

Studia i Materiały do dziejów Siemiatycz



Państwowe Wydawnictwo Naukowe

**Studia i materiały
do dziejów Siemiatycz**

Prace
Białostockiego Towarzystwa Naukowego
Nr 32

149690
BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

Studia i materiały do dziejów Siemiatycz

Praca zbiorowa pod redakcją
Henryka Majeckiego

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA 1989

D-87/93
Redaktor naukowy
Henryk Majecki

Projekt okładki
Ewa Gierach-Radziwonowicz

Redaktor Wydawnictwa
Krystyna Kawerska

Materiał ilustracyjny dostarczyli:
Grzegorz Sosna i Waldemar Monkiewicz



134940

© Copyright by Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1989

ISBN 83-01-07983-5

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0280099

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA 1989

Wydanie I. Nakład 1500+80 egz. Ark. wyd. 14,5. Ark. druk. 12,25.
Papier druk. sat. kl. V, 70 g. 70×100 cm. Do składania oddano w lutym 1987 r.
Do druku podpisano w kwietniu 1989 r. Druk ukończono w listopadzie 1989 r.
Zam. 475/87 r. U-65

29086
BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

OD REDAKCJI

W serii „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego” przekazujemy czytelnikom *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*.

Niniejsza publikacja, tak jak wydane uprzednio *Studia do dziejów miasta Białegostoku* (4 tomy) oraz powiatów: sejneńskiego, swalskiego, augustowskiego oraz grajewskiego, nie ma charakteru monografii. Nie prowadzono bowiem dotąd wielostronnych i systematycznych badań nad dziejami Siemiatycz. Jedyna dotąd monografia Siemiatycz, pióra Ignacego Gilewskiego (*Siemiatycze. Zarys monograficzny od pradziejów do 1939 r.*, Siemiatycze 1958), powstała stosunkowo dawno, na podstawie nielicznych źródeł, i ma charakter raczej popularny. Natomiast Antonina Chorobińska-Misztal, autorka drugiej książki, koncentruje swoją uwagę na działalności reformatorskiej Anny Jabłonowskiej (*Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII w. Działalność reformatorska Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978, Białostockie Towarzystwo Naukowe). Działalność ta stanowi wszakże tylko fragment bogatej historii miasta. Obie pozycje z uwagi na niewielki nakład są trudno osiągalne dla czytelnika.

Tymczasem Siemiatycze zasługują na uwagę; należą do najstarszych miast na Podlasiu, jego początki sięgają czasów prehistorycznych, gdyż zlokalizowane zostały na zrębie wcześniejszego osadnictwa. W XVIII w. było wśród największych miast na Podlasiu, a w XIX w. stało się znacznym, jak na owe czasy, ośrodkiem przemysłowym w południowej części regionu. Dwa fakty związane z Siemiatyczami przeszły do historii naszego kraju. W drugiej połowie XVIII w. było ono rezydencją magnacką i obiektem eksperymentów gospodarczych i społecznych głośniejszej wówczas reformatorki Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. W 1863 r. Siemiatycze były terenem bitwy największej na ziemiach polskich (biorąc pod uwagę liczebność sił obu walczących stron) w powstaniu styczniowym. Z dawnej świetności Siemiatycz, obok tradycji, pozostały także zabytki architektury.

Ale nie przeszłością żyją współczesne Siemiatycze. Jest to miasto znane w kraju z aktywności społecznej mieszkańców. Wielokrotnie zdobywało ono czołowe miejsca w ogólnokrajowych konkursach gospodarności, a w 1975 r. przystąpiło do Telewizyjnego Banku Miast. Wstępując w szranki z Człuchowem, w województwie śluskim, odniosło w grudniu tegoż roku ostateczne zwycięstwo w II rundzie zawodów. Szeroką i wielostronną działalność prowadzi Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz, należące do najstarszych i najbardziej aktywnych na Białostocczyźnie. Współdziałało ono z Białostockim Towarzystwem Naukowym w przygotowaniu do druku zarówno wymienionej wyżej pracy A. Chorobińskiej-Misztal, jak i niniejszej publikacji.

Józef Maroszek

SIEMIATYCZE JAKO OŚRODEK DÓBR ZIEMSKICH w XV—XVIII w. (do 1801 r.)

I. POWSTANIE OSRODKA MIEJSKIEGO

Powstanie miasta Siemiatycze łączy się z kilkoma czynnikami: zlokalizowaniem tu centrum administracyjno-ekonomicznego dóbr ziemskich, umieszczeniem w osadzie obiektów kultu religijnego i siedzib parafii oraz usytuowaniem na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych o ogólnokrajowym i lokalnym znaczeniu.

Dobra siemiatyckie wyodrębniły się już w pierwszej połowie XV w. W 1443 r. książęta mazowieccy, do których należało wówczas Podlasie, nadali je Borucie z Fałęt, „chorążemu warszawskiemu”. Po 1446 r., po zajęciu ziemi drohickej przez Litwinów, Boruta musiał uciekać¹. Kazimierz Jagiellończyk przed 1456 r. nadał majątność Sudymontowiczom z Chożowa². W 1497 r. córka Olechny Kmity Sudymontowicza z Chożowa, wojewody wileńskiego, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego — Aleksandra wyszła za mąż za Mikołaja Tęczyńskiego, wojewodę ruskiego, otrzymując w posagu Siemiatycze z okolicznymi dobrami³. Stanowiły one z kolei posag córki Mikołaja i Aleksandry Tęczyńskich

¹ W nadaniu Borucie z Fałęt nazwy Siemiatycze zapisano: „Syemanthicze” i „Schemyathicze” por. J. Wiśniewski, recenzja pracy J.K. Gilewskiego, [w:] *Rocznik Białostocki*, t. I, 1960, s. 356—357. Nadanie dla Boruty z Fałęt z 1443 r. znajduje się w *Metryce Mazowieckiej* — patrz *Archiwum Główne Akt Dawnych* w Warszawie (dalej: AGAD), Metryka Koronna, nr 3, k. 289v.

² W 1456 r. Michał Kmity z Chożowa, stryj Aleksandry Sudymontowiczówny z Chożowa, funduje w Siemiatyczach kościół — por. AGAD, Kapiciana, pudło 31, s. 189—194 i *Archiwum Państwowe w Białymstoku* (dalej: APB) *Kamera Wojenno-Ekonomiczna Białostocka 1364*; *Archiwum Diecezjalne w Drohiczyźnie* (dalej: AD Drohiczyzn); *Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach*, Liber continens in se omnia authentica documenta... 1796; A. Jabłonowski, *Podlasie*, [w:] *Zróżdziejowe*, t. XVII, cz. II, Warszawa 1909, s. 139 (za A. Bonieckim, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 25—26) uważa, że dobra siemiatyckie w ręku Olechny Sudymontowicza z Chożowa znalazły się po 1477, a przed 1490 r.

³ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 94.

— Anny, żony kasztelana sandomierskiego Jerzego Szydłowieckiego. W 1522 r. bracia Anny — Andrzej Zbigniew Tęczyński, wojewoda krakowski i Jan Mikołaj Tęczyński, miecznik i podkomorzy krakowski, odkupili tę majątność od siostry⁴, a w 1527 r. sprzedali dobra za 8000 zł monety litewskiej Bohuszowi Bohowitynowiczowi, podskarbiemu i marszałkowi litewskiemu⁵. W 1529 r. Bohusz Bohowitynowicz przekazał je w testamencie swojej córce Annie⁶. Anna Bohuszówna w 1538 r. poślubiła Stanisława Tęczyńskiego, późniejszego kasztelana lwowskiego, starostę lubelskiego, późniejszego kasztelana lwowskiego, starostę lubelskiego i bełzkiego, syna Jana Tęczyńskiego, wojewody sandomierskiego. W ten sposób dobra siemiatyckie wróciły w posiadanie Tęczyńskich⁷.

Majątność siemiatycka pozostawała właściwie stale w rękach rodzin magnackich — litewskich i koronnych. Miało to doniosłe znaczenie dla rozwoju ośrodka miejskiego — centrum gospodarczego włości. Jednak, jak się wydaje, dwór siemiatycki nie był w tym czasie główną rezydencją żadnej z wymienionych tu osób.

Dobra siemiatyckie należały do majątków średnich. W 1527 r. obejmowały 7 wsi: Boratyniec, Cecele, Klekotowo, Łojki, Siemiatycze, Słochy i Turnę⁸. Wieś Cecele jednak już od 1456 r. stanowiła uposażenie kościoła rzymskokatolickiego w Siemiatyczach, a do dziedziców należało jedynie prawo patronatu nad majątkiem kościelnym, w tym nad wsią⁹. Rejestr podatku poborowego z 1580 r. określał areał orny pozostający w rękach chłopów — „Sl. Sebastian Wolski urzędnik IMci księżnej słuckiej Siemiatycz, dał ze Słochów osiadłych (włók) 20, od ogrodników 12 po gr 6, rybaków 6 po gr 8, z Thornej, z włók osiadłych 17, z pustych włók 3, ogrodników rolnych od mostu 21, po gr 6, z Boratynicza, z włók 9 osiadłych, z pustych włók 1½, ogrodników rolnych 15

⁴ A. Jabłonowski, op. cit., cz. II, s. 252.

⁵ Oryginał dokumentu (bez miejsca i daty wystawienia) Zygmunta Starego konfirmujący i transumujący wcześniejsze akty odnoszące się do sprzedaży Siemiatycz Bohowitynowiczom do niedawna pozostawał w rękach prywatnych w Siemiatyczach.

⁶ Testament Bohusza Bohowitynowicza, wyd. M. Jaroszewicz, „Athenaeum” 1847, t. III, s. 14.

⁷ W. Dworzaczek, op. cit., tab. 94. Obszerne fragmenty listu Zygmunta I do starosty mielnickiego (Kraków 8 lutego 1539 r.) w sprawie prawnej przynależności dóbr siemiatyckich opublikowali: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, Warszawa 1886, s. 422—423; por. też I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów*, t. II, Wilno 1862, s. 307—308.

⁸ Patrz wyżej przypis 5.

⁹ APB, Kamera..., nr 1364; AGAD, Kapiciana, nr 31, s. 189—194. Serdecznie dziękuję mgr. Włodzimierzowi Jarmolikowi za udostępnienie odpisów dokumentów dotyczących Siemiatycz zawartych w Kapicianach.

po gr 6, z Klekotowa z nowo osadzonej wioski, z włók 9, po gr 15”. Chłopi użytkowali więc ogółem 64½ włók ziemi ornej (ok. 1066,25 ha)¹⁰.

Względnie duża w 1580 r. liczba gospodarstw ogrodniczych (58), których właścicieli zatrudniano do prac na ziemiach pańskich, wskazuje na rozwinięcie produkcji folwarcznej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że we włości siemiatyckiej zamieszkiwała aż trzecia część ogólnej liczby ogrodników całej administracyjnej parafii drohickiej, do której należała ta posiadłość. Tworzenie wsi zamieszkałych tylko przez ogrodników związanych z rozwojem gospodarstw folwarcznych należy przypisać działalności Stanisława Tęczyńskiego, który dążył do podniesienia dochodowości swych dóbr podlaskich.

W 1585 r. akt wieczystego przekazania dóbr przez Katarzynę z Tęczyńskich Krzysztofowi Radziwiłłowi wymieniał miasto Siemiatycze oraz wsie: Boratyniec, Klekotowo, Słochy, Turnę, Wólkę oraz nie nazwaną wieś obok mostu na Bugu (*viliam aliam penes pontem*), którą można by identyfikować z osadą Kózki, położoną już na południowym brzegu Bugu¹¹. Wydaje się, że część dóbr położonych na tym brzegu kolonizowana była dopiero w latach czterdziestych XVI stulecia. Zapewne dopiero wówczas podjęto się trzebieży rosnących tam lasów. Domyslać się można, że była to akcja zakrojona na dość szeroką skalę, gdyż nad Bugiem w tym czasie powstał port drzewny (tzw. binduga) — dziś wieś Binduga, pracami, być może, kierowali: Wasil i Konrad Siehieniewiczowie, kupcy i patrycjusze bielscy. Nazwiska tych znanych na Podlasiu faktorów drzewnych umieszczono wśród świadków dokumentu Stanisława Tęczyńskiego dla mieszczan siemiatyckich z 11 listopada 1542 r.¹²

Prócz dominialnej produkcji zbożowej, nastawionej bez wątpienia na zbyt gdański, szczególną cechą gospodarki dóbr siemiatyckich był rozwinięty tu chów koni. Już testament Bohusza Bohowitynowicza z 1529 r. wspominał o stadninie siemiatyckiej¹³. Również akty normujące obowiązki mieszczan siemiatyckich wobec dworu z 1542 r., 1552 i 1558 r. poświadczają pośrednio istnienie tu stadniny, gdyż jednym z podstawowych obciążeń mieszczan było dostarczenie jednej beczki owsa miary drohickiej, gdy nie żądano od nich żadnych innych danin w płodach rolnych¹⁴. O dalszych losach stadniny siemiatyckiej nie potrafimy więcej powiedzieć.

Zagadkową sprawą jest pierwotna lokalizacja dworu siemiatyckiego.

¹⁰ A. Jabłonowski, op. cit., cz. I, s. 11 i 74.

¹¹ AGAD, Metryka Koronna, nr 131, k. 361.

¹² AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 406—413.

¹³ Testament Bohusza Bohowitynowicza, s. 19.

¹⁴ AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 406—418.

Z obserwacji układu przestrzennego wynika, że w późniejszym okresie był on usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie traktu wiodącego od rynku do przeprawy przez Bug (na wschód od późniejszej rezydencji Anny Jabłonowskiej). Wydaje się jednak, że tę sytuację założenie dworskie zyskało dopiero w czasie posesji Stanisława Tęczyńskiego (1538—1558), gdy prawie całkowicie zreorganizowano stosunki własnościowe w mieście. To, że w XIX w. dwór musiał być usytuowany gdzie indziej, wynika z dość dużego oddalenia od tego miejsca późniejszej osady miejskiej i placu targowego oraz kościoła wzniesionego w 1456 r.

Uwagę przyciąga wzgórze cerkiewne i układ dróg zbiegających się przy cerkwi. Można przypuszczać, że takie usytuowanie cerkwi jest reliktem najstarszej fazy układu przestrzennego osady. Być może cerkiew w pierwszej połowie XV w. wchodziła w skład pierwotnego, istniejącego w tym miejscu założenia dworskiego, do którego od kościoła i powstającej obok niego osady targowej wiodła droga, rozwidlająca się przed założeniem na dwa trakty.

Dokument erekcyjny cerkwi w Siemiatyczach pod wezwaniami: Św. Trójcy, Św. Piotra i Pawła i Św. Paraskewii miał wystawić Olechno Kmita Sudymontowicz wraz z żoną Fedorą 25 kwietnia 1431 r.¹⁵ Przywilej ten nie jest autentyczny, na co wskazuje bliższa jego analiza. Można przyjąć, że sfałszowano go w drugiej połowie XVII lub w XVIII w. (może w 1786 r., w momencie oddawania go do oblaty w księgach ziemskich brzeskich). Wydaje się jednak, że zawiera autentyczne uposażenie popa, gdyż podrabiającym akt nie chodziło o zyskanie dodatkowych profitów, lecz dziedziczka Anna Jabłowska widocznie podawała w wątpliwość prawnosć posiadania cerkiewnych dochodów. Na uposażenie według fałszyfikatu składało się: 3 włóki ziemi położonej na trzech polach miejskich siemiatyckich, 3 włóki ziemi w Boratyńcu Ruskim, 4 włóki sianozęci w Słochach, 4 poddanych w Boratyńcu Ruskim, z obowiązkiem jednodniowej w tygodniu pańszczyzny, dziesięcina z włók 20 $\frac{1}{4}$ we wsi Klekotowie i Słochach, po kopie żyta z każdej włóki, dziesięcina w Boratyńcu Ruskim z 5 $\frac{3}{8}$ włók oraz ze wsi Pirogowicze, Wołychowicze (obecnie zapewne Wakułowicze), Resetniki i Kajanka po snopów 15 („z każdego grodu”), wolność mlewa w młynach dziedziców Siemiatycz na rzekach Moszczoniej i Kajanka, „jezioro” obok Bugu koło wsi Turna i Wólka oraz drwa z lasów majątkowych na opał i inną wszelaką potrzebę. O sadzibie cerkiewnej w Siemiatyczach stwierdzono: „cerkow w Semiatyczach na gore, nad rekoju Muchawcem meżdu dorogami Czetygowskoju i Cechanoweckoju”, a dalej: „sadiba sweszczennika nad tojuż reczkoju Muchawcem do drogi

¹⁵ Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju komissyjeju dla razbora drewnich aktow, t. II, Wilno 1867, s. 1—2.

Cechanoweckoj i ze sadibami dwoma i z morgami szestoma na gorode i zabudowane na tych morgach cerkownych so służiteli do cerkwe należaczi z zabudowanem należaczi, kotoryj majut należaszczci służbu cziniti den eden w sedmicu”¹⁶.

Z dokumentu wynika, że cerkiew funkcjonowała już w czasie pomierzenia miasta (i włości?) na włóki, czyli w 1542 r.¹⁷ Gdyby później ufundowano tu cerkiew, bezsprzecznie nadano by ziemię poza obrębem miasta. Fakt ten poświadcza umieszczenie świątyni, sadziby popa i jego poddanych między gruntami miejskimi. Nie było by to możliwe, gdyby teren ten zajmowała szachownica gruntów miejskich. Cerkiew na górze nad Muchawcem wydaje się więc być pozostałością pierwotnej osady dworskiej istniejącej w tym miejscu w latach 1443—1542. W trakcie przemierzania ziemi na włóki pozostawiono tu również częściowo grunty dworskie, na których umieszczono kompleks cmentarzy w znacznie późniejszym czasie.

Wydaje się, że w pobliżu założenia dworskiego, cerkwi i sadziby plebańskiej można doszukiwać się też pierwotnej osady o charakterze miejskim, zgrupowanej przy placu na rozstajach dróg. Osadę tę przeniesiono zapewne w trakcie lokacji miasta w 1542 r. w inne miejsce.

Na przeciwległym brzegu Muchawca ok. połowy XV w. zaczęła powstawać nowa osada o innym, niż przycerkiewna, obliczu narodowościowo-religijnym, dla której Michał Kmita Sudymontowicz ufundował w 1456 r. kościół. Budowa tego obiektu wiązała się zapewne z chęcią utrzymania polskiego żywiołu osadniczego w momencie, gdy Podlasie przeszło pod panowanie litewskie i nastąpiło wstrzymanie się mazowieckiej fali osadniczej. Kościół siemiatycki otrzymał jako uposażenie

¹⁶ Sudymont, ojciec Olechny, otrzymał Chożowo dopiero w 1434 r., syn więc nie mógł używać tego określenia wcześniej por. A. Boniecki, op. cit., s. 25—26. Również wpisanie tego aktu w księgi ziemskie drohickie, o czym postanawia „donator”, nastąpić mogło dopiero po 1443 r., kiedy ziemianie drohiccy otrzymali zezwolenie na posługiwanie się prawem polskim. Siemiatycze według słów dokumentu miały się znajdować w powiecie drohickim, gdy w rzeczywistości leżały wówczas w powiecie mielnickim, a do drohickiego zostały przyłączone znacznie później, bo w 1546 r. Także niektóre wspomniane w dokumencie osady powstały, jak się wydaje, dopiero w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVI w. (Wólka Nadbużna i osada ogrodnicza koło Turnej). Wspomniana w akcie pomiaru królewskiego włók nie mogła dotyczyć dóbr prywatnych, jakimi zawsze były Siemiatycze i odbywała się na Podlasiu południowym dopiero w latach sześćdziesiątych XVI w. Rozmieszczenie włości siemiatyckiej na włóki nastąpiło zapewne w czasie posesji Stanisława Tęczyńskiego (1538—1558).

¹⁷ Por. niżej o działalności wójta siemiatyckiego Hieronima Lachowskiego. Rozmieszczenie gruntów cerkiewnych w szachownicy miejskiej przedstawia: „Plan... miest. Siemiatycz z 25 czerwca 1833 r.” — kalka ozalidowa w posiadaniu Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku (dalej: BBiDZ Białystok).

m. in. karczmę, która zlokalizowana być musiała w rejonie placu targowego — późniejszego rynku¹⁸.

W konsekwencji tych stwierdzeń, można by w początkach Siemiatycz widzieć dość typowe dla Podlasia zjawisko powstawania dwóch organizmów miejskich (stanowiących jedno miasto), o odrębnym składzie etnicznym, prawnym i religijnym społeczeństwa. W Siemiatyczach, podobnie jak w Bielsku, Suraziu, pobliskim Drohiczynie, czy Tykocinie, doszukać się można dwu dzielnic: „lackiej”, i „ruskiej”, związanych z funkcjonującymi tu świątyniami¹⁹. Jeszcze w 1585 r. mówi się o odrębnych skupiskach osadniczych na poświętnych — kościelnym i cerkiewnym — pozostających pod zarządem plebanów²⁰.

W sprzeczności z tymi stwierdzeniami pozostaje kwestia wezwań świątyń. Cerkiew była pod wezwaniami: Św. Trójcy, Św. Piotra i Pawła i Św. Paraskewii, natomiast kościół początkowo pod wezwaniami: Wniebowzięcia NMP i Wszystkich Św., później dodano też Św. Annę. Odrębność tytułatury kościoła i cerkwi, znajdującej się w tej samej miejscowości, nie była gdzie indziej spotykana. Wiązało się to z dążnością do ujednolicenia społeczności miejskiej i uzyskania wspólnych terminów zjazdów odpustowo-handlowych. Być może, jednak falsyfikat cerkwi siemiatyckiej nie podał pierwotnych wezwań świątyni.

Istotne znaczenie dla powstania ośrodka miejskiego miało położenie topograficzne. Osada Siemiatycze usytuowana była u zbiegu dwóch rzek — Kamionki i Muchawca. Tu też zlokalizowane były przeprawy przez ich błotniste doliny. Względny te zadecydowały, że Siemiatycze znalazły się na skrzyżowaniu ważnych szlaków drożnych. Najważniejszy był początkowo szlak wiodący z Drohiczyna do Mielnika, i dalej do Brześcia Litewskiego, wzdłuż biegu Bugu. Gościniec ten nabrał znaczenia w XV w., kiedy Bug stał się jedną z głównych arterii wodnych Rzeczypospolitej, a szlakiem drożnym po zakończeniu podróży do Gdańska wracali do swych domostw kupcy, szlachta, flisacy. Ten wariant drogi, oddalony o ok. 7 km od koryta rzeki, był uwarunkowany lepszymi względami topograficznymi. Omijano w ten sposób bardzo błotnistą dolinę Kamionki (u jej ujścia do Bugu), która w okresach wiosennym i jesiennym, właśnie wówczas, gdy trwał natężony ruch komunikacyjny i wracano z Gdańska, była właściwie nie do pokonania²¹.

¹⁸ AGAD, Kapiciana, nr 31, s. 189—194; WAP-Białystok, Kamera... nr 1364.

¹⁹ Por. S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w. — I poł. XVII w.)*, [w:] *Acta Baltico-Slavica*, t. I. Białystok 1964, s. 137—156.

²⁰ Osady przy cerkwi i kościele wzmiankowane są w akcie przekazania dóbr Krzysztofowi Radziwiłłowi — por. AGAD, Metryka Koronna, nr 131, i AGAD, Księga grodzka brańska, nr 6, k. 276—281 v.

²¹ Por. AGAD, Zbiór Kartograficzny, nr AK-98.

Drugą niezwykle ważną drogą, która przebiegała przez Siemiatycze, był trakt biegnący południkowo, z północnego Podlasia do jego zabużańskiej, południowej części. Droga nabrała szczególnego znaczenia w 1554 r., gdy Stanisław Tęczyński w miejsce dotychczas znajdującego się przewozu, wznosił most. Tęczyński twierdził, że budowa stałego mostu na Bugu pod Siemiatyczami i pobieranie tam opłat mostowych nie przyniesie strat dochodom królewskim. Król przystał na propozycję dziedzica Siemiatycz: „Ma Pan Lwowski most w tem imieniu swem Siemiatyczach na rzece Bugu zarobić i mostowe na się brać. Tym obyczajem — ktoby z kupiami albo towary swemi przez ten most jechać chciał, cokolwiek na sprzedaj wioząc, takowy każdy jadąc na most powinien będzie mostowego dać od woza, w którym 4 konie po 2 gr pol., tj. 16 pieniędzy litewskich większych. I tak od każdego konia, ile ich, w którym wozie kupieckim będzie, powinni dawać po 4 pieniądze litewskich większych, to jest po półgroszku polskiemu. A ktoby bydlę przez on most gnał na sprzedaj — woły, jałowice i inne bydło, od takowego bydlę rogatego z głowy po jednemu piędzdu dawać będą powinni”²². Budowa mostu pod Siemiatyczami w Turnej znacznie zwiększyła ruch na tym gościńcu.

W związku z budową mostu nastąpił upadek Mielnika, gdzie również był most²³. „Do tego miasta [Mielnika — przyp. J.M.] dlatego nie-mało wólk ostawiono, iż mieszczanie nie mają się czym żywić. Gości-niec obrócono na Turnę i Siemiescicze, jarmarków też i targów dobrych nie masz, a lud ubogi, acz nad portem, przedsię handlu żadnego za ubóstwem nie wiodą, jedno się rolą żywią” — stwierdzili w 1560 r. mierz-nicy rozmierzający grunty miasta Mielnika²⁴.

Prócz opłat z korzystania z mostu S. Tęczyński zyskał prawo pobierania myta od płynących Bugiem: „Iż też komiegi i wszelakie towary leśne tą rzeką Bugiem pod on idąc, w ruszaniu mostu szkodę nie-małą, albo pracę zadawać mogą, przeto i od takowych komieg i towarów leśnych, pod on most po rzece Bugu idących dozwalamy Panu Lwowskiemu brać od każdej komiegi po 12 groszy, a od zachciku wanczосу tyl-

²² „Iż pod tem miastem jego rzeka Bug idzie, dwa brzegi po gruncie onego imienia siemiatyckiego, na której rzece przewóz JM [Stanisław Tęczyński — przyp. J.M.] swój ma, jednoż przez wielką trudność podejmują goście i kupcy w przejeździe i on sam z poddanymi swemi nielacnym przebywaniu na przewóz” — AGAD, Metryka Koronna, nr 119, k. 394v—400; Wzmianka WAP-Białystok, Kamera 155a, k. 398.

²³ Most w Mielniku wzmiankowany był m.in. w 1551 i 1560 r. — por. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLV, M 2, t. I, f. 12, oraz AGAD, Księgi grodzkie mielnickie, t. III, k. 63v.

²⁴ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLVI, M 2, t. I, k. 151.

koż, także i od zachciku klepek i faszolczu nie więcej ale po 12 gr ma brać”²⁵. Most w Turnej nie był przejezdny stale, gdyż niszczyły go kolejne wylewy Bugu, np. w 1631 r., gdy rzekę pokonywano promem²⁶.

Prócz tych dwu gościńców, mających znaczenie podstawowe dla rozwoju ośrodka miejskiego w Siemiatyczach z osady w XVI—XVIII w., rozchodziły się drogi do: Grannego (droga nadbużańska prowadząca do innej przeprawy przez Bug), Ciechanowca, Milejczyc (dalej do Kleszczel) i Wysokiego Litewskiego²⁷. W konsekwencji Siemiatycze stanowiły w XVI—XVIII w. niezwykle ważny węzeł drogowy, co warunkowało rozwój rynku miasta, właśnie w tym miejscu. Rolnicza osada — wieś Siemiatycze zlokalizowana była, jak należy wnioskować z późniejszych źródeł, przy dzisiejszej ul. Kilińskiego (dawna Kapustna) — drodze prowadzącej do wsi Rogawka²⁸.

Poszczególne elementy układu przestrzennego — wieś, rezydencja z folwarkiem, rynek, kościół rzymskokatolicki i cerkiew prawosławna nie były ze sobą ściśle zespolone. Lokalizowano je w dość dużych odległościach, co nasuwa przypuszczenie, że pierwotnie, ok. połowy XV w., istniało na tym terenie kilka gniazd osadniczych.

Istotna zmiana w sytuacji Siemiatycz nastąpiła gdy właścicielem został Stanisław Tęczyński (1538—1558). Dokonywał on kolonizacji wewnętrznej dóbr, tworzył nowe wsie zagrodnicze, rozwijał produkcję folwarków, przeprowadził trzebież lasów na lewym brzegu Bugu i skolonizował wyręby oraz zbudował most na Bugu.

8 stycznia 1542 r. w Wilnie Zygmunt Stary wystawił dokument na prośbę Stanisława Tęczyńskiego, zezwalający osiadającym w Siemiatyczach mieszczanom na posługiwanie się prawem magdeburskim, nadał 12-letnią wolność od opłat i określił terminy targu i jarmarków²⁹. Dziedzic skorzystał z zezwolenia na założenie miasta. 2 kwietnia 1542 r. w dokumencie wystawionym w Siemiatyczach wyznaczył nowego wójta miejskiego Hieronima Lachowskiego (dotychczas funkcję tę pełnił Wojciech Oborski), który miał sprawować sądownictwo nad mieszczanami.

²⁵ AGAD, Metryka Koronna, nr 119, k. 398v—400.

²⁶ W 1631 r. przy przewozie w Turnej funkcjonowała karczma należąca do dóbr siemiatyckich, dożywotnio wydzielawiana Aleksandrowi Ciecierskiemu okolicznemu ziemianinowi — por. AGAD, Księgi ziemskie suraskie, nr V, k. 421v.

²⁷ Por. sytuację drożną Siemiatycz na mapie Karola de Perthées — AGAD, Zbiór Kartograficzny, AK-98.

²⁸ Wnioskować o tym można z analiz Planu zachodniej części miasta Siemiatycz przedstawiającego rozplanowanie i charakter zabudowy przed pożarem w 1787 r., kopia zapewne z 1797 r. w skali 1:1522, WAP-Białystok, Kamera..., nr 2938, k. 204.

²⁹ APB, Kamera..., nr 2943.

H. Lachowski był zapewne głównym organizatorem akcji kolonizacyjnej, a, być może, i kierownikiem prac mierniczych i planistycznych w zakresie układu miasta. Wskazuje na to uwaga w dokumencie fundacyjnym wójtostwa, mówiąca, że może on sobie dowolnie wybrać grunty orne i parcele miejskie. Ze względu na prace, które H. Lachowski musiał przedsięwziąć w celu kolonizacji miasta, otrzymał on jako własność dziedziczną: urząd wójtowski w Siemiatyczach, 3 włóki gruntu (ok. 50 ha), 2 place miejskie: jeden przy rynku, a drugi w ulicy, oraz wolny od opłat wyszynk likworów i piwa. Ponadto mógł sobie zbudować: browar, słodownię i jatkę mięsną (także wolne od opłat). Z opłat sądowych miał otrzymać trzecią część³⁰. Otrzymał także kwotę 50 kop gr litewskich, która stanowić miała widocznie połowę ogólnej sumy zapłaty za prace nad zorganizowaniem miasta, a drugą część, również 50 kop gr litewskich, otrzymał po zakończeniu tej akcji, co dokumentuje inny przywilej wystawiony przez S. Tęczyńskiego 8 lutego 1552 r. Już pierwszy przywilej zastrzegał, że gdyby H. Lachowski nie wywiązał się z podjętych obowiązków, wówczas zostanie odebrana mu nadana kwota. Efekty prac urbanistycznych były widocznie zadowalające, gdyż w 1552 r. otrzymał całość zapłaty. Jednocześnie dokument ten gwarantował, że gdyby dziedzice zechcieli usunąć H. Lachowskiego z zajmowanego stanowiska, wówczas otrzymałby on, lub jego spadkobiercy, grunt zwany Krywithków (Krzywiatycze?), łąkę zwaną Pastewnik i sadzawkę rybną tam znajdującą się³¹.

Akcja kolonizacyjna rozpoczęła się od Wielkanocy (9 kwietnia) 1542 r. i od tego momentu liczono wolność przyznaną mieszczanom. Kiedy już pierwsi osadnicy otrzymali nadziały ziemi, Stanisław Tęczyński 11 listopada 1542 r. określił prawa i obowiązki mieszczan. Stwierdzono jednak, że obowiązuje 5-letnia wolność, co pozostawało w sprzeczności z wcześniejszym przywilejem królewskim (z 8 stycznia 1542 r.), lecz odzwierciedlało początkowe powodzenie akcji kolonizacyjnej. Akt przewidywał, że po wyjściu lat wolności mieszczanie będą obowiązani płacić z każdej włóki, domu i ogrodu domowego — 48 groszy polskich, dawać beczkę owsa, 2 kapłony i 20 jaj. Z domów posiadających tylko ogrody dawać powinni 15 gr, od każdego waru piwa i miodu po 3 gr. Obowiązani też zostali składać się na poczet wojenny Tęczyńskiego (26 zł polskich)³².

Miasto otrzymało znaczny nadział gruntów ornych, obejmujący 145 włók (ok. 2300 ha), prócz tego ziemię, którą rozmiarono na parcele i ogrody przydomowe. Tak duże uposażenie w ziemię było typowe dla

³⁰ AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 219—224.

³¹ Ibidem, nr 3, s. 24—25.

³² Ibidem, nr 3, s. 406—413.

miast litewskich (w tym i podlaskich)³³. Grunty orne, przeznaczone do nadziałów mieszczanom, w części były już wytrzebione, inne wymagały zabiegów pielęgnacyjnych. W skład arealu miejskiego weszła ziemia wcześniej należąca do wsi Łojki, wsi Siemiatycze, a także częściowo grunty folwarku i osady przycekiej³⁴.

Dziedzice zwolnili mieszkańców Siemiatycz z opłat od połowu ryb w rzekach, z opłat od posiadanej łaźni, wagi miejskiej i jatek, w których sprzedawano „rzeczy małe — chleb, sól, ryby, śledzie itd. Opłaty z jatek mięsnych miały stanowić dochód rady miejskiej. Ponadto uwolniono mieszczan od dawania podwód i gwałtów, z wyjątkiem powodzi i prac przy groblach i umocnieniach brzegowych w obrębie miasta³⁵. Zmiana lat wolnizny i względnie wysoki czynsz wpłynąć musiały na zahamowanie akcji kolonizacyjnej, i w efekcie dziedzice, chcąc utrzymać osadników miejskich, musieli dokonać ustępstw. Kolejny dokument S. Tęczyńskiego, wystawiony 20 sierpnia 1552 r., stwierdzał, że mieszczanie do tego czasu korzystali ze zwolnień od czynszów, i że kolejny przywilej (nieznany nam) wyznaczył kwotę 20 gr z łań, domu i ogrodu, teraz zaś wyznaczono nową wysokość czynszu na 30 gr polskich. Prócz tego mieszczanie zostali zobowiązani do dawania 1 beczki miary drohickiej, 2 kapłonów i 1 gęsi. Siemiatycanie, którzy posiadali tylko domy i ogrody, powinni płacić 15 gr. Pozostałe ciężary mieli ponosić takie jakie przewidywały poprzednie przywileje³⁶.

Kolejny dokument S. Tęczyńskiego z 8 stycznia 1558 r. zmniejszał czynsze płacone przez mieszczan z 36 gr polskich do 30 gr polskich, i przypominał o obowiązku dawania 2 kapłonów i 1 gęsi, ale jednocześnie

³³ A. Jabłonowski, op. cit., cz. I, s. 5.

³⁴ Na fakt, że wieś Łojki weszła w skład organizmu miejskiego wskazuje kilka wzmianek. W 1527 r. wieś ta stanowiła odrębną osadę — por. przypis 5. W 1580 r. Katarzyna z Tęczyńskich, księżna słucka, zatwierdzając dokument Stanisława z Tęczy, 8 stycznia 1558 r. stwierdziła, że sadzawkę koło Łojek, którą do tej pory od dawna musieli mieszczanie strzec i poprawiać, teraz będą obowiązani mieszkańcy (cives!) zamieszkać na gruncie wsi Łojki — por. AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 415—418. W księdze chrztów miejscowej parafii rzymskokatolickiej notowano: „Z Siemiatycz. Łojki” lub nazywano Łojki „ulicą Łojkowską” — patrz wpis z 3 września 1700 r., 15 października 1703 r. i 29 maja 1735 r. — Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księga chrztów 1687—1741. Z planu miasta Siemiatycze z 25 czerwca 1833 r. wynika, że role mieszkańców wsi Łojki były przemieszane w całej szachownicy miejskiej („Pierwsze pole siemiatyckie”, nazywane „na Sitocznym”, zlokalizowane było na zachód od osady miejskiej. Działki ciągnęły się w kierunku północ—południe. „Drugie pole siemiatyckie” nazywane „na Łużkach”, zlokalizowano na wschód od osady Siemiatycze, a układ ról biegł ze wschodu na zachód. „Trzecie pole siemiatyckie” położone było na północny-zachód od osady miejskiej i posiadało układ kierunku wschód—zachód).

³⁵ AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 406—413.

³⁶ Ibidem, nr 3, s. 413.

nie nakładał na mieszczan obowiązki pańszczyźniane — corocznie 4 dni swoim sprzężajem, co dotyczyło posiadaczy włók miejskich i 2 dni pańszczyzny pieszej dla posiadaczy samych tylko parcel i ogrodów miejskich, którzy też mieli być dodatkowo zatrudnieni przez zarządców dóbr siemiatyckich i wykonywać powinności pańszczyźniane według norm wyznaczonych przez dwór. Nadzorować nad efektywną pracą na folwarku mieli burmistrze i rajcy miejscy³⁷. Zmuszanie mieszczan do odbywania pańszczyzny w miastach prywatnych stawało się w całej ówczesnej Rzeczypospolitej, a także na Podlasiu, codzienną praktyką. Obciążenia mieszczan siemiatyckich nie należały do wyjątkowych. Wskazuje to jednak na dość słabą ekonomicznie pozycję mieszczan kolonizujących Siemiatycze w połowie XVI stulecia i ograniczoność planów S. Tęczyńskiego, który w tworzeniu miasta widział potencjalną siłę nadającą się do wykorzystania w pracach folwarcznych.

Warto podkreślić odrębność procesu lokowania Siemiatycz w porównaniu do zabiegów urbanizacyjnych podejmowanych przez innych właścicieli ziemskich na terenie Podlasia. Wydaje się, że S. Tęczyński posłużył się przy zakładaniu miasta „specjalistami” sprowadzonymi z innych stron (zapewne Małopolski), gdzie rozwój ustroju miejskiego stał na wyższym poziomie, toteż dość liczne dokumenty regulujące życie nowo osadzanego miasta miały dostarczyć dziedzicowi odpowiednich profitów z tej inwestycji. Należy też wskazać dalszy kierunek badań nad tym ośrodkiem, i ustalić skąd przybyli osadnicy miejscy w połowie XVI stulecia? Czy było to osadnictwo ruskie, mazowieckie, czy też polscy przesiedleńcy z innych majątków Stanisława Tęczyńskiego.

S. Tęczyński dążył do zorganizowania w swoich dobrach odpowiednio nowoczesnego systemu zjazdów handlowych. W przywileju lokacyjnym z 8 stycznia 1542 r. Zygmunt Stary zezwolił na odbywanie się w Siemiatyczach targów w czwartki i trzech jarmarków w dniach: św. Stanisława Biskupa (8 maja), św. Anny (26 lipca) i Wszystkich Świętych (1 listopada). Przy wytyczaniu terminarza dorocznych zjazdów kierowano się z jednej strony łącznością z miejscowymi odpustami, a także rytmem przejazdów przez miasteczko rzesz powracających łądem z Gdańska. Zjazdy jarmarczne łączono z odpustami, by wykorzystać zjazdy dewocyjne jako okazję do spotkań handlowych, nie organizując dodatkowych dni wolnych od pracy, co w dobrach siemiatyckich, o dość rozwiniętym już wówczas systemie folwarczno-pańszczyźnianym, nie było bez znaczenia³⁸. Takie łączenie uroczystości odpust-

³⁷ Ibidem, nr 3, s. 415—418.

³⁸ Wszystkich Świętych — wezwanie kościoła od 1450 r., Sw. Anny — wezwanie kaplicy zbudowanej i uposażonej w 1513 r. — por. AGAD, Kapiciana, nr 31, s. 189—194 i AP-Białystok, Kamera..., nr 1364.

wych z imprezami handlowymi było popularne w całej Koronie. Z Gdańska powracano zapewne ok. 8 maja i 1 listopada. Kupcy i szlachta wieźli z Pomorza liczne towary, które były przedmiotem obrotu handlowego. Charakterystyczne jest powiązanie jarmarku na Wszystkich Świętych w Siemiatyczach z wcześniejszym trzydniowym, licznie odwiedzanym jarmarkiem na Św. Szymona i Judę w Drohiczynie (28 października). Drohiczyn poprzedzał Siemiatycze na trasie z Gdańska, ale jarmark ten przedłużano do 3 dni. W konkurencji tej musiały przegrać Siemiatycze, zwłaszcza w momencie, kiedy kult Wszystkich Świętych zaczęły tam szerzyć benedyktynki osiadłe przy drohickim kościele pod tym wezwaniem (od 1560 r.)³⁹. Szczególnie udany okazał się termin na Św. Annę (źródła notują go stale w XVIII w.), stał się zapewne największym siemiatyckim zjazdem handlowym.

II. SIEMIATYCZE W DRUGIEJ POŁOWIE XVI I W PIERWSZEJ XVII W.

W drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII stulecia Siemiatycze były nadal własnością magnackich rodzin koronnych i litewskich. W 1558 r. córka Stanisława i Anny Bohuszówny Tęczyńskich, Katarzyna, wyszła za mąż za księcia słuckiego Jerzego Juriewicza Olelkowicza, starostę bobrzyńskiego, otrzymując w posagu majątność siemiatycką. W 1578 r. zmarł Jerzy Olelkiewicz, a Katarzyna z Tęczyńskich wyszła powtórnie za mąż za Krzysztofa Radziwiłła wojewodę wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. W 1599 r. córka Krzysztofa i Katarzyny Radziwiłłów — Halszka (Elżbieta) wyszła za mąż za Lwa Sapiehę, wnosząc mu w posagu dobra siemiatyckie⁴⁰. Kolejnym właścicielem w latach 1633—1656 był Leon Sapieha pisarz i podkanclerzy litewski⁴¹. Od 1599 r. przez przeszło dwa stulecia Siemiatycze pozostawały w ręku Sapiehów (do 1801 r.).

W dobie oligarchii magnackiej, mającej przewagę nie tylko na niwie społeczno-politycznej, ale przede wszystkim ekonomicznej, dobra ziemskie magnackie nie dotknął kryzys gospodarczy, ale nawet zwiększały się w tym czasie stale swój potencjał ekonomiczny, a miasta, będące centrami tych majątków, nadal się rozwijały. Jedną z dróg rozwoju latyfundiów magnackich był stały w XVII i XVIII stuleciu proces kon-

centracji własności ziemskiej. Majętność siemiatycka także uległa powiększeniu kosztem okolicznych dóbr średniozamożnej szlachty. Zasadniczą rolę odegrał tu Lew Sapieha, kanclerz wielki litewski (1599—1633). Pozyskał on dla dóbr siemiatyckich okoliczne majątki Baciki i Czartajew, przy czym pierwszy z nich od Irzykowiczów — jako własność wieczysta, a drugi za sumy zastawne⁴². Z majątku Irzykowiczów udało się przyłączyć dwa z trzech działów (późniejsze Baciki Bliższe i Dalsze).

Z typowych w owym czasie „inwestycji” należy wymienić budowę nowych obiektów sakralnych, spowodowaną wzrostem pobożności i wykazaną już wyżej łącznością życia dewocyjnego z terminarzem handlowym.

Po 1588, a przed 1598 r. miał funkcjonować w Siemiatyczach zbór kalwiński, który przestał egzystować w czasach posesji Sapiehów⁴³. Sprawa zaboru siemiatyckiego wymaga dalszych badań historycznych.

W 1626 r. Lew Sapieha rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła rzymskokatolickiego. Wspomina o tej inwestycji testament kanclerza z 14 lipca 1632 r., w którym testator polecał synowi Kazimierzowi Leonowi Sapieszemu — „A jżem poczał kościoły dwa murować, i już mury wywiedzione, jeden w Siemiatyczach, a drugi w Słonimie. Proszę one dobudować”. Budowę ukończono w 1637 r. W następnym roku został on konsekrowany. Zwraca uwagę kubatura budowli. Bez wątplenia w w zamysłach miał zapewniać schronienie nie tylko parafianom siemiatyckim, ale przewidywano, że będzie skupiskiem pątników przybywających na miejscowe odpusty⁴⁴.

Lew Sapieha fundował także w Siemiatyczach cerkiew unicką. Kanclerzowi też zapewne cerkiew zawdzięcza nowe uposażenie we wsiach Rogawka i Sytki, które to własności nadał Zygmunt III parochowi cerkwi w Siemiatyczach ojcu Aleksandrowi Oładowskiemu. O grunta tam położone procesowali się unicy księża siemiatyccy z benedyktynkami drohickimi (1645—1646 r.). Podobnie też walczyli oni o grunta położone w Drohiczynie, na których postawiony został kościół Wszystkich Świętych i klasztor benedyktynek. W 1646 r. ksiądz Aleksander Hołodowski, paroch siemiatycki, uzyskał dekret królewski o przeniesieniu kościoła w ciągu trzech lat na inne miejsce⁴⁵.

³⁹ Ibidem, s. 405.

⁴⁰ J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, t. II, Poznań 1843, s. 78; A. Jabłonowski, op. cit., cz. II, s. 226.

⁴¹ *Sapiehowie...*, t. I, s. 182, 402, 405; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912.

⁴² Por. G. Sosna, *Wykaz dokumentów dotyczących niektórych parafii prawosławnych województwa białostockiego (uzupełnienie)*, *Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* 1974, nr 4, s. 74—80.

³⁹ Bliżej na ten temat patrz: J. Maroszek, *Rola kulturalna Drohiczyna w ciągu dziejów*, [w:] *Drohiczyn. Dzieje miasta na tle dziejów regionu (do 1950 r.)*, Białystok 1979, s. 78—90.

⁴⁰ W. Dworzaczek, op. cit., tab. 161 i 163, oraz tab. 169. Por. też *Sapiehowie*, *Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. I, Petersburg 1890, s. 163—181 i 401.

⁴¹ Ibidem, s. 182 i 402.



1. Kościół parafialny w Siemiatyczach wzniesiony w 1638 r.

Działalność miastotwórcza S. Tęczyńskiego nie pozostała bez wpływu na dalszy rozwój miasta. W 1580 r. znajdowało się w Siemiatyczach 26 domów rynkowych, 186 domów ulicznych i 32 chałupy, ponadto 40 domostw zagrodniczych. Ogółem w 282 domach zamieszkiwało blisko 1900 osób. Liczby te wskazują na fakt, że to względnie młode miasto należało do kategorii miast średnich w województwie podlaskim.

Podstawowym kierunkiem działalności mieszczan było jednak rolnictwo. W 1580 r. podatek poborowy zapłacili: 1 szewc „nędzny”, 2 kuśnierzów „ubogich”, 1 kowal „nędzny”, 1 kowal „ze wsi”, 4 rzeźników, 3 zdunów „nędznych”, 3 piekarzów „ze wsi”, 3 piekarzów „nędznych”, 9 przekupczyków, 3 przekupniów „ze wsi”. Mała liczba rzemieślników, określanych zresztą przez źródło najczęściej jako „nędznych”, oraz rozproszenie w całych dobrach ziemskich, nie skoncentrowanych w mieście, wskazują na dość słaby potencjał ekonomiczny⁴⁶.

Względnie liczni byli za to handlarze, choć też przede wszystkim drobni. Związane to być musiało z nastawieniem Siemiatycz na kontakty z osobami podróżującymi gościńcem nadbużańskim. Przekupnie siemiatyccy zapewne pośredniczyli w rozprowadzaniu towarów wożonych z Gdańska po okolicznych zjazdach handlowych, na targach i jarmarkach w Siemiatyczach.

Przekupnie ci uczestniczyli zapewne też w handlu zbożowym, co umożliwiało im dobre położenie w stosunku do sieci dróg lądowych i portów w Mielniku i Drohiczyń. Niektórzy handlarze zbożowi z Siemiatycz wożą też swoje towary do Gdańska. W 1568 r. Marek Krupka przewiózł przez komorę włocławską 9 łasztów pszenicy, w tymże roku rejestry cła teje komory odnotowują Jana Ryka z Siemiatycz, który podróżował do Gdańska z 18 łasztami pszenicy. W 1569 r. we Włocławku pobrano cło od Serafina Mora wiozącego 12 łasztów pszenicy⁴⁷.

W drugiej połowie XVI w. Siemiatycze stawały się dość ważnym miejscem targowym. Miejscowe targi ściągały mieszczan z okolicznych miasteczek. W 1580 r. przyjeżdżali tu łosiczanie (pobrano od nich cło od 3 koni kupieckich i od 1 garncarza), a w 1581 r. mieszcianie z Kleszczel⁴⁸. Na miejscowym rynku obowiązywała odrębna niż w innych miasteczkach zbożowa „beczka miary siemiatyckiej”⁴⁹. Czwartkowy termin targu nie zdał egzaminu wobec ciężących na chłopach powinnościach

⁴⁶ A. Jabłonowski, op. cit., cz. I, s. 5 i 74.

⁴⁷ *Regesta thelonie aquatici Vladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba i F. Duda, Kraków 1915, s. 233, 237, 254.

⁴⁸ AGAD, Księgi grodzkie mielnickie, nr III, k. 268 i 294.

⁴⁹ W 1676 r. za 1½ beczki miary siemiatyckiej nakazano oddać 3 szanki owsa — por. APB, Księgi wójtowsko-burmistrzowskie miasta Mielnika 1631—1698, t. I, k. 52v—53.

pańszczyźnianych. Już w 1581 r. targi odbywały się w niedzielę, co określa zasięg siemiatyckiego rynku lokalnego, ograniczającego się przede wszystkim do miejscowości należących do parafii siemiatyckich⁵⁰.

III. SIEMIATYCZE W DRUGIEJ POŁOWIE XVII I NA POCZĄTKU XVIII W.

Pomysłnemu rozwojowi dóbr i miasta wojny połowy XVII w. właściwie nie przeszkodziły. W źródłach nie znajdujemy potwierdzeń, bo inne miasta i okoliczne wsie uległy większym zniszczeniom. Według obliczeń Siemiatycze wśród miast podlaskich były najmniej poszkodowane pod względem ubytku ludności — straciły jej zaledwie 28%, gdy inne miasta średnio 50%. Miasto w 1673 r. liczyło 559 dorosłych mieszkańców. We wsiach należących wówczas do klucza siemiatyckiego (bez Czartajewa i Bacik) mieszkało 378 dorosłych osób. Upadek okolicznych miast, do tej pory przodujących w zakresie produkcji i wymiany handlowej — Drohiczyzna i Mielnika — zniszczonych prawie doszczętnie przez Rakoczego, wojska szwedzkie i własne, wpłynął korzystnie na rozwój Siemiatycz⁵¹. Rozwój ten zahamowała epidemia, która w 1710—1711 r. zdiesiątkowała ludność miasta i dóbr.

Siemiatycze były siedzibą zarządu sapieżyńskich dóbr ziemskich. Należały — kolejno do Pawła Jana Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego (1656—1665), Leona Sapiehy (1665—1686), przy czym w okresie jego małoletności majątkiem ziemskim zarządzała matka Anna Barbara Kopciówna Sapieżyna (1665—1677), później do Benedykta Sapiehy podskarbiego nadwornego litewskiego i jego brata Leona (1677—1700), a wreszcie jego syna Michała Józefa (1700—1737)⁵².

Zjawiskiem typowym dla dóbr magnackich i w ogóle szlacheckich tego czasu była dążność do zwiększenia dochodowości poprzez osadnictwo żydowskie, dające właścicielom nowe dochody, głównie z rozwoju wymiany handlowej, ale też i produkcji rzemieślniczej.

Zapewne w latach pięćdziesiątych XVII w. w Siemiatyczach osiedlono Żydów, pozwolono im na stworzenie gminy samorządowo-wyznaniowej. Kahał siemiatycki z czasem rozrósł się do jednej z największych gmin żydowskich na Podlasiu. Żydzi siemiatyccy zaczęli konkurować

⁵⁰ AGAD, Księgi grodzkie mielnickie, nr III, k. 268.

⁵¹ O zniszczeniach Potopu na Podlasiu i w dobrach siemiatyckich patrz: J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1958, s. 309—349 (por. też tabelę 8). Dane o liczbie ludności z 1673 r. pochodzą z rejestru pogłównego — Polska Akademia Nauk w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, nr 1099.

⁵² *Sapiehowie...*, t. II, s. 41, t. III, s. 19 i 125.

z miejscowym mieszczaństwem w zakresie produkcji rzemieślniczej i wymiany. 9 maja 1653 r. doszło do porozumienia kahału siemiatyckiego z mieszczanami — chrześcijanami „ratione dawania od przepalonej okowity gorzalki na ratusz siemiatyckiej pewnej”⁵³. W 1667 r. Żydzi zyskali przywilej, o którym pisali: „z osobna mamy przywilej Jaśnie Wielmożnej Jej Mci Pani wojewodziny wileńskiej Kopciówny Sapieżynej, hetmanowej, Wielkiego Księstwa Litewskiego, pani i dobrodziejki naszej, że nam wolno wszelakie pożytki przymnażać, towarami handlować i cokolwiek byśmy rozumieli do pożytku naszego za pieniądze nasze przymnażać, wolno nam to wszystko jest”⁵⁴. Tak szerokie uprawnienia kahału siemiatyckiego musiały popaść w kolizję z interesami mieszczan — chrześcijan siemiatyckich.

Najbardziej zagorzałe spory wynikły na tle handlu obuwem, skórą i surowcami garbarskimi — łojem i woskiem. Dziedzice wysyłali do Siemiatycz kolejno rewizorów do rozstrzygnięcia konfliktów. Pierwszy wyrok (przed 1668 r.) nakazywał, aby Żydzi „pod winą grzywien 50, aby od obuwia sprzedając, od każdej pory safianowej dawali po szelągu, a od czarnej, to jest jałowiczej — po kwartniku” do skrzynki braci chrześcijańskich szewców. Jednak Żydzi nie usłuchali wyroku rewizorskiego. W 1668 r. cech szewski ponownie skarżył się dziedzicze na żydowskich konkurentów, że im bezprawia czynią, a żadnej sprawiedliwości ode dworu siemiatyckiego dojść na nich nie mogą, uprzedzając nas do targów w mieście siemiatyckim, w dzień święty niedzielny będącego w mieście tymże, do kupienia skór, wosku, łoju, a nie powinni kupować podług praw nam danych, aż wprzód my wszytek cech braci będziemy kupowali, tak skóry, jako woski i łoje... A oni w tym nas najbardziej uprzedzając biegają potajemnie po ulicach i za miasto z rania w niedzielę... o czymśmy ich napominali dobrym sposobem, aby się podług praw naszych, z dawna nam nadanych, z nami się obchodzili, a nam się opowiadali i to aż po wszystkim nabożeństwie tak w kościele, jako i cerkwi unii świętej dnia niedzielnego targowego, jednak żebyśmy sami wprzód kupowali, a po tym im pozwolili... A nie dosyć na tym, że sami uprzedzają, kupują przed nabożeństwem targ sobie czyniąc, ale gdy goście Żydzi bracia ich skądinąd na targ przyjadą, nie dla czego innego tylko dla skupienia tych towarów wyżej pomienionych... A oni sami jakoby na siebie kupując, za pieniądze tych gości Żydów kupują,

⁵³ AD Drohiczyzn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Liber continens in se..., s. 55.

⁵⁴ Dokument ten wystawiła Anna Barbara Sapieżyna 7 września 1667 r. w Minkowiczach — por. Kopia wyroku sądu rewizorskiego z 1668 r., w sporze cechu szewców siemiatyckich z Żydami. Zbiory Antoniego Nowickiego w Siemiatyczach, Plac Wyzwolenia 5.

a nam żadnego dochodu stąd, który by od tych gości przychodził, nie dają". Szewcy chrześcijanie twierdzili, że proceder uprawiają tem „najbardziej uprzedzając nas, abyśmy na Chwałę Bożą nie mogli dostać”, gdyż wosk cech szewski ofiarowywał w miejscowym kościele i cerkwi. Spór nabrał charakteru walk religijnych, tak bardzo typowych dla miasteczek podlaskich. W efekcie rewizorzy nakazali, by przestrzegano wyroku poprzedniego sądu, dotyczącego uiszczania przez Żydów opłat od towarów sprzedawanych w kramach, i polecili przestrzegać zasady, by w pierw mistrzowie cechowi — chrześcijanie zaopatrzili się w potrzebne surowce w czasie niedzielного targu, i to po zakończeniu nabożeństwa w kościele i cerkwi. Niewiele to pomogło, już rok później do Siemiatycz wysłano rewizorów, by rozstrzygali dalej ciągnący się konflikt. Zatwierdzili oni wcześniejsze wyroki pisząc: „Ten dekret z woli Jej Mci przy zupełnej mocy zostawujemy, z tym dokładem, żeby Żydzi brali kwity, albo cech, który da groszowe i od łożu, wosku pod winą na urząd dworny 30 grzywien, żeby dla Chwały Boskiej Żydzi cechu nie ukrzywdzali”. Decyzje rewizorskie zatwierdzano jeszcze w 1708 r.⁵⁵

Jak wyglądały stosunki narodowościowo-wyznaniowe polsko-ruskie w mieście w XVII—XVIII w.? Czy były poprawne, czy też, jak w przypadku Żydów, dochodziło do konfliktów? Źródła historyczne nie dostarczają przykładów walk, wręcz odwrotnie. Przyjęcie przez cerkiew siemiatycką zasad unii kościelnej 1596 r. dało podstawę zgodnego współżycia obu grup etniczno-wyznaniowych. Najstarsza księga chrztów parafii siemiatyckiej rzymskokatolickiej z lat 1687—1741 wykazuje, że w czasie nieobecności duchownego unickiego obowiązki duszpasterskie spełniali księża rzymscy (np. w 1693, 1708, 1710, 1711 i 1712 r.). Względny wyznaniowy nie decydowały też o doborze rodziców chrzestnych, czy świadków ślubów — unicy często uczestniczyli w takim charakterze, a nawet w 1712 r. ojcem chrzestnym dziecka mieszczańskiego rzymskokatolickiego był protopop drohicki Paweł Sulewski, pełniący funkcję prezbitera cerkwi w Siemiatyczach. Analogicznie było w przypadku chrztów unitów, w uroczystościach tych uczestniczyli jako rodzice chrzestni mieszcianie i okoliczna szlachta wyznania rzymskiego⁵⁶. Społeczeństwo miejskie wskutek ożenków dwuwyznaniowych ulegało w XVII i XVIII w. stałemu procesowi przemieszania. Wytwarzała się typowo podlaska kultura pogranicza z charakterystycznie nawarstwionymi elementami językowymi i kulturowymi polsko-ruskimi⁵⁷.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ AD Drohiczyń, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księga chrztów, nr 1 z lat 1687—1741.

⁵⁷ Ibidem.

Pomyślny rozwój miasta i dóbr ziemskich przerwała wielka epidemia cholery w latach 1710—1711. Po 12 lipca 1710 r. Siemiatycze nawiedziło morowe powietrze. Wśród mieszczan zapanowała trwoga, zaczęli masowo opuszczać miasto. 15 lipca nawet sam pleban rzymskokatolicki przeniósł się do kościelnego folwarku w Cecelach⁵⁸. Ludność kryła się w lasach i pustkowiach. Tradycja miejscowa utrzymuje, że część mieszczan udała się na zalesioną górę koło Grabarki, gdzie korzystając z wody z pobliskiego źródła przetrwała szczęśliwie zarazę. Wzgórze i źródło stały się miejscem ożywionego kultu religijnego⁵⁹.

Epidemia szalała przez całą jesień i zimę. Dopiero wiosną mieszkańcy Siemiatycz zaczęli powracać do opuszczonych domostw. W początku marca 1711 r. do Siemiatycz zjechał z Cecel pleban rzymskokatolicki. Zachował się jego wstrząsający opis zniszczeń: „Tu dopiero powróciłem do Siemiatycz. Trupów z gór zrzucić, z domów wynosić, umarłych kości walające się uprzętać proprio sumptu, najmując kopacze grześć kazałem. Processionaliter ad figury za cerkwią, cum cantu devoto populo legnante — intentia ad MDGloriam utimam feliciter”⁶⁰. Nie znamy, niestety, liczb określających stan populacji miejskiej. Domyślać się tylko możemy, że cholera spowodowała znaczny ubytek ludności, dóbr i miasta Siemiatycz, które w czasach potopu szwedzkiego nie poniosło takich klęsk jak inne miasta podlaskie. W okres reform magnackich miasto i majątność siemiatycka wkraczały znacznie wyludnione.

IV. SIEMIATYCZE W DOBIE WIELKICH REFORM GOSPODARCZYCH MAGNATÓW

W historii miasta niezwykle istotny był wiek XVIII, gdy znacznie zwiększyła się liczba mieszkańców, przybyło warsztatów rzemieślniczych, wielokrotnieniu uległy obroty handlowe dokonywane na miejscowych jarmarkach i targach. Siemiatycze w tym stuleciu znalazły się wśród najlepiej rozwiniętych gospodarczo miast podlaskich. Jednocześnie nastąpiła przebudowa układu urbanistycznego, któremu tak jak i nowo wznoszonym budynkom nadano duże walory estetyczne.

Rozwój miasta nie nastąpił samorzutnie — został wywołany i sterowany przez ówczesnych właścicieli dóbr siemiatyckich. Majątność pozo-

⁵⁸ Ibidem, k. 46v—47.

⁵⁹ Wielkie prazniki odbywały się odtąd w dniu święta Preobrażenia Gospoda (wg kalendarza ruskiego 6 sierpnia, a rzymskiego w XVIII w. — 18 sierpnia). Termin ten zapewne wyznacza czas przybycia na Świętą Górę w Grabarce grupy uciekinierów.

⁶⁰ Por. przypis 58.

stawała nadal w posiadaniu Sapiehów: Michała Józefa, wojewody podlaskiego (1707—1737), Jerzego Felicjana koniuszego litewskiego (1738—1750) i Anny Pauliny z Sapiehów Jabłonowskiej, wojewodziny braciławskiej⁶¹. Starania nad przebudową miasta podejmowali: Michał i Anna.

Reformy Michała Józefa Sapiehy były reakcją na wielkie wyludnienie miasta i dóbr siemiatyckich, wywołane epidemią cholery 1710—1711 r. Konieczność podźwignięcia wyniszczonych dóbr zmusiła ówczesnego dziedzica do podjęcia kroków mających na celu podniesienie rentowności majątku.

Michał Józef Sapieha widział możliwość ożywienia miasteczka poprzez rozwój handlu. 8 sierpnia 1722 r. wyjednał u króla przywilej na „jarmarki tygodniowe dwa”⁶². Dwa zjazdy handlowe, mające trwać po tygodniu, były celem ambitnym, aby był to cel możliwy do zrealizowania należało nadać jarmarkom atrakcyjny charakter. Typowe dla takiej działalności magnatów było zlokalizowanie w ośrodkach jarmarcznych klasztorów i domów zgromadzeń księży. Fundacje klasztorów w czasach nasilającej się pobożności, przejawiającej się zwiększonym uczestnictwem wiernych w licznych masowych zjazdach odpustowych, prowadziły do rozwoju usług i handlu⁶³. W XVII i XVIII w. jarmarki najczęściej dublowały się z odpustami. Niestety, nie znamy terminów jarmarków siemiatyckich nadanych miastu w 1722 r., ale domyślać się możemy, że pozostawały w bliskiej łączności z odpustami zaprowadzonymi przez przybyłych właśnie wtedy do Siemiatycz księży misjonarzy.

Pierwsze porozumienie między Michałem Józefem Sapiehą i proboszczem siemiatyckim, księdzem Michałem Krasowskim, a superiorem misjonarzy lubelskich ks. Ottowiczem zawarto jeszcze w 1714 r. W 1719 r. spisali oni kolejną umowę w tej sprawie. Dom Księży Misjonarzy zaczęto wznosić w 1725 r. W 1727 r. zgromadzenie przejęło prowadzenie parafii rzymskokatolickiej. Misjonarze prowadzili w Siemiatyczach szkołę i tzw. szpital, czyli przytułek dla starców i kalek. Pojawienie się w tym mieście nowoczesnego, jak na owe czasy, zgromadzenia miało doniosłe skutki tak w zakresie podniesienia kultury mieszkańców sapieżyń-

⁶¹ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej*, Lwów 1936, d. 7 i 39; C. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII wieku. Działalność reformatorska Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978, s. 18.

⁶² AGAD, Sigillata, nr 20, k. 19v.

⁶³ Por. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Polsce w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1980 (praca doktorska — maszynopis), s. 46—82; B. Grochulska, *Jarmarki w handlu polskim w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. LXIV, s. 793—821.

skich dóbr ziemskich, jak i w zakresie społecznym, poprzez działalność charytatywną⁶⁴.

Zgromadzenie starało się jednak o oddzielenie życia handlowego dóbr ziemskich od życia dewocyjnego. Działalność misyjna księży kolidowała szczególnie z cotygodniowym terminem targu — niedzielą. Michał Sapieha, zapewne na specjalne życzenie księży, zniósł targi niedzielne i przywrócił przewidziany jeszcze przywilejem lokacyjnym Zygmunta Starego z 1542 r. targ czwartkowy. W 1728 r. w „Punktach dla kahału siemiatyckiego postanowionych, według których sprawować się i rządzić wszyscy Żydzi powinni” dziedzic nakazał, aby targi przeniesiono na czwartek, a rozpropagować i zmianę terminu mieli przeprowadzić Żydzi. Dziedzic przewidywał, że w nowym terminie może dochodzić do utrudnień w wymianie, toteż zezwolił, że „czego nie przedali we czwartek, tedy i w piątek wolno targować”. W niedzielę nie wolno było otwierać jatek i sklepów. Gdyby ktoś czegoś jednak potrzebował, wówczas można mu to sprzedać, ale w domu, „prywatnie”. Jednocześnie zezwolił Sapieha na handel towarami spożywczymi, ale „nie publicznie tak na rynku miejskim, jako i szkolnym [tzn. na rynku przy synagodze żydowskiej — przyp. J. M.], przed szkołą, ale tylko po domach prywatnie”. Zakazał też w niedzielę produkcji gorzałki i piwa. Zakaz posunięto nawet tak daleko, że wzbroniono „i grania we dni uroczyste”. Termin czwartkowy targu miał dotyczyć wszystkich dni, nawet jeśli w czwartek wypadłoby święto kościelne, z wyjątkiem „świąt uroczystych, to jest Bożego Narodzenia, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała, Wniebowzięcia NMP, Świętego Michała Archaniola, Józefa Świętego, w które to święta nie powinni targować do 12 godziny”⁶⁵. Zarządzenia tego widocznie nie przestrzegano, gdyż jeszcze w 1775 i 1776 r. ówczesna właścicielka ponawiała zakaz handlu niedzielnego, znacznie go zresztą modyfikując na rzecz handlujących w niedzielę, widocznie nie wierzyła w jego skuteczność już w samym momencie wystawienia⁶⁶.

W 1746 r. misjonarze powołali do życia Bractwo Św. Trójcy, które oprócz wspólnych modlitw i spotkań dewocyjnych miało jeszcze inny

⁶⁴ J. Kubiak, *Siemiatycze, woj. białostockie, pow. siemiatycki. Zespół pomisjonarski — Kościół, klasztor i ogród. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*. Warszawa 1967 (maszynopis), BBiDZ, Białystok, s. 8.

⁶⁵ AD Drohiczyzna. Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, *Liber continens in se...*, s. 64—66.

⁶⁶ A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców, podług exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazaniem J.O. Księży Jabłonowskiej, Wojewodziny Braciławskiej*, t. VII, Warszawa 1787, s. 94—97.

aspekt, dawało możliwość rozwijania życia towarzysko-kulturalnego mieszczan chrześcijańskich tego miasteczka⁶⁷.

W czasie posesji Michała Józefa Sapiehy nastąpiły znaczne zmiany w obrazie miasta. Wznoszony budynek misjonarski miał się stać jednym z najbardziej charakterystycznych akcentów urbanistyki Siemiatycz. Umowa z 1725 r. przewidywała przynajmniej częściowe wykwaterowanie Poświętnego — „Przydaje się i to, iż poddani dziedziczni... fundatora, którzy by się na poświętnym, przy kościele siemiatyckim znajdowali, a mając na mieście grunta własne, na nie się przenieść chcieli, mają być w tym wolni i żadna w tej mierze dźać się nie ma prepedycja”. Jednocześnie postanowiono rozebrać zabudowę wschodniej pierzei rynku, „aby wszelka czystego placu przestronność lepszy widok i miły prospekt przedsięwziętej domu i ogroda czyniły fabryce”. Miało to nastąpić wówczas, gdy „mury domu misjonarskiego ponad dach wywywiedzione będą”. Niezbyt jasne jest, czy zamierzenie rozbiórki całej wschodniej pierzei rynkowej zostało zrealizowane, niemniej jednak był to jeden z najbardziej ciekawych pomysłów barokowej oprawy rynku miejskiego w Polsce⁶⁸. Plac targowy miał sąsiadować bezpośrednio z kompleksem ozdobnych ogrodów misjonarskich, umieszczonych na łagodnie opadającym w kierunku doliny Kamionki zboczu wzgórza. Dominować tu musiały względy widokowe. Panoramę z rynku zamykało przeciwnie pasmo wzgórz, z krzyżem na cokole i w oddali widoczny cmentarz chrześcijański na wzgórzu. Był to najdalszy plan widoku. Bliższy od niego był promieniście zakomponowany plac, obsadzony drzewami, ze zbiegającymi się drogami przed groblą u przeprawy przez Kamionkę (rejon obecnego dworca PKS). Właśnie w tym drugim planie znajdowało się jezioro zalewowe na Kamionce, wchodzące już w skład kompozycji ogrodów misjonarskich. Jednocześnie z promienistego zbiegu gościńców rozciągała się piękna, barokowa panorama miasta⁶⁹.

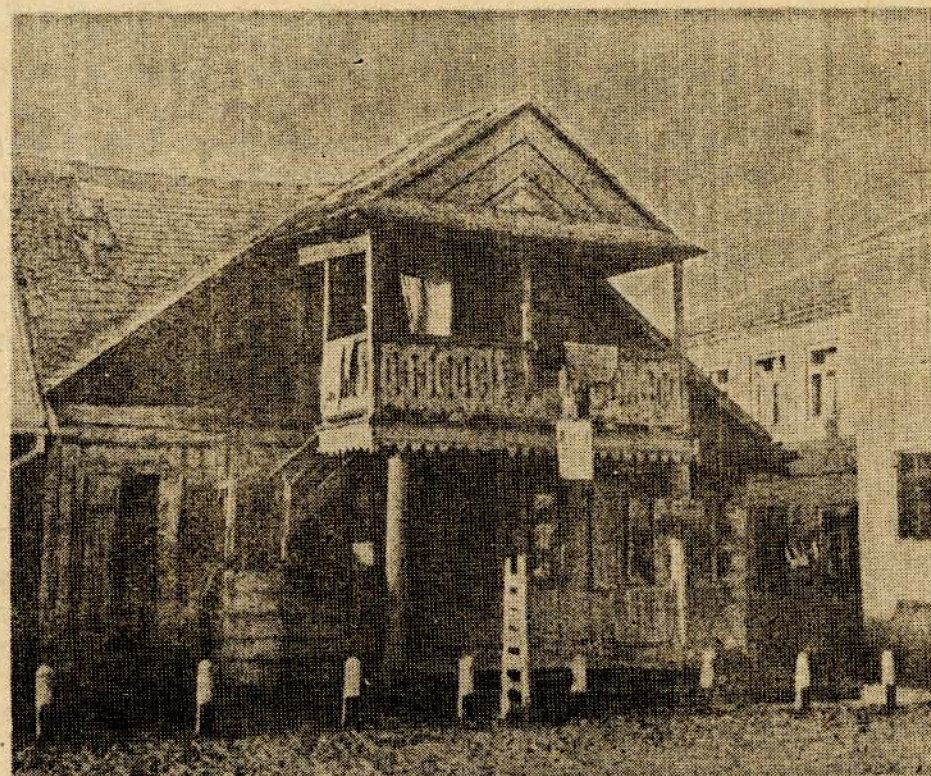
Również dom misjonarzy umieszczono na typowo barokowej osi widokowej — jednej z głównych wówczas ulic Siemiatycz — ul. Kapustnej (ob. Kilińskiego). W 1727 r. do kościoła (dotąd bezwieżowego) dobudowano wieżę przykrytą hełmem, z zegarem w najwyższej kondygnacji⁷⁰.

⁶⁷ AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Liber continens in se...

⁶⁸ Por. szerzej na ten temat: J. Kubiak, op. cit.; W Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962, s. 83—87.

⁶⁹ Szymon Bogumił Zug, *Projekt rozplanowania miasta Siemiatycze pod 1797 r.* — APB, Kamera..., nr 2938a, k. 205.

⁷⁰ Por. przypis 68.



2. Osiemnastowieczny dom przy pierzei rynkowej w Siemiatyczach w 1915 r.

Wewnątrz kościoła umieszczono nowe wyposażenie⁷¹. Barokowa przebudowa urbanistyki i architektury oraz kompozycji zieleni w Siemiatyczach należą do najciekawszych prób, podjętych przez magnatów, zreformowania nie tylko ekonomiki dóbr ziemskich, ale również estetyki miast prywatnych.

Kolejną próbę przebudowy gospodarki, ustroju i estetyki miasta podjęła księżna Anna Jabłonowska, właścicielka miasta i dóbr w latach 1750—1800⁷². Księżna była zwolenniczką reform ekonomicznych, które przedstawiła w znanym ośmiotomowym dziele *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, wydanym po raz pierwszy w Siemiatyczach w 1785 r. Brak jest w *Ustawach...* propozycji reform ogólnopństwowych. Autorka ograniczyła się właściwie do postulowania uporządkowania za-

⁷¹ AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księgi przychodów i rozchodów kościoła siemiatyckiego, t. I—III.

⁷² I. Krasicki, *Dzieła*, t. I, Warszawa 1878, s. 340. Dyskusję wokół postaci i reform Anny Jabłonowskiej przytacza A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 5—12.

ządu dóbr i zaprowadzenia w nich ładu organizacyjnego. A. Jabłonowska stała się osobą niezwykle popularną w kraju i poza granicami. Znanym wiersz Ignacego Krasickiego:

Wszystkim chłopom, mieszczanom tego losu życzę,
Jaki mają: Wysokie, Kock i Siemiatycze,

sprawił, że na reformy te patrzono, jak na działalność zbawienną nie tylko dla zwiększenia rentowności dóbr, ale też dla całego społeczeństwa zamieszkałego w jej majątkach.

Nie wszyscy jednak tak oceniali działalność „Księżnej Pani na Kocku i Siemiatyczach”. Anonimowy autor *Zasad o rolnictwie, rękodzielnictwie i handlu*, wydanych w drukarni supraśkiej w 1790 r., tak motywował konieczność opublikowania swego dzieła: „Dana mi była Ekonomia z pewnych dóbr (gdzie to piszą) podlaskich, w zamiarze podania do druku — Ta, że nic w sobie pewnych i stałych nie zawierała zasad; lecz tylko w szczególnych rozkazach we wszystkich gospodarstwach częściach zasadzała się; nie chciałem onej podać do druku; będąc pewnym o niemałej liczbie tych niby to labiryntów, które do nic więcej nie doprowadzają, jak tylko do zabłądzenia tam, gdzie było celem powziąć światło”. Anonim bezsprzecznie wspomina dzieło Jabłonowskiej, które widocznie miało zyskać kolejne (już trzecie) wydanie, jakie księżna chciała przedstawić Komisji Cywilno-Wojskowej, gdy ta przygotowywała uchwały w sprawach miast⁷³.

Również Hipolit Kownacki, dobry znawca problemów ekonomicznych, który w 1798 r. po raz drugi odwiedził Siemiatycze, bardzo krytycznie odniósł się do poczynąń księżnej: „...pojechaliśmy do Siemiatycz, dóbr sławnej księżnymi ekonomicznymi, które wydała, niż samem gospodarstwem księżnej Jabłonowskiej, wojewodziny braclawskiej. Przed kilku laty byłem ja już w tem miejscu i umyślnie zboczyłem, powracając z Karolina w r. 1793, lecz za pierwszym rzutem oka i teraz przekonałem się, iż ta pani, z innych miar oświecona i uczona, w ekonomice jest nie tylko szarlatanką, imponującą publiczności ekscerptami z ksiąg i obserwacji, ze słuchu i potocznych dyskursów pozbieranymi, do których własne gospodarstwo wcale się nie stosuje i owszem, wielki nieład w ogóle interesów, długów po uszy, procesów dosyć, w domu nierzęd i powszechne nieukontentowanie i uciążliwość poddaństwa”. Jakże się różni sąd Kownackiego od lakonicznego stwierdzenia biskupa warmińskiego

⁷³ Zasady o rolnictwie, rękodzielnictwie i handlu poprzedzające Projekta ekonomiczne stosowane do Konstytucji Komisji Cywilno-Wojskowej Pożyteczne dla osób komisyjnych jako i dla innych właścicieli dóbr, Supraśl 1790 (wstęp).

Ignacego Krasickiego⁷⁴. Mimo że działalność księżnej od dawna wzbudzała żywe zainteresowanie historyków gospodarczych, ekonomistów, historyków sztuki, archeologów i geologów — szczególnie niewiele zrobiono w celu zbadania rzeczywistych zasług Jabłonowskiej na polu reform gospodarczych. Brzmi to paradoksalnie, gdy zwróci się uwagę na częstość podejmowania tego tematu przez badaczy. Wydaje się, że błąd tkwi w braku porównania realnej sytuacji dóbr ziemskich księżnej z zasadami podanymi w *Ustawach*... Pamiętać przy tym należy, że wiele rozwiązań podanych w pracach księżnej to tylko zbożne życzenia, nie zaś przedstawiony faktyczny stan gospodarczy dóbr ziemskich. Dlatego należy postulować podjęcie szerokich badań nad ekonomiką dóbr Jabłonowskiej, bez przenoszenia na nie obrazu uzyskanego z lektury *Ustaw*... Problem dziejów dóbr siemiatyckich w drugiej połowie XVIII w. wciąż czeka na rzetelnego badacza⁷⁵. W niniejszym studium zająć się wypada tylko niektórymi aspektami tej historii, nie wdając się w całość bardzo przecież zróżnicowanego i bogatego problemu.

Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na trzy sprawy: przebudowę zasad organizacji społeczeństwa miejskiego, przebudowę układu przestrzennego tego ośrodka i na konsekwencje ekonomicznej działalności księżnej dla rozwoju Siemiatycz.

A. Jabłonowska w swej działalności kierowała się potrzebą podniesienia rentowności miasta w ramach dóbr ziemskich. O ile jej poprzednik, Michał Józef Sapieha, zajmował się przede wszystkim rozwojem wymiany handlowej, powodującej rozwój miasta i płynących z tego tytułu dochodów, o tyle księżna Anna zwróciła również uwagę na rozbudowę funkcji produkcyjnych.

Miernikami efektów działalności księżnej w latach 1770—1800 były liczby określające: zaludnienie miasta, czynne warsztaty rzemieślnicze i przedsiębiorstwa handlowe. Stale wzrastała liczba domów mieszkalnych. W 1775 r. było ich 285, w 1793 — 319, a w momencie śmierci Anny Jabłonowskiej — 361. W 1775 r. Siemiatycze były pod tym względem piątym miastem na całym Podlasiu (po Międzyrzecu, Węgrowie, Tykocinie i Ciechanowcu). Około 1800 r. z miast północnego Podlasia nadal wyprzedzały je Białystok i Tykocin. Dane statystyczne o stanie zaludnienia miasta z ok. 1800 r. wynoszą: 2634, 2734, 3556 mieszkańców, a więc znacznie się różnią. Siemiatycze występują w tej grupie miast co

⁷⁴ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 419, s. 29, 32 i 59.

⁷⁵ Pracą taką nie jest opracowanie A. Chorobińskiej-Misztal, nie przedstawiające sobą żadnych nowych ustaleń, pełne błędów rzeczowych i sprowadzające się w gruncie rzeczy do streszczenia i kompilacji *Ustaw*... Jabłonowskiej i pracy J. Bergerówny.

Ciechanowiec i Tykocin, a wyprzedza je bez wątpienia Białystok. Pod względem ludności Siemiatycze należały do największych miast Podlasia⁷⁶.

W stosunku do liczby mieszkańców znajdował się tam największy odsetek warsztatów rzemieślniczych. Około 1800 r. w mieście zamieszkiwało aż 407 rzemieślników (mistrzów, czeladników i uczniów), a więc prawie tyle co w Białymstoku (408), licząc znacznie więcej mieszkańców. Zwraca uwagę struktura warsztatów rzemieślniczych. W tym czasie w mieście było 84 szewców, 72 krawców, 29 kuśnierzy, 10 cieśli, 7 murarzy, 6 rzeźników, 6 piekarzy i 6 pasamoników. Ponadto spotkać można było zakłady: aptekarskie, balwierskie, bednarskie, introligatorskie, szcztokarskie, farbierskie, brązownicze, złotnicze, kowalskie, czapnicze, grzebieniarskie, blacharskie, kotlarskie, garbarskie, rymskie, mydlarskie, ślusarskie, stolarskie, zegarmistrzowskie i sukiennicze. Ogółem w Siemiatyczach czynnych było ok. 30 specjalności rzemieślniczych. Rozwój funkcji produkcyjnych w mieście był bez wątpienia zasługą działalności księżnej. To dzięki niej w Siemiatyczach spotykamy nie znanych w innych ośrodkach miejskich: sukiennika, brązowników, introligatorów itd.⁷⁷

Dla aktywizacji funkcji produkcyjnych miasta Jabłonowska organizowała osadnictwo rzemieślnicze. „Z rzemieślnikami cudzoziemcami osiadać w mieście chcącemi najłagodniej obchodzić się zalecam, bo często-kroć ludzie trafiają się być czulsi na grzeczne przyjęcie ich ... sprawiedliwość dla nich w każdej ich potrzebie ściśle zachowana być powinna równie jako i dla ludzi narodu naszego” — zalecała w *Ustawach*...⁷⁸. Szczególnie aktywnie zabiegała księżna o rzemieślników opuszczających Białystok po śmierci hetmana Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771 r.). W 1773 r. pisała z Siemiatycz do Patyńskiego, gubernatora białostockiego: „Gdy wynoszących się z Białegostoku i tu osiąść żądających rzemieślników, pragnę wiedzieć od WP, czyli na to zezwolenie jest jego szacowne, bowiem przyjaźń JOP Krakowskiej, jaką pragnę mieć w sąsiedztwie nienaruszoną, tak chciałabym, ażeby dobra moje na schronienie służyły, nikomu nad wolą Jej, ani pragnę protekcji tym, którzy o tej od niej są upewnieni... Stelmach i gwoździarz żądają przysłania pod siebie podwód i nie zeszlę ich póki od WM Pana na pierwszą pocztę nie zostaną uwiadomiona, czyli wynieść się będą wolni, czyli nie. Po-

⁷⁶ Por. M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., t. III (*Podlasie*); J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 13 i 81–82.

⁷⁷ J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI–XVIII w.* [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV–XVII w.)*, Wrocław 1976, s. 88–195.

⁷⁸ A. Jabłonowska, *Ustawy*..., t. I, s. 14.

dobnież kwestia zachodu o stolarza i kołodzieja”⁷⁹. Konkurencja między właścicielkami dóbr białostockich i siemiatyckich, dotycząca rzemieślników, musiała prowadzić do kolizji. Izabela Branicka kazała odszukać człowieka, który namawiał w Białymstoku ludzi do przechodzenia na służbę Jabłonowskiej⁸⁰. Księżna zniosła w swoich dobrach cechy rzemieślnicze, zarzucając im, że poprzez walkę z konkurencją stowarzyszenia te działają hamująco na wielkość produkcji. Był to krok bardzo postępowy, kończący też w Siemiatyczach długą walkę Żydów z chrześcijanami o wolność produkcji i handlu w mieście⁸¹.

Jabłonowska założyła w swoich dobrach liczne zakłady typu manufakturowego, do których należały: hamernia, wapiennik, tartak, majdan, saletrzany, olejarnia, smolarnia, browary i gorzelnie, oparte przede wszystkim na pracy rąk miejscowych chłopów pańszczyźnianych⁸². Wydaje się, że większość zakładów umiejscowiono nad rzeką Moszczoną, w osadach młyńskich dostarczających energię potrzebną do produkcji⁸³. Lokalizacja całego „przemysłu” dworskiego w dolinie jednej rzeki przypominała „kunsztad” pod Grodnem, gdzie Tyzenhauz urządził kompleks manufaktur nad rzeką Łosośną. Porównanie działalności Tyzenhauza i Jabłonowskiej w zakresie organizacji produkcji jest dalszą potrzebą badawczą.

Przybywanie do dóbr księżnej rękodzielników-cudzoziemców musiało się łączyć z powstaniem nowej osady „niemieckiej” w Siemiatyczach. Do podstawowych warunków trwałego osadnictwa cudzoziemskiego należało zapewnienie przybyśsom wolności wyznawania religii protestanckich. Liczni protestanci, przewijający się we wpisach metrycznych parafii rzymskokatolickiej w Siemiatyczach w końcu XVIII i początku XIX w., poświadczają istnienie w tym mieście obcowyznaniowych osadników. Dla zapewnienia im wolności kultu religijnego wzniesiono zbór. Świątynia stanęła zapewne w miejscu, gdzie zaplanowano (nie wiadomo, czy jednak to zrealizowano) całą dzielnicę osadników protestanckich. To właśnie na tę osadę i zbór, na lewym brzegu Muchawca, skierowana była oś widokowa i kompozycyjna od pałacu Jabłonowskiej, poprzez rynek z ratuszem. Świątynia ewangelicka była budowlą klasycystyczną, jednolitą co do stylu z innymi obiektami wzniesionymi przez księżną. Zdradza ono autorstwo identyczne ze zbozem warszawskim wzniesionym według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Tenże architekt pracował też dla Jabłonowskiej i jemu bez wątpienia należy przypisywać autor-

⁷⁹ AGAD, Archiwum Roskie, nr 73/11.

⁸⁰ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 315, s. 268.

⁸¹ J. Bergerówna, op. cit., s. 300–301.

⁸² Ibidem, s. 134–139.

⁸³ Problem ten wymaga dalszych badań terenowych.

stwo kompozycji układu miejskiego i pałacowo-ogrodowego oraz osady folwarcznej Annapol, a także projekty klasycystycznych budynków. Sądzę, że projekty siemiatyckie tego architekta, w tym i osady rzemieślniczej, przypadają na lata 1770—1777⁸⁴. Osada musiała później ulec zniszczeniu, czy też opustoszeniu, a tereny te przeznaczono w XIX w. na cmentarz.

Anna Paulina Jabłonowska kontynuowała politykę Michała Józefa Sapiehy zmierzającą do rozwoju handlu. 8 czerwca 1757 r. August III nadał Janowi Jabłonowskiemu, wojewodzie braclawskiemu, prawo odbywania w Siemiatyczach jarmarków. Niestety i w przypadku tego dokumentu nie wiemy, ile nadano zjazdów i w jakich terminach⁸⁵. 16 maja 1789 r. księżna Anna Jabłonowska uzyskała u Stanisława Augusta przywilej na czteroniedzielny jarmark na Św. Annę⁸⁶. Był to termin tradycyjnych zjazdów dorocznych w tym mieście od 1542 r. Informację o tym jarmarku dziedziczka każe zamieszczać w ówczesnych kalendarzach-informatorach, by przyciągnąć kupców i doprowadzić do ożywienia gospodarczego miasteczka⁸⁷.

Pisano już wyżej o reorganizacji dni targów cotygodniowych przeprowadzonych przez księżną w 1775—76 r. Donosiła ona „od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października, od poranku do godziny 8 z rana pozwolona jest sprzedaż mięsiwa, chleba, legumin, po której aż do godziny 5-tej po obiedzie żadnemu nic nie wolno sprzedawać, po uderzeniu zaś godziny piątej sprzedaż wolna wszystkiego pozwala się, byleby sklepy na ulicę nie były otwarte”. Dotyczyło to oczywiście targów niedzielnych. Zimą czas porannego handlu niedzielnego wydłużono do godziny 10 rano i od godziny 4 po południu⁸⁸. Widać, że księżna nie chciała rezygnować z targowej wymiany niedzielnej, stanowiącej podstawowy termin w zaopatrzeniu w towary spożywcze mieszkańców okolicznych wsi. Całkowity zakaz handlu niedzielnego mógł doprowadzić do stanu, że ludność hrabstwa siemiatyckiego zaczęłaby odwiedzać targowiska w sąsiednich wsiach targowych i w miasteczkach, gdzie targi odbywały się także w niedzielę⁸⁹.

⁸⁴ Por. J. Maroszek, K. Kucharczyk, Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach, Białystok 1979 (maszynopis w BBiDZ w Białymstoku, s. 3—8); M. Kwiatkowski, Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia, Warszawa 1976, s. 176—177.

⁸⁵ AGAD, Sigillata, nr 29, s. 33. Były to zapewne jarmarki na Św. Macieja (24 II) i Św. Kajetana (7 VIII). Termin sierpniowy dotyczył imienin dziedzica — por. „Gazeta Warszawska” nr 16, 18 II 1776 r.

⁸⁶ AGAD, Sigillata nr 37, k. 57v, oraz tamże Księgi Kanclerskie, nr 90, s. 94—95.

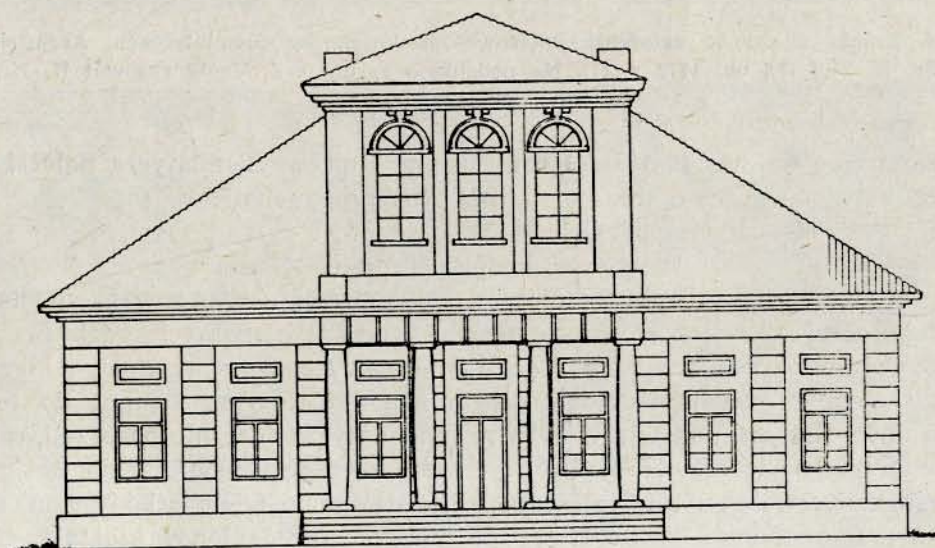
⁸⁷ „Gazeta Warszawska” nr 16, 28 II 1776 r.

⁸⁸ A. Jabłonowska, *Ustawy...*, t. VI, s. 94—96.

⁸⁹ Por. szerzej o targowiskach i handlu niedzielnym na targowiskach — J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Polsce...*

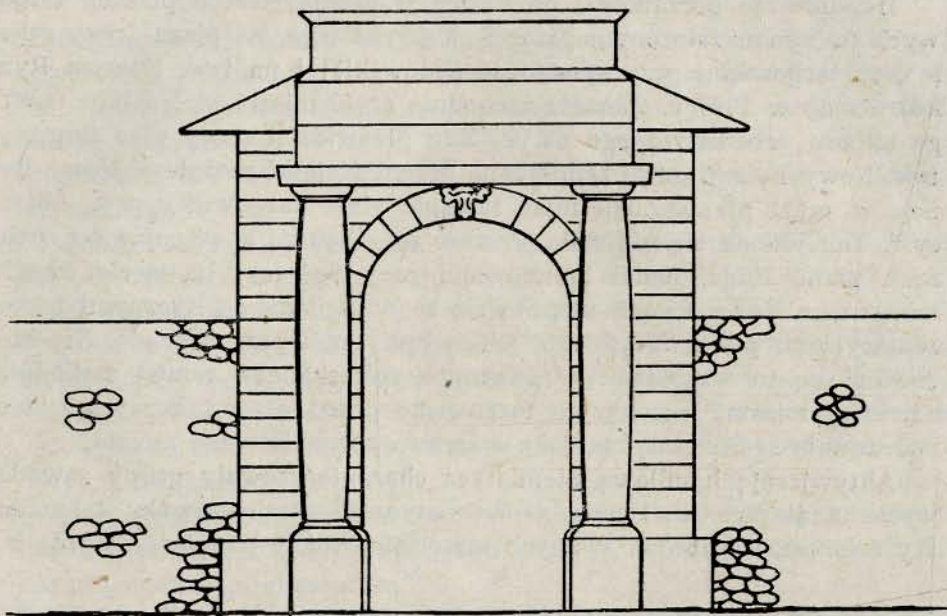
Handlowano początkowo na dwóch, a później trzech placach targowych (w rynku założonym przez S. Tęczyńskiego, na placu „przy szkole”, tj. targowisku przy synagodze żydowskiej i na tzw. Nowym Rynek). Kiedy w 1797 r. spłonęła zachodnia część miasta, projektant nowego układu urbanistycznego Sz. B. Zug przewidział nowy plac targowy, tzw. Nowy Rynek, gdzie zamierzano przenieść jatki rzeźnicze. Nowy Rynek w myśl planu Zuga miał zastąpić stare targowiska przy bożnicy⁹⁰. Tak jednak się nie stało. Jeszcze ok. 1800 r., a więc już po realizacji planu Zuga, nadal handlowano przy bożnicy. Usunięcie handlu mięsem na Nowy Rynek wiązało się ze względami estetycznymi reprezentacyjnego placu miejskiego, jakim był rynek przy kościele. Nie kierowano się tu względami zdrowotnymi mieszkańców nowej zachodniej dzielnicy miasta, lecz ukryto targowisko przed oczami licznych gości zwiedzających Siemiatycze, jako wzorowo zorganizowane miasto.

Aktywizację handlową Siemiatycz charakteryzowały grupy zawodowych handlarzy. Ok. 1800 r. w Siemiatyczach zamieszkiwało: 2 handlarzy żelazem, 2 kupców, zwanych materialistami, 6 handlarzy płótna i 2



3. Elewacja niezidentyfikowanego obiektu (zapewne skrzydła pałacu lub oficyny pałacowej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Siemiatyczach). Architektem był zapewne Sz. B. Zug. Na podstawie rysunku Z. Vogla rysował K. Kucharczyk.

⁹⁰ APB, Kamera..., nr 2938a, k. 205.



4. Brama wjazdowa założenia pałacowo-ogrodowego w Siemiatyczach. Architekt Sz. B. Zug (?), ok. 1772 r. (?). Na podstawie rysunku Z. Vogla rysował K. Kucharczyk

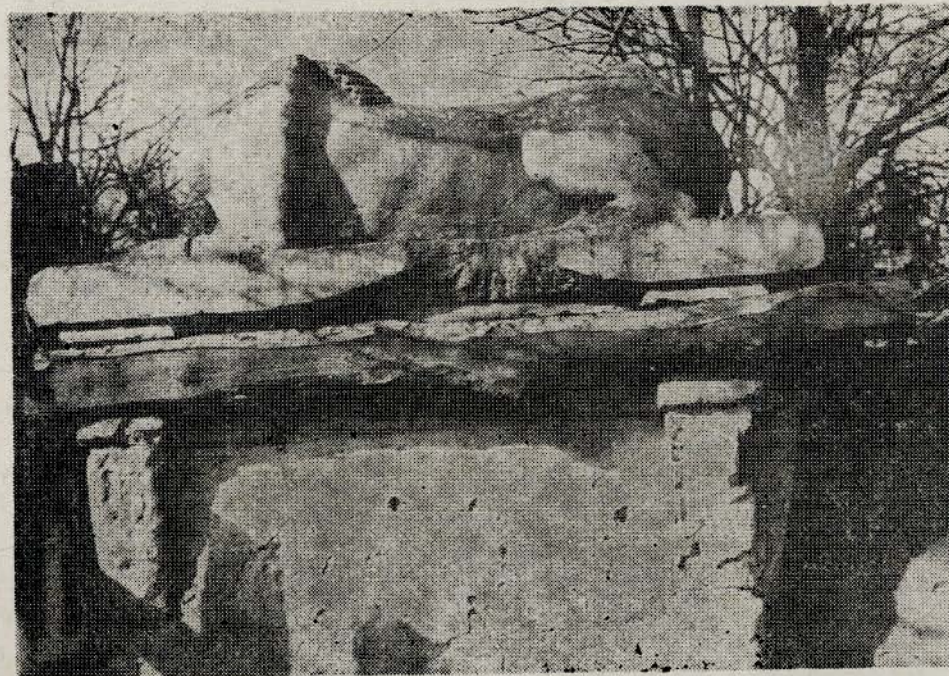
handlarzy sukna. Pod względem liczby kupców Siemiatycze należały do kategorii miast o średniej liczbie tych profesjonalistów (np. Tykocin miał ich 56, Białystok 37, Orla 16)⁹¹.

Warto zwrócić uwagę na podjętą i przeprowadzoną przez księżną przebudowę urbanistyki Siemiatycz. Jabłonowska zorganizowała w mieście jeden ze swoich głównych ośrodków rezydencjonalnych, gdzie przebywała w okresie zimy. Zbudowała więc nowy pałac wraz z całym kompleksem rezydencjonalno-ogrodowym i gospodarczym. Asumpt do tej budowy dał pożar miasta w 1758 r.: „Siemiatycze znacznie pogorzeli, cała pierzeja od kościoła spaliła się i kościołowi się trochę dostało, ale uratowany, wozownia i stajnie popaliły się, gdzie wiele szkody poniósł IMć Pan Mliczko” arendator lub plenipotent Jabłonowskiej⁹².

W 1777 r. zaczęto stawiać fundamenty nowego pałacu. Wzniesiono go w innym niż wcześniejsze dwory siemiatyckie miejscu, na północ od starej siedziby dworskiej, na północnym stoku wzgórza. Nowe usytuowanie pałacu dawało duże możliwości widokowe na miasto położone

⁹¹ J. Wąsicki, *Pruskie opisy...*, s. 82.

⁹² J. Bergerówna, op. cit., s. 329.



5. Sfinks przed rekonstrukcją



6. Sfinks z Bacik Średnich, przywieziony po I wojnie (przed gmachem Liceum)



7. Sfinks po rekonstrukcji

niżej i na doliny łączące się w zasięgu widoku rzeki: Kamionkę i Muchawiec. Elewacją główną pałac zwrócony był w kierunku miasta. Od północy do tej elewacji przylegał dziedziniec, wyodrębniony dwoma pawilonami. W centrum dziedzińca usytuowano „statuę z marmuru białego...”, którą księżna poświęciła pamięci nieśmiertelnego Pawła Sapiehy”, hetmana wielkiego litewskiego i dziedzica Siemiatycz w latach potopu szwedzkiego. Pomnik przypominał działalność J. K. Branickiego, który w Tykocinie wznosił pomnik swemu przodkowi, bohaterowi również lat potopu szwedzkiego, Stefanowi Czarnieckiemu. Od strony miasta dziedziniec ograniczał mur z bramą z rzeźbami dwóch sfinksów, wykonanych w piaskowcu. Pałac, dziedziniec, pomnik Sapiehy i bramka ze sfinksami usytuowane były na osi czterorzędowej alei — ulicy Pałacowej, o niecodziennej szerokości 100 łokci warszawskich. Ulicę wytknięto w 1777 r. Musiało się to spotkać z dezaprobatą mieszkańców Siemiatycz, gdyż przeprowadzono ją przez mogiłki żydowskie⁹⁸. Legendy krążące o tym fakcie odzwierciedlają nieprzychylny stosunek ludności Siemiatycz do przeprowadzanych innowacji w urbanistyce miasta.

⁹⁸ M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., s. 424–425; A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 107–114; Por. też plan z 1797 r. — WAP Białystok, Kamera..., nr 2938^a, k. 203.



8. Oranżeria w dawnym parku pałacowym



9. Szczątki bramy wjazdowej do dawnej rezydencji Jabłonowskiej, w głębi pozostałość parku. Stan z 1957 r.

Przy ul. Pałacowej ok. 1777 r. według projektu Szymona Bogumiła Zuga wzniesiono klasycystyczną bożnicę żydowską. Przy tej ulicy, w narożu rynku zbudowano austerię — dom zajezdny, kubaturą zbliżony do „szkoły żydowskiej”⁹⁴.

Ul. Pałacowa wiodła na Rynek, w którego centrum księżna nakazała wzniesić tzw. Ratusz, budynek pełniący funkcje bazaru, mieszczącego kramy i sklepy. Od strony pałacu budowla miała nadbudowaną wieżę z zegarem, zwieńczoną wysokim hełmem w kształcie obelisku. Powiązanie rezydencji z układem miasta nie było oryginalnym pomysłem księżnej. Zrealizowała ona w Siemiatyczach ideę planu miasta Nancy — „stolicy” francuskiej króla Stanisława Leszczyńskiego, bliskiego krewnego męża Anny — Jana Kajetana Jabłonowskiego. Kompozycja była dziełem Sz. B. Zuga⁹⁵.

Kompozycja nie ograniczała się tylko do części rezydencjonalnej i urbanistyki. Wzorowo zaplanowano także i folwark Annopol (nazwany tak na cześć księżnej), zlokalizowany na południe od pałacu. Zabudowania folwarku widoczne były bardzo dokładnie z okien ogrodowej strony pałacu, z którym połączone były drogą biegnącą na osi głównej założenia pałacowo-ogrodowego. Folwark Annopol stanowił ważny element propagandowy, miał bowiem przekonywać zwiedzających o skuteczności reform gospodarczych księżnej.

W 1797 r. spłonęła zachodnia część miasta. Do odbudowy i przebudowy tej dzielnicy posłużono się projektem Zuga. Dzielnica żydowska otrzymała rozplanowanie klasycystyczne oparte na siatce ulic z *cardo* i *decumanus* — głównymi ciągami komunikacyjnymi, krzyżującymi się ze sobą pod kątem prostym i z zakomponowanym na tym skrzyżowaniu forum czyli Nowym Rynkiem. Ta klasycystyczna urbanistyka zachodniej żydowskiej dzielnicy Siemiatycz należy do ciekawych zabytków urbanistyki magnackiej⁹⁶. Warto zwrócić uwagę, że było to miasto żydow-

⁹⁴ Por. plan Siemiatycz przed spaleniem w 1797 r., WAP — Białystok, Kamera..., nr 2938^a, k. 197 (207).

Bożnica i zajazd istniały już w 1797 r., a ich sytuacja w tym miejscu musiała być zaplanowana już w latach siedemdziesiątych XVIII w.

⁹⁵ W. Trzebiński, op. cit., s. 94.

⁹⁶ J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku...* W 1797 r. w Siemiatyczach były następujące ulice (w nawiasie nazwa obecna):

Rynek (Plac Wyzwolenia),	Zatyłki Pałacowej (?),
Kapustna (J. Kilińskiego),	Grodzieńska (Grodzieńska),
Kahalna (ks. P. Sciegiennego),	Gościńska (Świętojańska),
Jadkowa (Wesoła),	Młynowa (Fabryczna),
Gumienna (Zarodolna),	Zatyłki Młynowej (?),
Poprzeczna (Ogródowa i Wąska)	Zawodna (T. Kościuszki),
Drohicka (Drohiczńska),	Niemiecka (może teren cmentarza),

skie, wcześniej tak jak i inne miasta zabudowane bezplanowo (np. białostocka dzielnica Chanajki). Żydzi w Siemiatyczach stanowili duży odsetek mieszkańców. W 1765 r. było ich 1015, a w 1799 r. już 1656⁹⁷. Jabłonowska jako jedna z pierwszych w Polsce zadbała o wygląd dzielnicy żydowskiej.

Z innych prac księżnej warto wymienić fundację klasztoru Sióstr Miłosierdzia (szarytek) w 1790 r., na którą zyskała nawet zatwierdzenie sejmowe⁹⁸. Siostry miały zajmować się ubogimi i prowadzić tzw. szpital, czyli przytułek siemiatycki. Niestety, nie wiemy, czy zamierzenia swoje księżna zrealizowała.

Należy także zwrócić uwagę na działalność księżnej, jako mecenas kultury. Pałac siemiatycki mieścił liczne zbiory przyrodnicze, geologiczne, etnograficzne, historyczne. Właśnie owe zbiory w czasach Oświecenia przyciągały wielu gości odwiedzających Siemiatycze⁹⁹. Liczni goście A. Jabłonowskiej wpływali na zwiększanie produkcji i obrotów na miejscowym rynku.

Niestety, działalność księżnej nie doprowadziła do spodziewanych efektów gospodarczych. Jabłonowska inwestycje opierała na kredycie zaciągającym w różnych instytucjach. Około 1793 r. zagroziło jej bankructwo. W rok później zapożyczyła się w banku holenderskim. Nie wypłaciwszy się w porę, bank ten zajął dobra Jabłonowskiej za długi. Zahamowaniu uległy wszystkie inwestycje w dobrach. W połowie lat dziewięćdziesiątych XVIII w. majątność księżnej przedstawiała dość opłakany stan¹⁰⁰. 7 lutego 1800 r. w Ostrogu zmarła Anna Jabłonowska, gdzie też ją pochowano¹⁰¹.

12 czerwca 1801 r. „Gazeta Uwiadamiająca Pruss Nowowschodnich Dla Pożytecznej Wygody Publiczności” donosiła, że z powodów długów hrabstwo siemiatyckie wystawiono na licytację przez sukcesorów i wierzycieli księżnej. Szacunkowa wartość dóbr wynosiła wówczas 400 627 talarów, 16 groszy, 12 denarów. Pierwszy termin licytacyjny 4 kwietnia 1801 r. nie przyniósł spodziewanej sprzedaży. Następny termin wyzna-

Wesoła (Wesoła),
Zatyłki Wesołej (?),
Piekarska (Nadrzeczna) (?),
Krawiecka (Zaszkolna),
Pałacowa (K. Świerczewskiego),

Browarna (Browarna),
Łaźniowa (ks. P. Sciegiennego),
Mazowiecka (?),
Czartajewska (1 Maja),
Łojkowska (Armii Czerwonej).

⁹⁷ J. Kleczyński, K. Kulczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765, Kraków 1898*, s. 19.

⁹⁸ *Volumina legum*, Kraków 1889, s. 196—197.

⁹⁹ Por. J. Bergerówna, op. cit., s. 29—31.

¹⁰⁰ A. Chorobińska, op. cit., s. 40—42.

¹⁰¹ J. Bergerówna, op. cit., s. 38—40.

czono na 7 października 1801 r.¹⁰² W efekcie dobra nabył bankier warszawski Jan Meizner, jeden z dawnych wierzycieli księżnej¹⁰³.

Historia Siemiatycz i dóbr siemiatyckich jest odbiciem historii całej Rzeczypospolitej. Majętność siemiatycka zawsze stanowiła własność magnatów i ich historia odbija dole i niedole oraz zamiary, plany tej warstwy społeczeństwa staropolskiego. Lepsze losy Siemiatycz w porównaniu z innymi miasteczkami Podlasia wiązały się z oligarchiczną karierą magnaterii polskiej, i wraz z odejściem tej grupy społecznej z areny dziejowej miasto straciło szanse na dalszy rozwój. „Magnacka historia” Siemiatycz zakodowana jest w historii układu przestrzennego, składzie etnicznym i zabytkach architektury.

Dzieje Siemiatycz zostawiają jeszcze wiele do zbadania. Do nich należy dogłębne poznanie działalności gospodarczej S. Tęczyńskiego, czy Anny Jabłonowskiej. Należy także pogłębić wiedzę o kolonizacji wewnętrznej dóbr, przeprowadzonej w XVI w., o lokalizacji zakładów przemysłowych w latach siedemdziesiątych XVIII stulecia oraz poznać cały sztab twórców i działaczy zaangażowanych przez dziedziców Siemiatycz. Kontynuować też wypada badania nad początkami miasta.

¹⁰² APB, Kamera..., nr 3268.

¹⁰³ J. Bergerówna, op. cit., s. 40 i 332.

Antoni Oleksicki

ZABYTKI ARCHITEKTURY SIEMIATYCZ A PRZEMIANY W ROZPLANOWANIU PRZESTRZENNYM MIASTA W XVIII W.

Początki Siemiatycz sięgają pierwszej połowy XV w. Po raz pierwszy nazwa Siemiatycze, w brzmieniu Syemyanthicze lub Schemyathicze, została wymieniona w 1443 r. w tekście nadania Borucie z Falent, chorążemu warszawskiemu¹. Miejscowość ta była wówczas zaledwie wsią, stanowiącą ośrodek niezbyt wielkiego kompleksu dóbr. O przyszłym znaczeniu tej wsi rozstrzygnęło jej położenie: tędy przebiegał szlak z kierunku Bociek i Dziadkowic w stronę Bugu, którego brzegiem wiódł z kolei szlak tranzytowy, łączący Ruś z Mazowszem. Inny szlak prowadził z kierunku Ciechanowca w stronę Milejczyc, Klukowicz i Sobiatorynia, terenów kolonizowanych w II połowie XV w.² Układ sieci drożnej zdeterminował pierwotne rozplanowanie wsi — była to wielodrożnica skupiająca się w pobliżu lokalnej przeprawy przez Kamionkę, u zbiegu kilku ważnych dróg. Ślady tego rozplanowania można odczytać z układu łąnów miejskich, odnotowanego na planie Siemiatycz z 1874 r.³

Już w XV w. istniały w Siemiatyczach trzy elementy, które obok sieci drożnej stanowiły trwałą wartość w rozwoju późniejszego miasta. Istniał tu wtedy dwór — siedziba ówczesnych właścicieli — najpierw Boruty z Falent, a następnie Olechny Sudymontowicza⁴. Prawdopodobnie dwór ten znajdował się na niewielkim wyniesieniu terenowym, nieco na

¹ M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*, Wrocław 1974, s. 180.

² Schemat sieci drożnej wokół Siemiatycz dość dobrze ukazuje mapa Textora-Sotzmanna, przechowywana w zbiorach kartograficznych AGAD.

³ Plan Siemiatycz z 1874, oryginał w zbiorach prywatnych, w niniejszym opracowaniu wykorzystano kopię ozalidową sporządzoną na podstawie matrycy przechowywanej w zbiorach Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Białymstoku (dalej: WBPPB).

⁴ J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach*, maszynopis; Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku, 1979, s. 3—4.

wschód od miejsca, gdzie stała później rezydencja sapieżyńska, w pobliżu drogi do przeprawy we wsi Turna⁵. Z 1446 r. pochodzi pierwsza wzmianka o istnieniu kościoła, w pobliżu którego niewątpliwie musiał znajdować się rodzaj nieuformowanego placu, którego rolę przejął późniejszy rynek lokacyjny⁶.

Z XV w. pochodzi też pierwsza wzmianka o istnieniu w Siemiatyczach cerkwi, która stała na wzgórzu na lewym brzegu Kamionki⁷. Sądzić należy, że w pierwszym okresie rozwoju Siemiatycz te trzy obiekty — dwór, kościół i cerkiew, a także swobodnie dobiegające do rozwidlenia (które należy chyba lokalizować w pobliżu kościoła) drogi; były zasadniczymi elementami wyznaczającymi rozwój miejscowości.

Wraz z nadaniem Siemiatyczom praw miejskich w 1542 r. następuje pewne uporządkowanie stosunków przestrzennych w nowo powstałym mieście⁸. Otrzymało ono wytyczony zgodnie ze średniowiecznymi regułami rynek, wokół którego znajdowało się 26 parcel rynkowych. Usytuowane one były w pierzejach południowej, zachodniej i północnej. Pierzeję wschodnią zajmowało „Poświętne” i usytuowany na nim kościół parafialny⁹. W XVI w. Siemiatycze, oprócz owych 26 domów rynkowych, liczyły jeszcze 183 domy w ulicach oraz 32 „nędzne chałupy”¹⁰. Wymieniona liczba domów każe przypuszczać, że oprócz ulic wlotowych, które zbiegały się w rynku, musiały istnieć także inne, o funkcjach wewnątrzmijskich. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że za działkami zlokalizowanymi przy rynku przebiegały równoległe do pierzei rynkowych ulice zagumienne, podobnie, jak to się działo we wszystkich miastach o rozplanowaniu opartym na lokalizacji magdeburskiej. Ponadto dłuższe pierzeje rynkowe były zapewne przecięte prostymi do nich ulicami wiodącymi w głąb układu miejskiego.

⁵ A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII w.*, Białostockie Towarzystwo Naukowe, Białystok 1978, s. 15.

⁶ J. Maroszek, K. Kucharczyk, op. cit., s. 3.

⁷ G. Sosna, *Historyczny zarys kościoła prawosławnego od zarania dziejów do chwili obecnej na terenie obecnego województwa białostockiego*, „Wiomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1978, z. 3—4, s. 62. Autor nie zaznacza, skąd czerpie wiadomości, wymienia r. 1431, jako datę powstania cerkwi w Siemiatyczach.

⁸ *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, Warszawa 1965, s. 280.

⁹ O istnieniu Poświętnego w pobliżu kościoła w Siemiatyczach świadczy następujący fragment umowy zawartej między plenipotentem dóbr siemiatyckich a misjonarzami w 1719 r.: „Przydaje się i to, iż poddani dziedziczy-fundatora, którzy by się na Poświętnym [podkr. A.O.] przy kościele siemiatyckim znajdowali”... cyt. za W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce w XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 85.

¹⁰ A. Jabłonowska, *Zróżnicowanie*, t. XVII, cz. I, Warszawa 1908, s. 5.

go. Jednakże późniejsze przemiany przestrzenne zatarły na tyle pierwotny układ, że nie mamy możliwości odtworzenia ich przebiegu.

W XVI w. ustaliła się w Siemiatyczach struktura przestrzenna, składająca się z trzech luźno związanych ze sobą części zorganizowanych wokół trzech budowli — dworu z zespołem zabudowań gospodarczych i mieszkalnych; kościoła usytuowanego przy rynku lokacyjnym i cerkwi, wokół której uformował się nieregularny plac przycerkiewny. Niewątpliwie, elementem centralnym był kościół i rynek lokacyjny z ratuszem i, zapewne znajdującym się w jego pobliżu, zbozem, wzniesionym przez Radziwiłłów birzańskich w okresie ich władania Siemiatyczami, a rozebrany przez Sapiehów w 1599 r.¹¹ Zarówno dwór, jak i cerkiew, znajdowały się właściwie poza rozplanowaniem miejskim.

Tak rozplanowane miasteczko, skalą i rozwiązaniami przestrzennymi nie różniące się od innych miast na Podlasiu, nie wzbudzało specjalnego zaciekawienia współczesnych, toteż nie doczekało się w ciągu XVI i XVII w. żadnego opisu¹². Jednakże w XVII w., za czasów Lwa Sapiehy dało się i tu zaobserwować pewien ruch budowlany. W pierwszej połowie tego stulecia na miejsce drewnianego dworu został postawiony nowy, murowany, a w latach 1626—1633 tenże Lew Sapieha wznosił nowy, murowany kościół¹³. Wieża tego kościoła stała się dominantą wysokościową miasta i po pewnych zmianach w XVIII w. przetrwała w tym charakterze do dzisiaj.

Jednakże w dalszym ciągu założenie miejskie pozostawało bardzo skromne i nie stanowiło głównej siedziby Sapiehów. Teren założenia dworskiego był luźno połączony z obszarem miejskim. Dodatkowym elementem oddzielającym stała się dzienica żydowska, usytuowana za południową pierzeją rynkową oraz położony na południe od niej cmentarz żydowski¹⁴. Również cerkiew pozostawała na uboczu w stosunku do miejskiej kompozycji przestrzennej. W tym ostatnim przypadku lokalizacja cerkwi na uboczu była w zgodzie z potrydencką ekspansją kontrreformacji, jednakże brak jednolitej koncepcji urbanistycznej w Siemiatyczach wynikał chyba stąd, że przez cały XVII w., a także w XVIII w. aż do czasów Anny Jabłonowskiej, Siemiatycze były stale wydzierżawiane „do wiernych rąk”, dzierżawcy nie byli zaś zainteresowani inwestowaniem w nie należące do nich dobra.

Rozpoczęta w latach dwudziestych XVIII w. z inicjatywy Michała

¹¹ *Miasta polskie w Tysiącleciu...*, s. 280—281.

¹² A. Jabłonowski, op. cit.; *Regestr 1580...*, passim.

¹³ L. Kozakiewicz, *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego Siemiatycz*, Warszawa 1957, s. 12.

¹⁴ L. Kozakiewicz, J. Kubiak, *Siemiatycze*, Kraków 1971, s. 8 (Żydzi osiedlali się w Siemiatyczach od około połowy XVII w.).

Sapiehy oraz Michała Krassowskiego i Kazimierza Ottowicza, superiora misjonarzy w Lublinie, przebudowa kościoła i budowa klasztoru zmienia w barokowym duchu rozplanowanie rynku¹⁵. Budowa nowego klasztoru, zakrojona z iście barokowym rozmachem i wręcz teatralnym potraktowaniem budowli, wiązała w jedną całość zespół kościoła i klasztoru z rynkiem. Dla stworzenia właściwej perspektywy widokowej została rozebrana zabudowa pierzei wschodniej rynku, a na jej miejsce stworzono przed budynkiem klasztornym rodzaj *avantcourt'u*. Zespół kościoła i klasztoru został w ten sposób właściwie wyeksponowany i stał się najważniejszym elementem w sylwecie miasta, a wieża kościelna pełniła funkcję widoczną z dala dominantę. Otoczony niską zabudową zespół murowanych zabudowań klasztoru i kościoła, położony wśród starannie utrzymanych ogrodów, zamkniętych od strony rynku fantazyjnie poprowadzonym murem, musiał sprawiać ogromne wrażenie.

Drugi etap barokowej przebudowy Siemiatycz nastąpił w czasach Anny Jabłonowskiej. Zamiarem nowej właścicielki dóbr było sprzężenie rezydencji z miastem i stworzenie osi urbanistycznej, łączącej poszczególne elementy struktury przestrzennej w jedną całość. Działania takie były podejmowane w osiemnastowiecznej Polsce dosyć często, wystarczy tu wymienić chociażby Białystok, Tykocin, Boćki czy Węgrów. Być może, że jedną z przyczyn, które spowodowały podjęcie przez Jabłonowską decyzji o przebudowie miasta i sprzężeniu go z nową rezydencją, był pożar, który strawił znaczną część miasta oraz część zabudowań dworskich, stwarzając tym samym szersze pole manewru dla działalności ubranistycznej¹⁶. Zmieniona została siedziba właścicieli dóbr. Zamiast dotychczasowego dworu dzierżawcy wzniesiono pałac, usytuowany na wysokości połowy długości południowej pierzei rynkowej. Na osi głównej pałacu, będącej jednocześnie osią całego założenia, wytyczona została niezwykle szerokości aleja (sto łokci warszawskich, około 60 m), po obu stronach wysadzana lipami, łącząca pałac z rynkiem. Dotychczas nie jest znany widok pałacu, chociaż ostatnio, dzięki wnikliwości dra J. Maroszka, udało się odtworzyć na podstawie niezidentyfikowanego dotąd rysunku z Vogla wygląd środkowej partii elewacji pałacu¹⁷. Aleja łącząca pałac z rynkiem przebiegała przez teren użytkowanego wówczas cmentarza żydowskiego, który został, mimo protestów Żydów, zlikwidowany, w zamian zaś Jabłonowska wyznaczyła teren na nowy cmentarz poza miastem, na lewym brzegu rzeki

¹⁵ J. Kubiak, Dokumentacja historyczno-architektoniczna zespołu pomisjonarskiego w Siemiatyczach, maszynopis, Pracownia Konserwacji Zabytków, Warszawa 1967, s. 9.

¹⁶ L. Kozakiewicz, *Studium...*, op. cit., 32.

¹⁷ Ibidem, s. 14; J. Maroszek, K. Kucharczyk, op. cit., s. 4.

Kamionki¹⁸. Po obu stronach aleja ta została obudowana luźno stojącymi budynkami o charakterze reprezentacyjnym, zapewne znajdowały się tu mieszkania ludzi związanych z dworem. Takie rozwiązania były szeroko wówczas stosowane przez magnatów przebudowujących swoje siedziby (np. ul. Zamkowa w Białymstoku), a wzorowane były na rozwiązaniach zastosowanych przez architektów Stanisława Leszczyńskiego przy przebudowie Nancy¹⁹. Wylot tej ulicy na rynek został zaakcentowany w jej zachodniej pierzei piętrową austerią, a w pierzei wschodniej analogicznym budynkiem o nieznanym przeznaczeniu (być może apteka wymieniona przez Bobrowskiego w 1863 r.)²⁰.

Około 1772 r. z polecenia Jabłonowskiej rozebrano zrujnowany, drewniany ratusz i stare kramy²¹. Na ich miejsce wzniesiono nowy, murowany ratusz z wieżą zegarową, usytuowany na osi ul. Pałacowej, zamykającej perspektywę widokową z pałacu w kierunku północnym. Ratusz ten miał cztery skrzydła, tworzące prostokątny dziedziniec wewnętrzny z niewielkim budynkiem wagi ulokowanym na jego środku; obiekt ten zajmował znaczną część placu rynkowego²². Całość założenia urbanistycznego od strony północnej kończyła wzniesiona w XIX w., lecz zapewne zgodnie z wcześniejszym projektem, kaplica ewangelicka, usytuowana na terenie wspólnego dla katolików i ewangelików cmentarza parafialnego. Kaplica ta usytuowana w pobliżu osi głównej założenia, na dość wysokim wzgórzu zamykała całość założenia od północy (jest ona nieco zsunięta z osi głównej założenia, prawdopodobnie po to, aby była widoczna z okien pałacu, inaczej zasłaniałaby ją wieża ratuszowa).

W kierunku południowym oś główna założenia ciągnęła się aż do rozplanowanego w XVIII w. folwarku, nazwanego na cześć Jabłonowskiej Annopolem. Na południe od rezydencji wytyczono nowy ogród o symetrycznej kompozycji z trzema kanałami na planie litery „U”, rozmieszczonymi symetrycznie po obu stronach osi głównej kompozycji²³. O rozplanowaniu i kompozycji ogrodu nie można nic bliższego powiedzieć, wobec całkowitej niemal jego dewastacji i zniszczenia w ciągu XIX w. Jedyną pozostałością (być może sięgającą nawet czasów sapieżyńskich) jest położona na południowy-wschód od nieistniejącego pałacu dawna oranżeria oraz, zachowany w formie trwałej ruiny, fragment inuru kamiennego odgradzającego w XIII w. teren założenia od miasta. Teren dawnego dworu włączono do założenia ogrodowego, a nową

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ W. Trzebiński, op. cit., s. 93.

²⁰ P. Bobrowski, *Grodnienskaja gubernija...*, Petersburg 1863, cz. I.

²¹ W. Trzebiński, op. cit., s. 89.

²² Ibidem, s. 89–93.

²³ J. Maroszek, K. Kucharczyk, op. cit., s. 6.

część gospodarczą — folwark Annapol ulokowano za stawami dworskimi, na osi założenia. Folwark był połączony z rezydencją drogą (obecna ul. Anny Jabłonowskiej), będącą przedłużeniem osi założenia w kierunku południowym. Zabudowania tego folwarku przetrwały do I wojny światowej²⁴.

Ze względu na gęstą zabudowę zachodniej części miasta zamieszkałej przez Żydów, przemiany związane z wytyczaniem nowej osi urbanistycznej ominęły ten rejon. Dopiero pożar w zachodniej części miasta w 1797 r. niejako „umożliwił” jej przebudowę, do której przystąpiono zapewne już w 1798 r.²⁵ Opracowany wówczas projekt przewidywał m.in. wytyczenie nowego rynku, zlokalizowanego nieco na zachód od rynku lokacyjnego, i regulację biegu ul. Drohiczyńskiej, tak, ażeby była ona prostopadła do zachodniej pierzei rynku. Wszystkie projektowane tam ulice były wytyczone według prostokątnej siatki, miały być obsadzone drzewami i tworzyć razem czytelny schemat, którego zasada wywodziła się w prostej linii od rzymskich rozwiązań urbanistycznych. Plan ten został zrealizowany tylko częściowo. Według niego wytyczono siatkę ulic wewnętrznych, natomiast pozostawiono bez zmian bieg traktu wylotowego do Drohiczyna — ul. Drohiczyńskiej, a także nie zrealizowano Nowego Rynku²⁶. W tym samym czasie wzniesiono bożnicę na terenie dawnego cmentarza żydowskiego. Obiekt ten, mimo dość znacznej kubatury, nie stanowi elementu kompozycji urbanistycznej, gdyż ulokowano go przy niewielkim placu, w pewnej odległości od głównej osi urbanistycznej. Pewną rolę w pejzażu miasta odgrywał wyniosły dach budowli wysuwający się ponad niską zabudowę mieszkalną.

Realizowane w drugiej połowie XVIII w. założenie urbanistyczne miało na celu mocne sprzężenie miasta z rezydencją, i cel ten został niewątpliwie osiągnięty. Zmniejszona przy tym została ranga zespołu kościoła i klasztoru, jako założenia mogącego konkurować z nabierającą obecnie znaczenia nową osią zespół pałacowy — ratusz. Założenie klasztorne, ażeby stworzyć właściwe wrażenie na widzu, musiało być oglądane z większej odległości. Niezbędną dla niego przestrzeń stwarzał właściwie pusty plac rynkowy. Zajęcie znacznej części przestrzeni rynkowej przez ogromny budynek ratusza, powiązany widokowo z pałacem i podporządkowany głównej osi założenia pałacowego w sposób

²⁴ Ibidem, s. 6.

²⁵ AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna Białostocka: 2938 a, Plan pomiarowy Siemiatycz z 1771 r. (zawiera informacje o zniszczeniach wywołanych przez pożar 1797 r.), 2939b, Projekt rozplanowania miasta Siemiatycz po pożarze 25 VI 1797 r. 2938c, Projekt planu zachodniej części miasta Siemiatycz, 1799 r. 2938d, Plan zachodniej części Siemiatycz, wrzesień 1799.

²⁶ Ibidem.

oczywisty, zmniejszyło rangę zespołu klasztornego w kompozycji miejskiej. Umieszczenie na planie z 1799 r. dwu kamienic²⁷, odcinających zespół klasztorny od rynku, było zapewne zgodne z realizowaną wówczas koncepcją urbanistyczną i wyłączyło zespół klasztorny z ogólnej kompozycji rynku, pozostawiając jedynie na dalszym planie wieżę kościelną, jako dominantę wysokościową.

Jeszcze mniejszą rolę w rozplanowaniu miasta odgrywała podówczas cerkiew, wprowadziona usytuowana na wzgórzu, ale będąca wtedy stosunkowo skromnym budynkiem drewnianym²⁸.

Prawdopodobnie projektantem całego obszernego założenia rezydencjonalnego, łączącego w jedną całość miasto, pałac oraz folwark, był Szymon Bogumił Zug. Wskazują na to, wg J. Maroszka, cechy stylowe wielu zachowanych budowli (bożnica, sfinksy, wieża kościoła parafialnego, kaplica ewangelicka) oraz przekazy ikonograficzne nieistniejących (pałac, ratusz, austeria). Wszystkie te obiekty utrzymane są w stylu klasycystycznym i wykazują podobieństwo do budowli niewątpliwie zaprojektowanych przez Sz. B. Zuga²⁹.

Ta wzorowa kompozycja przestrzenna, konsekwentnie realizowana przez Annę Jabłonowską, już wkrótce miała ulec zniszczeniu, jednakże zachowane jej elementy i przekazy archiwalne chlubnie świadczą o jej twórcach i realizatorach.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Wg P. Bobrowskiego, op. cit., cz. I, jeszcze w 1863 r. cerkiew prawosławna była budynkiem drewnianym, krytym słomą, znajdującym się wówczas w ostatecznej ruinie.

²⁹ J. Maroszek, K. Kucharczyk, op. cit., s. 3—6.

Grzegorz Sosna

RYS HISTORII PARAFII PRAWOSŁAWNEJ
W SIEMIATYCZACH

Dzieje prawosławia w południowej części obecnego województwa białostockiego sięgają okresu wczesnego średniowiecza. Wzmianki historyczne potwierdzają istnienie w połowie XIII w. cerkwi w Bielsku Podlaskim, Brańsku, Drohiczyń, Mielniku i Surżu¹.

Pierwsze wzmianki o istnieniu w Siemiatyczach cerkwi prawosławnej pochodzą dopiero z I połowy XV w. Z 1431 r. pochodzi dokument fundacyjny cerkwi w Siemiatyczach dany przez ówczesnego właściciela miasta, Olechnę Kmitę Sudymontowicza². Wprawdzie autentyczność tego dokumentu jest kwestionowana przez wielu badaczy, jednakże fakt istnienia w owym czasie cerkwi w Siemiatyczach nie budzi wątpliwości.

W 1456 r. kolejny właściciel Siemiatycz, Michał Kmita, syn Olechny, odremontował budynek cerkiewny i przekazał parafii dodatkowe grunty orne i łąki o nazwie Myszkowo, leżące w uroczysku Gryczówki³, zaś jego córka Aleksandra, po mężu Tęczyńska, w 1513 r. potwierdziła prawa parafii do poprzednich fundacji. Z jej zapisu dowiadujemy się również, że w mieście istniała wówczas kaplica pod wezwaniem Św. Anny⁴. Można przypuszczać, że stała ona na miejscu obecnej kaplicy cmentarnej. Miasto Siemiatycze przechodzi następnie na własność Tęczyńskich, a w 1527 r. nabywa je pisarz litewski i podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego, Bohusz Bohowitynowicz. Po jego śmierci miasto wielokrotnie zmieniał swoich właścicieli. Dane z 1592 r. potwier-

¹ P. O. Bobrowski, *Materiały dla geografii i statystyki Rossii*. Grodzińska gubernia. Sankt Pietierburg 1863, t. I, s. 48.

² *Akty izdawajemyje Archieograficeskoju kommissieju Wysoczaŭszje Uczreżdzennoju w Wilnie*, t. II. Akty Brestskiego Ziemskego Suda, Wilno 1867, s. 1—2.

³ F. A. Grabieński, *Etnograficeskij i istoriceskij očerok m. Siemiatycz i siemiatyczskoj prawosławnoj cerkwi*. Litowskije Eparchialnyje Wiedomosti (dalej: LEW), 1877, s. 18.

⁴ Ibidem, s. 19.

dzają istnienie w Siemiatyczach parafii prawosławnej. Jej proboszcz posiadał 1,5 włóki osiadłej oraz wieś Cecele⁵.

W końcu XVI w. Siemiatycze stały się własnością magnackiej rodziny Sapiehów, którzy otoczyli opieką cerkiew siemiatycką. Lew Sapieha, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, w 1605 r. nadał cerkwi dalsze przywileje i fundacje.

Po ogłoszeniu w 1596 r. przez biskupa brzeskiego i włodzimierskiego Hipacego Pocieja o przystąpieniu do unii z kościołem rzymskokatolickim cerkiew siemiatycka również stała się unicką. Znajdowała się ona bowiem w diecezji kierowanej przez biskupa Pocieja, a jej kolator, Lew Sapieha, również był propagatorem unii. Formalne przystąpienie do unii nastąpiło jednak dopiero w 1614 r., gdy „prezentę” otrzymał ks. Eleferiusz Kętrzyński, rekomendowany przez kolejnego biskupa diecezji brzesko-włodzimierskiej Anastazjusza Sokolskiego. Dochowała się „prezenta” z 11 grudnia 1627 r. daną kolejnemu proboszczowi, Aleksandrowi Oładowskiemu, pod warunkiem utrzymania unii⁶.

26 lutego 1631 r. ks. Aleksander Oładowski otrzymał list królewski na dożywotnie korzystanie z dóbr ziemskich we wsi Rogawka, które po śmierci poprzedniego proboszcza, ks. Twarowskiego, stanowiły królewszczyznę. Nowy proboszcz został zwolniony od wszelkich powinności z nadzielonych włók, a zobowiązany był jedynie tylko do odprawiania modłów za fundatorów⁷.

W końcu XVIII w. cerkiew w Siemiatyczach coraz bardziej upodobała się do kościoła rzymskokatolickiego. Do nabożeństwa zaczął wchodzić język łaciński. Parafianie zdołali jednak zatrzymać ikonostas z raskimi wrotami, co pozwoliło cerkwi utrzymać pierwotny wygląd. Główny ołtarz w cerkwi był pod wezwaniem Św. Trójcy i w dzień ten zbierały się liczne rzesze pielgrzymów. W dniu tym odbywał się również targ w mieście. Po konsekracji nowo zbudowanego w 1638 r. kościoła rzymskokatolickiego główne uroczystości odpustowe przeniosły się tam. Natomiast paroch odprawiał w cerkwi nabożeństwa rano, a później zobowiązany był do udziału w uroczystości w kościele. Z biegiem czasu tradycja odpustu Św. Trójcy zanikła, natomiast utrzymała się w kościele rzymskokatolickim. W cerkwi natomiast obchodzono, jako święto parafialne, dzień apostołów Piotra i Pawła oraz Św. Praksedy.

W 1733 r. kolejny właściciel Siemiatycz, Michał Sapieha, zobowią-

⁵ A. Jabłonowski, *Zróżdła dziejowe*, t. XVII, cz. I, *Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI, Warszawa 1908–1910, cz. II, s. 230.

⁶ *Opisanije dokumentow archiwa zapadno-russkich uniauskich mitropolitow 1470–1700*, t. I, Sankt Pietierburg 1897, nr 550, s. 203.

⁷ *Akty izdawajemyje Wilenskoju Kommissieju dla razbora drierwnich aktow*, t. XXXIII, Wilno 1908, s. 78.



1. Ikonostas cerkwi w Siemiatyczach z 1908 r.

Tabela 1

Liczba mieszkańców parafii unickiej w Siemiatyczach
w 1789 r.

Nazwa miejscowości	Liczba domów	Liczba parafian		
		męż- czyzn	kobiet	razem
M. Siemiatycze	88	256	202	458
Baciki Ossolińskich	11	38	29	67
Baciki Przednie	13	37	32	69
Baciki Zadnie	13	40	37	77
Boratyniec	23	79	71	150
Cecele	19	55	42	97
Czartajew	13	32	33	65
Klekotowo	14	35	34	69
Klukowo	12	35	33	68
Krupice	24	66	67	133
Moszczona	28	99	90	189
Rogawka	31	199	99	298
Słochy Bliższe	46	120	140	260
Słochy Dalsze	26	85	87	172
Turna Mała	14	37	40	77
Turna Wielka	34	83	103	186
Wólka Nadbużna	16	43	44	87
Razem	425	1339	1183	2522

Zródło: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Konsystorza Grecko-Katolickiego w Chełmie. Wizyty Dekanatu Drohickiego z 1789 r. 797, k. 652—655.

zał się w ciągu dwóch lat wznieść na miejscu maleńkiej i zniszczonej już cerkwi nową. Tej obietnicy nie dotrzymał ani on, ani jego następcy: Kazimierz Karol, Michał Józef i Jerzy Felicjan Sapiehowie. W 1763 r., już za rządów córki Kazimierza Sapiehy, Anny Jabłonowskiej, proboszczem unickim w Siemiatyczach został ks. Mikołaj Duchnowski⁸. W 1789 r. parafia unicka w Siemiatyczach obejmowała 2511 wyznawców, z których 458 mieszkało w Siemiatyczach, pozostali — w 16 okolicznych wsiach⁹. Rozmieszczenie parafian w poszczególnych wsiach ilustruje tabela 1. W okresie rządów Anny Jabłonowskiej następuje dalszy rozwój miasta. Jednakże okres ten nie pozostawił śladów troski o cerkiew. Nie wybudowano nowej świątyni, a stara, jak wykazuje wi-

⁸ W 1801 r. ks. Duchnowski konsekrowany został na biskupa nowo utworzonej przez władze pruskie diecezji unickiej w Supraślu.

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akty konsystorza Grecko-Katolickiego w Chełmie, Wizyty dekanatu drohickiego z 1789 r., sygn. 797, k. 652—655.

Tabela 2

Liczba mieszkańców parafii prawosławnej
w Siemiatyczach w 1851 r.

Nazwa miejscowości	Liczba domów	Liczba parafian		
		męż- czyzn	kobiet	razem
M. Siemiatycze	111	210	156	366
Baciki Bliższe	13	56	60	116
Baciki Dalsze	17	57	64	121
Baciki Średnie	11	36	44	80
Boratyniec	25	93	68	161
Cecele	20	62	55	117
Czartajew	23	37	32	69
Hałasówka	1	5	5	10
Kajanka	2	7	11	18
Klekotowo	14	57	48	105
Klukowo	12	29	19	48
Krupice	25	76	62	138
Lachówka	4	111	4	15
Laskowszczyzna	4	16	20	36
Olechowicze	5	15	7	22
Olendry	6	16	18	34
Rogawka	38	173	141	314
Reszotniki	3	30	26	56
Słochy-Ogrodniki	29	99	72	171
Słochy Wielkie	48	144	146	290
Szerszenie	10	12	8	20
Szyszki	3	10	10	20
Turna Mała	13	38	49	87
Turna Wielka	33	119	112	231
Walendziuki	2	7	1	8
Wieremiejuki	2	1	12	13
Wólka	18	60	56	116
Razem	492	1476	1306	2782

Zródło: Klirowaja Wiedomost' Siemiatyczeskiej Cerkwi, Archiwum Cerkiewne w Siemiatyczach, rkp.

zytacja przeprowadzona przez ks. Antoniego Karczewskiego w 1774 r., wymagała kapitalnego remontu.

Po III rozbiorze Polski Siemiatycze znalazły się w granicach państwa pruskiego. Dotychczasowa brzeska diecezja unicka została podzielona rosyjsko-pruską granicą państwową. Władze pruskie zdecydowały się na stworzenie nowej diecezji unickiej z siedzibą w Supraślu. W granicach tej diecezji pozostawała parafia siemiatycka aż do 1809 r. W wyniku decyzji podjętych w Tylży w 1807 r. Siemiatycze znalazły

się w granicach państwa rosyjskiego. Dekretem cesarza z 1809 r. diecezję supraśką zlikwidowano, a cerkwie wchodzące w jej skład wróciły do diecezji brzeskiej.

Władze carskie czyniły przygotowania do kasaty unii. Z obrządku religijnego zaczęto rugować wszystko to, co było zbliżone do rytuału kościoła rzymskokatolickiego. Proces ten uległ przyspieszeniu z chwilą mianowania biskupem ks. Józefa Siemaszko. W 1839 r. nastąpiła oficjalna likwidacja unii.

W 1842 r. w parafii prawosławnej w Siemiatyczach był proboszcz, ksiądz, diakon oraz psalmista. W myśl rozporządzenia w 1846 r. kler korzystał z beneficium przydzielonego kolatorom cerkwi, a do pracy na roli używani byli poddani ze wsi Boratyniec Ruski, zaś opał zapewniony był z lasów państwowych. W 1851 r. parafia prawosławna w Siemiatyczach liczyła 2782 wiernych, z których 366 mieszkało w Siemiatyczach, zaś pozostali w 26 okolicznych wsiach¹⁰. W 1861 r. parafia prawosławna liczyła 2846 wiernych¹¹.

Działania powstańcze 1863 r. objęły również Siemiatycze. Stoczono tu jedną z największych bitew podczas powstania. W walkach zniszczeniu uległ zabytkowy pałac wzniesiony przez Annę Jabłonowską, a także część miasta. Ze źródeł dowiadujemy się o kłopotach ówczesnego proboszcza cerkwi, ks. Lacewicza. Nie donosił on władzom państwowym o czytaniu przez parafian zabronionej literatury. Mimo to został aresztowany przez oddział powstańczy, i tylko dzięki pozytywnej opinii wystawionej przez proboszcza katolickiego, ks. Rocha Boguszewskiego, nie został skazany na śmierć¹².

Tymczasem stan budynku cerkiewnego w sześćdziesiątych latach XIX w. znacznie się pogorszył. Istniało niebezpieczeństwo jego zawalenia się. Podjęto więc decyzję o budowie nowej cerkwi. 29 kwietnia 1865 r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowej, murowanej świątyni¹³. W 1866 r. budowa była zakończona, 6 listopada nastąpiło wyświęcenie cerkwi. Otrzymała ona ponownie nazwę pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła oraz Św. Praksedy.

Nowa cerkiew w formie krzyża została wzniesiona obok starej, drewnianej. Siemiatyccy właściciele, Fenshow i Ciecierski ofiarowali z własnych cegielni po 25 000 sztuk cegieł każdy, około 10 000 sztuk uzyskano z rozbiórki budynków klasztornych. Koszty budowy cerkwi pokryto

¹⁰ Klirowaja Wiedomost' Siemiatyczskoj Cerkwi 1851, Archiwum Parafii Prawosławnej w Siemiatyczach, rkps.

¹¹ Klirowaja Wiedomost', 1861 r., Rękopis, ibidem.

¹² Wosstanije 1863, Materiały i dokumenty, t. VI, s. 482—483, a także F. A. Grabienszczikow, op. cit., s. 50—52.

¹³ Wiestnik Zapadnoj Rossii, Wilno 1865/1866, t. I, kn. 1, s. 88—9.

z różnych źródeł: 3000 rubli pochodziło ze środków państwowych, 741 rubli ofiarował biskup brzeski Ignacy (Żelazowski), resztę kosztów pokryli parafianie. Oni też bezpłatnie wykonali wiele prac oraz zapewnili dostawę materiałów budowlanych. Materiał ze starej cerkwi okazał się nieprzydatny, zaś wyposażenie jej było planowane do cmentarnej cerkwi. Zamiaru tego jednak nie urzeczywistniono, natomiast w 1865 r. w centrum miasta wzniesiono kaplicę prawosławną. Znajdował się w niej obraz św. Aleksandra Newskiego w srebrnej ryzie. Po zburzeniu kaplicy w 1925 r. obraz przeniesiono do cerkwi parafialnej, gdzie też znajduje się obecnie¹⁴, ale tylko sama deska.

W październiku 1884 r. na terenie parafii zorganizowano szkoły. Istniały one we wsiach: Wólka, Słochy, Słochy-Ogrodniki, Boratyniec Ruski, Turna Wielka, Turna Mała oraz Baciki¹⁵. Pobierało w nich naukę łącznie 56 chłopców i 21 dziewcząt. Szkoły te nie miały stałych pomieszczeń i dlatego nazywano je ruchomymi (pierzchnymi)¹⁶.

W latach pięćdziesiątych XIX w. na terenie parafii istniało 15 prawosławnych szkół parafialnych, a mianowicie w: Boratyniu Ruskim, Bacikach Dalszych, Bliższych i Średnich, Bujniach, Wierceni, Wólce nad Bugiem, Ogrodnikach, Słochach Wielkich, Tołwinie, Turnie Dużej i Małej, Cecelach, Czartajewie i Szerszeniach z liczbą 136 chłopców i 36 dziewcząt oraz dwie szkoły ludowe (państwowe) w Radziwiłłowce i Siemiatyczach¹⁷.

W 1900 r. w Siemiatyczach w budynku pokoszarowym otwarto jednoklasową cerkiewno-parafialną szkołę, która w roku następnym przekształciła się w dwuklasową. W roku szkolnym 1902—1903 pobierało w niej naukę 49 uczennic¹⁸.

W 1905 r. na terenie parafii istniały 2 szkoły parafialne oraz 10 szkół „gramoty” z ogólną liczbą 324 uczniów oraz 3 państwowe szkoły podstawowe (ludowe) z 201 uczniami¹⁹. Dane te wskazują, że szkolnictwo przycerkiewne odgrywało istotną rolę w systemie oświaty.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. aż do wybuchu I wojny światowej parafia wykazywała tendencje rozwojowe.

¹⁴ Ibidem, t. I, kn. 2, s. 292.

¹⁵ Nie wiadomo o jaką wieś chodzi, gdyż istniały w tym czasie: Baciki Bliższe, Dalsze i Średnie.

¹⁶ LEW, 1885, s. 187.

¹⁷ I. Sokołow, Grodzieński prawosławno-cerkownyj kalendar..., Woroneż 1899, cz. I, s. 108.

¹⁸ LEW, 1900, s. 347; Grodzieńskie Eparchialnye Wiedomosti (GEW), 1903, s. 250.

¹⁹ Sprawocznaja kniżka Grodzieńskoj Jeparchii za 1905 god, Grodno 1904, s. 95.

Utworzono etat pomocnika proboszcza, potrzeba było nowych pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. Wzniesiono ogrodzenieokoła cerkwi z kamieni i cegły, a w 1890 r. od strony południowej wzniesiono stylową bramę wejściową, na której zawieszono obraz Św. Trójcy. Tegoż roku cerkiew wzbogaciła się o krzyż umieszczony w ołtarzu, wykonany przez rzeźbiarza Iwana Borysiewicza. W latach dziewięćdziesiątych budynek cerkwi parafialnej wymagał już kapitalnego remontu. Koszty tego remontu wyniosły 1600 rubli. Po przeprowadzonym remoncie 16 października 1897 r. cerkiew ponownie była konsekrowana²⁰. W 1900 r. wzniesiono dom parafialny, zajmowany obecnie przez wikariusza. W następnym roku przeprowadzono kapitalny remont kaplicy Św. Aleksandra, ogrodzono ozdobnym murem z cegły, a w dniu św. Paraskiewy dokonano poświęcenia. Do parafialnej cerkwi zakupiono dwie metalowe chorągwie, dwa duże podświetniki, a w środkowej części świątyni wbudowano drewniane chóry. Proboszcz ks. A. Dubiński ofiarował dwie ikony: św. Antoniego Peczerskiego i św. Teodozjusza (Fieodosija) Czernihowskiego. Cmentarz, który powstał w czasie epidemii cholery w 1904 r., został ogrodzony murem z kamienia polnego²¹. W 1904 r. parafialna cerkiew wzbogaciła się w duży, miedziany siedmioświecznik, posrebrzany i pozłacany. W roku następnym w Czernihowie zamówiono dwie ikony: św. Serafina z Sarowa i św. Męczenników: Antoniego, Jana i Eustachiusza z Wilna. Zakupiono ołtarzyki (kioty) do ikony Matki Boskiej i św. Mikołaja.

Wzbogaconą w ofiary rzeczowe i upiększoną cerkiew wizytował 18 września 1906 r. biskup ks. Michał, ordynariusz diecezji brzesko-grodzińskiej²².

W latach 1907—1914 cerkiew uzyskała nowy ikonostas, wiele nowych ikon oraz 3 dzwony²³.

Na początku XX w. parafia siemiatycka wchodziła w skład nowo utworzonej diecezji grodzieńsko-brzeskiej z siedzibą w Grodnie. W 1905 r. parafia liczyła 5177 wiernych, skupionych w Siemiatyczach oraz 22 wsiach. Na terenie parafii istniały dwie szkoły cerkiewno-parafialne i dziesięć szkół „gramoty”, w których pobierało naukę 324 uczniów. Równolegle na terenie parafii działały 3 podstawowe szkoły państwowe (ludowe), z 201 uczniami. Parafia posiadała 82 dziesięciny gruntów oraz budynek parafialny²⁴.

Po ogłoszeniu dekretu (ukazu) o swobodzie wiary na terenie pa-

²⁰ LEW, 1897, s. 437.

²¹ Obecnie znajduje się w granicach cmentarza komunalnego.

²² GEW, 1906, s. 936.

²³ Ibidem, 1908, s. 313—315, 1911, s. 85.

²⁴ *Sprawocznaja kniżka Grodzieńskiej jeparchii za 1905 god*, s. 97.

rafii siemiatyckiej zarejestrowano 70 osób, które przeszły na katolicyzm²⁵.

W 1914 r. parafia liczyła 6625 wiernych²⁶. Dojrzał plan wzniesienia drugiej cerkwi parafialnej w Siemiatyczach. Miała być ona wybudowana przy obecnej ul. Armii Czerwonej naprzeciwko dawnych zabudowań pałacowych (dziś osiedle „Tarasy”).

Pierwsza wojna światowa zmusiła większość parafian do opuszczenia ojczystych stron. W sierpniu 1915 r. kler, a także większość parafian, zostało ewakuowanych w głąb Rosji. Budynki parafialne były zajęte przez okupanta, cerkiew zaś zamieniono na budynek gospodarczy. Pozostała garstka wyznawców pozbawiono opieki duszpasterskiej.

Z chwilą powrotu uchodźców w latach 1918—1920 życie parafialne zaczęło stopniowo wracać do normy. Siemiatycka parafia otrzymała status etatowej parafii i swoją opieką duchowną daleko wykraczała poza granice parafii. Powracająca ludność grupowała się wokół swych świątyn i w miarę możliwości materialnych starała się je upiększać. Wymowną ofiarą rzeczową była fundacja Ukrzyżowania Pańskiego (Golgoty) przez mieszkańców wsi Krupice²⁷. W 1936 r. parafia siemiatycka skupiała 5914 osób, z których 589 mieszkało w Siemiatyczach, pozostali zaś w 24 wsiach, należących do parafii²⁸.

W okresie międzywojennym parafia obejmowała 60 ha gruntów, w tym: pod osadą — 3 ha, cmentarze — 1 ha, ziemi ornej — 40 ha, łąk — 6 ha, we wsi Słochy — 4 ha oraz 6 ha lasu w Kajance²⁹.

W czasie działań wojennych w 1941 r. duże straty ponieśli również mieszkańcy parafii. 25 i 26 czerwca w Wólce nad Bugiem zamordowano 12 osób, w Słochach — 48 i w Klekotowie — 19. Dwie ostatnie wsie zostały spalone. Wiele osób cywilnych zamordowano również i w innych miejscowościach³⁰.

W pierwszych latach władzy ludowej nastąpiły na terenie parafii ruchy migracyjne. W latach 1945—1946 część ludności pochodzenia białoruskiego ewakuowała się na obszar Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Ewakuacja ta nastąpiła w myśl odpowiednich umów międzypaństwowych. Na podjęcie decyzji w sprawie przesiedlenia się na obszar sąsiedniej Białorusi nie miały wpływu działania

²⁵ *Kronika Cerkiewna*, rękopis, k. 150. Archiwum Parafii Prawosławnej w Siemiatyczach.

²⁶ *Klirowaja Wiedomost'* na 1914 god, rękopis, ibidem.

²⁷ *Woskriesnoje Cztiennje*, Warszawa 1930, s. VIII. Golgota ta spłonęła podczas pożaru 1 V 1973 r., a na jej miejsce chórzyści cerkiewni ufundowali nową.

²⁸ *Klirowaja Wiedomost'* Siemiatyckiej Cerkwi, 1936, rkps.

²⁹ *Klirowaja Wiedomost'*, 1936, rękopis.

³⁰ M. Gnatowski, *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1979, t. I, s. 225.

Tabela 3

Liczba mieszkańców parafii prawosławnej
w Siemiatyczach w 1936 r.

Nazwa miejscowości	Domy	Mieszkania
Siemiatycze	108	589
Annapol	35	143
Anusin	19	127
Baciki Bliższe	60	267
Baciki Dalsze	66	275
Baciki Średnie	62	300
Boratyniec Ruski	40	305
Cecele	50	339
Czartajew	6	34
Hałasówka	10	50
Kajanka	13	75
Klukowo	28	192
Krupice	66	240
Laskowszczyzna	14	60
Leszczka	20	90
Łojki	48	265
Ogrodniki	80	396
Olendry	22	90
Rogawka	90	456
Romanówka	40	270
Słochy	80	413
Szerszenie	35	156
Turna Duża	80	440
Turna Mała	18	75
Wólka	46	262
Razem	1141	5914

Zródło: Kłrowaja Wiedomost' Siemiatyczskoj
Cerkwi, 1936, Archiwum Cerkiewne w Siemiatyczach,
rkp.

ność podziemia reakcyjnego. Bojówki tego podziemia terroryzowały ludność pochodzenia białoruskiego, wzywając ją do opuszczenia granic Polski. W razie nie wykonania podanych zaleceń, grożono represjami. W gminach: Kleszczele, Wyszki i Brańsk bojówki podziemia nie ograniczyły swej działalności do grózb, spalono kilka wiosek i dokonano licznych mordów³¹.

W wyniku wyjazdu części ludności na obszar BSRR, a także akcji przesiedleńczej na tereny zachodnie i północne, liczba mieszkańców parafii prawosławnej znacznie zmalała w pierwszych latach po wyzwoleniu.

³¹ Patrz H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie*, Białystok 1979.

W 1952 r. Siemiatycze stały się siedzibą władz nowo utworzonego powiatu, co wpłynęło na przyspieszenie rozwoju miasta oraz zwiększenie liczby jego mieszkańców. Wzrost ten był wynikiem nie tylko przyrostu naturalnego, ale głównie migracji ludności wiejskiej do miasta. Wpłynęło to także na zwiększenie się liczby parafian. Aktualnie szacuje się ich na 5500, zamieszkających zarówno w Siemiatyczach, jak i wsiach należących do parafii.

Zmiany, jakie nastąpiły w mieście, objęły również parafię. Wysiłkiem kleru i parafian budynki administracyjne i gospodarcze zdołano utrzymać w należytym stanie. Proboszcz zlikwidował ogólnie dostępny dla mieszkańców miasta przejazd, przesuując budynki gospodarcze i zasadzając drzewa owocowe.

Na 100-lecie cerkwi w 1966 r. odmalowano ją i pokryto nową, ocynkowaną blachą. Rodziny Kuźmiuków i Koszewników ufundowały komplet naczyń liturgicznych. Z okazji jubileuszu uroczyste nabożeństwo celebrował metropolita warszawski Stefan³².

W miarę posiadanych środków teren posesji cerkiewnej ogrodzono siatką drucianą, a budynki mieszkalne zostały odremontowane. Bractwo cerkiewne ufundowało grób Matki Boskiej wraz z całunem. Wykonawcą grobu był rzeźbiarz-amator z Klukowicz, zaś całun malowano w Białymstoku. Cerkiew wzbogaciła się o nowe dzwony.

Odnowiona w latach 1966–1967 świątynia 1 maja 1973 r. padła ofiarą pożaru. Ogień rozprzestrzenił się od Golgoty, która została doszczętnie spalona i powoli posuwał się w kierunku ołtarza. Cerkiew została uratowana, lecz straty były ogromne. Wnętrze cerkwi było okopcone i opalone. Niektóre ikony były mocno uszkodzone, na innych wskutek wysokiej temperatury zaczęła się łuszczyć farba³³.

Na dzień święta parafialnego, apostołów Piotra i Pawła (12 lipca), cerkiew została odremontowana i uroczystie wyświęcona przez metropolitę warszawskiego Bazylego³⁴. Najbardziej zniszczone ikony odrestaurowała warszawska konserwatorka, Maria Orthwein. Pozostałe ikony zabezpieczono lnianym pokostem.

W latach następnych znajdujące się w cerkwi świeczniki, krzyże oraz panikadziła zostały poniklowane. Bractwo cerkiewne dodatkowo ufundowało dwa miedziane świeczniki wykonane w Hajnówce. Po szczególnie ofiarodawcy upiększali świątynię nowymi rzeczowymi darami: W Kleszczelach wymalowano dwie pary chorągwi świątecznych i jedną parę żałobnych. Na prośbę parafian Wiera Nieroszczuk namalowała ikonę św. Eliasza i Zbawiciela, a na płótnie, które umieszczono

³² Cerkownyj Wiestnik, 1972, t. V, s. 24.

³³ „Gazeta Białostocka”, nr 121 (6915), 4 V 1973 r.

³⁴ Cerkownyj Wiestnik, 1974, t. X, s. 30.

nad ikonostasem, wyrysowała aniołów. Na miejscu spalonej stanęła nowa Golgota, dzieło także W. Nieroszczuk.

W latach 1978—1979 przeprowadzono kapitalny remont domu mieszkalnego przy cerkwi (stróżówkę), remont zewnętrznej elewacji cerkwi oraz pomalowano dach. Wmontowano nową żelazną bramę przy stróżówce, zamiast starej drewnianej, ostatnią już z trzech, które znajdowały się w obrębie świątyni. Bramę wymieniono również na zamkniętym starym cmentarzu. Pogrzeby odbywają się na nim jedynie na pisemne zezwolenie naczelnika miasta.

Budynki kleru, wymagają gruntownego remontu i modernizacji, w miarę zasobów parafialnych są remontowane na bieżąco. Budynki gospodarcze oraz mieszkalne wymagają wymiany na murowane. Realizację tego zadania podjęto w latach osiemdziesiątych. Z inicjatywy ks. G. Sosny przystąpiono do budowy okazałej plebanii wg projektu architekta Aleksandra Grygorowicza.

Do parafii siemiatyckiej należy również filialna cerkiew w Rogawce. Jest to cmentarna cerkiew pod wezwaniem Św. Szymona Słupnika, zbudowana w 1858 r. z inicjatywy mieszkańca wsi, Szymona Szuma³⁵. Obok niej wzniesiono drewnianą dzwonnice. Cerkiew usytuowana jest na wzgórzu w miejscu dawnego sprzed 700—800 lat cmentarza. Z zachodniej strony cmentarza zachowały się resztki konstrukcji z wielkich kamieni³⁶.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności cerkiew przetrwała okres dwóch wojen światowych. W latach 1915—1918, gdy większość ludności prawosławnej była ewakuowana w głąb Rosji, ci, którzy pozostali, opiekowali się cerkwią. Niektórzy ze świeckich parafian odprawiali nabożeństwa, zaś mieszkańcy wsi: Cecele, Klukowo, Krupice i Rogawka wzniesli trzy krzyże i ustawili je od strony zachodniej przed wejściem do świątyni na znak przetrwania okresu okropności wojennych.

Po II wojnie światowej cerkiew wymagała kapitalnego remontu. Kontynuując tradycje Szymona Szuma, najbliższa rodzina, a także mieszkańcy wymienionych wsi pod kierunkiem wikariusza ks. G. Sosny przystąpili do odnowienia cerkwi. Zmieniono dach z gontu na eternitowy (po kilku latach na blachę), wymieniono podłogi i sufit, zabezpieczono fundamenty, wewnątrz oszalowano dębową boazerią na ścianach. Doprowadzono do cerkwi elektryczność, wystrój wewnętrzny wzbogacono o nowe miedziane świeczniki, odnowiono Golgotę i Zmartwychwstanie pędzla Wiery Nieroszczuk z Kleszczel, chorągwie, a także trzy obrazy malarza z Siemiatycz, R. Brzeskiego. Położono dwa krzyże z ołtarza i stołu ofiarnego, ofiarowano kilka kompletów szat

³⁵ F. A. Grabienszczikow, op. cit., s. 48.

³⁶ Biełaruskі kalendar, Biełastok 1971, s. 124.



2. Cerkiew w Rogawce pod wezwaniem Św. Szymona Słupnika

kapłańskich oraz dywany, chodniki i dębowe ławeczki. Dzwonnice z dzwonami z wytwórni D. Samgina z Moskwy (dwa były rozbite) również odremontowano. Cmentarz ogrodzono siatką drucianą zawieszoną na żelaznych słupkach. Żelazną bramę wejściową wmurowano w słupy z białej cegły z brukowym podejściem i cementowymi schodkami. Koszty remontu pokrywali z ofiar parafianie z podanych wyżej wsi. Jedynie większą stratą było dwukrotne obrabowanie cerkwi parafialnej w Siemiatyczach, jak również i w Rogawce, co poważnie uszczupliło wyposażenie świątyni.

Nabożeństwa w Rogawce odbywają się w co третią niedzielę oprócz trzeciego dnia wielkich świąt rocznych. Poza tym pogrzeby zmarłych ze wsi Rogawka, a także częściowo Krupic i Klukowa, odprawiane są w cmentarnej kaplicy. Świętem odpustowym jest dzień Trzeciego Spasa, przypadający 16 sierpnia (wg starego stylu 29 sierpnia). Od 1973 r. opiekę nad cerkwią sprawuje ponownie prawnuk jej fundatora, Włodzimierz Szum.

Bogusław Toczko

SIEMIATYCKI DOM ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
W ŚWIECIE WŁASNYCH RACHUNKÓW GOSPODARCZYCH
Z LAT 1736—1743

1. WSTĘP

Zagadnienie gospodarczej działalności zakonów w Rzeczypospolitej nie doczekało się jeszcze szczegółowych badań. Do chwili obecnej ukazało się jedynie kilka artykułów, ogólnie omawiających uposażenie i gospodarkę niektórych klasztorów w Rzeczypospolitej¹. Tymczasem wagę zagadnienia podnosi fakt, iż w XVII—XVIII w. na terenach Rzeczypospolitej działało kilkaset klasztorów, należących do 27 zgromadzeń zakonnych. Prawie każdy z nich gospodarował w dobrach często b. dużych, otrzymanych od fundatorów². Dokładne przebadanie organizacji gospodarki tych dóbr mogłoby wnieść wiele nowych ustaleń do badań nad historią gospodarczą i społeczną Polski XVII—XVIII w.

Bardzo skromnie przedstawia się związana z tym tematem literatura, dotycząca Zgromadzenia Księża Misjonarzy na ziemiach polskich w XVII i XVIII w. Jedynie wydana w 1925 r. w Krakowie *Księga Pamiątkowa*³ obejmuje całość dziejów tego zgromadzenia zakonnego. Zostały w niej zamieszczone m.in. artykuły o działalności Zgromadzenia w Polsce w latach 1651—1864, o misjach prowadzonych przez członków Zgromadzenia oraz o jego działalności oświatowo-wychowawczej.

Badaniem problemów z dziejów Zgromadzenia w Polsce, w latach 1651—1864, zajmował się ks. Alfons Schletz, który opublikował wiele

¹ Z ważniejszych prac na ten temat można wymienić następujące: T. Przybysz, *Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru cystersów w Łeknie*, „Rocznik Nadnotecki” t. 7, 1976, z. 2, s. 56—71, oraz T. Kantor, *Gospodarka klasztoru dominikanów krakowskich w świetle księgi rachunkowej, w latach 1736—1783*, „Roczniki Humanistyczne” t. 24, z. 2, s. 69—96.

² Na przykład klasztor dominikanów w Krakowie posiadał w XVIII w. dobra, na które składało się 7 wsi. T. Kantor, *Gospodarka...*, s. 71.

³ *Księga Pamiątkowa Trzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy*, Kraków 1925. Dzieje Zgromadzenia w XVII i XVIII w. obejmują strony 21—131 oraz 167—221.

pozycji na ten temat⁴. Działalność oświatową Zgromadzenia na ziemiach polskich w XVII i XVIII w. szczegółowo opracował Jan Dukała⁵. Powstało także kilka monografii poszczególnych domów zakonnych misjonarzy na ziemiach polskich. Taką monografię posiada również siemiatycki dom zakonny misjonarzy. Jej autorem jest Józef M. Giżycki⁶. Z zasobów źródłowych, dotyczących dziejów Zgromadzenia w omawianym okresie, większość znajduje się w Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie. Niestety, nie byłem w stanie prowadzić tam kwerendy, dlatego nie jest mi znana wielkość tych zasobów, ani ich przydatność do badań poszczególnych problemów.

Główne zasoby archiwalne, dotyczące dziejów siemiatyckiego domu zakonnego misjonarzy, znajdują się w miejscowym Archiwum Parafialnym. Szczególnie cenna jest rękopiśmienna księga z 1796 r., zawierająca kopie dokumentów do dziejów kościoła, parafii i klasztoru od ich powstania do końca XVIII w.⁷ Kilka opisów dokumentów, dotyczących działalności misjonarzy siemiatyckich, znajduje się w Archiwum Państwowym w Białymstoku⁸.

Działalność gospodarczą misjonarzy siemiatyckich w XVIII w. ilustrują dwie zachowane księgi gospodarcze tego klasztoru. Jedna z nich, obejmująca dochody i wydatki domu zakonnego w latach 1719—1743, przechowywana jest obecnie w Archiwum Parafii Katolickiej w Brańsku⁹. Jest to księga formatu *in quarto*, bez okładek. Zawiera 128 kart nienumerowanych. Kart zapisanych ma 78. Karty zapisane są obustronnie, piśmem ręcznym w języku polskim. Po lewej stronie zapisano rodzaj dochodów lub wydatków, zaś po prawej — sumy. Z jednej strony księgi prowadzono zapisy dochodów, zaś na jej odwrocie zapisywano wydatki. Druga księga, zawierająca dochody i wydatki kościoła i parafii siemia-

⁴ A. Schletz, *Współpraca Misjonarzy z Komisją Edukacji Narodowej*, Kraków 1946; tenże, *Działalność kulturalna misjonarzy polskich w latach 1651—1864*, „Polonia Sacra” 1957, nr 2—3, s. 263—300; tenże, *Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce*, „Nasza Przyszłość” 1960, t. 11, s. 123—157; tenże, *Słownik Biograficzny Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce*, t. I—II, Kraków 1957 (maszynopis).

⁵ J. Dukała, *Szkoła Księży Misjonarzy*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej*, Lublin 1975, t. 2, cz. II, s. 103—171.

⁶ J. M. Giżycki, *Misjonarze w Siemiatyczach, Smiłowiczach, Orszy i Oświeju*, [w:] *Roczniki Obydwu Zgromadzeń św. Wincentego*, Kraków 1913, s. 57—98.

⁷ Archiwum Parafii Katolickiej w Siemiatyczach. Liber continens seu omnia authentica documenta. Anno 1796. Bez sygnatury. (dalej: Liber continens...)

⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kamera Wojenno-Ekonomiczna i Domen w Białymstoku, 1346 i 1364 (dalej: KWEiD).

⁹ Archiwum Parafii Katolickiej w Brańsku, Liber expensarum pecuniarum in Domo Siemiaticensis Congregationis. Ab Actu Possessionis Beneficci Siemiaticensis id est. Ab Anno Domini 1719 ipso festo S. Michaelis Archangeli. Die 29 septembris. Bez sygnatury i paginacji (dalej: Liber expensarum...).

tyckiej w latach 1736—1775, znajduje się w Archiwum Parafii Katolickiej w Siemiatyczach¹⁰. Księga ta, tzw. dutka, oprawiona jest w twarde, tekturowe okładki, grzbiet i narożniki obciągnięte są skórą. Zawiera 79 kart zapisanych od góry do dołu. Na brzegu każdej strony znajdują się 3—4 pionowe linie, między które wpisane są sumy dochodów lub wydatków. U góry każdej strony dużymi cyframi wypisany jest rok, którego dotyczą zapisy. Księga prowadzona jest w języku polskim.

Na podstawie zapisów w tych księgach postaram się odpowiedzieć na pytanie: jaki był stan gospodarki klasztoru siemiatyckiego w tym okresie?

Do analizy przychodów i rozchodów domu siemiatyckiego służyć musi tylko ten ciąg chronologiczny, który posiada dane w dwu księgach, a więc obejmujący lata 1736—1746. Tylko z tych lat mamy bowiem pełną dokumentację finansową.

2. DZIAŁALNOŚĆ ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY NA ZIEMIACH POLSKICH DO KOŃCA XVIII W.

W połowie XVII w. w kościele rzymskokatolickim we Francji bardzo wyraźnie zaznaczył się tzw. ruch reformy Kościoła. Jednym z wybitniejszych jego przedstawicieli był Wincenty à Paulo. Dostrzegając ogromne zaniedbania duszpasterskie w stosunku do ludności wiejskiej Francji. Aby zaradzić tym zaniedbaniom Wincenty à Paulo zebrał w 1625 r. grupkę kapłanów do prowadzenia misji w wiejskich parafiach podparyskich. Grupa ta stała się zalążkiem utworzonego wkrótce Zgromadzenia Świeckich Księży Misjonarzy¹¹. Pierwszy dom zakonny misjonarzy założyli w 1625 r. w Paryżu. W swojej pracy misyjnej członkowie Zgromadzenia zetknęli się także z problemem niedostatecznej liczby i niskiego poziomu wykształcenia kleru parafialnego. Dlatego też, jako drugi kierunek swojej pracy obrali działalność oświatowo-wychowawczą.

Po dwóch latach działalności Zgromadzenie w 1627 r. zostało włączone do archidiecezji paryskiej, a król francuski zatwierdził je jako korporację duchowną, nadając mu osobowość prawną¹². Papież Urban XVII

¹⁰ Archiwum Parafii Katolickiej w Siemiatyczach, Liber proventorum Ecclesie Parachialis Siemiaticensis ex Perceptorum. Anno Domini 1736. Expensa et Pecepta (dalej: Liber proventorum...).

¹¹ J. Kłoczewski, *Zakony męskie w XVI—XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kraków 1969, t. 2, s. 574.

¹² J. Gaworzewski, *Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Polsce, Okres I: 1651—1864*, [w:] *Księga Pamiątkowa Trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy*, Kraków 1925, s. 22.

zatwierdził Zgromadzenie w 1632 r. bullą *Salvatoris nostri*¹³. W skład Zgromadzenia Księży Misjonarzy wchodził ksiądz, klerycy i bracia, po dwuletniej próbie w nowicjale i złożeniu ślubów: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Składane śluby miały charakter prywatny, lecz zwolnić od nich mógł tylko Rzym¹⁴. Na czele Zgromadzenia stał przełożony generalny, wybierany na Kapitułę Generalną, zwanej Konwentem. Konwent zbierał się co 12 lat, a także po śmierci przełożonego generalnego. W jego skład wchodził: przełożony generalny oraz w każdej prowincji wizytator (przełożony prowincji z dwoma deputatami, wybranymi na konwentach prowincjonalnych¹⁵.

Szczególny rozwój przeżyło Zgromadzenie w połowie XVIII w. Jego domy zakonne znajdowały się wówczas na wszystkich kontynentach. Najwięcej misjonarzy pracowało w Azji (Chiny) oraz w Północnej Afryce. Ten gwałtowny rozwój Zgromadzenia trwał do momentu wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789 r. Wydarzenia we Francji w czasie Rewolucji, a później w okresie napoleońskim spowodowały upadek Zgromadzenia. Dopiero od 1816 r. mogło ono swobodnie działać na terenie Francji¹⁶. We Francji mieściły się najwyższe władze Zgromadzenia, dlatego upadek lub jego rozwój we Francji powodował podobne procesy we wszystkich jego prowincjach.

Do Polski księży misjonarzy sprowadziła królowa Maria Ludwika Gonzaga, żona Władysława IV, a następnie Jana Kazimierza. Jako żarliwa katoliczka, związana ze Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia, działającym w Paryżu, a założonym również przez Wincentego à Paulo, królowa zwróciła się do założyciela Zgromadzenia, aby przysłał do Polski misjonarzy¹⁷. Czyniąc zadość królowej, przysłał on w 1655 r. grupę księży, na czele z księdzem Lambert aux Couteau. Na ziemiach polskich misjonarze spotkali się z dużą niechęcią jezuitów¹⁸. Na początku królowa osadziła ich w Sokółce, jednak próba ta okazała się nieudana¹⁹. Po dwu latach misjonarze przenieśli się do Warszawy, gdzie powierzono im prowadzenie parafii Św. Krzyża, z drewnianym kościołem i szpitalem. Jako uposażenie otrzymali wieś Skuły²⁰. Przez następne kilkanaście lat księży misjonarze nie stworzyli w Polsce żadnej nowej placówki. Wpraw-

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Kłoczowski, op. cit., s. 574.

¹⁵ J. Gaworzewski, op. cit., s. 26.

¹⁶ Ibidem, s. 26 i 32.

¹⁷ B. Fabiani, *Warszawski dwór Marii Ludwiki*, Warszawa 1976, s. 69.

¹⁸ *Podręczna Encyklopedia Kościoła*, Warszawa 1911, t. 33, s. 95; oraz J. Kłoczowski, op. cit., s. 575.

¹⁹ J. Gaworzewski, op. cit., s. 67.

²⁰ Ibidem, s. 70.

dzie od 1654 r. odprawiali misje ludowe na ziemiach Rzeczypospolitej²¹, lecz domów zakonnych nie próbowali zakładać. W pierwszym okresie było to prawdopodobnie związane z wojnami, jakie toczyły się na ziemiach polskich.

W 1677 r. biskup chełmiński, Jan Małachowski, osadził misjonarzy w Chełmnie, a w 1682 r., już jako biskup krakowski, w Krakowie²². Trzy lata później Konwent Generalny podjął decyzję o utworzeniu odrębnej prowincji polskiej, na którą składały się 3 domy: Św. Krzyża w Warszawie, w Chełmnie oraz w Krakowie na Stradomiu²³. Również w 1685 r. staraniem biskupa wileńskiego Aleksandra Kotowicza osadzono misjonarzy w Wilnie²⁴.

W 1759 r. na ziemiach Rzeczypospolitej znajdowało się 25 domów zakonnych Zgromadzenia. Do końca XVIII w. przybyło kolejnych 5 domów, na każdy z nich przypadało średnio 10 zakonników²⁵. Niektóre, jak np. w Siemiatyczach, prowadziły głównie działalność misyjną. Jednak przy większości domów znajdowały się seminaria, gdzie pracowali misjonarze.

Od przybycia misjonarzy do Polski w 1651 r. do końca XVII w. powstało 7 domów, w ciągu następnych 50 lat (1700—1749) — 15 domów, a w latach 1750—1799 — kolejne 12 domów. Jak wynika z tego porównania, okresem największego rozkwitu działalności Zgromadzenia na ziemiach polskich była pierwsza połowa XVIII w.

3. POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ DOMU ZAKONNEGO ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY W SIEMIATYCZACH

Kiedy i gdzie zapadła decyzja o osadzeniu księży misjonarzy w Siemiatyczach dokładnie nie wiadomo. Być może nastąpiło to w trakcie misji tam odbywanych²⁶. Gdy księży misjonarze przybyli do Siemiatycz w 1719 r., proboszczem tamtejszej parafii był ks. Michał Krassowski, kanonik warszawski²⁷. Tenże Michał Krassowski figuruje jako jedna ze

²¹ A. Schletz, *Działalność kulturalna misjonarzy polskich, l. 1651—1864*, „Polonia Sacra” 1957, nr 2, 3, s. 268.

²² J. Kłoczowski, op. cit., s. 675.

²³ M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1937, s. 175.

²⁴ W. Dworzaczek, *Aleksander Kotowicz*, PSB, t. XIV/3, z. 62, s. 477.

²⁵ A. Chruszczewski, *Zakony w XVII—XVIII w.*, „Znak” nr 137—138, s. 1592.

²⁶ Podobne przypuszczenia wysuwa S. Kubiak, który twierdzi, że nastąpiło to w 1714 r., w czasie jednej z misji w Siemiatyczach. Zob. S. Kubiak, *Studium urbanistyczno-historyczne zespołu misjonarskiego w Siemiatyczach*, 1967, PKZ — Warszawa (maszynopis).

²⁷ Archiwum Parafialne parafii katolickiej w Siemiatyczach, Liber continens..., s. 15—17. Ten sam dokument w języku łacińskim: KWEB, sygn. 1364b, s. 29—40.

stron w dokumencie spisany w Siemiatyczach 8 stycznia 1719 r.²⁸ Dokument ów stanowi umowę zawartą między Zgromadzeniem Księży Misjonarzy, które reprezentował ks. Kazimierz Ottowicz, z lubelskiego domu zakonnego z jednej strony, a Michałem Józefem Sapiehą, wojewodą podlaskim, właścicielem Siemiatycz oraz wspomnianym ks. Krassowskim — z drugiej. Dokument został zatytułowany: „Punkta Foundationis Missionarium circa Ecclesia Siemiatyczensem”. Jest to rodzaj umowy, w której dwie (a właściwie trzy) strony określały swoje zobowiązania, wynikające z utworzenia w Siemiatyczach domu zakonnego Księży Misjonarzy. Michał Sapieha, jako główny fundator, zobowiązał się przekazywać misjonarzom wszystkie dochody płynące z obsługi parafii i kościoła, których wysokość obliczono na 4000 złp rocznie, a oprócz tego dać plac pod budowę siedziby misjonarskiej, czyli domu zakonnego oraz pod dziedziniec wokół mającego ulec rozbudowie kościoła. Jako termin ostateczny wytyczenie granic posiadłości księży misjonarzy wyznaczono maj 1719 r.

Tegoż roku proboszczem parafii siemiatyckiej został misjonarz ks. Kazimierz Ottowicz²⁹. Oprócz wspomnianych wyżej zobowiązań, fundator Sapieha deklarował 8000 złp na remont i rozbudowę kościoła w Siemiatyczach. Kwota ta miała zostać wypłacona misjonarzom w ciągu najbliższych dwu lat. Michał Sapieha ofiarował także misjonarzom grunt w pobliżu Siemiatycz na założenie cegielni oraz działkę w pobliżu rzeki Bug we wsi Turna, gdzie miały być zbudowane spichlerz oraz przystań dla łodzi³⁰. Drewno potrzebne do budowy zezwolono misjonarzom brać bezpłatnie z lasów fundatora. Drugi fundator, ks. M. Krassowski, proboszcz siemiatycki, deklarował ze swej strony, oprócz zrzeczenia się probostwa w Siemiatyczach, 4000 złp, które miały być wypłacane co roku z jego dóbr dziedzicznych Lisowice. Po zakończeniu budowy klasztoru obiecał dać misjonarzom 10 000 złp. Oprócz wymienionych sum i zobowiązań rzeczowych misjonarze przejęli także parafię w Siemiatyczach oraz wieś i folwark Cecele, należący do parafii siemiatyckiej. W dniu przejęcia folwarku Cecele (30 października 1719 r.) oprócz zabudowań znajdowało się tam: 12 sztuk bydła, 13 sztuk trzody chlewnej oraz 120 sztuk drobiu³¹. Przejmując parafię i kościół w Siemiatyczach misjonarze przejęli prowadzenie wszystkich operacji gospodarczo-financeowych z miejscowym kahałem. We wspomnianej umowie misjonarze ze swej strony zobowiązali się przysłać do pracy w parafii siemiatyckiej 6 księży, a po zakończeniu budowy domu zakonnego — następnych 6³².

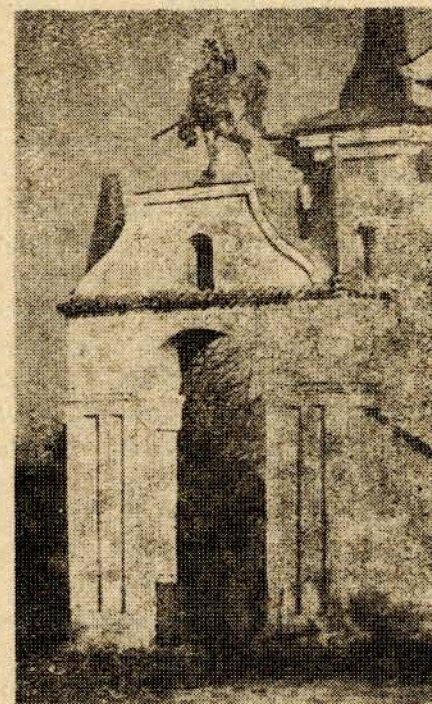
²⁸ Ibidem.

²⁹ APB, Księgi chrztów parafii Siemiatycze, z. I. 1678—1741, sygn. Mf. 3/416.

³⁰ Ibidem, 1364b, s. 32.

³¹ Ibidem, s. 4.

³² Ibidem, 2968a, s. 225, oraz: Liber continens..., s. 64—66.



1. Figura Michała Archanioła
zdobiąca bramę kościoła parafialnego w Siemiatyczach

Siemiatycki dom zakonny miał być obsadzony przez 12 misjonarzy, którzy powinni co roku wyjeżdżać na 24 misje do poszczególnych parafii diecezji łuckiej. Na każdą z misji miało wyjeżdżać 4 misjonarzy. W trakcie misji mieli oni odprawiać dodatkowe modły za swoich fundatorów, a także wygłaszać o nich mowy pochwalne do wiernych³³.

W 1722 r. erekcję klasztoru zatwierdził biskup łucki Stefan Rupniewski, a w 3 lata później dokument został oblatowany w księgach grodzkich drohickich³⁴. Nastąpiło to prawdopodobnie w okresie zakończenia budowy domu zakonnego, kiedy fundację można było uznać praktycznie za zrealizowaną.

W 1725 r. wytyczono zarys ogrodzenia placu wokół zabudowań klasztornych³⁵. Wtedy fundator A. Sapieha zarządził, aby wyburzyć wschodnią pierzeję rynku w Siemiatyczach³⁶. Polecenie to zostało wykonane.

³³ Liber continens..., s. 17.

³⁴ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, księga urodzeń, sygn. 122, s. 22. Podają za S. Kubiak, Studium..., s. 5.

³⁵ Liber continens..., s. 42—43.

³⁶ Ibidem, s. 37.

bowiem na planach miasta, sporządzonych przez Prusaków przed pożarem w 1797 r., pierzeja ta jest niezabudowana³⁷.

Budowle misjonarskie musiały być okazałe, skoro w 1737 r. Michał Sapieha kazał zabezpieczyć 20 000 złp na utrzymanie 6 ludzi, którzy mieliby „...konserwować groble, sadzawki, ogrodzenia, wały, drzewa i wszelkie inne przynależności”³⁸.

Odjeżdżając z Siemiatycz w 1743 r., drugi fundator ks. Krassowski przeznaczył 2150 złp „na stałą konserwację wszelkich fabryk i melioracją i na sensim czynione wazów i statuów wszędy kamiennych napisów i ornamentów, gdzie trzeba marmurowych, kształtu i wyrobu, ogroda, kalwaryi, kanałów i sadzawek, wałów, ulic et omnium”³⁹. W Archiwum Parafialnym w Siemiatyczach zachowała się „Informacya zostawiona przy odjeździe ks. Krassowskiego missynarzom”. W „Informacyi” tej k. Krassowski zostawił misjonarzom wiele wskazówek, jak mają postępować po jego odjeździe z Siemiatycz.

W czasie budowy domu zakonnego misjonarze uruchomili wspomnianą w umowie cegielnię. Po wyprodukowaniu około 50 000 cegieł, z niewiadomych przyczyn została ona zlikwidowana⁴⁰.

Drugim kierunkiem działalności członków Zgromadzenia Księży Misjonarzy, oprócz prowadzenia misji, była praca oświatowo-wychowawcza. Siemiatycki dom zakonny prowadził szkołę parafialną. Założono ją w 1723 r. Misjonarze prowadzili ją również w okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła ta miała 6 oddziałów, a uczęszczało do niej w 1785 r. 160 uczniów⁴¹, zaś w 1798 r. było ich 86 i 5 nauczycieli⁴².

Wizytując ową szkołę w 1785 r., wizytator Komisji Edukacji Narodowej M. F. Jezierski wyrażał się bardzo niepocholebnie o pracy misjonarzy w szkole siemiatyckiej. Jego niezadowolenie było tak duże, że zagroził misjonarzom jej zamknięciem, jeżeli nie poprawią poziomu nauczania⁴³. O poziomie nauczania w tej szkole świadczą także liczby uczniów;

³⁷ APB, KWEiD 2838, s. 197.

³⁸ Liber continens..., s. 42—43.

³⁹ Ibidem, s. 46.

⁴⁰ APE, KWEiD 2938a, s. 98.

⁴¹ A. Schletz, *Współpraca misjonarzy...*, s. 69, oraz J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 316—319.

⁴² APE, KWEiD 1346a, s. 70—71.

⁴³ Wspomniany wizytator tak pisał o szkole siemiatyckiej: „Nauczyciele ks. misjonarze uczą co im się podoba, najwięcej jednak łaciny i kantu kościelnego. Książek elementarnych nie mają. Ostrzegam ks. misjonarzów, że jeżeli chcą prawdziwie być użyteczni krajowi przez edukację, mają starać się najprzód o pozwolenie u.P. Komisji, potem o książki elementarne i o ludzi zdatnych, inaczej życzyłbym im zamknąć szkółkę w Siemiatyczach”. A. Schletz, *Współpraca misjonarzy...*, s. 70.

w 1785 r. było ich 160, a po 13 latach liczba ta zmniejszyła się prawie o połowę (do 86).

Główną materialną podstawą funkcjonowania domu zakonnego był folwark we wsi Cecele, przejęty przez misjonarzy w 1719 r. Od 1737 r. weszli oni w posiadanie drugiego folwarku, znajdującego się we wsi Klukowo, leżącej około 7 km na zachód od Siemiatycz. Nie wiadomo, w jaki sposób doszło do przejęcia dóbr klukowskich przez misjonarzy. Prawdopodobnie była to darowizna Michała Sapiehy, który w 1737 r. otrzymał od króla Augusta III pozwolenie na przekazanie tych dóbr misjonarzom⁴⁴. Uzyskanie takiego pozwolenia było konieczne, bowiem od 1635 r. obowiązywała w Rzeczypospolitej ustawa sejmowa, zabraniająca przekazywania Kościołowi majątku trwałego⁴⁵.

Posiadając dobra w Klukowie i Cecelach, księża misjonarze dbali o tamtejsze folwarki. Świadcą o tym zapisy wydatków przeznaczonych na prowadzone budowy i remonty w obu folwarkach. W końcu XVIII w. folwark w Cecelach składał się z: dworku mieszkalnego o 3 izbach, spichlerza, magazynu, 3 stodoł, kuźni, obory i chlewa. Folwark w Klukowie posiadał: lamus, spichlerz, pralnię, 2 stodoły, młyn i oborę⁴⁶.

Badane źródła nie mówią nic o powierzchni gruntów folwarcznych. Możemy jedynie wnioskować, iż folwark cecelski był większy od klukowskiego, o czym świadczy ilość zabudowań w każdym z nich.

Misjonarze z Siemiatycz odprawili w ciągu 65 lat (1720—1785) 303 misje⁴⁷, czyli średnio w ciągu roku 4—5 misji. Tymczasem w umowie z fundatorami zobowiązali się odprawiać w ciągu roku 24 misje, każdą prowadzoną przez 4 misjonarzy przez 3—4 tygodnie⁴⁸. A więc misjonarze nie wywiązywali się z zadań ustalonych we wspomnianej umowie z fundatorami. Misje trwały bądź zbyt krótko, bądź obsługiwało je zbyt mało misjonarzy⁴⁹.

Jakie mogły być przyczyny takiego stanu rzeczy? Trudno jest przyjąć, że brakowało misjonarzy, bądź czasu na odprawianie misji. Wiemy, iż w siemiatyckim domu zakonnym pracowało 12 misjonarzy. Zakładając, że czterech musiało zostawać do prowadzenia bieżących spraw domu, majątku i parafii, to pozostałych 8 misjonarzy mogło utworzyć 2 „zespoły misyjne”, którym odprawienia 24 misji 4-tygodniowych zajęłoby 48 tygodni, czyli około 11 miesięcy w roku. Wykonanie przyjętych zobowiązań było więc możliwe. Taki stan rzeczy można tłumaczyć niechęcią

⁴⁴ APE, KWEiD, 1364, s. 97.

⁴⁵ J. Kłoczowski, op. cit., s. 626.

⁴⁶ APE, KWEiD, 1346a, s. 64—69.

⁴⁷ M. Pirożyński, op. cit., s. 177.

⁴⁸ Liber continens..., s. 17.

⁴⁹ Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie. Księga chrztów parafii Sledzianów za lata 1744—1789.

zakonników do wydawania pieniędzy, bowiem na misjach musieli oni utrzymywać się z własnej kieszeni⁵⁰.

Wyda się, iż pożyteczna będzie próba analizy gospodarki domu zakonnego księży misjonarzy w Siemiatyczach w wybranym okresie, tj. w latach 1736—1743. Próba ta, poprzez zestawienie dochodów i wydatków tego domu zakonnego dla owych 8 lat, pozwoli pokazać główne przeszkody i trudności gospodarcze, z którymi musieli się borykać misjonarze siemiatyccy w tym czasie.

4. GOSPODARCZO-FINANSOWE PODSTAWY DZIAŁALNOŚCI ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY W SIEMIATYCZACH W LATACH 1736—1743

Prowadzona przez misjonarzy działalność misyjna wymagała posiadania pewnego zaplecza gospodarczego lub finansowego. W Siemiatyczach takie zaplecze misjonarze otrzymali na podstawie dokumentu fundacyjnego z 1719 r., a następnie przez przekazanie im w 1737 r. folwarku Klukowo.

Tabela 1

Wykaz dochodów księży misjonarzy
z tytułu kierowania parafią siemiatycką

Rok	Dochody w złp.
1736	915
1737	1768
1738	1464
1739	2323
1740	919
1741	832
1742	988
1743	500

Zródło: Archiwum Parafii Katolickiej
w Siemiatyczach, Liber proventorum...,
l. 1736—1743 (percepta).

Czy otrzymane przez misjonarzy dobra stwarzały im dostateczne zaplecze materialno-finansowe do prowadzenia działalności misyjnej? Próba odpowiedzi na to pytanie jest przeprowadzona niżej analiza okresu, tj. dla lat 1736—1743. Pozwoli to na ustalenie zarysu działalności gospodarczej siemiatyckich misjonarzy w świetle ich własnych notatek.

⁵⁰ S. Kalla, *Misje ludowe księży misjonarzy w Polsce*, [w:] *Księga Pamiątkowa Trzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy*, Kraków 1925, s. 180.

Tabela 2

Dochody księży misjonarzy w Siemiatyczach ze sprzedaży zboża i inwentarza żywego w latach 1736—1743 (w złp)

Rodzaj dochodów	Rok							
	1736	1737	1738	1739	1740	1741	1742	1743
Sprzedaż inwentarza żywego	42	—	417	261	656	—	792	270
Sprzedaż zboża	2481	1324	1194	204	2594	1882	1003	1214
Razem dochody z folwarków	2481	1324	1611	465	3250	1882	1795	1484

Zródło: Archiwum Parafii Katolickiej w Brańsku, Liber expensarum..., lata 1736—1743 (percepta).

Tabela 3

Dochody księży misjonarzy w Siemiatyczach za lata 1736—1743 (w złp)

Rodzaje dochodów	Rok							
	1736	1737	1738	1739	1740	1741	1742	1743
Parafia i kościół	915	1768	1464	2323	919	832	988	500
Folwarki	2481	1324	1611	465	3250	1882	1795	1484
Karczmy	594	302	167	306	83	323	169	195
Czynsze i dziesięcina	234	39	434	58	—	75	47	315
Sprzedaż	85	354	173	288	52	159	142	151
Pozostałe dochody	1627	1830	998	551	930	920	641	220
Ogółem	5936	5617	4847	3991	5234	4191	3782	2865

Zródło: Archiwum Parafialne w Siemiatyczach, Liber proventorum..., lata 1736—1743 (percepta i expensa); oraz Archiwum Parafialne w Brańsku, Liber expensarum..., lata 1736—1743 (percepta i expensa).

Z zapisów w omawianych księgach wynika, że misjonarze w latach 1736—1743 posiadali następujące źródła dochodów:

- obsługa kościoła i parafii,
- folwark cecelski, a od 1737 r. także klukowski,
- 2 karczmy (w Cecelach i od 1737 r. w Klukowie),
- dziesięcina i czynsz zbierane z wiosek parafii siemiatyckiej,
- sprzedaż towarów przywożonych z innych części Rzeczypospolitej,
- pozostałe dochody (np. najęcie spichlerza, itp.).

Oto bardziej szczegółowa charakterystyka tych źródeł dochodu.

Kościół i parafia. Dochody z obsługi kościoła i parafii siemiatyccy misjonarze zapisywali oddzielnie. Były to głównie kwoty wpłacone za chrzty, śluby, pogrzeby i msze, a także ofiara składana w tzw. skarbonie św. Antoniego. Część z tych dochodów wydawano na bieżące potrzeby związane z parafią i kościołem. W końcu każdego miesiąca robiono bilans tych sum, a nadwyżki (jeżeli były) zapisywano jako dochód dla domu. Liczby te opatrywano zapisami: „wydatek do procury domowej”.

Folwarki. Dochody, które misjonarze siemiatyccy otrzymywali z folwarków, podzieliłem na dwie grupy: a) dochody ze sprzedaży zboża, b) dochody ze sprzedaży inwentarza żywego.

Karczmy. W omawianym okresie siemiatyccy misjonarze mieli dwie karczmy, w Cecelach i Klukowie. Sprzedawano tam głównie wódkę i piwo. Niektóre sumy z tego źródła opatrywano zapisem: „za wódkę i piwo z karczem”. Źródło, niestety, nie podaje, kto prowadził te karczmy. Trudno przypuszczać, że prowadzili je misjonarze. Zapisy prowadzono łącznie dla obu karczem.

Dziesięcina i czynsze. Dochody z tego źródła w świetle owych zapisów były bardzo nieregularne. W omawianych 8 latach, np. w 1740 r., misjonarze nie otrzymali z tego źródła żadnych dochodów, zaś w 1738 r. wynosiły one 43 złp i stanowiły prawie 10% dochodów.

Sprzedaż. Do grupy tej zaliczyłem dochody pochodzące ze sprzedaży artykułów przywożonych z innych części Rzeczypospolitej. Były to: wino przywożone z Warszawy, śledzie z Gdańska, oraz przyprawy, których pochodzenia źródło nie podaje. Dochody z tego tytułu nie przekraczały w omawianym okresie 5% wpływów rocznych.

Pozostałe dochody. W tej grupie pomieściłem sumy, których nie można było zakwalifikować do poprzednich grup. Były to dochody „nietypowe”, np. w 1740 r. stanowiły je następujące sumy: „za drogę 7 złp, pożyczono 175 złp, dochód 510 złp, od Żydów 25 złp” itp.⁵¹ Ze względu na nietypowe pochodzenia sumy te często były dość wysokie. Średnio w ciągu roku stanowiły one około 20% wszystkich dochodów misjonarzy siemiatyckich.

Z danych w tabeli 4 wynika, że najważniejszym źródłem dochodów misjonarzy siemiatyckich były folwarki, które w omawianym okresie przynosiły średnio 40% rocznego dochodu. Drugim źródłem były sumy z obsługi parafii i kościoła (średnio 27% rocznych wpływów). Następne dochody, tzw. pozostałe, wynosiły około 20% rocznego wpływu. Karczmy, dziesięcina, czynsze oraz sprzedaż stanowiły około 15% rocznego dochodu.

O wiele większe trudności sprawia analiza wydatków misjonarzy sie-

⁵¹ Liber expensarum..., rok 1740, percepta.

Tabela 4

Dochody księży misjonarzy w Siemiatyczach za lata 1736—1743 (w %)

Rodzaj dochodów	Rok								Średnia za 8 lat
	1736	1737	1738	1739	1740	1741	1742	1743	
Parafia i kościół	15,4	31,4	30,2	58,2	17,5	19,8	26,1	17,8	27,0
Folwarki	41,8	23,6	33,2	11,6	62,0	44,5	47,5	51,8	40,5
Karczmy	10,0	5,4	3,5	7,7	1,6	7,7	4,5	6,8	5,9
Czynsze i dziesięciny	3,9	0,7	9,0	1,5	—	1,8	1,2	11,0	2,6
Sprzedaż	1,5	6,3	3,6	9,2	1,0	3,8	3,8	5,3	4,3
Pozostałe dochody	27,4	32,4	20,5	11,8	17,9	22,4	16,9	7,3	19,7
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Archiwum Parafialne w Siemiatyczach, Liber proventorum..., lata 1736—1743 (percepta i expensa); oraz Archiwum Parafialne w Brańsku, Liber expensarum..., lata 1736—1743 (percepta i expensa).

miatyckich. Zapisów wydatków jest bowiem więcej aniżeli zapisów dochodów, i są one tak różnorodne, iż nie sposób dokładnie je zaklasyfikować. Poza wydatkami na żywność i inne artykuły codziennego użytku (buty, ubranie itp.) znajdujemy zapisy sum wydanych na jałmużny, materiały budowlane, dla rzemieślników, czy na podróże.

W tej sytuacji wszystkie wydatki podzieliłem na 5 zasadniczych grup:

- Wydatki bieżące: żywność, materiały codziennego użytku, czeladź domowa oraz podróże.
- Wydatki na kościół: wydatki związane z obsługą kościoła i parafii, np. zakup wosku i łoju, pranie i naprawa szat liturgicznych itp.
- Wydatki inwestycyjne: sumy wydane na materiały budowlane oraz rzemieślników pracujących przy budowach (murarzy, cieśli, dekarzy itp.).
- Wydatki związane z prowadzeniem działalności misyjnej: misje oraz jałmużny dane w czasie misji.
- Pozostałe wydatki: spłaty zaciągniętych długów, sumy przekazywane do stolicy prowincji itp.

Wszystkie wydatki zestawione zostały w tabeli 5 (w złp), zaś struktura procentowa wydatków księży misjonarzy za lata: 1736—1743 — w tabeli 6.

Z danych tabeli 6 wynika, że najwięcej pieniędzy pochłaniały tzw. wydatki bieżące (63,3%). Jest to zrozumiałe, bowiem do grupy tej włączyłem wszystkie wydatki dnia codziennego. Podobnie jak w dochodach, wiele miejsca zajmują tzw. pozostałe wydatki (19,4%). Zupełnie marginalne były wydatki na misje (2,5%) oraz na budowy i remonty

Tabela 5

Wydatki księży misjonarzy w Siemiatyczach za lata 1736—1743 (w złp)

Rodzaj wydatków	Rok							
	1736	1737	1738	1739	1740	1741	1742	1743
Bieżące	3678	3312	2995	3236	3472	6247	3684	5623
Inwestycje	232	474	622	875	309	74	62	113
Na kościół i parafię	522	336	311	494	2385	608	127	128
Misje	118	190	135	28	243	53	109	384
Pozostałe wydatki	2589	1178	512	1122	1562	926	922	1228
Ogółem wydatki	7139	5490	4575	5755	7971	7908	4904	7476

Źródło: Archiwum Parafii Katolickiej w Siemiatyczach, Liber proventorum..., lata 1736—1743 (expensa); oraz Archiwum parafialne parafii katolickiej w Brańsku, Liber expensarum..., lata 1736—1743 (expensa).

Tabela 6

Wydatki księży misjonarzy w Siemiatyczach za lata 1736—1743 (w %)

Rodzaj wydatków	Rok								Średnia za 8 lat
	1736	1737	1738	1739	1740	1741	1742	1743	
Bieżące	51,5	60,3	65,5	56,2	43,6	79,0	75,1	75,2	63,3
Inwestycje	3,2	8,6	13,6	15,2	3,9	0,9	1,3	1,5	6,0
Na kościół i parafię	7,3	6,1	6,8	8,6	30,0	7,7	2,5	1,8	8,8
Misyjne	1,7	3,5	3,0	0,5	3,0	0,7	2,2	5,1	2,5
Pozostałe wydatki	36,3	21,5	11,1	19,5	19,5	11,7	18,9	16,4	19,4
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Archiwum Parafii Katolickiej w Siemiatyczach, Liber proventorum..., lata 1736—1743 (expensa); oraz Archiwum parafialne parafii katolickiej w Brańsku, Liber expensarum..., lata 1736—1743 (expensa).

(6,0%). Poziom wydatków na budowy i remonty wskazuje, że misjonarze w latach 1736—1743 budowali mało. Zresztą siedziba ich została zbudowana wcześniej, a 15 lat, jakie minęły od tego momentu, to zbyt krótko, by budynki klasztorne wymagały remontu. Wydatki na obsługę kościoła w omawianym okresie wynosiły średnio 8,8%. Jedynie w 1740 r. obserwujemy wzrost wydatków na te potrzeby, lecz był to, jak wynika z zapisów w księdze, remont kościoła połączony z jego malowaniem

(1739 r. wydano 109 złp na farby, którymi malarze m.in. malowali w kościele 6 obrazów, „na których są cuda święte”).

Aby zbadać efektywność gospodarowania księży misjonarzy w Siemiatyczach, zestawiam niżej bilans dochodów i wydatków tego klasztoru za lata 1736—1743. Zestawienie takie pozwoli dać próbę odpowiedzi na pytanie: jakie były efekty finansowe działalności domu zakonnego w Siemiatyczach, jednocześnie będzie to pewien wskaźnik ich umiejętności gospodarczo-organizacyjnych. Sumy dochodów i wydatków z tych lat czerpałem z zestawionych tabel 3 i 4.

Tabela 7

Dochody i wydatki księży misjonarzy w Siemiatyczach za lata 1736—1743 (w złp)

Rok	Dochody	Wydatki	Saldo
1736	5936	7139	— 1203
1737	5617	5490	+ 127
1738	4847	3575	+ 272
1739	3991	5755	— 1764
1740	5234		— 2737
1741	4191	7908	— 3717
1742	3782	4904	— 1122
1743	2865	7476	— 4611
Ogółem saldo za 8 lat			— 14755

Źródło: Archiwum Parafii Katolickiej w Siemiatyczach, Liber proventorum..., lata 1736—1743; oraz Archiwum Parafii Katolickiej w Brańsku, Liber expensarum..., lata 1736—1743.

Efekty finansowe siemiatyckiego domu księży misjonarzy pozostawały w latach 1736—1743 wiele do życzenia (por. tabela 7). Szczególnie zastanawia ogromny deficyt, jaki powstał w omawianym okresie. Bardzo trudno jest odpowiedzieć na pytanie: co mogło być przyczyną takiego stanu rzeczy? Bowiem uposażenie tego klasztoru było znaczne, co stwarzało spory potencjał gospodarczy, który powinien przynosić efekty finansowe. Jedynie dwa lata przyniosły pomyślne wyniki finansowe, tzn. 1737 i 1738 r., zaś w 1743 r. deficyt prawie dwukrotnie przewyższał dochody. Stwarzało to już stan katastrofalny dla gospodarki tego klasztoru. Można oczywiście jeszcze przypuszczać, że analizowane przeze mnie źródło nie zawiera wszystkich zapisów sum, jakie wpłynęły do kasy tego klasztoru. Przypuszczenie takie wydaje się zasadne, gdyż bez dodatkowych wpływów klasztor ten musiałby w latach czterdziestych XVIII w. zbankrutować, co, jak wiemy, nie nastąpiło.

5. ZAKOŃCZENIE

Fundując w 1719 r. dom zakonny Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Siemiatyczach, Michał Sapieha i ks. Michał Krassowski stwierdzili w dokumencie fundacyjnym, iż tutejsza parafia wraz ze swoim uposażeniem daje 4000 złp zysku. Wraz z dodatkowymi świadczeniami z ich strony na rzecz nowo powstającego klasztoru miało to zabezpieczyć materialnie przeprowadzenie przez misjonarzy z Siemiatycz rocznie 24 misji w diecezji łuckiej.

Analizując działalność gospodarczą misjonarzy siemiatyckich w latach 1736—1743, należy stwierdzić, iż stan faktyczny daleko odbiegał od tego, co ustalono w umowie fundacyjnej.

Pamiętajmy jednak, że analizujemy gospodarczą działalność tego domu zakonnego w świetle zapisków dokonywanych przez samych misjonarzy siemiatyckich. Gdybyśmy założyli, że zapisy owe odzwierciedlają stan faktyczny ich gospodarstwa, to wywnioskujemy, że zbliżali się oni do bankructwa (na to wskazują dane z tabeli 7). Dlatego też przystępując do formułowania wniosków musimy postawić pytanie: czy sumy, które analizowaliśmy w obu tych księgach, oddawały całość życia gospodarczo-finansowego tego domu zakonnego? Dlaczego więc misjonarze działali w Siemiatyczach jeszcze w pierwszej połowie XIX w., skoro dane z dokonanej analizy wskazują, że z ich gospodarką było tak źle już w połowie XVIII w.?

W tej sytuacji nasuwa się wniosek, że materiał źródłowy, który analizowaliśmy, był sporządzony jedynie dla „określonego odbiorcy”, np. dla osób lustrujących dom zakonny z ramienia struktur wyższych Zgromadzenia. Na poparcie tego wniosku można podać przypuszczenie, że przedstawione w zapisach deficyty mogły powodować otrzymanie ulg od świadczeń na rzecz funduszów Zgromadzenia (sumy takie wpłacano, o czym świadczą zapisy w księgach), nie wiadomo bowiem, co było podstawą do ustalania wysokości tych świadczeń. Jest jednak prawdopodobne, że brano w tym wypadku pod uwagę finansowy efekt gospodarowania. A czyniono to na podstawie zapisów w księgach gospodarczych. To przypuszczenie mogłoby tłumaczyć owe deficyty, które występują w szczególności na osiem analizowanych lat. W księgach owych zapisane są jedynie sumy, które „należało zapisać”. Musimy tu jeszcze dodać wartości, które niewątpliwie wpływały do tego domu zakonnego w naturze. Wiadomo, że misjonarze prowadząc działalność duszpasterską na terenie parafii czy w czasie misji, spotykali się głównie z ludnością chłopską, która na tego typu posługi opłacała głównie w naturze. Jest mało prawdopodobne, że wpływy te były wpisywane do analizowanych przez nas ksiąg. Mogło to

być m.in. zboże, które później misjonarze sprzedawali, otrzymując z tego dochody pieniężne.

Dziwi jedynie problem owych misji, które, jak wynika z zapisów, mocno zaniedbywano w porównaniu do tego, co ustalono w 1719 r. w umowie z fundatorami. Koszty owych misji nie były przecież tak ogromne (koszt jednej misji wynosił ok. 40 złp. Tyle brali misjonarze z kasy domu, wyjeżdżając na misję). Często jednak wydatek ten zwracał się z ofiar zebranych w czasie misji⁵². W tej sytuacji koszt owych 24 misji (bez zwrotów) wahał się w granicach 950—1000 złp, co stanowiło 20—25% dochodów domu zakonnego w omawianym okresie. Jednak misjonarze nie wykonywali tego zobowiązania. W tym wypadku zapisy przez nich prowadzone chyba nie dodawały misjonarzom uznania ze strony przełożonych.

Należy więc wnioskować, iż mamy do czynienia ze źródłem „oficjalnym”, które pokazuje nam, iż nawet w tak dobrze zorganizowanej strukturze, jaką było Zgromadzenie Księża Misjonarzy, dopuszczano się pewnych deformacji faktycznego stanu gospodarki domu zakonnego prawdopodobnie po to, aby utrzymać określony poziom życia i pozycję społeczną, która była potrzebna do spełnienia zadań, jakie wyznaczyło Zgromadzenie Księża Misjonarzy swoim członkom.

⁵² Na przykład na jedną misję w 1736 r. wydano 38 złp, wróciło zaś 25 złp. Liber expensarum..., 1736, percepta i expensa.

Adam Dobroński

SIEMIATYCZE POD ZABOREM ROSYJSKIM (1807—1914)

WSTĘP

Śmierć ks. Anny Jabłonowskiej i rozpad jej włości zakończyły świetny okres w dziejach Siemiatycz, miasteczko przestało pełnić funkcję rezydencji magnackiej. Nowy zaborca nie podjął próby uzdrowienia stosunków gospodarczo-społecznych na tych terenach, przeciwnie, pogłębił trudności poprzez stopniowe wprowadzanie swego prawodawstwa, nasilania rusyfikacji. Peryferyjne i pograniczne zarazem położenie Siemiatycz dość nieoczekiwanie zaowocowało „wybuchem” przemysłu włókienniczego, ale pomyślna koniunktura załamała się w latach czterdziestych XIX w., gdy powstały konkurencyjne ośrodki w bliższym sąsiedztwie Białegostoku. Ten rozdział w historii miasteczka zamknęły wypadki 1863 r., ze znaną, przegraną bitwą powstańczą.

Druga połowa minionego stulecia i początek naszego wieku upłynęły w Siemiatyczach w sposób podobny jak w większości innych miasteczek regionu. Były to ośrodki lokalne, spełniające wielorakie funkcje, ale oddziałujące zaledwie w promieniu kilkunastu, maksimum dwudziestukilku kilometrów.

Śledzenie, a tym bardziej opracowywanie dziejów Siemiatycz w okresie zaboru rosyjskiego, nie należy do zadań łatwych. Nie znamy dokładnie zawartości archiwów radzieckich i tylko domniemać można, że na przykład w zespołach grodzieńskich władz gubernialnych zachowały się raporty oraz urzędowe dane statystyczne z poszczególnych miast, miasteczek, „wołosti” (gmin). W Archiwum Państwowym w Białymstoku są fragmentaryczne materiały z ostatnich lat władzy carskiej odnoszące się do miasteczka i dóbr ziemskich, zaś w Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej — spisy parafian i inwentarze kościoła.

W takiej sytuacji cenne stały się rosyjskie statystyki drukowane oraz wydawnictwa typu źródłowego, w tym i prace Stanisława Kalabińskiego, prasa (mało w niej, niestety, korespondencji z Siemiatycz), nieliczne pamiętniki i wyciągi z monografii. Osobne miejsce zajmuje opracowanie J. Grabienszcikowa, przechodzące miejscami w swego rodzaju re-

portaż, niestety, niezbyt obiektywny¹. Grabienszczików (osoba duchowna) wyeksponował problemy prawosławia, a tę kwestię ja z kolei pomijam ze względu na tekst autorstwa Grzegorza Sosny.

WYDARZENIA LAT 1807—1812 i 1831

Na przełomie 1806 i 1807 r. docierały do obwodu białostockiego, w tym z pewnością i do Siemiatycz, wieści o postępach wojsk francuskich. Czekano na Napoleona, a z nim i na pułki polskie. Po bitwie pułtuskiej wojska rosyjskie odeszły na Kolno i Tykocin, od wschodu zaś nadciągał im z pomocą 18-tysięczny korpus gen. Piotra Essena, który w połowie stycznia 1807 r. przemaszerował przez Brześć Litewski do Brańska. Musiano wówczas zwracać uwagę i na flankę południową, czyli rejon nadbużański położony przy granicy z Austrią. Napoleon w odpowiedzi na posunięcia rosyjskie pchnął V Korpus przez Brok na Nur (ok. 50 km od Siemiatycz). Ponowne znaczne ruchy wojsk w tym rejonie zaobserwowano po bitwie ostrołęckiej w drugiej połowie lutego. Na początku kwietnia Essen przeniósł swą kwaterę z Brańska do Ciechanowca, nasycając sąsiednie miasta i wioski nie tylko pododdziałami liniowymi, lecz i służbami tyłowymi.

W maju do ofensywy przeszli Francuzi, ale pogranicze mazowiecko-podlaskie pozostało na uboczu głównego terenu działań. Dopiero po zwycięstwie pod Frydlandem V Korpus skierowano na Białystok. 26 maja w Zambrowie marszałek André Masséna otrzymał wiadomość o zawieszeniu broni i ustaleniu francusko-rosyjskiej linii demarkacyjnej na Biebrzy-Narwi (do Suraża)².

Brak precyzyjnych rozgraniczeń, ucieczka Prusaków, serdeczne powitanie Francuzów, to wszystko wytworzyło klimat nadziei i wolności także na terenach zanarwiańskich. Do Siemiatycz weszły sojusznicze oddziały bawarskie marszałka Wrede. Miejscowi obywatele (posesjonaci) udzielili daleko idącej pomocy pełnomocnikowi Komisji Rządowej do organizacji departamentu białostockiego. Ustalono, że właśnie Siemiatycze zostaną stolicą powiatu drohickiego. Zapał i radość trwały krótko, bo mocą traktatu tylżyckiego z 7 lipca 1807 r. większość Białostockiego przyłączono do Cesarstwa Rosyjskiego. W połowie lipca odeszli z Siemiatycz Bawarczycy, a ich miejsce zajęły oddziały carskie. Z organizo-

¹ J. Grabienszczikow, *Etnograficzeskij i istoriczeskij oczerk m. Siemiatycz i siemiatyczeskij prawosławnoy cerkwi grodzienskoj gubernii*, Siemiatycze—Warszawa 1910.

² S. Herbst, *Działania bojowe na Północnym Mazowszu (20 I—26 VI) 1807 r.* [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, t. II, Warszawa 1978, s. 378—391.

wanego powiatu drohickiego jedynie parafia Kuczyn pozostała w Księstwie Warszawskim. Uważa się, że o niekorzystnym przebiegu nowych granic zdecydowała m.in. nieobecność na tych obszarach wojsk polskich. Przypadkowo w zasadzie określony kształt obwodu białostockiego utrzymał się aż do kasaty tej jednostki administracyjnej w 1843 r., a linia rozgraniczenia między „Rosją” (obwód, gubernia grodzieńska) a „Polską” (Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie) do końca zaboru carskiego, to jest do sierpnia 1915 r.³

Niewiele wiemy o trybie i okolicznościach wprowadzenia w Siemiatyczach nowego porządku. Domyślać się należy, że czynności te przebiegały powoli ze względu na konieczność zlikwidowania pozostałości władztwa pruskiego, oczekania na nominacje, akty prawne, uspokojenie nastrojów. Zmiany najpierw nastąpiły w Białymstoku — stolicy obwodu i powiatu, później w pozostałych ośrodkach powiatowych (Bielsk, Drohiczyn, Sokółka), a na końcu w miasteczkach i gminach. Starano się zachowywać pozory liberalizmu, także w kwestiach narodowych. Nowy system najdotkliwiej odczuli chłopci.

Już jednak 1809 r. przyniósł kolejną, istotną zmianę. W rezultacie zwycięskiej wojny Napoleona z Austrią Księstwo Warszawskie objęło departamenty położone na południe od Bugu. W ten sposób „Polska” zbliżyła się do Siemiatycz, można było, mimo formalnych przeszkód, utrzymywać kontakty z rodakami, zarabiając przy okazji na przemyśle towarów. Wydaje się, że takie położenie geopolityczne miało wpływ na powstanie w Siemiatyczach silnego ośrodka przemysłowego.

Wyprawa 1812 r. zapowiadała nowe nadzieje dla ludności polskiej. W Siemiatyczach nie stoczono ciężkich walk i dlatego miasto nie było zniszczone. Przed 23 czerwca w obwodzie białostockim pozostały jedynie lotne oddziały kawalerii rosyjskiej. W ostatniej chwili przysły rozkazy o ewakuacji zapasów żywności i urzędów oraz dokonaniu pewnych zniszczeń, które utrudniłyby ruchy wojsk przeciwnika. Zabrakło już czasu i sił na realizację tych poleceń. Główne uderzenie Wielkiej Armii skierowano na Wilno, opanowane przez Francuzów już 28 czerwca. Dopiero 1 lipca gen. (późniejszy marszałek) Karol Schwarzenberg przerzucił przez Bóg w Drohiczyźnie lekką jazdę, a w dwa dni później i siły główne korpusu. Oddziały te w marszu na Brześć i Prużanę przechodziły w bliskim sąsiedztwie Siemiatycz. 12 października 1812 r. posiłkujące Napoleona pułki saskie i austriackie musiały cofnąć się przed

³ E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1962, s. 182; S. Herbst, op. cit., s. 392; Roch Sikorski, „Lyki” i „koltuny”. *Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790—1816)*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków 1913, s. 40—42 (radość i powitanie Francuzów); R. Zurkowa, *Z dziejów organizacji departamentu białostockiego w 1807 r.*, „Rocznik Białostocki” t. II, Białystok 1961, s. 313—314, 317.

wojskami rosyjskimi, i przez Wysokie Litewskie—Siemiatycze—Drohiczyn znów odeszły (15 października) na lewy brzeg Bugu. Dwa tygodnie później (29—30 października), też pod Drohiczynem, siły sojusznicze wróciły na teren obwodu białostockiego, kierując się przez Siemiatycze na Boćki—Bielsk Podlaski. Rozgorzały walki o Wołkowysk i Brześć Litewski zajęty 26 listopada. O dalszym losie zmagania na tych terenach zadecydowały klęski armii napoleońskiej na froncie głównym, pod Berezyną i Wilnem. Schwarzenberg w wyniku tajnych rozmów z Rosjanami markował tylko działania obronne. 26 grudnia opuszczono Białystok, a w szybkim tempie także i całe Podlasie. Nowy, 1813 rok zastał w Siemiatyczach jednostki carskie⁴.

Nastroje w latach dwudziestych musiały z pewnością budzić niepokój władz rosyjskich. Nie ma dowodów, iż w Siemiatyczach powstały wówczas organizacje konspiracyjne, chociaż stało się tak na przykład w Brańsku i Zawykach („Towarzystwo Przyjaciół Wojskowych”, „Towarzystwo Zgody”, „Zorzanie” — Michał Rutkiewicz). Bez wątplenia jednak docierały do miasteczka wieści z Siedleckiego, korzystającego wraz z całym Królestwem Polskim z szerokiej, ograniczanej — niestety — stopniowo autonomii. W środowiskach polskich obwodu białostockiego sprzeciw budziła polityka represyjna caratu wobec drobnej szlachty, przenoszona na status „jednodworców” (wieś) lub „obywateli” (miasta). Z oporem przyjmowano i kolejne zmiany w kościele unickim: zakaz przechodzenia na wiarę katolicką (1809 r.), wymianę duchownych, usuwanie ze świątyń „rzymskich” elementów wystroju i ceremoniału. Wszystkie te posunięcia przygotowywały decyzję wcielenia unitów do prawosławia. W okolicy Siemiatycz zdarzały się przypadki bojkotowania narzuconych odgórnie innowacji. Nie do przyjęcia wydaje się być opinia J. Grabienszczikowa, iż opór unitów był tylko wynikiem kontrakcji księży katolickich⁵.

Za charakterystyczne dla tego okresu uznać chyba trzeba zdarzenia udokumentowane w materiałach Białostockiego Sądu Głównego. W 1825 r. władze carskie sformułowały oskarżenie wobec mieszkańców Siemiatycz o uchylanie się od służby wojskowej. Szacowano, że miasteczko liczy około 500 „dusz rewizyjnych wolnych” (całej ludności było wówczas około 2950 osób), a więc winno dostarczyć dwóch rekrutów. Wysłano wprawdzie z Siemiatycz kilkunastu kandydatów, ale z nich tylko jeden okazał się zdolny do pełnienia służby. Miejsce drugiego pozostawało ciągle wolne, gdyż potencjalni rekruci ukrywali się na terenie pow. drohickiego lub też wyjechali za Bug, do Królestwa Polskiego.

⁴ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 179, 283—284 i t. II, s. 271—288 i inne.

⁵ J. Grabienszczikow, op. cit., s. 38—42.

Trzech obroniło się „rozbojem ich samych i ich familantów”. Ci i inni zbuntowani używali ponoć siekier, przewrócili wóz, poturbowali werbowników, a nocą uciekli z Siemiatycz. Sąd orzekł wobec winnych nieporządków karę różg⁶.

Tuż przed wybuchem powstania listopadowego w Siemiatyczach nie stacjonowały oddziały liniowe wojsk rosyjskich. W grudniu 1830 r. granicy Królestwa strzegły jednostki III Korpusu, rozlokowane m.in. w Ciechanowcu i Grannem, a z pewnością także w rejonie Drohiczyn—Siemiatycze. Nowy głównodowodzący Iwan Dybicz przeprowadził na początku 1831 r. koncentrację związków szykowanych do wymarszu na Warszawę i wówczas zadanie osłony granicy powierzono kozakom, wspartym dywizją ułanów litewskich. Ta ostatnia swym lewym skrzydłem sięgała po Drohiczyn, kontrolując również Siemiatycze. W następnych tygodniach do opisywanego rejonu dotarły jeszcze związki III Korpusu rezerwowego kawalerii. 5 i 6 lutego 1831 r. siły główne Dybicza przeszły na teren Królestwa Polskiego, a w obwodzie pozostały liczne nadal związki drugorzutowe. I tu obowiązywał stan wojenny, panował terror. W tej sytuacji nie miały szans powodzenia izolowane zrywy (demonstracje) niepodległościowe. Sukcesy święcili natomiast partyzanci skupieni na obszarach Puszczy Białowieskiej⁷.

Przypuszczalnie na konto partyzantów białowieskich należy zapisać i akcję omówioną przez J. Grabienszczikowa. W nieokreślonym dokładnie momencie z Siemiatycz wymaszerował nieświeski pułk karabinierów, zostawiając magazyny pod pieczę kilku zaledwie żołnierzy i oficera. Po wiadomości o tym partyzanci podeszli pod miasto. Dowodzący wartą oficer nakazał przeniesienie przechowywanej broni do domów prywatnych, by w ten sposób uchronić karabiny przed rekwizycją. Powstańcy z pomocą sprzyjającym im mieszkańcom znaleźli broń i „oczyścili” magazyny z innych także zapasów. Incydent ten został zbadany przez specjalną komisję, a osoby działające na szkodę zaborców — ukarane⁸.

Kolejne nasilenie przemarszów wojsk przypadło na maj i było związane z tzw. wyprawą na gwardie. Przez Granne, Ciechanowiec (bitwa pod Nurem), Wysokie Mazowieckie przeszły wojska Dybicza, by zmierzyć się z głównymi siłami polskimi pod Ostrołęką (26 maja). Od armii polskiej odłączył się w tym czasie korpusik gen. Dezyderego Chłapowskiego, z zadaniem niesienia pomocy Litwie. Około 700 konnych przez

⁶ APB, Białostocki Sąd Główny, t. 14. Są tu i nazwiska mężczyzn uchylających się od powinności wojskowej (m.in. Damian Sidorczyk, Maciej Wasilewski, Wincenty Chłus).

⁷ Bogata literatura do dziejów powstania listopadowego. Podstawą: W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, m.in. s. 124—125, 134.

⁸ J. Grabienszczikow, op. cit., s. 43.

Czyżew, Mień (granica Królestwa Polskiego z obwodem białostockim), okolice Brańska, Bielsk Podlaski (22 maja) dotarło do Puszczy Białowieskiej (bitwa pod Hajnowszczyzną 23 maja). Po klęsce wojsk powstańczych na Litwie, ku Warszawie wycofywał się oddział gen. Henryka Dembińskiego. Istniała realna groźba, że Rosjanie zablokują trasę odwrotu i zmuszą Dembińskiego do złożenia broni. Z pomocą generałowi przyszedł płk Samuel Różycki, który mając batalion piechoty, 2 szwadrony jazdy i 2 działa zajął (21 lipca?) Siemiatycze⁹, a następnie Drohiczyn (22 lipca), gdzie wziął do niewoli batalion nieprzyjacielski i zdobył zapasy. Różycki głosił celowo, a niezgodnie z prawdą, że stanowi przednią straż całego korpusu gen. Hieronima Ramorino. Wprowadzony tym w błąd gen. Grigorij Rosen wydał rozkaz cofnięcia wojsk carskich w głąb Białostockiego, dzięki czemu Dembiński przez Boćki i Ciechanowiec przebił się do Królestwa.

SIEMIATYCZE ŌSRODKIEM PRZEMYSŁOWYM

Księga spisu parafian wyznania katolickiego (1807 r.) zawiera nazwiska kilku rzemieślników (m.in. stolarzy, garncarza, kowala, mularza, tkacza Antoniego Litwińskiego), co najmniej ośmiu czeladników. Na przedmieściu Łojki stała cegielnia księży misjonarzy, a w pobliskim folwarku Annopol czynna była gorzelnia Marcinkowicze. Wykaz ten nie jest z pewnością pełny, nie daje zarazem podstaw do uznania rejonu Siemiatycze za teren o wyjątkowo rozwiniętej gospodarce¹⁰.

W 1809 r. rozpoczęła w Siemiatyczach produkcję manufaktura sukna przybyłego z zagranicy (Niemca?) Karola Eichmana. Był to największy zakład obwodu białostockiego, typu scentralizowanego. W 1810 r. 28 zatrudnionych, w tym 17 wolnonajemnych, dało produkcję ok. 11 300 m (15 855 000 arszynów), w tym ok. 3740 m sukna i 3500 m bai. Działały 3 warsztaty tkackie i jedna przędzalnia, a roboty farbiarskie wykonywało 8 osób. Płaca robotników wynosiła 3,4—18,6 rb miesięcznie. W roku następnym Eichman uruchomił jeszcze jeden warsztat tkacki, dzięki czemu ogólna produkcja wzrosła do ponad 12 000 m (17 000 arszynów). Dalszy rozwój manufaktury zakłóciły wypadki wojenne 1812 r., nadal jednak górowała ona zdecydowanie nad uruchomianymi wówczas zakładami tej branży w Białymstoku¹¹.

⁹ Może wówczas rozegrały się wypadki opisane przez Grabienszczikowa.

¹⁰ Archiwum Diecezji w Drohiczynie (dalej: ADD), Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. III/S/2.

¹¹ S. Kalabiński, *Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym Białostoczczyzny w latach 1810—1870*, [w:] *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. I, Warszawa

Dane z lat 1813—1814 potwierdzają ten prymat. K. Eichman zatrudniał 52 robotników wolnonajemnych na ogólną liczbę 78 w całym obwodzie. W Siemiatyczach pracował już i zakład Grzegorza Wolińskiego z 7 robotnikami wolnonajemnymi, zaliczany jednak do typu zakładów rzemieślniczych lub na poły manufakturowych. Różna była zatem i skala produkcji. Z warsztatów Eichmana zeszło ok. 4 400 m samego sukna, a z warsztatów Wolińskiego zaledwie 810 m. Takie małe zakłady sukienicze powstały jeszcze w Boćkach, Ciechanowcu, Rudce. W Siemiatyczach produkowano również kapelusze (zakład Dawida Moszkowicza z 2 robotnikami) i wyprawiano skóry. W 1815 r. Eichman miał 6 warsztatów tkackich i 56 robotników, Woliński 1 warsztat i 7 robotników, Moszkowicz 3 robotników, a w 4 garbarniach pracowało 11 osób. Taki stan utrzymywał się i w następnych dwu—trzech latach. W 1816 r. zakład Wolińskiego przejął Iwan Preibisz.

Wzbogacił się również rejestr rzemieślników; wśród katolików wyróżniali się stolarze i kowale, a na terenie jurydyki księży misjonarzy pracował nadal tkacz A. Litwiński. Możliwości produkcyjne mistrzów siemiatyckich nie były z pewnością wykorzystywane w pełni, gdyż okoliczne dwory i wsie w większości korzystały z usług własnych rzemieślników. Na przykład we dworze Zabłocie pracowali: sukiennik (Jan Staniszewski), kowal, piwowar, także austernik, a w spisach parafii siemiatyckiej z tego okresu spotyka się jeszcze młynarzy, stolarzy, krawców¹².

W 1819 r. ruszyła praca w nowej manufakturze Żyda Szlamy Rozentala. Był to również zakład scentralizowany, mieszczący się w domu właściciela, podczas gdy Eichman ulokował robotników aż w czterech budynkach. Na 1820 r. przypada chyba apogeum sukiennictwa siemiatyckiego. Eichman zatrudniał wówczas 99 osób (26 majstrów, 33 podmajstrów, 40 robotników; 32 wykwalifikowanych robotników pracowało bezpośrednio przy warsztatach), Rozental — aż 125 (27 majstrów, 65 podmajstrów, 33 robotników, 47 wykwalifikowanych), a tylko Preibisz prowadził warsztat sam. W 1820 r. w całym obwodzie pracowało w zakładach włókienniczych 225 osób, a w białostockim zakładzie Józefa Szlegela tylko 8 osób. W trzech „firmach” siemiatyckich zatrudniano zatem 90% osób pracujących w branży włókienniczej obwodu. Dawali oni produkcję ponad 17 000 m (24 000 arszynów), obsługując m.in. 64 kołowrotki.

Na początku lat dwudziestych zaznaczył się spadek produkcji sukna

1970, s. 10 i następne; M. Ułaszczuk, *Materiały do dziejów obwodu białostockiego w latach 1808—1843*, „Rocznik Białostocki” t. II, Białystok 1961, s. 372.

¹² ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. III/S/2 „b”.

w ośrodku siemiatyckim. Może odeszła wówczas część osób tu zatrudnionych, bo ich miejsce zajęli — nie notowani poprzednio — chłopci pańszczyźniani. Zmiany w statystyce mogły jednak wynikać częściowo i z tego faktu, że Eichman został uznany za „szlachcica” (nabył ziemię?)¹³, a warsztaty Rozentala przejął (wydzierżawił?) Dominik Ciecierski, właściciel manufaktur w Ciechanowcu. Nadal produkowano sukno proste i na liberie. Rosła wydajność, czego dowodem rezultaty osiągnięte w 1823 r. przez zakład Eichmana: 13 650 m wyrobów przy 10 warsztatach.

W drugiej połowie lat dwudziestych regres przeżywała manufaktura Ciecierskiego-Rozentala. Spadł także ogólny poziom zatrudnienia zakładów siemiatyckich do ok. 150 osób, a jeszcze wyraźniej zmalała rola tego ośrodka na mapie przemysłowej obwodu białostockiego (tu 460—480 zatrudnionych; nowe ośrodki). Przez cały ten okres utrzymywał się podział na majstrów pochodzenia cudzoziemskiego oraz podmajstrów i robotników pochodzenia miejscowego. Do „fabryki” poszedł i syn wspomnianego tkacza Antoniego Litwińskiego. Majstrowie cudzoziemscy dzierżawili, kupowali bądź wznosili domy (np. Gotlib Szreyter na ul. Świętojańskiej), ewentualnie wynajmowali kilkuizbowe mieszkania, podczas gdy większość lokalnego proletariatu żyła na poziomie komorników. Zdarzały się przypadki zatrudniania w tutejszych manufakturach kilku członków tej samej rodziny oraz przyjmowania osób z marginesu społecznego (Jan Fabrykant). Do robotników odnoszono się z pewną pogardą, drwiąc, że są karmieni przez Niemców¹⁴.

Powstanie w Siemiatyczach ośrodka przemysłu włókienniczego, a także umieszczenie tu garnizonu korzystnie wpłynęło na sytuację rzemiosła usługowego. Pojawiły się nowe specjalności (rymarz, kotlarz, zdun), przybyło czeladników. Prawdopodobnie poszerzał się zasięg oddziaływania rynku siemiatyckiego. Nad rzeką pracował młyn wodny.

W latach 1830—1831 największą manufakturą włókienniczą w Białostockiem był zakład Ciecierskiego (Ciechanowiec), drugie miejsce zajmował zakład K. Eichmana, a trzecie S. Rozentala. Eichman zatrudniał 90 osób (4 majstrów, 51 podmajstrów i 35 robotników), dając pro-

¹³ W spisie 1822 r. figuruje Karol Eichman, porucznik Wojsk Polskich, ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. III/S/3.

¹⁴ Dane ogólne o przemyśle obwodu białostockiego; S. Kalabiński, *Zatrudnienie...*; J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, Białystok 1972; A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 r. Czynniki rozwoju i zagadnienie lokalizacyjne*, Warszawa 1957; ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. III/S/3 (1822 r.) i III/S/4 (1825 r.); W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851—1893*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 9.

dukcję niemal 15 200 m tkanin wartości 16 000 rb (w siedmiu budynkach mieściło się 17 warsztatów, 20 kołowrotek, 6 maszyn tkackich, 20 nożyc do postrzygania sukna). U Rozentala 60 osób (12 majstrów, 18 podmajstrów i 30 robotników) obsługiwało 3 warsztaty (po 3 kołowrotki, maszyny tkackie i nożyce)¹⁵. Łącznie zatem pracowało 150 osób wobec 498 (30,1%) w obwodzie białostockim.

Ustanowienie w końcu 1831 r. granicy celnej między Cesarstwem Rosyjskim a Królestwem Polskim zahamowało przede wszystkim handel wyrobami włókienniczymi, zwłaszcza wełnianymi, obłożonymi cłem w wysokości 15% w stosunku do ceny. Przedsiębiorcy tej branży z terenu Królestwa mieli do wyboru zmianę profilu lub ograniczenie produkcji, szukanie nowych rynków zbytu, obniżkę kosztów produkcji, ale mogli też przenieść przynajmniej część zakładów poza granicę, w tym i do obwodu białostockiego. W efekcie wymuszonej translokacji w latach 1830—1840 powstało w Białostockiem 30 nowych manufaktur, w tym duże i nowoczesne zakłady w Niezbudce-Michałowie (1833—1834 — Seweryn Michałowski), Supraślu (1834 — Wilhelm Zachert i 1837 — Buchholz) i Choroszcy (1840 — Christian August Moes). W Siemiatyczach uruchomiono wprawdzie w 1833 r. nowy zakład, ale tylko o 4 warsztatach, mieszczący się w drewnianym domu i zatrudniający 11 osób (majster, 2 podmajstrów, 8 robotników). Zakład Eichmana (10 warsztatów, 61 osób: 3 majstrów, 6 podmajstrów, 52 robotników) wyprodukował i sprzedał w tymże 1833 r. ok. 10 800 m sukna wartości 14 500 rb., a zakład Karola Niegela d. Rozentala (6 warsztatów, 19 osób: majster, 6 podmajstrów, 12 robotników) ledwie 1600 m sukna wartości 2250 rb. Łącznie w trzech zakładach siemiatyckich pracowało 91 osób, co plasowało ten ośrodek dopiero na 6 miejscu w obwodzie białostockim, po Ciechanowcu, Niezbudce-Michałowie, Supraślu, Knyszynie i Białymstoku.

Sukna produkowane w Siemiatyczach musiały cieszyć się chyba sporym wzięciem, skoro właściciele tutejszych manufaktur nie mieli poważniejszych problemów z ich sprzedażą, m.in. w Wilnie, Berdyczowie, Brześciu Litewskim, Mińsku (Eichman), Rydze i Brześciu (Niegel). Ze znacznych niekiedy odległości ściągano wełnę. W zakładach Eichmana w 1833 r. przerobiono tylko 1,6 tony (98 pudów) wełny prostej wobec 4,7 tony wełny angielskiej i 4,5 tony wełny hiszpańskiej.

Kolejne dane statystyczne z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych poświadczają pewien wzrost ogólnego poziomu produkcji (w 1836 r. spadek w zakładzie Eichmana do 10 560 m przy 12 warsztatach i 71 zatrudnionych, ale znaczny wzrost w zakładzie Szultza do

¹⁵ Wyprodukowano zaledwie 2,75 tys. m tkanin wartości 3247 rb (?). APE, Mkf Centralnego Gosudarstwiennogo Archiwa BSSR.

5280 m sukna przy 6 warsztatach i 52 zatrudnionych w zakładzie Niegiela do 7570 m sukna przy 8 warsztatach i 36 zatrudnionych). Jednocześnie spadł udział produkcji ośrodka siemiatyckiego w puli całego obwodu. W latach 1843—1846 ogólnie przemysł włókienniczy Białostocki skorzystał z kryzysu nadprodukcji w Królestwie Polskim, trend ten nie objął jednak rejonu Siemiatycz. W 1843 r. zatrudnieni w tutejszych dwóch zakładach (123 osoby) stanowili tylko 4,4% ogółu pracujących w branży włókienniczej w obwodzie, a w 1846 r. (43 osoby w jednym zakładzie) ledwie 1,3%. Pozytywną zmianą było natomiast zmniejszenie się liczby majstrów pochodzenia cudzoziemskiego (18 w trzech wymienionych zakładach w 1836 r., a 3 majstrów w 1843 r.); spadek w grupie wolnych tkaczy pochodzenia miejscowego był znacznie mniejszy, bo z 76 do 46.

W kryzysowym 1857 r. dwie manufaktury siemiatyckie (40 zatrudnionych robotników), rozlokowane w niedużych domach murowanych nad rzeką, dały produkcję wartości poniżej 10 000 rb, w tym zakład Moritza (14 zatrudnionych) 1100 rb.¹⁶

Dopiero na początku lat sześćdziesiątych ponownie wzrosła w Siemiatyczach liczba zakładów do trzech (Fanshawe, Moritz, K. Schneider), a stan zatrudnienia do 50—60, wśród których jedną czwartą stanowili młodociani w wieku 13—16 lat. Praca trwała od godziny 5.00 do 19.00, z trzema przerwami (2 godziny). Nie znamy wielkości produkcji, z pewnością szła ona głównie już na rynki wewnętrzne, konkurując tu z wyrobami ciechanowieckimi. Od połowy lat czterdziestych XIX w. przemysł włókienniczy nie wywierał znaczącego piętna na życiu gospodarczo-społecznym Siemiatycz, choć zdołano utrzymać ciągłość produkcji.

STAN MIASTA (1807—1863)

Dobra, wraz z miasteczkiem Siemiatycze, wkrótce po śmierci ks. Anny Jabłonowskiej wystawione zostały na sprzedaż i w ten sposób nabył je Jan Mayzner, bankier warszawski.

W 1807 r. Siemiatycze zamieszkiwali nadal katolicy, unicy, wyznawcy mojżeszowi („bardzo nieporządni i hałaśliwi”)¹⁷, nieliczni prawosławni i ewangelicy. Dokładniejszymi danymi dysponujemy jedynie dla społeczności katolickiej, licznie zamieszkałej zwłaszcza przy ul. Czartajewskiej (Bartosza Głowackiego) i Zamostowej (za rzeką Kamienną).

¹⁶ P. Bobrowski, *Grodnienskaja gubernija*, t. II, cz. 1, Petersburg 1863, s. 283 i t. II, cz. 2, s. 1046.

¹⁷ W. Siewiergin, *Zapiski putieszestwija po zapadnym prowinciam...* Petersburg 1803, s. 99, [za:] A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz...*, s. 43.

Przeciętnie, co trzecia rodzina (gospodarstwo) miała służbę, a w co siódmej był komornik (rodzina komornika). Często zawierano małżeństwa między „łacinnikami” a „rusinami”, i zmieniano wyznanie z rzymskokatolickiego na unickie oraz z unickiego na rzymskokatolickie. O niekonfliktowych stosunkach między obu kościołami świadczą także ustalenia zapadłe po 1802 r. Do parafii siemiatyckiej przyłączono wówczas trzy odległe wsie: Pokaniewo, Żerczyce i Zabłocie. Ksiądz odwiedzał je tylko z okazji spowiedzi i komunii wielkanocnej, ślubów, „znaczniejszych” chrztów i pogrzebów, pozostałe posługi świadczył unicki paroch z cerkwi w Żerczycach, rejestrując je w swoich księgach i pobierając opłaty zgodnie z wcześniej zawartą umową. Ogółem w 1807 r. w Siemiatyczach zamieszkiwało 580 dorosłych i 191 dzieci katolików. Do parafii tej należało niemal 40 wsi, folwarków, uroczysk. Zwarte i liczne osadnictwo rodzin katolickich występowało w Czartajewie, Kłopotach-Bujnach, Kłopotach-Patrach (21 rodzin, w tym 17 Kłopotowskich) i Kłopotach-Stanisławach, Boratyńcu Szlacheckim, Kułygach, Zabłociu i Lachówce.

W pałacu zamieszkiwała (1815 r.) Karolina Mayznerówna (córnka Jana?) w otoczeniu licznej służby, wśród której byli także kamerdyner, kuchmistrz, stolarz. Funkcję komisarza sprawował wówczas Józef Miarnowski; w 1822 r. odnotowano jeszcze, obok marszałka dworu (Wojciech Galicki), rządcę miasta (Stanisław Jaszczółt), a w 1825 r. i plenipotentę miasta (Paweł Szyszko). Znaczna była też obsada jurydyki księży misjonarzy, mieszczonej się przy ul. Czartajewskiej. W Siemiatyczach pozostał już na stałe Józef Heydatel, doktor medycyny, kierujący jeszcze w czasach ks. Jabłonowskiej instytutem położniczym. Funkcjonowały nadal szpitale: „Polski” (polsko-łaciński) i „drugi” oraz apteka (Scholastyka Schumacher). Powstawały nowe ulice za i nad rzeką (tu także manufaktury niemieckie oraz żydowskie), stanęły pierwsze domy w rejonie cerkwi („za cerkwią od cmentarza”), ożywiło się przedmieście Łojki (Łoyki) zamieszkałe głównie przez „rusinów”; niemal czysto polski charakter zachowało przeciwległe przedmieście z ul. Czartajewską. Najznaczniejsi obywatele miasteczka ulokowali się przy węźle ulic: Niemieckiej (Armii Czerwonej), Pałacowej (gen. Świerczewskiego), Grodzieńskiej, Świętojańskiej, a elita żydowska wokół rynku. W 1825 r. przejściowo stacjonował tu garnizon wojskowy złożony z oddziałów karabinierów i m.in. szkoły kapeli pułkowej. Przy ul. Browarnej (Berka Joselewicza) zamieszkał wówczas ze służbą dowódca pułku (Józef Suchocki)¹⁸.

¹⁸ ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, III/S/2, III/S/3, III/S/4. W momencie śmierci ks. Anny Jabłonowskiej w skład tych dóbr wchodziły jeszcze wsie: Mantury, Dziwaki, Marcinkowice, Szyszki.

Jan Mayzner około 1820 r. przekazał dobra siemiatyckie synowi Ludwikowi. Ród bankierów nie mógł uporać się z uregulowaniem starych spraw spadkowych i miał chyba kłopoty z uporządkowaniem gospodarki. Ludwik doprowadził do Sądu Eksdywizorskiego¹⁹. Po Mayznerach włości przejęła tytułem wiana wdowa po baronie gen. majorze Wilhelmie Williamie Szymonie Fanshawe (1789—1829), synie Henryka Andrzeja też generała wojsk rosyjskich, gubernatora taurydzkiego i senatora. Fanshawowie wywodzili swój ród z Anglii, należeli do kościoła ewangelicko-reformowanego. Wilhelm miał aż pięciu braci (w tym dwóch generałów), a ze związku z Karoliną Pauliną Filipiną Mayzner (1791—1855) trzech synów: Henryka (1822—1853), Karola i Edwarda (ur. w 1827 r. w Bielsku Podlaskim, zm. w 1865 w Dreźnie). Rozległe włości siemiatyckie odziedziczył Karol, urodzony w 1823 r., porucznik rosyjskiego pułku huzarów im. Króla Niderlandzkiego. Zawarł on w 1848 r. związek małżeński z Altheą Fanshawe, córką stryja Jerzego. Zarządzał folwarkiem i miasteczkiem Siemiatycze, folwarkami: Annusin, Annopol, Baciki Bliższe, Baciki Dalsze Ludwinowo, Słochy (otrzymał je od brata Edwarda w 1857 r.), a także należącymi do nich wsiami: Baciki Bliższe, Baciki Dalsze, Boratyniec Ruski, Firsztendorf (Fürstendorf-Olendry), Grabarka, Kajanka, Klekotowo, Łysowszczyzna, Moszczona, Olechowice, Słochy Duże, Słochy-Ogrodniki, Reszetniki, Szerszenie, Turna Duża, Turna Mała, Wakułowice, Wólka. Dobra te zamieszkiwało przed 1861 r. 1829 mężczyzn i kobiet uprawiających ziemię, prawnie należące do Karola Fanshawe oraz około 750 niezależnych od dworu chłopów i drobnej szlachty²⁰.

Samo miasteczko wiodło żywot cichy, momentami ledwie wegetowało, ożywając się w okresie dorocznych świąt (przykładem procesja na Boże Ciało), jarmarków, nadzwyczajnych zdarzeń. Na środku rynku stała duża, piętrowa i czworoboczna bryła murowana, zwana kramnicami (dawny „ratusz”). Tu mieściły się sklepiki (około 40), w części połączone z mieszkaniami właścicieli, skład miar i wag. Musiały to być „drobne interesy”, skoro w oficjalnych wykazach z lat pięćdziesiątych nie wyróżniano w Siemiatyczach „kupców”. Przed kramnicami stały dwie, w czasach księżny Jabłonowskiej — cztery (i to nad bramami) znacznie zniszczone statuy, zaś wewnątrz (wjazd przez dwie parterowe

¹⁹ Wypisy z aktu procesu między wierzycielami a ówczesnym właścicielem dóbr Siemiatycze. Ze zbiorów A. Nowickiego.

²⁰ Ibidem, Jerzy Fanshawe zasłużył na miano wzorowego gospodarza regionu warszawskiego (majątki Wierzbno, Wielgolas); APE, Starszy Notariusz Grodzieński, t. 9724; S. Łoza, *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*, t. III, Warszawa 1935; D. Rzepniewska, *Ziemiaństwo okręgu oddziaływania Warszawy 1807—1864*, Warszawa 1984, s. 40—45.

bramy) na dziedzińcu ulokowano „pachnące” komórki. Obwód rynku zamykały drewniane i murowane domki. Stopniowo przewagę w tym rejonie miasteczka zyskiwali Żydzi²¹.

Z rynku do pałacu piętrowego — dworu Fanshawe wiodła niebrukowana, wysadzana drzewami aleja. Na bramie wjazdowej pozostały jeszcze resztki rzeźb, zwanych przez ludność „laniami” (lana robota); zarastał powoli park.

W 1831 r. władze carskie zajęły częściowo budynek klasztoru misjonarzy św. Wincencego à Paulo na szpital wojskowy („od czego nastąpiła wielka depolacya”), a w 1832 r. w ogóle zlikwidowały ten dom zakonny. Opiekę nad kompleksem poklasztornym powierzono miejscowej parafii. Obiekty niszczały, potrzebna była „wielka reperacja” (1860 r.). Władze administracyjne sprzedały w 1856 r. na publicznej licytacji większość byłych klasztornych zabudowań gospodarczych: stodoły, chlewy, szopy. Pozostał jeszcze spichlerz murowany, część główna kompleksu zajęta na plebanie, sala biblioteczna z księgozbiorem teologicznym i kaznodziejskim, w pobliżu murowany szpital z 1723 r., połączony ze szkołą. Próbie czasu wytrzymało ogrodzenie (mur), otaczające także obszerny ogród poklasztorny²².

Do budowli znaczących w mieście zaliczano i zabytkowy kościół parafialny, w „strukturze wspaniałej”, z wieżą „dosyć ogromną”, zakończoną kopułą krytą miedzią. Na wieży pozostał zegar z trzema cyferblatami, wyznaczanymi literami oraz sygnaturką. Wewnątrz kościoła był duży ołtarz drewniany i siedem ołtarzy bocznych, organy 16-głosowe, 6 konfesyjonałów, liczne obrazy, chorągwie, rzeźby. Zadowalało w pełni wyposażenie w ornaty, kapy, obrusy, baldachimy, drobny sprzęt ze srebra, miedzi, mosiądzu, cyny i żelaza. W murowanej dzwonnicy wisiały trzy dzwony, w tym jeden duży. Kościół „chylił się już ku upadkowi, lecz za usilnym staraniem i poświęceniem szczupłych funduszy miejscowego proboszcza [Rocha Boguszeńskiego — A.D.] i parafian w 1846 r. został zreperowany”. Kolejne naprawy dachu, murów i tynku nastąpiły w latach 1858—1859, 1860. Postawiono wówczas m.in. nową bramę z figurą św. Michała.

Na trzymorgowym cmentarzu, ogrodzonym murem kamiennym, poświęcono w 1828 r. drewnianą kaplicę z ołtarzem św. Anny, remontowaną w 1854 r. Staraniem proboszcza R. Boguszeńskiego naprawiono w 1850 r. i budynek przykościelny szpitalika-przysiężniaka zamieszkałego przez kilka ubogich osób starszych. W Siemiatyczach były także synagoga, drewniana cerkiew na wzgórzu, otoczona starym cmentarzem (nale-

²¹ P. Borowski, op. cit., t. II, cz. 1, s. 1045; J. Grabienszczyk, op. cit., passim; W. Jabłonowski, op. cit., s. 7—14.

²² ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, Inwentarze z 1834, 1840, 1860 r.

zał przed 1839 r. do unitów) i cerkiewka na cmentarzu z 1858 r., świątynia ewangelicka, zachowane jeszcze z czasów ks. Anny Jabłonowskiej murowane domy mieszkalne, wspomniana apteka.

Jeszcze po 1825 r. mieszkało w Siemiatyczach 1945 osób, to znaczy mniej niż w Białymstoku (tu ponad 8600) i nieco mniej niż w Bielsku Podlaskim (ponad 3100), ale więcej niż w powiatowej Sokółce i pozostałych ośrodkach miejskich obwodu. W mieście stało 20 budynków murowanych i 330 drewnianych, a także według oficjalnych spisów: 2 manufaktury, 10 sklepów, 40 „piszczejnych domów” (szynków), łaźnia i dwa miejskie parki²³. Była i austeria murowana przy drodze z rynku ku przedmieściu Łojki. W drugiej połowie lat trzydziestych lub na początku lat czterdziestych XIX w. liczba mieszkańców Siemiatycz w ogóle się chyba nie zwiększyła, a może nawet zmniejszyła. Także później społeczność miasteczka powiększała się nieznacznie, tak że przed 1863 r. nie przekroczyła z pewnością 3500, czyli poziomu z przełomu XVIII i XIX w.

Stopniowo zmieniał się natomiast skład narodowościowo-wyznaniowy, gdyż przybywało ludności żydowskiej i prawosławnej (przyjęcie unitów, dopływ osób „urzędowych”), a ubywało katolików. Wyraźnie popsuły się stosunki między poszczególnymi grupami wyznaniowymi. Ważniejsze jednak od tych zmian były przekształcenia struktury zawodowej i układu hierarchii prestiżowej. Wskutek represji prawno-policyjnych osłabił wpływ na życie społeczności miejskich kleru rzymskokatolickiego, okolicznych dworów ziemiańskich, zwłaszcza „fortun” drobnoszlacheckich. Do lat czterdziestych ubiegłego wieku wyróżniała się w Siemiatyczach grupa cudzoziemców, przede wszystkim majstrów pochodzenia niemieckiego. Ich miejsce zajmowali jednak w następnych dziesięcioleciach Żydzi, rzadziej przedstawiciele miejscowych środowisk chrześcijańskich. Żydzi organizowali także zwózkę drzewa nad Bug i dalszy jego spław. W 1857 r. z przystani Siemiatycze wyeksportowano drogą rzeczną surowce (towary) wartości ponad 12 000 rb. Nie doszło natomiast do powstania wąskich, cenionych w regionie (subregionie) specjalizacji w rzemiośle. Pod tym względem Siemiatycze nie wybiły się ponad status ośrodka lokalnego. Targi odbywały się w niedziele i czwartki, z udziałem także licznych mieszkańców Drohiczyzna. Spośród sześciu corocznych jarmarków utrzymały się w zasadzie dwa, i to z obrotami poniżej tysiąca rubli (w Ciechanowcu — 20 000 rb). Zdecydowana większość katolików i prawosławnych zajmowała się rolnictwem, a rzędy stodół stanowiły charakterystyczny element okrain miasteczka²⁴.

²³ *Статическое изображение городов и посадов Россійской Имперіи по 1825 г. Petersburg brw; Wypisy...*

²⁴ P. Bobrowski, op. cit., t. II, cz. I, s. 1046.

Nie zaliczano Siemiatycz nawet do tzw. miast nadetatowych („zasztatnyje goroda” — tu m.in. Drohiczyn, Mielnik, Kleszczele), pozbawiając je tym samym elementów samorządu. Od zwykłych centrów „wołosti” — gmin, miasteczko różniło się tym, że było siedzibą 2-go „mirowego uczastka” (rejonu policyjno-sądowego) w powiecie Bielsk Podlaski. W 1861 r. gmina siemiatycka obejmowała 25 wiosek i przysiółków. Katolicka parafia siemiatycka należała do dekanatu bielskiego i archidiaconatu białostockiego, a tutejsza parafia prawosławna do dekanatu bielsko-drohickiego, od 1840 r. zaś do drohickiego.

Parafia katolicka obejmowała miasteczko i 41 wsi, i liczyła w 1860 r. około 2500 „dusz” (osoby dorosłe?). Władze carskie skonfiskowały w 1832 r. znaczną część wyposażenia parafii, szkoły i szpitala-przytułku. Pozostały 33 dziesięciny (36 ha) ziemi ornej i łąk, rozrzuconych w kilku miejscach, m.in. w Siemiatyczach i wsi Wiercień. Rocznie proboszcz otrzymywał od władz administracyjnych 230 rubli, natomiast koszty dużych remontów, połączonych z inwestycjami uzupełniającymi, sięgały do 4000—5000 rb. Gros zatem wpływów pochodziło od wiernych. Przy kościele istniały dwa bractwa: św. Trójcy oraz Różańcowe.

Po likwidacji w Siemiatyczach klasztoru księży misjonarzy otwarto w 1836 r. szkołę parafialną, wykorzystując na ten cel nadal oddzielne pomieszczenie przy szpitaliku-przytułku. Z późniejszego (1852 r.) opisu wynika, że zaniedbywano tę placówkę, czego dowodem brud i nieporządek w izbie, służącej także za mieszkanie nauczyciela. Stało tu kilka drewnianych ław, piec, parawan oddzielający łóżko. Uczniowie wywodzili się głównie z rodzin mieszczańskich, drobnej szlachty i robotników (majstrów) zatrudnionych w miejscowych manufakturach. Poziom nauczania był bardzo niski, a na program składały się przede wszystkim ministrantura oraz „cesarzówka” (pamięciowa znajomość historii i aktualnego składu osobowego dynastii Romanowów). W 1857 r. uczęszczało do szkoły siemiatyckiej zaledwie 19 uczniów. Najzdolniejsi i w miarę zamężni absolwenci mogli kontynuować naukę w wyżej zorganizowanej szkole drohickiej, a następnie w gimnazjum białostockim²⁵.

Swego rodzaju sensację stanowiły znaleziska „starożytności” w rejonie Siemiatycz dokonane przez kontrolera skarbowego Sągina i syna właściciela zakładu włókienniczego Karola Szneidera. Zgromadzone wówczas przedmioty odesłano w 1843 r. do Wilna²⁶.

²⁵ P. Bobrowski, op. cit., t. II, cz. 1, s. 213; W. Jabłonowski, op. cit., s. 7—9. Jabłonowski urodził się w Grodzisku w 1841 r. Pobierał nauki w Siemiatyczach, Drohiczyźnie i Białymstoku. Brał udział w powstaniu styczniowym. Lekarz, zasłużony m.in. na terenie Turcji.

²⁶ J. Gilewski, op. cit., s. 13; J. Grabieński, op. cit., s. 14.

POWSTANIE STYCZNIOWE

Ukaz 1861 r. nie wywołał większych zaburzeń chłopskich w okolicy Siemiatycz, podobnych do „wołnienia narodu” w dobrach zabłudowskich lub w Rudce²⁷. Odbływały się i tu demonstracje patriotyczne, podsycane przez wieści napływające z Warszawy, a także i emisariuszy. Śpiewano w miejscowym kościele hymn *Boże coś Polskę*, paradowało po mieście w konfederatkach i czamarkach, objawiano wrogość wobec rosyjskich funkcjonariuszy. Zrewoltowana szlachta i ziemiaństwo wywierali presję również na współobywateli zbyt lojalnych wobec władzy zaborczej. Przykładem może być wywieszanie w nocy z 29 na 30 maja 1862 r., na drzwiach kościoła i ścianach domów, rysunków z wyobrażeniem suchego drzewa, pętli oraz wypisanym nazwiskiem renegata²⁸.

W 1862 r., po wyjściu wojsk carskich, Siemiatycze stały się, zdaniem tutejszego popa, „zbornym punktem polskich rewolucjonistów i miejscem przygotowań do buntu”. Na leczenie zagranicę wyjechał właściciel dóbr siemiatyckich Karol Fanshawe, co wykorzystał dzieźawca Dąbrowski dla gromadzenia we dworze broni, umundurowania, żywności. Dąbrowskiego wspierali m.in.: wspomniany kontroler skarbowy (nadzorca akcyzy) Sagin oraz ziemianin z rejonu Bielska Bronisław Rylski.

Po wybuchu powstania w Siemiatyczach zbierali się ochotnicy, lokowani we dworze, domach prywatnych, nawet — wbrew woli popa — na plebanii prawosławnej. Grupy przyszłych żołnierzy, wyposażone częściowo w broń, łączono w oddziały. Do 5 lutego ściągnęły w rejon miasteczka niemal wszystkie oddziały z Podlasia. Był to ruch samorządny, nie koordynowany i nie planowany, co kryło w sobie od początku groźbę improwizacji. Najwięcej, bo około 2000 osób przyprowadził z Łomżyńskiego Władysław Cichorski ps. „Zameczek”²⁹. Między Drohiczyńskimi a Siemiatyczami stanęli Władysław Jabłonowski i Jan Matliński ps. „Sokół” z ok. 800—900 powstańcami, w tym i uczestnikami wcześniejszej

²⁷ F. Bilgorajski, *Pamiętniki w sprawie chłopskiej w 1863 r.*, Wrocław 1956 (autor był tzw. pośrednikiem mirowym w powiecie bielskim); J. Grabienszczikow, op. cit., s. 48.

²⁸ J. Grabienszczikow, op. cit., s. 49—50; A. I. Miłowidow, *Pierwija skarbnyja straniczki polskiego wosstania 1863 g. w przedielach siewierno-zapadnogo kraja*, „Istoriczeskij Wiestnik” t. V, Petersburg 1913, s. 565—566 (reprodukcja ulotki).

²⁹ Niechętny Cichorskiemu Roman Rogiński podał, że „Zameczek”, „człowiek zarozumiały, wypadkowo jedynie narzucony na dowódcę stał w Siemiatyczach dzień i „demoralizował swą blagą ów zapal młodzieży”, formował sztab. J. Janowski napisał, że „Zameczek” stał tu od 3 lub 4 lutego. R. Rogiński, *Kartki z pamiętnika (1861—1863)*, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie*, Lublin 1966, s. 58—60; J. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. I, Lwów 1923, s. 168.

bitwy pod Węgrowem. Z rejonu Łosic zmierzał do Siemiatycz oddział naczelnika wojskowego województwa podlaskiego Walentego Lewandowskiego, połączony z oddziałami dra Władysława Czarkowskiego i Ignacego Mystkowskiego (razem ok. 400—500 osób), a od strony Niemirowa oddział Romana Rogińskiego (ok. 1000 osób), który 4 lutego sforsował Bug. Łącznie na północ od Bugu skoncentrowało się ok. 4300 powstańców. Operujący w tym rejonie rosyjski gen. Zachar Maniukin miał ok. 1500 żołnierzy i 4 działa, ale mógł liczyć na szybką pomoc dalszych batalionów. Rosjanie przeważali wyraźnie nad powstańcami pod względem wykształcenia, uzbrojenia i wyposażenia w amunicję. W szeregach „leśnych” większość stanowili kosynierzy (w piechocie proporcje jak 3—3,5:1), zawodziło współdziałanie, szwankowała dyscyplina, a wielu szykujących się do walki nie przeszło jeszcze chrztu bojowego³⁰.

6 lutego — niespodziewanie dla Polaków? — od Ciechanowca podeszła do Siemiatycz około godz. 15.30 kolumna Maniukina w sile: 7 kompanii piechoty, kozacy, 4 działa. W. Cichorski umieścił gros sił za murem cmentarza katolickiego i tu Polacy przeczekali bez większych strat ostrzał artyleryjski, kierowany zresztą przez Rosjan głównie ku centrum miasteczka. Wkrótce zaczął padać rzęsy deszcz (przygasły pożary) i zrobiło się ciemno. Maniukin mógł sądzić, że powstańcy opuścili Siemiatycze i pchnął ku miastu z kierunku północnego (niewiele przed godz. 17.00?) dwie kompanie młodego wojska, pod dowództwem ppłka Felimonowa. Powstańcy podpuścili nacierających na bliższą odległość (nie dostrzegli ich w ogóle wcześniej?) i gwałtownym ogniem ze strzelb oraz nielicznych karabinów powstrzymali Rosjan. Śmierć Felimonowa spowodowała zamieszanie w szeregach wroga i wówczas ktoś krzyknął „hura”, inni powtórzyli, a kosynierzy wykonali kontratak. Udało się zdobyć dwa działa, które ugrzęzły w błocie, ale pościg załamał się w ogniu karabinowym i kartaczowym ok. 60 metrów od pierwszej linii głównych sił rosyjskich. Cichorski powiedział Rogińskiemu, że on sam poprowadzi kosynierów. Artyleria rosyjska zaczęła strzelać kartaczami, gdy nasi zaintonowali *Jeszcze Polska nie zginęła*. Ciemności i rzęsy deszcz przerwały bój i tylko artyleria wroga strzelała jeszcze przez prawie pół godziny. Obaj dowódcy podjęli decyzję cofnięcia szyków: Maniukin do Czartajewa (ruszył dopiero nocą?), „Zameczek” ku Drohiczyńskiemu, gdzie też natychmiast wyprawiono z taborami Leopolda Plucińskiego. W końcowej fazie bitwy do miasteczka wpadła podążająca na odgłos strzałów kawaleria Rogińskiego, dowodzona przez Walerego Goliana. Rogiński z resztą wojsk stanął w Wyczółkach, ok. 11 km od Siemiatycz. Padło w

³⁰ Głównie na podstawie S. Góry, *Partyzantka na Podlasiu 1863—1864*, Warszawa 1976, s. 90—96. Inne uzupełnienia opatruję przypisami.

boju ponoć dwudziestu kilku powstańców, w tym i Mikołaj Śnieżyński, student Akademii Medycznej. Mieszkańcy dostarczyli żywności i wódki, nastrój w oddziałach był dobry. Trudno jednak nie zgodzić się, choćby częściowo, z opinią, że w bitwie 6 lutego zdecydował przypadek i „siła rzutu entuzjastycznego”³¹.

Rankiem 7 lutego zamiar W. Cichorskiego „Zameczka” okazał się nieaktualny. Do Siemiatycz podeszły jeszcze nocą oddziały Lewandowskiego, a ok. godz. 8.00 oddział Rogińskiego³². Na pospiesznie zaimprovizowanej naradzie postanowiono kontynuować obronę miasteczka, a w razie przegranej cofnąć się ku Wysokiemu Litewskiemu. Wiedzano już o położeniu oddziału Jabłonowskiego i wierzono, że tych 800—900 ostrzelanych żołnierzy uderzy w trakcie bitwy na wroga od tyłu, wznecając panikę. Wydaje się, że nieoczekiwane zespolenia tak licznych sił własnych i pomyślny wynik walki dnia poprzedniego osłabiły krytycyzm polskich dowódców. Zlekceważono fakt przewagi technicznej wroga, jak i możliwość ściągnięcia posiłków przez gen. Maniukina³³.

W myśl *ad hoc* powziętego planu „Zameczek”, nadal miał bronić pozycji od północy, Lewandowski — wybrany głównodowodzącym — od zachodu, koncentrując siły wokół rynku, a Rogiński od południowego-zachodu, to jest od strony pałacu. Maniukin zaś z siłami powiększonymi do 2500 żołnierzy i 6 działami zamierzał, po związaniu ogniem z dział polskiej flanki północnej, przesunąć za linią wzgórz swoje siły główne ku szosie drohickiej. Na tyłach pozycji powstańczych płynęła trudna do forsowania rzeka Kamienna, pokryta wówczas krą, z bagnistymi brze-

³¹ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863—1864*, Rapperswil 1913 (godz. 16.00); J. Grabieński (op. cit., s. 52) podał, że o godz. 19.00. Ta druga wersja wydaje się mało prawdopodobna, bo słońce zaszło już około 16.30 i nie było chyba światła księżycowego (padał deszcz). Godz. 17-ta za: W. Jabłonowski, op. cit., s. 159. Rogiński napisał, że słyszał jeszcze kanonadę o godz. 22.00. *Roman Rogiński powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, Warszawa 1983, s. 59.

Wartościowy, nie wykorzystany opis N. Wronowskiego, *Węgrów, Siemiatycze*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1883—1903*, Lwów 1903, s. 514. Także J. Długosz, *Oddziały powstańcze roku 1863, w guberni grodzieńskiej*, „Przegląd Narodowy” 1912, t. II, s. 81; *Roman Rogiński powstaniec 1863 r.*, s. 59. Balamutny natomiast opis działań kawalerii Rogińskiego w Siemiatyczach znalazł się w: *Imię pana rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca r. 1863 wspomnienia*, spisał Jan Obst, Wilno 1928, s. 30—31.

³² Mniej prawdopodobna jest wiadomość, że oddziały Romana Rogińskiego weszły już o godz. 6.00. W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, t. I, Kraków 1897, s. 195.

³³ W. Lewandowski zeznał w śledztwie, że wydał rozkaz wycofania wojsk za Bug, ale wtedy właśnie podeszły kolumny rosyjskie. Nie brzmi to wiarygodnie. Za: T. Mencil, *Walenty Lewandowski w początkach powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” t. VI, Lublin 1967, s. 114; J. Długosz, op. cit., s. 82.

gami. Trakt do Wysokiego Litewskiego wiódł od rynku groblą ku jednemu w tym rejonie mostowi.

Prawdopodobnie już w trakcie narady nadszedł meldunek o pokazaniu się kolumn nieprzyjacielskich. Dopiero wówczas Rogiński dał rozkaz swoim żołnierzom do opuszczenia drewnianego baraku lazaretu („nie ma, że z łóżka powyciągał” powstańców), położonego za rzeką i ruszenia ku pałacowi. Około godz. 10.00 (może niewiele po 9.00; według R. Rogińskiego dopiero około godz. 11.00) zaznaczył się manewr oskrzydłający Rosjan. Już ta zmiana frontu wywołała zamieszanie wśród niewyćwiczonych żołnierzy polskich. Skuteczniejszy niż w dniu poprzednim był też ostrzał artylerii wroga (dzień, bezdeszczowa pogoda). Spowodował on liczne pożary w miasteczku, co dodatkowo dezorganizowało szyki powstańcze, Kosynierzy „Zameczka” chyba z powodu zmęczenia i pod wrażeniem wcześniej poniesionych strat, a strzelcy wskutek wyczerpania się amunicji nie odparli już pierwszego natarcia. W. Cichorski zbyt łatwo (może skutek urażonej ambicji?) zrezygnował z oporu („...cofnął się, nie uległszy sile, lecz wprost stchórzywszy”; uszedł nim nieprzyjaciół z blizną na odległość strzału z broni myśliwskiej) i pospieszył przez bagna ku rzece³⁴. „Kto ulgnął w błocie, ten popadł w niewolę”, wielu zginęło. Na powstałą sytuację nie zareagował natychmiast i Lewandowski, nominalny dowódca naczelny zgrupowania.

Dyskusyjnie przedstawiają się losy lewego skrzydła sił polskich. Niektórzy historycy przychylają się ku wersji podanej przez Rogińskiego w *Pamiętnikach*. Zdaniem tego dowódcy, żołnierze mu podlegli powstrzymali impet rosyjskiego natarcia, ale nie mogli przejść do przeciwnatarcia ze względu na silny ogień karabinowy i artyleryjski. Piechota polska rzekomo zajęła pałac, kosynierzy dowodzeni przez Goliana stanęli za murem, kawaleria Adama Radowickiego kryła się w alei pałacowej, a łączność z flanką Lewandowskiego zabezpieczał Aleksander Szaniawski. Żołnierze Maniukina nacierali „rozwinętym łańcuchem”, wysunawszy dział na lewe skrzydło. W bezpośrednie sąsiedztwo pałacu przenikać poczęły grupy piechurów wroga, i jeden z nich zapalił słomę leżącą na dziedzińcu. To przemieszanie oddziałów, pożar, nieustanny ostrzał sprzyjały panice. Ku pałacowi cofały się wciąż grupki powstańców, ale tu natarziały znaczne siły nieprzyjacielskie. Szaniawski ponoć dwa razy odrzucił natarcia Rosjan, a Radowicki musiał odbijać tabory. Wszystkie te pododdziały, podległe bezpośrednio Rogińskiemu, zdołały przebić się do

³⁴ R. Rogiński, *Kartki...*, s. 62. Opinia to zbyt surowa. Odwrót „Zameczka” nie miał charakteru panicznego odwrotu. Z rękopisu po Teofilu Lenartowiczu, „Siemiatycze” (zapisane z ust konającego Seweryna G.), PAN Kraków, rkp 2077, mkf. w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

rzeki i dalej w rozsypce na drogę ku Wysokiemu Litewskiemu. Rogiński twierdzi w *Pamiętniku*, że cofał się z wojskiem jako ostatni, zagrożony okrążeniem. Część grupy Szaniawskiego ustępowała aleją pałacową i dołączyła do szyków Lewandowskiego. We wcześniejszych jednak zeznaniach Rogiński przyznał, iż zamek-pałac znalazł on już „zajętym przez ruskie wojska, wskutek czego cofnąłem oddział za rzekę, Lewandowski zaś trzymał się jakiś czas w mieście”³⁵.

Lewandowski zawiódł bezprzecznie w bitwie siemiatyckiej jako dowódca całości, bezskutecznie próbował zakłócić manewr rosyjski, wysyłając strzelców na przedpole. Dzielnie za to stawiał opór na pozycjach w rejonie rynku, próbował chyba odbić nawet pałac (zajęty częściowo przez Rosjan jeszcze przed nadejściem Rogińskiego) i on to najprawdopodobniej ostatni wycofał się z Siemiatycz, okrążony z obu skrzydeł. Trasa odwrotu wiodła przez groblę i most będący wówczas pod ostrzałem. Jeżeli tak, to Rogiński mógł wcześniej sforsować rzekę w bród. Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, o szanse Lewandowskiego jako głównodowodzącego. Czy istniała realna możliwość narzucenia woli innym dowódcą? Zabrakło przed tą bitwą czasu na zlustrowanie oddziałów, ustalenie systemu dowodzenia i łączności, określenie rozwiązań wariantowych. Na początku powstania żaden z oficerów walczących na Podlasiu nie zdobył przewagi prestiżowej, sławy. Również o Romanie Rogińskim mówiono, że był dobrym porucznikiem, ale nie mógł być generałem. Pisano więc, że koncentracja pod Siemiatyczami „poszła na marne nie siłą (nie tylko siłą) kolumny Maniukina, lecz siłą bezwładu, waśni, niedołęstwa”³⁶.

Straty nasze w bitwie siemiatyckiej szacowano różnie, bo od 1000 zabitych, według źródeł rosyjskich, do 100, według niektórych opracowań polskich. Stanisław Góra obliczył, że poległo ok. 200 Polaków, w tym 6 lutego aż 50, rannych zaś i wziętych do niewoli było ok. 300. O zaciętości boju miała świadczyć mała grupa tych, co się poddali. Rosjanie przejęli nadto magazyny powstańcze.

Niezrozumiałą pozostaje bierność W. Jabłonowskiego i J. Matlińskiego, czekających w pobliżu Siemiatycz ponoć na instrukcje (ze strony rosyjskiej nie zdążył na czas bitwy gen. Iwan Nostitz). Na ogół zawodziło w oddziałach powstańczych opanowanie żołnierskie i odporność psychiczna na ogień artyleryjski. „Wiadomości z Pola Bitwy” uznały pierwszy dzień batalii siemiatyckiej (6 lutego) za zwycięstwo, „które nowo daje dowód dzielności podlaskich powstańców” i nie chciały także po

³⁵ Roman Rogiński *powstaniec 1863 r.*, s. 60.

³⁶ Krytyka relacji R. Rogińskiego [w:] T. Mencil, op. cit., s. 83-85. *Imię pana rotmistrza*..., s. 34; J. Długosz, op. cit., s. 82.

drugim dniu walk „odbierać zasług wielkiej waleczności szeregom naszym”. Zbyt optymistycznie konkludowano tamże, że nasi „uchodząc z pozycji, cofnęli się na obronne stanowiska, gdzie na nowo organizowali się i przysposobili już dziś doświadczeni do nowych z barbarzyńskim wrogiem zapasów”. W rzeczywistości wielu powstańców rozbiegło się do domów, tak że w ogólnym bilansie szeregi „leśnych” stopniały o 60—70%.

Bardziej trafny był zatem ogłoszony wówczas komentarz „Wiadomości z Pola Bitwy” na temat karności i organizacji odwrotu: „Odwrót w porządku dokonany nieraz zabił rany przegranej, a w partyzantkiej wojnie równa się zwycięstwu. Żołnierz, który łatwo rozprasza się, zwyciężyć nie może, ten zaś, który opuszcza szeregi i pojedynczo chroni się, jest dezertorem i jako taki traktowany być powinien”³⁷.

Przegrana siemiatycka załamała plany ofensywne powstańców i spowodowała rozproszenie dużego zgrupowania, „powstaniu podlaskiemu zadała cios bardzo poważny i ciężki”³⁸. Jeśli tej bitwy nie można było wygrać, to z pewnością były szanse na uratowanie oddziałów przed pójściem w rozsypkę. Wielu przyznawało rację J. Janowskiemu, który napisał: „Każdy z dowódców miał własne namioty i to było przyczyną przegranej”³⁹. W trakcie walk spłonęło miasteczko ostrzelane z dział, a następnie podpalone z rozmysłem przez triumfujących żołnierzy rosyjskich pod pretekstem ukrywania się powstańców w domach. Pisano zapewne z przesadą, że ocalało nie więcej jak 18 zabudowań. Powtarzała się wieść o kilkudziesięciu rannych powstańcach spalonych w pałacu, który też obrócono w ruinę. Były również przypadki bestialskich gwałtów na ludności cywilnej, rabunków mienia w samych Siemiatyczach, jak również w Czartajewie, w majątku Dołubizna i w Dziadkowicach. Dowódcy rosyjscy próbowali skłonić chłopów do napadania na dwory i dworki szlacheckie. W księgach zgonów poświadczono przypadek śmierci od ran zadanych przez kozaków 36-letniemu Marcinowi Kocińskiemu (?), aptekarzowi rodem z Siemiatycz i na tutejszym cmentarzu pochowanemu. Nieznane jest natomiast miejsce pochówku powstańców zabitych 7 lutego 1863 r. Wojska rosyjskie opuszczające miasteczko śpiewały „Nasz Maniukin gienierał Siemiatycze razorał”⁴⁰.

Typowy chyba był los Juliana Zalewskiego. Zaciągnął się on do

³⁷ *Prasa tajna z lat 1861—1864*, cz. 1, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 444; „Wiadomości z Pola Walki” nr 4, 6 III 1863 r.

³⁸ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, s. 200.

³⁹ J. Janowski, op. cit., s. 167.

⁴⁰ *Opis bestialstw rosyjskich* [w:] *Prasa tajna*..., s. 453; ADD, Archiwum Dziekańskie Dziekana Bielskiego. Odpisy metryk zmarłych z parafii należących do dekanatu bielskiego 1863; I. Gilewski, op. cit., s. 39.

oddziału powstańczego w Siemiatyczach i walczył pod dowództwem W. Cichorskiego ps. „Zameczek”. Po przegranej bitwie wycofał się z współtowarzyszami w rejon Kolna i Myszynca. Po kolejnych klęskach wrócił do domu, gdzie został aresztowany i przewieziony do Bielska. Przesiedział w ciemnicy 25 tygodni, zakuty w kajdany, wzywany na przesłuchania. Zwolniony na krótko, ponownie trafił do więzienia, tym razem do Łomży na 8 miesięcy. Uniknął szczęśliwie zsyłki na Syberię, ale też nie wrócił już w rodzinne strony⁴¹. Dowódcom oddziałów, żandarmom narodowym, agitatorom groziła kara śmierci lub długotrwałe zesłanie.

Grupy powstańcze wracały i po 7 lutego 1863 r. do Siemiatycz, gdyż w miasteczku nie pozostała załoga wojsk carskich. Władze zaborcze zorganizowały tu straż złożoną z chłopów zamieszkujących w okolicznych wsiach, a uzbrojoną w zdobyczne strzelby oraz karabiny. Nie doszło już w tym rejonie do znacznych potyczek i bojów. Miasteczko powoli dzwigało się ze zgliszcz. Miejscowi Żydzi otrzymali długoterminowe pożyczki na odbudowę swych domostw, natomiast mieszczan wyznania katolickiego pozbawiono takiej pomocy. Oszczędzono — ze wstawienictwem popa, który w ten sposób zrewanżował się księdzu za uratowanie życia w czasie pobytu powstańców — kościół i przyległe budynki parafialne⁴².

W 1864 r. władze nakazały rozebranie spichlerza przyklasztornego, a wkrótce i innych mniejszych zabudowań należących niegdyś do księży misjonarzy. Uzyskaną cegłę (10 000 sztuk) wraz z „darem” Fanshawe i Ciecierskiego (po 25 000 sztuk), trzytysięczną kontrybucję oraz pożyczkę od parafian przeznaczono na budowę cerkwi. Stała ona w 1866 r. na miejscu dawnej, drewnianej świątyni. Ponadto Żydzi siemiatyccy zgodzili się na „propozycję” naczelnika wojennego pow. Bielsk upamiętnienia zwycięskiej dla caratu bitwy 6—7 lutego 1863 r. i wystawili na rynku kaplicę murowaną z obrazem św. Aleksandra Newskiego. Trwał terror, sypały się kary za rzekome manifestowanie polskości, szykanowano zwłaszcza duchowieństwo katolickie i szlachtę⁴³.

GOSPODARKA I LUDNOŚĆ (1865—1914)

W Siemiatyczach w wyniku zdarzeń 1863—1864 zmniejszyła się liczba ludności, a i lata późniejsze nie sprzyjały szybkiej odbudowie potencjału gospodarczego miasteczka i okolic. Mieściła się w Siemiatyczach siedziba władz gminy obejmującej ok. 232 km², 76 jednostek osiedleń-

⁴¹ *Zywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z 1863 roku. Na 70-lecie powstania styczniowego*, Warszawa 1933.

⁴² J. Grabienszczikow, op. cit., s. 51—52, 54—55.

⁴³ F. Bilgorajski, op. cit., passim (Kary za używanie krakowskich chomontów, kichanie w kościele podczas nabożeństw wotywnych za zdrowie cara.)

czych z 4150 mieszkańcami w 1868 r., a ok. 9330 osobami w 1897 r., a także centrum „stanu” obejmującego 2—3 gminy, rejon policyjny, rejon straży ziemskiej, sąd pokoju, oddział pocztowo-telegraficzny wraz ze stacją pocztową. Parafia katolicka, powiększona w związku z likwidacją sąsiedniej parafii Niemirów (1866 r.) o 7 wiosek i miasto Mielnik, liczyła w 1878 r. 3500 (3300?) wiernych, a prawosławna niemal 3000. W 1881 r. oficjalne dane wskazywały spadek wyznawców wiary rzymskokatolickiej (do 3240 osób?), przy jednoczesnym wzroście wyznawców prawosławia do ponad 3500. Częściowo tylko wzrost ten można wyjaśnić dobrowolnymi i przymusowymi ruchami migracyjnymi, bo faktycznie nadal fałszowano statystyki, trwał proces przywracania cerkwi byłych unitów oraz ich potomstwa. W 1894 r. w 62 wsiach, majątkach, uroczyskach i osadach młynarskich katolickiej parafii siemiatyckiej zamieszkiwało ok. 4070 wiernych. W stosunku do parafii gmina Siemiatycze sięgała na zachodzie do wsi Zajęczniki, na północy po Dziadkowice, Osmolę⁴⁴.

Dane o liczbie mieszkańców Siemiatycz po 1864 r. są wyjątkowo fragmentaryczne i niepewne. Pełniejszą dokumentację mają tzw. miasta nadetatowe i miasta powiatowe z terenu obwodu białostockiego. Tuż po powstaniu, a przed 1866 r., w Siemiatyczach miało zamieszkiwać 2788 osób. Wyraźna przewaga kobiet nad mężczyznami (1563:1225) upewnia, że chodzi tu tylko o ludność cywilną (bez wojska), a dodatkowo sugeruje zjawisko nienaturalnego ubytku przedstawicieli płci męskiej (zesłania, emigracja...). W porównaniu z 1825 r. Siemiatycze wyraźnie ustępowały nie tylko Bielskowi, ale i Ciechanowcowi (5710 osób), zachowując jedynie przewagę nad Drohiczyńem. Naliczono w Siemiatyczach 372 budynki. Kilkanaście lat później (1878—1880) Siemiatycze zamieszkiwało już ponad 4600 osób, ale w tym było ok. 3600 Żydów (tj. niemal 80%)⁴⁵. Było to zjawisko typowe dla ówczesnego obwodu białostockiego, i wiązało się z napływem na te tereny od wschodu wyznawców możeszowych. „Litwacy” stanowili element obcy kulturowo, zrusyfikowany, a w dodatku niezamożny. W tej sytuacji tak wyraźny wzrost liczby mieszkańców wcale nie świadczył o równie prężnym rozwoju gospodarczym i podniesieniu jego rangi w regionie (subregionie).

W trakcie przygotowań do spisu 1897-r. odnotowano dalsze zagęszczenie zabudowy Siemiatycz (533 domów) i wzrost liczby ludności.

⁴⁴ *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1871, 1879 i 1882 g.; Statistika Rossijskoj Impierii*, t. XV, Petersburg 1892; APB, Bielska Komisja Spisowa, t. I, k. 51; ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. III/S/12.

⁴⁵ *Statisticzskij Wrieminnik Rossijskoj Impierii*, t. I, Petersburg 1866; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1889, s. 542.

Było tam wówczas ponoć 3002 mężczyzn i 3149 kobiet, a więc 6151 osób (wzrost o ok. 33% w porównaniu z 1878 r.). W tymże czasie w Bielsku było 7464 osób, w Ciechanowcu 5569 i znacznie mniej w Drohiczynie — 1707. Kolej brzesko-grajewska (1873 r.), dwa znaczące trakty bite (nadbużański i ku Białemustokowi), tradycje przemysłowe, łatwość nabycia placów gospodarczych w związku z parcelacją dóbr siemiatyckich, to były czynniki podtrzymujące rozwój miasteczka. Jednak tempo wzrostu ludności stopniowo malało, głównie wskutek mniejszego napływu Żydów. W powiecie siemiatyckim były dwa wiodące ośrodki: Bielsk, ku któremu ciążyły tereny wschodnie zamieszkałe głównie przez ludność prawosławną, i Brańsk centrum ziem zachodnich o przewadze „Mazurów”, w tym i byłej drobnej szlachty z pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Siemiatycze leżały, według ówczesnych ustaleń, niemal na nieformalnej granicy dzielącej dwa wyznania chrześcijańskie, dwie kultury i tradycje. Linia określająca zasięg ludności polskiej i katolickiej zarazem biegła rzekomo na zachód od Bielska (Augustów), do Bociek i stąd na wschód po Nurzec (wieś Lubiejki), a następnie na zachód od Siemiatycz (Czartajewo-Klukowo) do Bugu w okolicy Słoch⁴⁶.

Tendencja malejącego wzrostu, przechodzącego momentami w fazę stagnacji utrzymywała się i na początku XX w. Wydaje się, że mógł nawet nastąpić przejściowy spadek liczby siemiatyczan poniżej 6000, a w 1912 r. było ich ok. 6450. Nadal dominowali Żydzi. W końcu XIX w. (1897 r.) stanowili oni ponad 75% ogółu mieszkańców, wobec ponad 15% katolików, niespełna 10% osób wyznania prawosławnego oraz nielicznych ewangelików. Przed I wojną światową udział ludności żydowskiej zmalał z pewnością o kilka dalszych procent i to zarówno z powodu emigracji nasilonej zwłaszcza po 1905 r., jak i wskutek napływu do miast chrześcijan z terenów wiejskich⁴⁷. Oficjalnie podane przez władze rosyjskie proporcje między katolikami a prawosławnymi mogą być nieco zafałszowane na niekorzyść tych pierwszych, a i tak przecież stawiają pod znakiem zapytania poprawność przebiegu podanej poprzednio linii rozgraniczenia między zawartym osadnictwem „łacinników” (na zachód od Siemiatycz) i „cerkiewnych”. W dodatku po 1905 r., dzięki u-

⁴⁶ APB, Bielska Komisja Spisowa, t. I, k. 34; *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielenija Rossijskoj Impierii 1897 g. Nasielennaja miesta Rossijskoj Impierii w 500 i boleje żittielej...*, Petersburg 1905, s. 42; L. Czarkowski, *Powiat bielski w gub. grodzieńskiej. Zarys ludoznawczy*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, t. I, Wilno 1907.

⁴⁷ I. Gilewski, op. cit., s. 59; L. Kosiński, *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962, aneks (fantastyczna liczba 12 tys. mieszkańców w 1910 r.); *Pierwaja...*; N. Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, Wilno (1910?) — 5634 mieszkańców.

kazowi tolerancyjnemu, w całej parafii siemiatyckiej przeszło z kościoła prawosławnego do katolickiego ponad 340 osób, pogłębiając tym samym istniejącą wcześniej różnicę w liczebności obu społeczności⁴⁸.

Wieloraki wpływ na losy Siemiatycz i okolicznych wiosek miał rozpad dóbr Fanshawe. Karol doczekał się ze związku z Altheą trzech córek: Althei Pauliny Ludwiki ur. w 1849 r. (po zawarciu małżeństwa z Wilhelmem Monck pozostała w Anglii), Karoliny Emilii ur. w 1850 r. i Fanny Zofii ur. w 1854 r. (w 1887 r. poślubiła Anglika Evelyn'ego Fanshawe)⁴⁹. K. Fanshawe zmarł w, lub przed, 1879 r., a majątek przejęły: wdowa 1/7, trzy córki po 2/7. Dobra były zadłużone w Petersbursko-Tulskim Banku Ziemskim (w 1891 r. na 135 000 rb) i z tego tytułu zabezpieczono (wyłączono spod sprzedaży) 34 działki ziemi⁵⁰. Wdowa po Karolu przeniosła się do majątku Henryków w pow. warszawskim, zabierając ze sobą chyba jedną z córek (Karolinę), a dwie pozostałe spadkobierczynie przebywały poza granicami Cesarstwa Rosyjskiego. W tej sytuacji zaczęto wyprzedaż majątku za pośrednictwem dwóch mieszkańców Siemiatycz, Mikołaja Feldmana i Zundela Mihicińskiego. Wśród nabywców znaleźli się przedstawiciele sfer szlacheckich, byli dzierżawcy, dyrektorka białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, siemiatyczanie, chłopci. Ci ostatni przeważali liczebnie, a złączeni w spółki-towarzystwa korzystali niekiedy z pośrednictwa Banku Włościańskiego. Większość nowych drobnych posiadaczy pochodziła z gmin sąsiednich, choć trafiali się tu na przykład i chłopci z pow. sokólskiego; byli oni — co podkreślano w aktach — wyznania prawosławnego. Parcelacja włości siemiatyckich przypada na lata 1892—1911—1914⁵¹.

Oprócz włości Fanshawe w pobliżu Siemiatycz leżały ziemie należące do Ciecierskich, Zalewskich i stanowiące dobra państwowe (Cecel, Klukowo, Rogawka, Turna Mała, Wólka Duża). Chłopskie nadziały były tu stosunkowo duże, a można też było dorobić pracą w lesie i zwózką kamieni.

Z korespondencji zamieszczonych w „Zorzy” przez Władysława Grodzickiego (?) wynika, że w opisywanym rejonie szerzyło się pijaństwo. Szlachta tradycyjnie jeszcze spijała miody, chłopci woleli gorzałkę, a fortunę na tym robili żydowscy szynkarze. W Siemiatyczach ponoć w co

⁴⁸ ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. II/F/1.

⁴⁹ Zwraca uwagę zwyczaj zawierania w rodzinie Fanshawe małżeństw między osobami blisko spokrewnionymi.

⁵⁰ W kilku uroczyskach: Gubernia, Czartajewo, Babizna, Białostoczek, Bociania Szyja, Końskie Góry, Sawiczyna, Sokoły i w folwarku Ludwinowo. Zakaz w zasadzie uchylono w 1902 r. APB, Starszy Notariusz Grodzieński, t. 16 191, 11 597.

⁵¹ Ibidem, t. 3240, 10 099, 10 699, 10 714, 10 908, 11 129, 11 352, 11 597, 11 646, 11 741, 12 340, 12 496, 12 655, 16 201, 16 202, 16 214, 16 229.

drugim domu wokół rynku mieściła się karczma. Ludzie pili, grali w karty, a młodzi uczestniczyli w balach. Często dochodziło do kradzieży międzysąsiedzkich, nielegalnego wyrębu drzewa w lasach, uprowadzania koni. Ze zgrozą odnotowywano przypadki palenia papierosów przez panienki („nawet znają się z kieliszkiem i karczemką”), powtarzano opinie o zaniku miłości rodzinnej, zasad religii i moralności, a szerzeniu się w to miejsce przewrotności i zdrady. Popularnością cieszyli się znachorzy: Tatar wypędzający diabła i były żołnierz wróżący z kart, mimo że na przykład w 1899 r. w Siemiatyczach pracowało aż trzech lekarzy i była apteka. Nie pomagały nauki osób duchownych, miejscowa zaś inteligencja nie kwapiła się, by posilić „słowem oświaty i umysłów ludzi prawie na pół pogańskich”⁵². Poprawiło się natomiast wyposażenie domów i ubiór, wzbogacany coraz to nowymi wyrobami fabrycznymi.

W 1870 r. istniały trzy zakłady włókiennicze w Siemiatyczach i jeden na dalekim przedmieściu miasta. Trzy zakłady należały do Żydów, a w czwartym właścicielem był Niemiec, który pobierał jedynie opłatę za korzystanie z maszyn, zaś surowce i tu należały do Żydów. Zakłady te zatrudniały 81 robotników, czyli dwukrotnie więcej niż w 1857 r., ale w skali całego okręgu białostockiego stanowiło to zaledwie 1,6‰. Identyczne dane mamy dla Ciechanowca, ale tam nie było zakładu zatrudniającego więcej niż 20 robotników, natomiast w Siemiatyczach były dwa takie zakłady (pracowało w nich łącznie 68 osób).

Wszystkie cztery firmy siemiatyckie przetrzymały kryzys lat 1872–1873. W 1880 r. zakłady te dawały zatrudnienie 67 robotnikom, co stanowiło już tylko 1,2‰ ogólnej puli pracujących w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny (Ciechanowiec — 3,5‰). Poważniejsze perturbacje przyniosła połowa lat osiemdziesiątych, a późniejszy ponowny rozwój nie objął już Siemiatycz. W tym miasteczku ok. 1888 r. istniały tylko dwie niewielkie „fabryki” sukna, zdystansowane przez tutejszą wytwórnię tytoniu, której maksymalna produkcja roczna wynosiła chyba 12 ton tytoniu i tabaki oraz 83 000 cygar i papierosów. W 1892 r. w dwóch zakładach włókienniczych pracowało 8 w jednym i 30 robotników w drugim (łącznie 0,5‰ wszystkich robotników tej branży w obwodzie białostockim), a w 1898 r. tylko 21 (tj. 0,2‰; Ciechanowiec 1,5‰). Wkrótce zamarła w ogóle wytwórczość włókiennicza w Siemiatyczach, wznawiana później wyłącznie okresowo. Zapomniano z czasem o bogatych tradycjach, i jedynie w okolicznych wioskach długo jeszcze

⁵² „Zorza”, 1865, nr 39 z 24 IX; 1866, nr 41 z 14 X, 47 z 25 XI; 1867, nr 136 z 8 IX, *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1893, 1899 i 1908 g.*; J. Grabienszczyk, op. cit., s. 8–10.

Tabela 1

Przemysł włókienniczy w Siemiatyczach w XIX w.

Rok	Liczba zakładów	Liczba zatrudnionych	Produkcja roczna w tys.	
			metrów	rubli
1810	1	28	11,3	.
1813/14	2	59	5,2*	.
1820	3	225	17,0	.
1830/31	2	150	18,0	19,3
1833	3	91	13,1	19,85
1836	3	159	23,4	31,7
1843	2	123	.	.
1857	2	40	.	.
1861	3	50–60	.	.

*Samo sukno; w 1810 r. sukna wyprodukowano 3,74 tys. m.

Zródło: wg obliczeń S. Kalabińskiego, *Polska klasa robotnicza, Studia historyczne*, t. I, Warszawa 1970, s. 9–56.

kobiety wyrabiały głównie na własne potrzeby płótna oraz pól sukienka⁵³.

W końcu XIX i na początku XX w. w miasteczku i rejonie Siemiatycz czynne były cegielnie, kaflarnie, browary i gorzelnie, małe młyny napędzane siłą wiatru⁵⁴, a w lasach także smolarnie (smoła, dziegieć, potaż). Naczynia miedziane i mosiężne produkowano przez jakiś okres w miejscowej hamerni. W zakładach typu rzemieślniczego wytwarzano również kopyta i szpilki szewskie, sklejały dyktę. Lejb Rajgrodzki prowadził w Siemiatyczach zakład skórzaný z 9 robotnikami i obrotem rocznym (1898 r.) 8000 rb. Stały tu też co najmniej trzy kuźnie. Żydzi opanowali większość rzemiosł, drobny handel, intratny proceder lichwiarski, dzierżawy⁵⁵.

Miasteczko nie aspirowało do rangi ośrodka subregionalnego, będąc przykładem dobrze wyposażonego centrum lokalnego. Na południu Siemiatycze oddziaływały po Bug, na zachodzie i północnym-zachodzie

⁵³ S. Kalabiński, *Zatrudnienie...*, s. 49, 53; tenże, *Stan zatrudnienia w przemyśle Białostocczyzny w latach 1870–1914 (Próba opracowania statystycznego)*, [w:] *Polska klasa robotnicza*, t. II, Warszawa 1971, s. 84, 124–125; N. Rouba, op. cit., s. 171–172; *Słownik Geograficzny...*, s. 542. (dane o fabryce tytoniu).

⁵⁴ We wsi Korzeniówka-Dziadkowiec samouk Franciszek Niemyski zbudował przed 1886 r. dwa takie młyny. „Zorza” 1886, s. 41 z 14 X.

⁵⁵ APB, Bielski Urząd Podatków Przemysłowych..., t. I; I. Gilewski, op. cit.; s. 59; Ziemiański [Z. Głogier?], *Z okolic Siemiatycz*, „Gazeta Warszawska” 1892, nr 173 z 3 VII.

chyba po Grodzisk (szersza była tu strefa wpływów Ciechanowca oraz Brańska), „wyręczając” częściowo Drohiczyn, na północy po Dziadkowice (słabość Bociek), na północnym-wschodzie i wschodzie po granice obwodu białostockiego (styłk ze strefą wpływów miejscowości leżących przy kolei brzesko-grajewskiej: Kleszczel, Czeremchy, Nurca oraz wyżej notowanego Wysokiego Litewskiego). Niektóre towary powszechnego użytku (na przykład wyroby garncarskie) trafiały i na dalsze rynki powiatu bielskiego oraz brzeskiego, a wyroby tytoniowe i specjalistyczne (np. kopyta szewskie) jeszcze dalej.

Przed I wojną światową na Placu Rynkowym stały nadal opisane wcześniej „kramice” i kaplica A. Newskiego. Domy wokół, w połowie już murowane, kryte wyłącznie dachówką i gontem, zamieszkiwali żydzi i chrześcijanie. Najlepsze budynki mieszkalne (o wymiarach długość 38 m, szerokość 13 m, wysokość 19 m) szacowano na pokaźną sumę 2500—3000 rb, a najsłabsze domy na znaczącą jeszcze kwotę 200 rb. W pomieszczeniach od frontu ulokowano karczmy, sklepy, warsztaty rzemieślnicze.

Wyłącznie sami Żydzi mieszkali przy ul. Jatkowej (Hanki Sawickiej) i tu towary oferowały liczne „ławki”. Domki (kramy) przy ul. Jatkowej kryte były gontem, a te typowe miały wymiary: 17×11×6,5 i warte były zaledwie 30 rb. Żydzi zajęli także ul. Browarną (Berka Joselewicza), gdzie domy były w miarę porządne (drewniane o wartości 150—200 rb), oraz ul. Zaskolną długą, o domach o zróżnicowanej wartości od 150—200 rb, do domków za 30—40 rb. Przy ulicach tych nie było na ogół stodoł i chlewów.

Ludność żydowska przeważała także w rejonie ul. Kahalnej o niskiej zabudowie (do 8,5 m) i zróżnicowanej pod względem stopnia zaможności mieszkańców ul. Drohickiej, z budynkami drewnianymi, ale o mocno skonstrastowanej wartości od 50 do 100 rb, a także ul. Ciechanowieckiej, gdzie domy miały wartość 350—400 rb i zamożnej ul. Grodzieńskiej (tu dom murowany Wincentego Jakubowskiego o wymiarach: 36×21×21 i wartości zabudowań 4000 rb oraz zespół: dom, szopy, chlewy Aleksandra Borysiewicza; średnia wartość domów ponad 600 rb).

Zamieszkiwali także, ale już w mniejszości, przy dość zamożnych ulicach: Niemieckiej (Armii Czerwonej), Kapustnej (Kilińskiego), Świętojańskiej, najdłuższej w mieście o zróżnicowanej zabudowie (wartość domów 50—1200 rb, przy średniej do 200 rb) ul. Zawodnej (splot ulic za rzeką). Charakterystyczne, że w rejonie tej ostatniej stało więcej chlewów niż stodoł.

Były także w Siemiatyczach ulice wyłącznie zamieszkałe przez chrześcijan. Do nich zaliczano: krótką ul. Wesołą I (średnia wartość domów około 500 rb), jeszcze krótszy zaułek Stodoliska (400—500 rb)

i Wesołą II (około 300 rb). Budynki na nich były w większości drewniane z chlewami krytymi słomą. O rolniczych zajęciach mieszkańców świadczył wygląd długiej ul. Czartajewskiej (Bartosza Głowackiego). Typowa posesja obejmowała dom o wymiarach 25(32)×20×7, stodołę, chlew i czasem szopkę (szopę). Bywały takie same budynki gospodarcze, jak i duże, złożone kompleksy (np. własność Wincentego Pieriedki)⁵⁶.

Na ul. Pałacowej stał jeden dom i budynek straży pożarnej. W końcu XIX w. mieszkał tu Ludwik Czarkowski z żoną Amelią i synem Zbigniewem. Czarkowski był lekarzem, społecznikiem, korespondentem i pisarzem. Największą wartość posiada jego opracowanie poświęcone pow. bielskiemu, opublikowane w „Roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”. Autor zawarł w obszernym studium opis geograficzny i historyczno-administracyjny, ciekawą charakterystykę obyczajów i mentalności, podziałów narodowościowych i wyznaniowych. Towarzystwu Przyjaciół Nauk zapisali Czarkowscy bogatą bibliotekę⁵⁷.



1. Siemiatycze w 1910 r., ze zbiorów A. Nowickiego

Administracja zaborcza utrzymała odrębność formalną przedmieścia Łojki, zamieszkałego niemal wyłącznie przez chrześcijan, ale głównie wyznania prawosławnego. W omawianym spisie wyszczególniono tu 135 zabudowań drewnianych i 7 murowanych, przy czym domy mieszkalne szacowano przeciętnie na 250 rb, a tylko kilka z nich na 500—600 rb. Osobno też podano niewielką jurydykę Siemiatycze (9 nazwisk).

Z opisu lat siedemdziesiątych wynika, że najbiedniejsi siemiatyczanie gnieździł się po kilka rodzin w jednej lub dwóch izbach, niektórzy zaś

⁵⁶ APB, Siemiatyckoje Wołostnoje Prawlenije Bielskago Ujezda, t. I, 1909 r

⁵⁷ ADD, Archiwum Parafii Siemiatycze, sygn. III/S/12 1894 r.; L. Czarkowski, op. cit., s. 39—128.

ubodzy wyznawcy zbierali w piątki jałmużnę na szabas. Najbogatsi Żydzi mieli już w tym czasie miękkie meble, sławy przysparzały im szafy z księgami do modlitwy. Wśród chrześcijan przeważali rolnicy, a ich za-możność można było mierzyć obszarem posiadanej ziemi, wartością za-budowań, liczbą zwierząt domowych, a także strojem. Starsi nosili ka-poty z cienkiego, czarnego sukna, młodszy już surduty i kamizelki. Ozdobę kobiet stanowiły m.in. jedwabne kapelusiki lub czepce. Mieszkania miesz-czan-gospodarzy były obszerniejsze i na ogół schludniejsze, choć wypo-sażone w proste sprzęty. Uważali się oni za lepszych od „wiejskich”, roz-mawiali w domach po polsku („język pański”)⁵⁸. Nieliczna i niezbyt wi-doczna w życiu codziennym, choć wysoko ceniona, była miejscowa inte-ligencja. W hierarchii prestiżowej nisko lokowano przedstawicieli apa-ratu władzy, nasłanych tu z Cesarstwa.

Wyjątkowo mało wiemy o siemiatyckiej sieci placówek zaliczanych do infrastruktury społecznej. Do wymienianej już poprzednio placówki parafialnej doszła w 1872 r. szkoła ludowa. Czas złagodził nastroje pro-testu katolików po zamknięciu szkoły przy klasztorze księży misjonarzy i nowe klasy zapełniały się uczniami, choć naukę wszystkich przedmiotów prowadzono w języku rosyjskim. Kolejna szkoła ludowa powstała w po-bliskiej Rogawce, zaś w 1900–1901 r. uruchomiono w Siemiatyczach dwu-klasową żeńską szkołę cerkiewną i w roku następnym przystąpiono do budowy dla niej nowego budynku. Program nauczania w szkołach cer-kiewno-parafialnych kładł nacisk na czytanie tekstów religijnych w ję-zyku cerkiewnosłowiańskim, opanowanie zasad wiary i śpiewów poboż-nych pieśni. Chętnie przyjmowano do tych placówek i dzieci katolików, przeciw czemu zaprotestował w 1902 r. biskup wileński. Na zasadzie analogii można się domyślać, jak niski był tu poziom i jak toporne pa-nowały metody nauczania, mimo sprzyjających warunków materialnych. Ogółem pracowało w gminie siemiatyckiej sześć elementarnych szkół publicznych i nieznana nam liczba żydowskich chederów (szkółek wy-znaniowych). Z pewnością część młodzieży, zwłaszcza dziewcząt, poprze-stawała na tzw. nauczaniu domowym, zaś po 1905 r. mogły i tu powstać niewielkie tajne komplety. Plaga analfabetyzmu i niski poziom naucza-nia w miejscowych szkołach elementarnych utrudniały lub wręcz unie-możliwiały oddziaływanie na szersze rzesze społeczeństwa prasy i pism ulotnych⁵⁹.

⁵⁸ J. Grabienszczyk, op. cit., s. 3–5.

⁵⁹ Przed 1886 r. „Zorzę” trzymał w Siemiatyczach tylko organista. Lepiej było ponoć z czytelnictwem wśród elity żydowskiej. „Zorza” 1886, nr 51 z 23 XII; *Pa-miatnaja kniżka grodzieńskiej gubernii na 1908 g.* (w 1902–1903 r. w żeńskiej szkole cerkiewnej było 49 uczennic); I. Gilewski, op. cit., s. 60–61; J. Grabien-szczyk, op. cit., s. 4, 6.

Dotarcie do nowych źródeł pozwoli z pewnością uzupełnić rys dziejów Siemiatycz w okresie zaboru rosyjskiego a, być może, spowoduje i ko-rektę niektórych dotychczasowych ustaleń. Temu celowi pośrednio służyć będą i badania historii południowych rejonów obwodu białostockiego, le-żących tu miast i miasteczek.

Wydaje się jednak, że nie ulegnie już zmianie ogólna charakterystyka dziewiętnastowiecznych Siemiatycz i ocena ich roli w regionie (subregio-nie). Z różnych przyczyn minione stulecie nie stało się dla tego miastecz-ka okresem ciągłego rozwoju. Zabrakło tu indywidualności takiej jak ks. Anna Jabłonowska, a władze carskie obojętnie odnosiły się do inicjatyw lokalnych. Układ granic państwowych i administracyjnych oraz stosun-ków politycznych i gospodarczo-społecznych sprzyjał pogłębianiu stanu peryferyjności, przyczynił się również do załamania boomu przemysło-wego na początku XIX w. Również skomplikowana struktura narodo-wościowo-wyznaniowa w warunkach ingerencji prawnej i policyjnej ca-ratu przeszkadzała w przełamaniu inercji, potęgowała izolację pewnych grup społecznych.

Siemiatycze pozostały znaczącym, ale tylko lokalnym ośrodkiem w pasie nadbużańskim. Przybywało tu ludności, budynków, miejsc pra-cy, tyle że wolniej niż w Bielsku, Brześciu, Brańsku, a momentami i w Ciechanowcu, znacznie wolniej niż w Białymstoku, nie mówiąc już o roz-winiętych przemysłowo rejonach Królestwa Polskiego.

Odrębnych badań wymagają dzieje Siemiatycz w okresie I wojny światowej, u progu odradzania się wolnej Polski.

Jerzy Szumski

WŁASNOŚĆ ZIEMSKA W GMINIE SIEMIATYCZE W LATACH 1861—1914

Po reformie uwłaszczeniowej pojęcie własności ziemskiej (czastnaja poziemielnaja sobstwiennost) w systemie prawnym Cesarstwa Rosyjskiego obejmowało wszelkie posiadłości, niezależnie od ich obszaru, należące do ziemiaństwa, drobnej szlachty, mieszkańców miast i miasteczek. Zaliczano do nich także grunty nabyte przez chłopów już po uwłaszczeniu. Natomiast gospodarstwa chłopskie obciążone wykupem w rezultacie reformy tworzyły tzw. własność nadziałową (nadielnaja sobstwiennost), która podlegała pewnym ograniczeniom prawnym. W historiografii powszechnie przyjmuje się pod pojęciem własności ziemskiej majątki należące do ziemiaństwa i arystokracji. Kategoria własności drobnoszlacheckiej jest na ogół przedmiotem oddzielnych badań, natomiast uposażenie w ziemię mieszkańców miast wchodzi w zakres problematyki badań nad stosunkami społeczno-gospodarczymi i funkcją miast w XIX w.

Artykuł dotyczy wyjątkowo własności należącej zarówno do ziemiaństwa, jak i do drobnej szlachty. Wydaje się, że w wypadku badań nad własnością ziemską na tak małym obszarze, jak gmina, nie byłoby słuszne oddzielanie jednej kategorii od drugiej. Ze względu na stan źródeł uwzględniono tylko niektóre elementy struktury własności (właściciele, obszar, zadłużenie). Gminy (wołosti) w Cesarstwie utworzono w ramach reformy chłopskiej z 19 lutego (3 marca) 1861 r. Były one jednostkami skupiającymi na określonym terytorium wszystkich mieszkańców wchodzących w skład tzw. stanu ludności wiejskiej (sostojanie sielskich obywateli), do którego należeli przede wszystkim chłopci¹. Jed-

¹ Stan społeczny tworzyła uformowana w procesie historycznym część społeczeństwa wyposażona na podstawie aktów prawnych, a także zwyczaju i tradycji, w specjalne przywileje, podlegająca ograniczeniom i obciążona obowiązkami względem państwa i innych stanów. Struktura stanowa jest typowa dla okresu feudalizmu. W okresie narastania stosunków kapitalistycznych nie pokrywała się ona

nakże gmina, formalnie instytucja stanu wiejskiego, w praktyce władz administracyjno-policyjnych pełniła funkcję jednostki terytorialnej. Dotyczyło to szczególnie spraw policyjno-porządkowych. Do kompetencji gminnego starsziny (pochodzący z wyborów naczelnik gminy) należało m.in. zwracanie uwagi na porządek i bezpieczeństwo wszystkich instytucji i osób na terenie gminy. Każda gmina tworzyła zwykle oddzielny rejon policyjny, na którego czele stał urzędnik — funkcjonariusz policji powiatowej. Jego uprawnienia rozciągały się na wszystkich mieszkańców gminy, niezależnie od ich statusu społecznego i majątkowego².

Granice i obszar gminy Siemiatycze przed 1914 r. kilkakrotnie ulegały zmianie. W przeddzień I wojny światowej rozciągała się ona od wsi Zajęcniki na południowym zachodzie do wsi Lubiejki na północnym wschodzie, krańce południowo-wschodnie wyznaczał Anusin, zaś na północnym zachodzie sięgała do wsi Lipiny i Malinowo. Między 1909 a 1914 r. odłączono Czartajew, który wszedł do gminy Narojki, a wcześniej przyłączono do gminy Aleksandrówka (tak po 1863 r. nazwano Radziwiłłówkę) m.in. Boratyniec Lacki i Boratyniec Ruski. Gmina Siemiatycze była jedną ze 178 gmin w guberni grodzieńskiej i jedną z 15 gmin w powiecie bielskim. Według danych z 1896 r. liczyła 9330 mieszkańców. Pod względem liczby ludności ustępowała pięciu gminom w powiecie bielskim (kolejno: Skórzec, Malesze, Grodzisk, Dubiażyn i Rajsk). W 1909 r. obejmowała 23 gromady wiejskie (sielskije obszczestwa). Gromady, skupiające zwykle (w zależności od liczby mieszkańców) od 1 do 5 sąsiednich wsi, na czele z wybieralnym starostą wiejskim, stanowiły podstawową jednostkę gminy. Według danych z 1896 r. gmina Siemiatycze obejmowała 60 wsi, przysiółków, uroczysk, oddzielnych osad oraz 12 majątków. W 1909 r. miało być w niej 49 wsi i uroczysk oraz 7 majątków³. Dane z 1909 r. nie są zdaje się kompletne, a ponadto między 1896 a 1909 r. obszar mógł ulec zmianie. Do największych wsi chłop-

z rzeczywistą strukturą społeczną według kryteriów klasowych. Społeczeństwo Cesarstwa Rosyjskiego (również w okresie pouwłaszczeniowym) było formalnie podzielone na 6 stanów: szlachta, duchowieństwo, ludność miejska, ludność wiejska, inne narodowości (innorodcy), cudzoziemcy, *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii v pja-ti knigach*, pod red. I. Morduchaj-Boltovskogo, kn. III, t. IX, *svod zakonov o sostojanijach* (stan prawny na dzień 25 X 1912 r. st. st.).

² Ibidem, *Poleženija o sel'skom sostojanii, obščee polożenie o krestjanach*, art. 100; *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. II, *svod gubernskich učeżdenij*, wydanie 1892 goda, obščee učeżdenie gubernskoe, art. 655, 681.

³ Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), Bielska Powiatowa Komisja Spisowa (BPKS) 1, k. 46—48, 51; Zarząd Gminy Siemiatycze (ZGS) 1, akta wzajemnego gubernialnego ubezpieczenia wiejskich zabudowań; *Pamjatnaja Kniżka Grodenskoj Gubernii na 1908 god*, część informacyjna, s. 154—159.

skich należały: Żurobice (947 dziesięcin⁴ ziemi i 544 mieszkańców w 1896 r.), Rogawka (1917 dziesięcin i 438 mieszkańców) i Cecele (593 dziesięciny i 225 mieszkańców)⁵.

Na terenie gminy reprezentowane były wszystkie kategorie własności ziemskiej. Specyfiką gminy siemiatyckiej były stosunkowo liczne wsie zamieszkałe przez drobną szlachtę. Według Ludwika Czarkowskiego (pochodził z gminy Skórzec i jako lekarz praktykował m.in. w Siemiatyczach) znajdowało się tam 17 wsi drobnoszlacheckich. Dodatkowo można zaliczyć jeszcze do nich Kłopoty Wałki — jedną z siedzib rodu Kłopotowskich⁶. Na obszarze gminy leżała większa część dóbr ziemskich Siemiatycze. Należące do rodziny Fanshawe latyfundium siemiatyckie obejmowało przed 1890 r. ponad 5000 dziesięcin różnych użytków (bez miasta Siemiatycze). Znajdowały się tam również majątki zaliczane do większych, o powierzchni ponad 1000 dziesięcin (Baciki Średnie i Pokaniewo) oraz kilkanaście średnich (100—500 dziesięcin)⁷.

Problematyka własności ziemskiej na terenie obwodu białostockiego (powiaty białostocki, bielski i sokólski w latach 1807—1842 tworzyły obwód białostocki — oddzielną jednostkę administracyjną na prawach guberni), jak dotąd, nie była opracowywana. Historycy radzieccy wprawdzie w ostatnich kilkunastu latach niejednokrotnie podejmowali temat wielkiej własności ziemskiej po 1861 r. w części europejskiej Cesarstwa, ale ich prace dotyczą (w części faktograficznej i statystycznej) całych regionów lub guberni⁸. Natomiast badania nad własnością ziemską, prowadzone przez historyków polskich, dotyczą wyłącznie terenu Królestwa Kongresowego.

Podstawowym źródłem rękopiśmiennym do zagadnienia własności ziemskiej w obwodzie białostockim na przełomie XIX i XX w. są akta Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie. Urzędy starszych notariuszy, utworzone na podstawie ustawy notarialnej z 1866 r., speł-

⁴ Dziesięcina skarbową — rosyjska jednostka miary powierzchni gruntów rolniczych (10 925 m²).

⁵ APB, BPKS 1, k. 46—48; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, s. 866, t. XV, s. 292, t. XV, cz. II, s. 545.

⁶ Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Archiwum Parafii Siemiatycze III/S/5, spis parafialny z 1864 r.; L. Czarkowski, *Powiat bielski w gub. grodzieńskiej. Zarys ludoznawczy*, [w:] *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, 1907, t. I, s. 68—70.

⁷ Klasyfikacja własności ziemskiej na podstawie: A. Korelin, *Dworjanstwo w poroformennoj Rossii 1861—1904 gg. Sostav, čislennost, korporativnaja organizacija*, Moskwa 1979, s. 62 (tab. 4).

⁸ Na wyróżnienie zasługuje artykuł W. Paniuticza, *Dobra ziemskie na Białorusi w drugiej połowie XIX wieku*, „Zapiski Historyczne” 1978, z. 4, oparty na urzędowej statystyce własności ziemskiej z 1877 i 1905 r.

niały funkcję instytucji hipotecznych. Starszy notariusz zatwierdzał akty dotyczące praw do wszelkich nieruchomości spisywane w kancelariach tzw. młodszych notariuszy. W 9 zachodnich guberniach Cesarstwa (grodzińska, kijowska, kowieńska, mińska, mohylewska, podolska, wileńska, witebska, wołyńska) kancelarie notarialne i urzędy starszych notariuszy powołano dopiero w 1883 r. Wówczas to weszła w życie reforma sądownictwa z 1864 r., która ze względów politycznych była odkładana przez blisko 20 lat⁹. Zachowała się większość tzw. akt czynności starszego notariusza. Zakładane na każdą oddzielną sprawę zawierają, obok odpisu aktu, korespondencję i dodatkową dokumentację niezbędną do zatwierdzenia aktu. Do badań nad własnością ziemską mogą być przydatne również akta urzędów skarbowych. Przy opracowywaniu tego zagadnienia w gminie Siemiatycze wykorzystałem dokumentację Inspektora Podatkowego Powiatu Bielskiego. Są to księgi inwentarza gruntowego własności ziemskich, które zawierają dane o właścicielach, powierzchni użytków gruntowych oraz o wysokości rocznego dochodu. Księgi prowadzono oddzielnie dla poszczególnych gmin. Nie zachowały się one w komplecie. Do gminy Siemiatycze istnieje obecnie tylko jedna księga (były 4), która prawdopodobnie zawiera informacje według stanu na 1 I 1914 r. Informacje te nie zawsze są zgodne ze stanem faktycznym, np. niejednokrotnie występuje osoba byłego właściciela. Dane z tych ksiąg wymagają weryfikacji na podstawie akt notarialnych.

Pod względem ilościowym dominowała w gminie Siemiatycze własność drobnoszlachecka. Za Władysławem Paniuticzem przyjąłem 50 dziesięcin jako górną granicę gospodarstw drobnej szlachty¹⁰. O strukturze obszarowej tej własności w przededniu I wojny światowej informuje tabela 1. Opracowałem ją na podstawie danych dotyczących 190 gospodarstw. Stanowiło to jednak tylko ok. 40% tych własności w gminie¹¹. Z tabeli wynika, że przeważały gospodarstwa karłowate i małorolne, o powierzchni do 5 dziesięcin, które łącznie stanowiły 53,1% ogólnej ich liczby w gminie. Obejmowały one jednak tylko 24,3% całej powierzchni. Stosunkowo nieliczne były gospodarstwa duże (15–30 dziesięcin), stanowiące tylko 8,4% ich liczby, i obejmowały 35,7% ogólnej powierz-

⁹ *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. XVI, čast I, *Sudebnye ustavy imperatora Aleksandra Vtorogo*, wydanie 1892 goda, s. prodołženiem 1893 goda, položenie o notarial'noj časti, art. 154; S. Sambuk, *Politika carizma v Belorussii vo vtoroj polovine XIX veka*, Minsk 1980, s. 83–87.

¹⁰ W. Paniuticz, op. cit., s. 61.

¹¹ Na podstawie księgi inwentarza gruntowego i skorowidza alfabetycznego majątków ziemskich w powiecie bielskim ustaliłem, że w gminie Siemiatycze znajdowało się ogółem 478 posiadłości, które z dużym prawdopodobieństwem mogą być zaliczone do kategorii własności drobnoszlacheckich, APB, Inspektor Podatkowy Powiatu Bielskiego (IPPB) 21, 22, 23.

Tabela 1

Struktura własności drobnej szlachty w gminie Siemiatycze w 1914 r.

Grupa wielkości gospodarstw		% ogólnej liczby gospodarstw	% ogólnej powierzchni gospodarstw
w dziesięcinach	w morgach		
Do 1,5	Do 2,93	6,3	1,1
1,5—3	2,93—5,85	20,5	7,4
3—5	5,85—9,76	26,3	15,8
5—10	9,76—19,51	29,0	22,8
10—15	19,51—29,27	9,5	17,2
15—30	29,27—58,54	3,2	11,2
30—50	58,54—97,57	4,2	24,5
Razem		100,0	100,0

Zródło: APB, Inspektor Podatkowy Powiatu Bielskiego 23.

chni. Dane te wskazują, że koncentracja ziemi wewnątrz kategorii własności drobnoszlacheckiej nie była zbyt duża.

Do największych wsi drobnoszlacheckich należała na przełomie XIX i XX w. Osmola (1036 dziesięcin użytków gruntowych) — gniazdo rodu Osmolskich oraz Tołwin (246 dziesięcin) — gniazdo rodu Tołwińskich. Znaczny obszar zajmowało 5 wsi o nazwie Kłopoty (Bańki, Bujny, Party, Stanisławy, Waški), łącznie 543 dziesięciny, stanowiących gniazda rodu Kłopotowskich¹².

Mieszkańcy wsi drobnoszlacheckich posiadali zróżnicowany formalno-prawny status społeczny. Jak wynika z akt inspekcji podatkowej tylko 18% właścicieli posiadłości drobnoszlacheckich było formalnie zaliczonych do szlachty (dworianie), pozostałe osoby należały do „mieszczan” lub tzw. jednodworców¹³. Również notariusze spisujący akta transakcji z udziałem właścicieli posiadłości drobnoszlacheckich ich formalną przynależność społeczną określali często jako mieszczańską. Liczba własności w niektórych wsiach drobnoszlacheckich należących do nie szlachty była znaczna. Na przykład w Osmoli było w 1914 r. 78 posiadłości nie-szlacheckich (w 1909 r. wieś liczyła 96 zabudowanych siedlisk), a w Tołwinie — 34 (50 siedlisk)¹⁴. W tej samej wsi obok np. Kłopotowskich, zapisywanych w urzędowych dokumentach jako szlachta, występowali licznie Kłopotowscy „mieszczanie” lub jednodworczy.

U podstaw tego zjawiska leżała polityka rządu carskiego w stosunku

¹² *Słownik Geograficzny...*, t. XV, cz. II, s. 90, 418, 659; I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870.

¹³ APB, IPPB 21, 22, 23.

¹⁴ Ibidem, ZGS 1, k. 88–100.

do szlachty na ziemiach zaboru rosyjskiego. Dążąc do ograniczenia bazy społecznej dla ewentualnych przyszłych powstań oraz w ramach represji za niedawne powstania władze doprowadziły do poważnego zmniejszenia się liczby osób w zachodnich guberniach Cesarstwa, którym przysługiwały prawa stanu szlacheckiego. Ukaz z 19 listopada (1 grudnia) 1831 r., wydany po powstaniu listopadowym, przyznawał prawa szlachty rosyjskiej tylko tym, których szlachectwo zostało zatwierdzone przez departament Heroldii Senatu Rządzącego w Petersburgu. Pozostałe osoby zostały zaliczone do jednodworców (osiedleni na wsi), bądź do obywateli miejskich (zamieszkali w miastach). Ze względu na brak własnych dokumentów potwierdzających szlacheckie pochodzenie i duże koszty związane z ich odszukaniem spora część szlachty nie mogła wylegitymować się przed Heroldią. Na początku lat sześćdziesiątych ok. 200 tys. szlachty (mężczyzn) w 9 zachodnich guberniach nie było w stanie udowodnić swego szlacheckiego pochodzenia. Wydany po powstaniu styczniowym ukaz z 23 września (5 października) 1864 r. przenosił z dniem 1 (13. stycznia) 1865 r. do tzw. stanów opodatkowanych wszystkie dotąd niewylegitymowane osoby pochodzące ze szlachty. Na pozostałych, których przewody legitymacyjne były w toku, nałożono obowiązek dostarczania dodatkowych świadectw, dotyczących m.in. politycznej prawomyslności oraz wprowadzono nowe opłaty. Wówczas to włączono do stanu wiejskiego, obok jednodworców, sporą liczbę osób pochodzących z „byłej polskiej szlachty”. Według prawa o stanach mieszkańcy ze stanu ludności wiejskiej mogli być formalnie przypisywani do „mieszczan”¹⁵. W tym trzeba więc upatrywać źródła występowania dużej liczby „mieszczan” we wsiach drobnoszlacheckich. Prawdopodobnie status społeczny „mieszczanina”, zamieszkałego na wsi, był wyżej ceniony niż formalna przynależność do stanu wiejskiego i uczestnictwo, razem z chłopami, w różnych formach samorządu gminnego (przede wszystkim w zgromadzeniach gromadzkich). W ówczesnej opinii społecznej jednak ci wiejscy „mieszczanie” byli taką samą szlachtą jak osoby wylegitymowane. Według L. Czarkowskiego dwie rodziny, zamieszkałe od dawna w tej samej wsi, noszące to samo nazwisko, herb i urzędowo należące: jedna — do stanu szlacheckiego, a druga — do mieszczan „w mniemaniu powszechnym... obiedwie są zarówno szlacheckie”¹⁶.

Dobra ziemskie Siemiatycze, wraz z miastem, po śmierci księżny An-

¹⁵ *Prodolżenie Svoda Zakonov Rossijskoj Imperii izdannago v 1857 godu s 1 janvarja 1864 po 31 dekabrja 1867 goda, čast II, staty k devjatomu tomu Svoda Zakonov 1857 goda, zakony o sostojanijach*, art. 74; *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii v pjati knigach, svod zakonov o sostojanijach*, art. 561; S. Sambuk, op. cit., s. 48.

¹⁶ L. Czarkowski, op. cit., s. 51.

ny Jabłonowskiej dostały się w ręce jednego z wierzycieli — bankiera warszawskiego Jana Mayznera. Ten w 1820 r. przekazał majątek synowi Ludwikowi. Nowy właściciel nie mogąc zaspokoić roszczeń wierzycieli doprowadził w 1833 r. do odbycia Sądu Eksdywizorskiego¹⁷. W 1838 r. folwark Baciki Dalsze, wraz z należącymi doń wsiami (699 „dusz”), był jeszcze własnością spadkobierców Ludwika Mayznera, a inny folwark z dóbr siemiatyckich — Baciki Bliższe (193 „dusze”) stanowił własność Józefy Sawickiej¹⁸. Z czasem jedyną właścicielką dóbr ziemskich i miasta Siemiatycze stała się Karolina, Paulina, Filipina Fanshawe z domu Mayzner (córka Jana?), wdowa po Wilhelmie Fanshawe (1789—1829), generale w służbie rosyjskiej. Ród Fanshawe, wywodzący się z Anglii, wyznania ewangelicko-reformowanego, od połowy XVIII w. zajmował niejednokrotnie wysokie godności w służbie cywilnej i wojskowej Rosji. Ojciec Wilhelma, Henryk, był również generałem oraz gubernatorem taurydzkim i senatorem. Po śmierci Karoliny w 1855 r. dobra siemiatyckie przeszły na własność Karola Fanshawe, ur. w 1823 r., syna Wilhelma i Karoliny, porucznika huzarów. Obejmowały one wówczas, poza miastem Siemiatycze, 6 folwarków (Annopol, Anusin, Baciki Bliższe, Baciki Dalsze, Ludwinów i Słochy Wielkie) oraz 19 wsi. Karol Fanshawe od 1949 r. żonaty był z Altea — córką stryja Jerzego Fanshawe. Z tego małżeństwa pochodziły trzy córki: Altea, Karolina i Fanny. W 1879 r. Altea z córkami, po śmierci Karola, została wprowadzona w posiadanie wciąż jeszcze dużego majątku, który w 1889 r. liczył (bez miasta) 5572 dziesięcin różnych użytków¹⁹.

W latach 1890—1905 nastąpiła stopniowa likwidacja dóbr siemiatyckich w rezultacie intensywnej parcelacji oraz wyprzedaży całych folwarków. Po 1905 r. w rękach Fanshawów pozostały prawdopodobnie tylko 363 dziesięciny (folwark Słochy Wielkie?). W 1890 r. sprzedano folwarki Baciki Dalsze i Karolin (1246 dziesięcin) za 50 000 rubli sr. Nabywcą był Włodzimierz Przykot (radca dworu)²⁰ z Wilna. W 1892 r. spółka chłopska ze wsi Moszczona Pańska kupiła za pośrednictwem Banku Włościańskiego folwark Ludwinów z uroczyskiem Sokóle (409 dziesięcin). W następnym roku rozparcelowany został między chłopów folwark Anusin (888 dziesięcin). W 1895 r. folwarki: Annopol z uroczyskiem

¹⁷ A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII wieku. Działalność reformatorka Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978, s. 43.

¹⁸ APB, Komisja Apropowizacji Ludowej Obwodu Białostockiego (KAL) 1, k. 838—844 (informacja o wiejskich magazynach zbożowych w majątkach prywatnych i kościelnych w powiecie drohiczyńskim).

¹⁹ Ibidem, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie (SN) 9904.

²⁰ Podaję za źródłami (w brzmieniu oryginalnym) rangę w służbie cywilnej lub wojskowej i stan społeczny.

Mościsko oraz Ogrodniki z uroczyskiem Czerwony Bór (1130 dziesięcin) nabył za 68 500 rubli Wsiewołod Turczaninow (dziedziczny szlachcic) — właściciel majątku Sielec w powiecie prużańskim W latach 1899—1901 rodzina Fanshawów sprzedała folwark Baciki Bliższe. Najpierw 7-osobowa spółka chłopska nabyła (bez pośrednictwa Banku) 293 dziesięciny różnych użytków, następnie Andrzej Howenluk (mieszkanin) — mieszkaniec Siemiatycz kupił folwark Altajn (tworzący z Bacikami Bliższymi jedną całość), o powierzchni 280 dziesięcin, zaś w 1901 r. spółka chłopska z Bacik Bliższych wykupiła za pośrednictwem Banku Włościańskiego pozostałą część folwarku (322 dziesięciny). Ponadto w latach 1890—1905 właściciele dóbr zawarli 23 transakcje o sprzedaż mniejszych parcel, o powierzchni od 3 do 91 dziesięcin, o łącznym obszarze 641 dziesięcin. Nabywcami byli zarówno chłopci, jak i mieszczenie, występujący indywidualnie lub zrzeszeni w spółki. Ogółem rodzina Fanshawe sprzedała w wymienionych latach 5209 dziesięcin ziemi, z tego blisko połowę (2553 dziesięciny) rozparcelowano między chłopów i mieszczan²¹.

Dalsze losy folwarków z dóbr siemiatyckich były dość charakterystyczne dla okresu powłaszczeniowego. Stosunkowo szybko bowiem zmieniały właścicieli lub zostały rozparcelowane. W 1895 r. Baciki Dalsze i Karolin wystawił na licytację Państwowy Szlachecki Bank Ziemi. Nabywcą był Leonid Winer (radca dworu) z Wilna. W 1898 r. L. Winer sprzedał majątek Aleksandrze Pimonowej (żona kupca I gildii), która pochodziła z zamożnej kupieckiej rodziny rosyjskich staroobrzędowców. Syn Aleksandry — Arystarch Pimonow — na początku XX w. był przywódcą wileńskiej gminy Rosjan — staroobrzędowców. W następnym roku 7 chłopów kupiło 293 dziesięciny ziemi za 21 500 rubli. Właścicielem największego gospodarstwa (53 dziesięciny) został Maciej Dydyk, pochodzący z powiatu trockiego guberni wileńskiej. W latach 1902—1903 dwie spółki chłopskie z Bacik Dalszych nabyły 678 dziesięcin za pośrednictwem Banku Włościańskiego. W 1910 r. A. Pimonowa sprzedała 94 dziesięciny 40 chłopom i mieszczanom. W rezultacie tych transakcji w jej ręku pozostało tylko ok. 16 dziesięcin. W 1902 r. folwarki Annapol i Ogrodniki, od 1895 r. należące do W. Turczaninowa, przeszły w posiadanie 74 chłopów z tegoż majątku. Nabywca folwarku Altajn, A. Howenluk, w większości utrzymał go do 1914 r., a część (58 dzie-

²¹ APB, SN 9931, 10 077, 10 099, 10 001, 10 116, 10 120, 10 153, 10 155, 10 699, 10 714, 10 908, 11 129, 11 226, 11 352, 11 597, 11 741, 11 924, 16 191, 16 202, 16 214, 16 233, 16 243, akta nieuporządkowane; *Słownik Geograficzny*..., t. XV, s. 45. Nie jest zgodna z prawdą informacja w tymże *Słowniku* o nabyciu folwarku Baciki Dalsze po 1863 r. przez „pruskiego poddanego”, t. XV, s. 64.

sięcin) należała w tymże roku do Aleksandra i Stanisława Krasowskich (szlachta)²².

Na przełomie XVIII i XIX w., w dawnej ziemi drohickiej i mielnickiej, powstało latyfundium Ciecierskich. Twórcą jego był Jakub, stolnik drohicki oraz Dominik — marszałek szlachty obwodu białostockiego za panowania Aleksandra I. Przed podziałem w 1890 r. między spadkobierców Stefana Ciecierskiego — syna Dominika latyfundium składało się z 10 folwarków i miasteczka Ciechanowiec, o łącznej powierzchni 9825 dziesięcin różnych użytków. Folwarki położone w okolicach Siemiatycz (Baciki Średnie, Czartajew, Moszczona) przypadły Henrykowi Ciecierskiemu — synowi Stefana. Ogółem jego część obejmowała 3721 dziesięcin ziemi oraz prawo do wieczystoczynszowych gruntów w miasteczku Ciechanowiec²³.

Baciki Średnie w końcu XVIII w. należały do Józefa Kajetana Ossolińskiego, kasztelana podlaskiego, od którego odkupił je (razem z Czartajewem i Moszczoną) w 1806 r. Dominik Ciecierski. W 1890 r. liczyły 1254 dziesięciny różnych użytków. W 1892 r. Henryk Ciecierski sprzedał dwom spółkom chłopskim za pośrednictwem Banku Włościańskiego 184 dziesięciny, a w 1908 r. jednej takiej spółce — 68 dziesięcin ziemi. W 1914 r. majątek Baciki Średnie (łącznie z Połosami) obejmował jeszcze 1101 dziesięcin różnych użytków²⁴.

Drugim, większym majątkiem ziemskim, położonym w granicach gminy Siemiatycze, było Pokaniewo. Napóźniej od końca XVIII w. majątek stanowił własność rodziny Kurzenieckich. Reprezentowali oni prawdopodobnie podlaską linię Kurzenieckich wywodzącą się od Gabriela — chorążego parnawskiego i podkomorzego bielskiego — żyjącego w połowie XVII w. W 1867 r. Józef Kurzeniecki sprzedał Pokaniewo Annie Bućkowskiej — żonie generała majora Michała Bućkowskiego, ta zaś w 1870 r. odstąpiła majątek za 12 000 rubli Altei Fanshawe — wdowie po Karolu. Nabyła ona majątek na własne imię i nie wszedł on do masy spadkowej po Karolu Fanshawe. W 1870 r. folwark obejmował 1467 dziesięcin różnych użytków. Altea Fanshawe w 1896 r. sprzedała, liczący

²² APB, SN 11 454, 11 528, 11 529, 11 769, 13 162, akta nieuporządkowane; IPPB 21; E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVIII—XX w.*, Warszawa 1977, s. 70, 95.

²³ APB, SN akta nieuporządkowane (akt podziału majątku z 14 I 1890 r. st. st.); K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. III, Lipsk 1839, s. 110; *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV/1, s. 36.

²⁴ APB, Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku (KWID) 18, k. 50—84 (general tabelle z 1797 r.); SN 10 161, 12 203, akta nieuporządkowane (m.in. akt podziału majątku z 14 I 1890 r. st. st.); IPPB 21; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV/2, s. 414—415.

wówczas 1167 dziesięcin, majątek za 99 000 rubli Siergiejowi Rostowcewowi (radca stanu) — pomocnikowi prezesa Sądu Okręgowego w Łomży. W latach 1902—1907 Pokaniewo należało do Mikołaja Józefowicza (dymisjonowany porucznik gwardii), a w latach 1907—1910 ponownie do S. Rostowcewa. W 1910 r. majątek nabył Akakij Ryszczuk (chłop) za 77 000 rubli. W 1911 r. Pokaniewo zostało wystawione na licytację przez Państwowy Szlachecki Bank Ziemski, na majątku ciążył bowiem od 1896 r. poważny i niespłacony dług (74 000 rubli). Licytacja nie spowodowała jednak zmiany właściciela. Majątek dalej był w posiadaniu A. Ryszczuka i w 1914 r. obejmował 730 dziesięcin ziemi²⁵.

Rząd majątków średniej wielkości otwierają Kąty. W 1797 r. oraz jeszcze w 1838 r. należały one do Uszyńskich, którzy byli miejscowym rodem szlacheckim wywodzącym się z ziemi drohickiej. Po 1838 r. majątek stał się własnością rodziny Malinowskich — szlachty pochodzącej z ziemi bielskiej. Pozostawał w ich posiadaniu do 1914 r. przez co najmniej trzy pokolenia (Karol, Jan oraz rodzeństwo Ewa i Wacław). Ci ostatni nabyli ten majątek w 1895 r. Kąty obejmowały wówczas 423 dziesięciny różnych użytków (w 1914 r. — 412 dziesięcin)²⁶.

Krupice w XVIII w. należały do Zalewskich, w 1 połowie XIX w. do Sarneckich i Michała Truszkowskiego (1838 r.), a następnie na powrót do Zalewskich, w posiadaniu których znajdowały się do 1914 r. Po Michale i Wiktorze w 1891 r. majątek objęło rodzeństwo: Natalia, Bohdan, Tadeusz i Wiktor — dzieci Wiktora. Przed 1892 r. Krupice liczyły 423 dziesięciny różnych użytków. W latach 1892—1897 Bohdan Zalewski, występujący również w imieniu pozostałego rodzeństwa, rozparcelował między miejscowych i sąsiednich chłopów co najmniej 247 dziesięcin, z tego 111 za pośrednictwem Banku Włościańskiego. W 1914 r. majątek liczył jeszcze 115 dziesięcin²⁷.

Właścicielem majątku Zajęczniki w 1797 r. był Stanisław Kozuchowski. W 1838 r. istniały już dwa majątki o tej nazwie. Właścicielem większego (53 „dusze”) był Jan Klimaszewski, mniejszy (19 „dusz”) znajdował się w posiadaniu Michała i Piotra Smorczewskich — pocho-

²⁵ APB, KWiD 18, k. 50—85; KAL 1, k. 838—844; SN 10 074, 11 414, 12 557, 12 913, akta nieuporządkowane; K. Niesiecki, op. cit., t. V, s. 469; *Pamiętna Książka Łomżyńskiej Gubernii na 1897 rok*, s. 186; „Westnik Finansov, Promyslennosti i Torgovli” 1911, nr 41, specjalny dodatek, s. 18.

²⁶ APB, KWiD 18, k. 50—84; KAL 1, k. 838—844; SN 11 288, 11 589; IPPB 21; I. Kapica-Milewski, op. cit.; *Słownik Geograficzny...*, t. XV, cz. II, s. 69.

²⁷ APB, KWiD 18, k. 50—84; KAL 1, s. 838—844; IPPB 21; Starostwo Powiatowe Bielsko-Podlaskie (SPBielsk) 113, k. 13—18 (akt wykupu z 1864 r.); SN 9754, 10 107, 10 108, 10 109, 10 111, 10 113, 10 896, 11 086, 11 087, 11 088, akta nieuporządkowane; *Słownik Geograficzny...*, t. IV, s. 729—730.

dzących z miejscowej podlaskiej szlachty. Po Janie Klimaszewskim Zajęczniki objął jego syn Eustachy, a po nim córka Eustachia Niewiarowska, która w 1907 r. przekazała majątek synowi Henrykowi. W 1907 r. Zajęczniki Niewiarowskich liczyły 341 dziesięcin, a w 1914 r. — 315²⁸. Po Konstantym Smorczewskim mniejsza część majątku Zajęczniki przypadła w 1901 r. dzieciom: Celestynowi (sztabs-rotmistrz) oraz Annie Kościa. Mąż Anny Witold Kościa (szlachcic) stał się z czasem jedynym właścicielem. Przed 1907 r. majątek obejmował 106 dziesięcin ziemi. W tymże roku Witold Kościa sprzedał miejscowym chłopom 55 dziesięcin²⁹.

Majątek Dziadkowice stanowił własność Uszyńskich. Po Mariannie i Aleksandrze dobra objęła w posiadanie córka ostatniej — Bogumiła Zochowska, która w 1899 r. w całości sprzedała je 9-osobowej spółce składającej się z 8 chłopów i „mieszczanina”. W momencie sprzedaży majątek liczył 333 dziesięciny różnych użytków³⁰.

W 1838 r. właścicielem majątku Choroszczewo (45 „dusz”) był Ignacy Michalski. Syn Ignacego Jan Nepomucen przekazał majątek 8 spadkobiercom (szlachta). Choroszczewo, przed podziałem obejmujące 320 dziesięcin różnych użytków, w 1898 r. podzielone zostało na 6 części. Część gruntów majątku (103 dziesięciny) skupił w latach 1902—1905 Leon Wierzbicki (chłop) ze wsi Rajsk w powiecie bielskim³¹.

Poza gospodarstwami drobnej szlachty (Hornowscy) dobra ziemskie Hornowo składały się z kilku części. W 1838 r. było 6 majątków o nazwie Hornowo. Największy (38 „dusz”) należał do Obuchowiczów, a właścicielami pozostałych byli: Hilary Puniewski (18 „dusz”), spadkobiercy Pawła Glinki (17 „dusz”), spadkobiercy Andrzeja Harmaty (15 „dusz”), spadkobiercy Antoniego Obuchowicza (8 „dusz”) oraz Leon Swierbiński (3 „dusze”). W końcu XIX w. w Hornowie znajdowało się 7 własności większych niż drobnoszlacheckie, obejmujących 838 dziesięcin ziemi³². Największy majątek należał od 1861 r. do Jana Zawadzkiego (dymisjonowany porucznik). W 1886 r. majątek przejęły w spadku po Janie: Ewelina Zawadzka — żona i Maria Szumowska — córka. W tymże roku liczył on 260 dziesięcin różnych użytków. Właścicielki stopniowo rozparcelowały go między miejscowych i sąsiednich chłopów. W 1904 r. ostatnie 180 dziesięcin nabyło na licytacji (na którą wystawił majątek

²⁸ APB, KWiD 18, k. 50—84; KAL 1, k. 838—844; Powiatowy Urząd Ziemski w Bielsku Podlaskim (PUZBielsk) 184, k. 3 (akt wykupu z 1864 r.); SN 11 962, IPPB 21; K. Niesiecki, op. cit., t. VIII, s. 425.

²⁹ APB, PUZBielsk 132, k. 6—7 (akt wykupu z 1864 r.); SN 11 943, 16 245.

³⁰ APB, SN 11 417; *Słownik Geograficzny...*, t. XV, s. 461.

³¹ APB, KAL 1, k. 838—844; SN 11 432, akta nieuporządkowane; PUZBielsk 141, k. 3 (akt wykupu z 1864 r.); *Słownik Geograficzny...*, t. XV, s. 322.

³² APB, KAL 1, k. 838—844; *Słownik Geograficzny...*, t. XV, s. 577.

Petersburko-Tulski Bank Ziemski) 10 miejscowych chłopów na wspólną własność. Pozostały po Bronisławie Dobrogowskim (szlachcic) majątek, o powierzchni 130 dziesięcin, został przez spadkobierców: żonę Kazimierę z dziećmi Janiną i Kazimierzem sprzedany w 1908 r. 4 chłopom pochodzącym z powiatu brzeskiego. W 1878 r. Józef Gabrielewski (sekretarz kolegiálny) kupił na licytacji 113 dziesięcin ziemi, którą w 1888 r. sprzedał za pośrednictwem Banku Włociańskiego spółce chłopskiej z Hornowa. Po Dymitrze Harmacie (szlachcic) przejęła w 1875 r. jeden z większych majątków w Hornowie siostra Maria Harmatowa. Od 1889 r. majątek był dzierżawiony przez Franciszkę Kryńską (szlachcianka), która po śmierci M. Harmatowej wystawiła go na licytację w 1904 r. Nabywca — Bank Włociański — sprzedał w tymże roku 112 dziesięcin różnych użytków spółce chłopskiej³³.

W 1797 r. właścicielem majątku Kułygi był Urbański (być może Karol, cześnik drohicki, poseł na Sejm Czteroletni). W 1861 r. majątek jest w rękach Kazimierza i Zofii Zawadzkich. W późniejszym okresie Kułygi stały się własnością Iwana Ryczkowa (radca dworu). W 1899 r. Petersbursko-Tulski Bank Ziemski wystawił majątek (242 dziesięciny) na licytację, a nabywcą był Ilia Czembrowski-Tabatarowicz (chłop) z gminy Wierzchowice powiatu brzeskiego. Nowy właściciel w 1903 r. sprzedał spółce chłopskiej za pośrednictwem Banku Włociańskiego 120 dziesięcin różnych użytków. W 1914 r. I. Czembrowski-Tabatarowicz posiadał jeszcze 125 dziesięcin³⁴.

Majątek Wałki w latach 1861—1914 pozostawał w rękach Malewskich. Ród Malewskich wywodził się z północno-wschodniego Mazowsza. W gminie Siemiatycze Malewscy zamieszkiwali ponadto we wsi drobno-szlacheckiej Malewice. W 1914 r. właścicielem majątku Wałki, o powierzchni 142 dziesięcin, był Franciszek Małewski („mieszczanin”)³⁵.

Majątek Zuniowo, o powierzchni przed 1896 r. ok. 100 dziesięcin, należał najpóźniej od 1861 r. do Wysockich. Przed likwidacją, która nastąpiła w 1898 r., składał się z dwóch prawie równych części należących do Aleksandry Popławskiej z Wysockich oraz do jej rodzeństwa: Marii Bieszkowskiej z Wysockich i Kazimierza Wysockiego (szlachta). W latach 1896—1898. właściciele rozparcelowali majątek, częściowo za pośrednic-

³³ APB, SN 9607, 9629, 9821, 10 708, 10 709, 11 654, 11 805, 12 157; SPBiel. 23, k. 54—55 („vводnyj akt” z 1866 r.), 123, k. 133 (akt wykupu z 1864 r.).

³⁴ APB, KWID 18, k. 50—84; SN 11 202, akta nieuporządkowane; IPPB 21; SPBiel. 115, k. 11 (akt nadawczy z 1866 r.); K. Niesiecki, op. cit., t. IX, s. 203—204; Słownik Geograficzny..., t. XV, cz. II, s. 194.

³⁵ APB, IPPB 21; SPBiel. 123, k. 115 (akt nadawczy z 1865 r.); I. Kapica-Milewski, op. cit.; L. Czarkowski, op. cit., s. 68—70.

Tabela 2

Zadłużenie własności ziemskiej w gminie Siemiatycze na przełomie XIX i XX w.

Zródło kredytu	Liczba majątków	Powierzchnia w dziesięcinach	Suma kredytu w rublach sr.	Wysokość kredytu (rs) na 1 dziesięcinę
Kredyt prywatny	6	2943	126 580	43,0
Państwowy Szlachecki Bank Ziemski	3	3542	177 220	50,0
Petersbursko-Tulski Bank Ziemski	6	7675	191 100	24,9
Wileński Bank Ziemski	5	3501	123 500	35,3

Zródło: APB, SN 9754, 11 202, 11 243, 11 288, 11 374, 11 414, 11 417, 11 654, 11 769, 11 834, 11 892, 11 962, 11 913, 16 191, 16 205, 16 233, akta nieuporządkowane.

twem Banku Włociańskiego, między chłopów z Hornowa i Choroszczewa³⁶.

Ponadto w granicach gminy Siemiatycze z 1914 r. znajdował się folwark Wólka wchodzący w skład majątku Biszewo (gmina Narojki). W przededniu I wojny światowej majątek Biszewo należał do Justyna Olendzkiego (szlachcic). Ok. 1900 r. Jan Wielowiejski posiadał w Krupicach 120 dziesięcin ziemi, a Paderewscy w Zajęcznikach 80 dziesięcin. Brak jednak bliższych informacji o tych majątkach i ich właścicielach³⁷.

Na przełomie XIX i XX w. własność ziemska w gminie Siemiatycze była poważnie zadłużona. Jak wynika z danych tabeli 2 wielkość zadłużenia sięgała (w zależności od pochodzenia kredytu) od 25 do 50 rubli na 1 dziesięcinę ziemi. Oznaczało to, że wysokość długów wynosiła od 50 do 100% rynkowej wartości ziemi w tych majątkach (w latach 1893—1902 średnia cena ziemi w guberni grodzieńskiej kształtowała się w granicach 50 rubli za dziesięcinę)³⁸. Niemal wszystkie scharakteryzowane wyżej własności ziemskie (poza gospodarstwami drobnej szlachty) korzystały z różnych form i źródeł kredytu. Wyjątkiem był majątek Choroszczewo (320 dziesięcin przed podziałem w 1898 r.). W połowie lat dziewięćdziesiątych na ok. 97% obszaru własności ziemskiej w gminie ciążył kre-

³⁶ APB, SN 11 039, 11 136, 16 205; SPBiel. 255, k. 3 (akt nadawczy z 1865 r.), Słownik Geograficzny..., t. XIV, s. 854.

³⁷ APB, SN 12 847; Słownik Geograficzny..., t. XIV, s. 293, t. XV, cz. II, s. 172.

³⁸ V. Svyatlovskij, Mobilizacja ziemnej sobstvennosti v Rossii (1861—1908 g.), Sanktpeterburg 1911 (tabela).

dyt bankowy i ze źródeł prywatnych, a na ok. 95% — bankowy (obok niekiedy prywatnego). Według danych z 1894 r. w 5 guberniach zachodnich (grodzieńska, mińska, mohylewska, wileńska, witebska) było zastawione w bankach 51,7% gruntów prywatnych własności³⁹. Proces zadłużania majątków ziemskich w okolicach Siemiatycz był więc znacznie intensywniejszy aniżeli w innych rejonach tzw. ziem zabranych.

Kredyt pochodzący od osób prywatnych ciążył na 6 majątkach: Baciki Dalsze (część dóbr siemiatyckich), Hornowo M. Harmatowej, Kułygi, Pokaniewo, Zajęczniki Smorczewskich i Żuniewo. Największe sumy pożyczali właściciele Siemiatycz (50 000 rubli w 1883 r., pod zastaw Bacik Dalszych) i Pokaniewa (45 000 rubli w latach 1902—1912). Jako pożyczkodawcy (przynajmniej oficjalnie) występowali najczęściej rosyjscy urzędnicy. Wspomniane 50 000 rubli pożyczył Fanshawom radca pruski Leopold Szolc. Kredyt prywatny udzielany był na bardzo niedogodnych warunkach: okres amortyzacji od 2 do 12 lat i stosunkowo wysokie odsetki (6—8). Przeciętna jego wysokość, przypadająca na 1 dziesięcinę — 43 ruble (tab. 2), była bliska rynkowej wartości ziemi.

Po 1861 r. dla właścicieli ziemskich w Cesarstwie powszechnym źródłem kredytu (przynajmniej do czasu utworzenia Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemskiego w 1885 r.) były akcyjne banki ziemskie. W przededniu I wojny światowej istniało 10 banków ziemskich, z których Petersbursko-Tulski i Wileński działały w północno-zachodnich guberniach. Bardziej aktywną politykę kredytową prowadził Bank Wileński, który w latach 1900—1910 pod względem wielkości długoterminowego kredytu ustępował tylko Bankowi Moskiewskiemu⁴⁰. W okolicach Siemiatycz bardziej popularny był Bank Petersbursko-Tulski (mogło to być spowodowane większą operatywnością tamtejszych agentów). Zastawiono w nim 6 majątków: Baciki Średnie, Dziadkowice, Hornowo E. Zawadzkiej i M. Szumowskiej, Kułygi, Siemiatycze i Zajęczniki Niewiarowskich. Największe sumy pożyczali właściciele Siemiatycz (136 000 rubli w 1890 r., pod zastaw całego majątku) i Bacik Średnich (18 200 rubli w 1892 r.). Kredyt z Banku Petersbursko-Tulskiego obciążał największy obszar (7675 dziesięcin), lecz jego wysokość przypadająca na 1 dziesięcinę była najniższa — 24,9 rubli (tab. 2). W Banku Wileńskim zastawionych było 5 majątków: Altajn i Annopola (części dóbr siemiatyckich), Baciki Dalsze (jako własność L. Winera), Kąty i Krupice. Najwyższe pożyczki zaciągnęli właściciele Annopola (Siemiatycze) — 50 900 rubli i Bacik Dalszych — 39 000 rubli. Warunki kredytu z banków ziemskich były korzystniej-

³⁹ S. Sambuk, op. cit., s. 57.

⁴⁰ „Vestnik Finansov, Promyšlennosti i Torgovli” 1911, nr 26, s. 566 (akcionernye zemelnye banki v 1910 g.).

sze aniżeli kredytu uzyskanego od osób prywatnych. Był to kredyt długoterminowy, o okresie amortyzacji od 43,5 do 61,75 lat (takie terminy występowały w okolicach Siemiatycz) i stosunkowo niżej oprocentowany (w porównaniu z kredytem prywatnym). Pożyczek udzielano pod zastaw nieruchomości. Niemniej jednak działalność kredytowa akcyjnych banków ziemskich budziła powszechne niezadowolenie właścicieli. Przyczyną było m.in. bezwzględne egzekwowanie zaległości od dłużników, a także mniejsze aniżeli w Banku Szlacheckim oprocentowanie i amortyzacja⁴¹.

Państwowy Szlachecki Bank Ziemski udzielał kredytu pod zastaw majątków ziemskich wyłącznie szlachcie dziedzicznej w europejskiej części Cesarstwa (oprócz Królestwa Polskiego, Finlandii, guberni bałtyckich i zakaukaskich). Był to kredyt długoterminowy (okres amortyzacji do 66,5 lat), nisko oprocentowany (o 1,5—2% mniej aniżeli w akcyjnych bankach ziemskich). Wielkość kredytu mogła sięgać do 75% wartości majątku (określanej na podstawie zawyżonego szacunku). Większość wniosków dotyczyła pożyczek na maksymalnie długi termin — 66,5 lat i ustalanych od zawyżonej wartości majątków. Władze Banku, idąc na rękę właścicielom ziemskim, często odkładały spłaty rocznych rat i umarzały zaległe procenty⁴². Kredyt z Banku Szlacheckiego otrzymali właściciele 3 majątków w okolicach Siemiatycz: Annopola (jako własność W. Turczaninowa), Bacik Dalszych (część dóbr siemiatyckich) oraz Pokaniewa. Największa pożyczka przypadła właścicielom Pokaniewa (74 200 rubli w 1896 r.) oraz Annopola (66 320 rubli w 1899 r.). Majątki te były zadłużone w granicach 100% ich ówczesnej rynkowej wartości, bowiem przeciętnie 1 dziesięcina ziemi była obciążona 50 rublami kredytu (tab. 2).

Ogółem w latach 1870—1812 właściciele omówionych wyżej majątków w gminie Siemiatycze zadłużyli się na ponad 600 000 rubli. Tylko rodzina Fanshawe zaciągnęła co najmniej 274 000 rubli długu w okresie 1883—1895 r. Najbardziej obciążone długami były jednak najmniejsze majątki, takie jak Żuniewo (124 ruble na 1 dziesięcinę) i Zajęczniki Smorczewskich (94 ruble). Korzystały one wyłącznie z kredytu prywatnego. Poważnie obciążone były również dobra Pokaniewo (120 600 rubli pożyczonych w latach 1896—1912, 82 ruble przypadły tam na 1 dziesięcinę), których właściciele korzystali z możliwości kredytowych jakie zapewniał Bank Szlachecki i prywatni pożyczkodawcy z rosyjskich sfer urzędniczych.

⁴¹ E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847—1928*, część pierwsza, Wilno 1931, s. 64; J. Lutosławski, S.p. Edward Woyniłłowicz (kartka z dziejów kresów wschodnich), Warszawa 1928, s. 10.

⁴² *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. XI, část II, izdanie 1893 goda, *ustav kreditnyj*, s. 119—134 (*ustav Gosudarstvennago Dvorjanskago Zemel'nago Banka*); „Russkoe Bogatstvo” 1898, nr 5, s. 189 (uwagi o sprawozdaniu Banku Szlacheckiego za lata 1861—1897); A. Korelin, op. cit., s. 54.

W pozostałych majątkach wysokość zadłużenia przypadająca na 1 dziesięcinę była znacznie niższa⁴³.

Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem w okresie powłaszczeniowym było m.in. zmniejszanie się obszaru większej własności ziemskiej. Można to zaobserwować również na przykładzie gminy Siemiatycze. Przed 1914 r. nastąpiła likwidacja dóbr siemiatyckich oraz 6 mniejszych majątków (Dziadkowice, cztery części Hornowa, Żuniewo). W latach 1861—1914 tylko 7 majątków (Baciki Średnie, Choroszczewo, Kąty, Krupice, Wąłki, Zajęczniki Niewiarowskich i Smorczewskich) pozostawało w rękach tych samych rodzin. Ziemię dworską nabywali przede wszystkim chłopci. W latach 1888—1911 kupili oni, za pośrednictwem Banku Włościańskiego lub bez tego pośrednictwa, ponad 6500 dziesięcin ziemi (tab. 3 i 4). Mieszczą się w tym obszarze dwa majątki ziemskie: Pokaniewo (1167 dziesięcin) kupione w 1910 r. przez R. Ryszczyka oraz Kułygi (238 dziesięcin) nabyte w 1899 r. przez I. Czembrowskiego-Tabatarowicza. Osoby te, pochodzące ze stanu chłopskiego, weszły w skład warstwy ziemiańskiej. Pozostały obszar (ponad 5000 dziesięcin) przypadł kilkuset chłopskim i kilkunastu mieszczańskim (zarówno mieszkańcy miast jak i „mieszczanie” — niewylegitymowana szlachta) nabywcom. Większość ich weszła w posiadanie ziemi dworskiej za pośrednictwem Banku Włościańskiego: 309 według niepełnych danych z akt notarialnych i ok. 600 według akt inspekcji podatkowej z 1914 r. (tab. 3)⁴⁴.

Ziemski Bank Włościański utworzony został w 1882 r. w celu „ułatwienia chłopom wszelkich nazw nabywania ziemi w tych wypadkach gdy właściciele ziemi zechcą ją sprzedać, a chłopci kupić” (art. 1 statutu). Bank działał na terenie całego Cesarstwa (z wyjątkiem Syberii oraz guberni bałtyckich i zakaukaskich). Udzielał kredytu pod zastaw nabywanych gruntów spółkom chłopskim (co najmniej trzyosobowym) i pojedynczym chłopom w wysokości 750 rubli dla gospodarza lub do 75% wartości ziemi (w szczególności uzasadnionych wypadkach). Z czasem wysokość pożyczki określano ustalając maksymalny obszar przypadający na jednego gospodarza i wydłużono okresy amortyzacji (z 34,5 do 55,5 lat). Po 1895 r. Bank Włościański miał prawo nabywania ziemi do dalszej jej odsprzedaży⁴⁵.

W gminie Siemiatycze do 1914 r. powstało 41 spółek chłopskich w celu zakupu ziemi. Ich uczestnicy oraz pojedynczy nabywcy w większości

⁴³ Źródła jak w odsyłaczu do tab. 2.

⁴⁴ APB, IPPB, 21, 22, 23.

⁴⁵ *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. XI, část II, wydanie 1893 goda, *ustav kreditnyj*, s. 149—169 (położenie o Krestjanskim Pozemelnom Banku); R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 33—34.

Tabela 3

Zakup ziemi przez chłopów za pośrednictwem Banku Włościańskiego w gminie Siemiatycze w latach 1888—1908

Wyszczególnienie	Gmina Siemiatycze	Gubernia grodzieńska 1885—1906
Liczba pożyczek	24	1 480
Liczba nabywców	309 ^a	17 828
Powierzchnia kupionej ziemi (w dziesięcinach)	2568	129 445
Obszar ziemi przypadający na 1 nabywcę	8,3	7,5
Wartość kupionej ziemi (w rublach sr.)	186 458	8 764 131
w tym dopłata ze środków własnych		
(w rs.)	55 148	2 954 204
(w %) (w rs.)	28,6	33,7
Cena 1 dziesięciny ziemi	78,6	67,7

^a w tym 2 „mieszczan”

Źródło: APB, SN 9821, 10 099, 10 113, 10 116, 10 120, 10 153, 10 155, 10 161, 10 699, 10 908, 11 129, 11 136, 11 352, 11 454, 11 529, 11 924, 12 203, 12 157, 16 191, 16 202, 16 214, akta nieuporządkowane; Pamjatnaja Knizka Grodnenskoj Gubernii na 1908 god, część informacyjna, s. 84.

Tabela 4

Nabywanie ziemi przez chłopów od ziemiaństwa i drobnej szlachty w gminie Siemiatycze w latach 1890—1911 (bez udziału Banku Włościańskiego)

Liczba nabywców	208 ^a
Powierzchnia kupionej ziemi (w dziesięcinach)	4 005
Obszar ziemi przypadający na 1 nabywcę	19,2
Wartość nabytej ziemi (w rs.)	268 045
Cena 1 dziesięciny	66,9

^a w tym 3 „mieszczan”

Źródło: APB, SN 9607, 9629, 9902, 10 061, 10 062, 10 077, 10 101, 10 107, 10 108, 10 109, 10 111, 10 159, 10 607, 10 708, 10 709, 10 714, 10 896, 11 039, 11 072, 11 086, 11 087, 11 088, 11 202, 11 335, 11 417, 11 432, 11 528, 11 547, 11 597, 11 741, 11 757, 11 805, 11 848, 11 949, 12 557, 12 879, akta nieuporządkowane

pochodzili z gminy siemiatyckiej oraz aleksandrowskiej. Występowały ponadto osoby z ośmiu innych gmin powiatu bielskiego (Grodzisk, Klejniki, Malesze, Narojki, Nowoberezowo, Oleksin, Rajsk, Skórzec). Stosunkowo licznie reprezentowani byli chłopci z powiatów brzeskiego i sokołskiego guberni grodzieńskiej. Niektórzy nabywcy pochodzili z guberni siedleckiej (powiaty konstantynowski i sokołowski), płockiej (powiat płoński), mińskiej (powiat ihumeński), a nawet z wileńskiej (powiat trocki)⁴⁶. Z tabel 3 i 4 wynika, że kupujący za pośrednictwem Banku chłopci płacili wyższe ceny, a ich parcele były przeciętnie mniejsze aniżeli w wypadkach transakcji wyłącznie za środki własne. Powierzchnia działek nabywanych za pośrednictwem Banku wahała się od 1 do 33 dziesięcin. Gospodarstwo o obszarze 33 dziesięciny otrzymał jeden z uczestników 4-osobowej spółki, która w 1908 r. kupiła majątek Hornowo Dobrogowskich. Większa była rozpiętość parcel nabywanych za środki własne: 1—53 dziesięcin (pomijając majątki Kułygi i Pokaniewo oraz grunty skupione w Hornowie przez L. Wierzbickiego)⁴⁷. Ceny zaś wyraźnie przewyższały średnie ceny ziemi w guberni grodzieńskiej w końcu XIX w. Świadczyłyby o tym, że w omawianym rejonie istniał duży popyt na ziemię na wsi, który pozwalał właścicielom ziemskim (często znajdującym się w trudnej sytuacji gospodarczo-finansowej) na dyktowanie możliwie korzystnych warunków sprzedaży.

W latach 1877—1905 w pięciu zachodnich guberniach Cesarstwa (grodzieńska, mińska, mohylewska, wileńska, witebska) zmniejszył się o 11,4% obszar gruntów użytkowych w rękach właścicieli ziemskich — szlachty. Ziemia ta przeszła w posiadanie przede wszystkim chłopów⁴⁸. Wymienione zjawisko, lecz na znacznie większą skalę, wystąpiło także w gminie Siemiatycze. Tam bowiem, w okresie od końca lat osiemdziesiątych XIX w. do 1914 r., stan posiadania szlachty ziemiańskiej skurczył się o co najmniej 60%⁴⁹. W przededniu I wojny światowej wyraźna większość dawnej szlacheckiej własności ziemskiej (pomijając posiadłości drobnej szlachty) znalazła się w rękach osób pochodzących głównie ze stanu wiejskiego.

W świetle przepisów prawa o stanach (t. IX *Zbioru Praw*) szlachta zamieszkała w guberniach zachodnich Cesarstwa (dawne ziemie Rzeczypospolitej) należała przede wszystkim do szóstej kategorii szlachty dziedzicznej („stare, dobrze urodzone rody”). Szlachectwo w Cesarstwie Ro-

⁴⁶ Por. L. Czarkowski, op. cit., s. 72—73.

⁴⁷ Źródła jak w odsyłaczach do tab. 3 i 4.

⁴⁸ W. Paniuticz, op. cit., s. 71—72.

⁴⁹ Szacunkowa powierzchnia majątków ziemskich (poza gospodarstwami drobnej szlachty) w końcu lat osiemdziesiątych — ok. 11 000 dziesięcin, zaś obszar gruntów nabytych przez nie-szlachtę do 1914 r. wynosił ponad 6500 dziesięcin.

syjskim przysługiwało z tytułu urodzenia (wyłącznie dziedziczne), bądź z racji osiągnięcia w służbie cywilnej i wojskowej określonych rang, a także kawalerom niektórych orderów (dziedziczne i osobiste)⁵⁰. Właściciele większości majątków w gminie Siemiatycze należeli do szlachty dziedzicznej z tytułu urodzenia (Ciecierscy, Dobrogowscy, Malinowscy, Michalscy, Niewiarowscy, Smorczewscy, Uszyńscy, Zawadzcy, Zalewscy). Rodzina Fanshawe mogła otrzymać prawo do szlachectwa dziedzicznego z racji służby wojskowej lub cywilnej. Do szlachectwa dziedzicznego uprawniał m.in. stopień generała majora osiągnięty przez Henryka i Wilhelma, których potomkami byli właściciele dóbr siemiatyckich. Właścicielami niektórych majątków były przejściowo osoby, które legitymowały się rangami urzędniczymi lub wojskowymi (J. Gabrielewicz, W. Przykot, S. Rostowcew, M. Józefowicz, I. Ryczkow, L. Winer). Wszyscy (poza J. Gabrielewskim) mieli prawo do szlachectwa osobistego (rangi klasy IX—V). Ranga J. Gabrielewskiego była X klasy (sekretarz kolegiálny). W większości byli to rosyjscy urzędnicy, m.in. z Wilna i Łomży, którzy nabywając majątki korzystali z ulg kredytowych oraz z ułatwień wynikających z prowadzonej przez carat polityki narodowościowej w guberniach zachodnich. W składzie warstwy ziemiańskiej w gminie Siemiatycze znajdowali się także przedstawiciele różnych kategorii stanu ludności miejskiej (A. Pimonowa, A. Howenluk). Zasadniczą masę właścicieli prywatnych gruntów tworzyli pod koniec omawianego okresu chłopci. W ich rękach znalazły się nabyte od ziemianstwa zarówno duże majątki (Kułygi i Pokaniewo), jak i parcele o powierzchni 1 dziesięciny. Te ostatnie bowiem, z ówczesnego formalno-prawnego punktu widzenia, należały również do prywatnych ziem, w odróżnieniu od własności nadziałowej. W skład jednak warstwy ziemiańskiej na obszarze gminy weszło tylko trzech właścicieli chłopów (I. Czembrowski-Tabatarowicz, A. Ryszczuk, L. Wierzbicki). Według W. Paniuticza osoby pochodzenia chłopskiego lub mieszczańskiego — właściciele posiadłości powyżej 100 dziesięcin — należą już do ziemianstwa⁵¹.

Jedną z charakterystycznych cech polityki rosyjskiej w guberniach zachodnich po powstaniu styczniowym było stosowanie prawnych ograniczeń obrotu ziemią. Zasadniczym aktem prawnym w tym zakresie był ukaz z 10 (22 grudnia) 1865 r., który m.in. zabraniał osobom polskiego pochodzenia nabywania majątków ziemskich. Mogli oni obejmować majątki wyłącznie jako spadkobiercy. Tenże ukaz do uprawnionych do nabycia państwowych i prywatnych skonfiskowanych posiadłości zaliczał

⁵⁰ A. Korelin, op. cit., s. 23—37.

⁵¹ *Pamjatnaja kniżka Grodnenskoj Gubernii na 1908 god*, część informacyjna (tabela rang); W. Paniuticz, op. cit., s. 61.

tylko osoby rosyjskiego pochodzenia, wyznania prawosławnego lub protestanckiego. Wśród wyłączonych z grona potencjalnych nabywców znaleźli się nie tylko Polacy (nawet wyznania prawosławnego), ale i Żydzi, którym w 1864 r. zakazano kupowania ziemi w zachodnich guberniach. Według wyjaśnień władz sprawa wyznania dla określonych narodowości nie była pierwszoplanowa. Polakami w zachodnich guberniach były osoby, które „przyswoiły sobie polską narodowość”. Ukaz z 10 (22 grudnia) 1865 r. dotyczył bezpośrednio polskiej szlachty w guberniach zachodnich. Nie był on jednak konsekwentnie przestrzegany, bowiem w pewnych okresach wydawano pozwolenia na kupno ziemi niektórym polskim właścicielom. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do początku lat osiemdziesiątych umożliwiono 118 właścicielom ziemskim — Polakom w guberniach grodzieńskiej i wileńskiej nabycie ziemi⁵².

W gminie Siemiatycze majątki ziemskie przechodziły w ręce osób z zewnątrz, nie należących do polskiej szlachty, bądź do chłopów i mieszczan, wobec których nie obowiązywały narodowościowe ograniczenia w obrocie ziemią. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że formalnie wymagane były również zezwolenia gubernatora na zakup ziemi za pośrednictwem Banku Włościańskiego przez spółki chłopskie. Statut Banku nie przewidywał przecież żadnych (narodowościowych, wyznaniowych lub innych) ograniczeń w korzystaniu przez chłopów z jego kredytu.

Chłopscy nabywcy (choć nie tylko) dysponowali poważnymi środkami finansowymi. W ciągu 23 lat (1888—1911) wydali na zakup ziemi ponad 454 000 rubli (tab. 3 i 4). O dużych możliwościach finansowych chłopów nabywców ziemi świadczy fakt, że wydatkowane środki własne (ponad 320 000 rubli) stanowiły około połowy wysokości zadłużenia własności ziemskiej w gminie. Oddzielnym problemem jest pytanie o pochodzenie tych środków finansowych (rolnicza produkcja rynkowa? pozarolnicze zarabkowanie?, emigracja?). Sytuacja większej własności ziemskiej była kontrastowo inna. Stałe trudności gospodarcze po uwłaszczeniu chłopów, spotęgowane wielkim kryzysem agrarnym w połowie lat osiemdziesiątych, zwiększały zadłużenie majątków. Położenie i losy dóbr siemiatyckich są przykładem wprawdzie skrajnym, lecz nieodosobnionym.

⁵² S. Sambuk, op. cit., s. 33, 34, 43, 44, 71.

Henryk Majecki

ZYCIE POLITYCZNE NA TERENIE MIASTA I GMINY SIEMIATYCZE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

1. WARUNKI SPOŁECZNE KSZTAŁTOWANIA SIĘ ŻYCIA POLITYCZNEGO

Ustawodawstwo okresu międzywojennego umożliwiała rozwój życia politycznego. Tworzyła je natomiast wielokierunkowa działalność istniejących w owym czasie partii i ugrupowań politycznych. Wyrażały one interesy poszczególnych klas i warstw społecznych, a zasięg ich wpływów zależał od wielu czynników, w tym również od struktury społecznej i narodowościowej poszczególnych obszarów państwa polskiego.

Siemiatycze w owym czasie były drugim co do wielkości, biorąc pod uwagę liczbę ludności, miastem w ówczesnym powiecie Bielsk Podlaski. W 1921 r. liczyły 5694 mieszkańców¹, w 1931 r. liczba ta wzrosła do 6816. Ludność była zróżnicowana religijnie i narodowościowo. Zgodnie z wynikami spisu ludności w 1921 r. rzymskokatolicy stanowili 25,7%, prawosławni 9%, zaś wierni wyznania mojżeszowego 65% ludności. Przynależność do narodu polskiego zadeklarowało 33% ludności, do narodowości żydowskiej przeszło 61%, białoruskiej — blisko 5%. Dane te należy traktować jako orientacyjne. Przynależność do narodu polskiego zgłosiła bowiem prawie połowa ludności wyznania prawosławnego, a także znaczny odsetek osób wyznania mojżeszowego. Orientacyjnie Polacy stanowili około 26% ludności miasta, Białorusini — 8%, Żydzi — 65%. Brak nam danych dotyczących struktury narodowościowej Siemiatycz w 1931 r. Należy jednak przypuszczać, że w porównaniu z 1921 r. zmiany te były stosunkowo niewielkie.

Podana tu struktura narodowościowa, a zwłaszcza podział ludności na Żydów i chrześcijan, wywierały zasadniczy wpływ na kształtowanie się życia politycznego. Ludność żydowska z reguły należała do innych ugrupowań politycznych i społecznych niż ludność chrześcijańska.

¹ Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, t. V, Województwo białostockie, Warszawa 1924, s. 19—30; Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Województwa centralne i wschodnie, Warszawa 1933, s. 33—34.



1. Południowa strona ratusza — okres międzywojenny,
ze zbiorów A. Nowickiego

Gminę Siemiatycze w 1921 r. zamieszkiwało 7869 osób. W 1931 r. liczba ta wzrosła do 10 676². W 1921 r. ludność dzieliła się wyznaniowo na prawosławnych (54%) i katolików (45%), zaś narodowościowo — na Polaków (55%) i Białorusinów (43%); dane te należy traktować również orientacyjnie. W przybliżeniu Polacy stanowili około 50% ludności gminy, tyleż samo co Białorusini. Gmina Siemiatycze była więc w mniejszym stopniu zróżnicowana narodowościowo niż miasto.

Siemiatycze były niewielkim ośrodkiem przemysłowym oraz lokalnym ośrodkiem handlu i usług. Znaczna część ludności zajmowała się rolnictwem, ale istniały tam także klasa robotnicza, drobnomieszczaństwo i niewielki procent inteligencji. Zróżnicowanie społeczne i narodowościowe powodowało także zróżnicowanie polityczne mieszkańców miasta. Warunki sprzyjały działalności ruchu robotniczego (dwóch zasadniczych nurtów, jak i żydowskich partii socjalistycznych), ruchu ludowego oraz partii burżuazyjnych, odrębnych dla ludności polskiej i żydowskiej.

Mniej zróżnicowana społecznie była ludność gminy. Zdecydowaną większość stanowili chłopci drobno- i średniorolni, a tylko niewielki odsetek robotnicy rolni zatrudnieni w znacznej części w trzech istniejących na terenie gminy majątkach obszarniczych.

2. ORIENTACJE POLITYCZNE MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY W ŚWIELE WYNIKÓW WYBORÓW DO SEJMU KOLEJNYCH KADENCJI

Wyniki wyborów do Sejmu, przeprowadzanych w latach 1919, 1922, 1928 i 1930, stanowią jedyne źródło statystyczne określające zasięg wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych na terenie miasta i gminy.

² Ibidem.

Nie dysponujemy bowiem wynikami wyborów do rad miejskich i gminnych organizowanych w tym okresie.

Wyniki wyborów do Sejmu przedstawiają orientacyjny tylko układ sił politycznych w danym okresie. Pamiętać bowiem należy o wysokiej absencji wyborczej. Wahała się ona w mieście od 73% w wyborach w 1919 r. do 25% wyborców w 1928 r., zaś w gminie od 64% w 1930 r. do 43% w 1928 r. Należy również brać pod uwagę brak utrwalonych historycznie wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych, a także brak lub słabość struktur organizacyjnych tychże ugrupowań.

Wyniki wyborów do Sejmu poszczególnych kadencji wykazują brak wyraźnej przewagi jakiegokolwiek ugrupowania politycznego oraz duże rozproszenie głosów na poszczególne listy wyborcze. Zjawisko to wynikało głównie ze zróżnicowanej struktury społecznej wyborców (chłopi, robotnicy, drobnomieszczaństwo) oraz narodowościowej (Polacy, Żydzi, Białorusini). Różnice w wynikach wyborów uzyskanych w mieście oraz na terenie gminy są również w dużej mierze skutkiem istniejących różnic w składzie społecznym i narodowościowym ludności miasta i gminy (w gminie odsetek ludności chłopskiej był większy, a ludności żydowskiej nie było w ogóle).

W związku z przedłużającą się okupacją niemiecką wybory do Sejmu Ustawodawczego w okręgu nr 34 (powiat Bielsk Podlaski), do którego należały miasto i gmina Siemiatycze, odbyły się dopiero 5 czerwca 1919 r.³ Kampania przedwyborcza była krótka i przyjęły w niej udział tylko 3 ugrupowania polityczne: Polski Komitet Wyborczy (endecja), PSL Wyzwolenie (popierane przez sympatyków tzw. obozu niepodległościowego) oraz syjoniści. Wybory charakteryzowały się bardzo wysoką absencją, co w poważnym stopniu związane było z ich bojkotem przez część ludności żydowskiej i białoruskiej. W mieście głosy wyborców podzieliły się prawie równomiernie między Polskim Komitetem Wyborczym (Polacy) oraz listą syjonistyczną. Na PSL Wyzwolenie padło zaledwie 49 głosów (5,6% głosujących). W gminie lista Polskiego Komitetu Wyborczego zdobyła 1240 głosów (93% głosujących), zaś PSL Wyzwolenie — 92 głosy (7%)⁴.

W wyborach do Sejmu 5 listopada 1922 r. w okręgu nr 4 (powiaty: Ostrów Mazowiecka, Wysokie Mazowieckie, Bielsk Podlaski i Białowieża) uczestniczyło 12 ugrupowań politycznych, które zgłosiły odrębne listy kandydatów na posłów.

W wyniku wyborów znaczącą liczbę głosów w mieście uzyskały: Blok Mniejszości Narodowościowej (głównie wyborcy żydowscy, częściowo bia-

³ Dziennik Praw, nr 40, poz. 294—295, 15 V 1919.

⁴ Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego, Warszawa 1921, s. 59.

loruscy) — 1029 głosów (prawie 50% głosujących), Chrześcijańska Jedność Narodowa (blok endecji z chadecją) — 597 (24%), Powszechny Związek Robotników Żydowskich w Polsce (Bund) — 203 (prawie 10%). Pozostałe głosy padły na: PSL Piast (2), PPS (40), PSL Wyzwolenie (79), Polskie Centrum (1) i Związek Trudowików (88).

W gminie znaczącą liczbę głosów otrzymały listy: Chrześcijańskiej Jedności Narodowej — 993 (58% głosujących), Związek Trudowików (Związek Ludzi Pracy) — 546 (30%) i PSL Wyzwolenie — 221 (12%). Pozostałe głosy padły na: PSL Piast (9), PPS (23), Polskie Centrum (4) i Blok Mniejszości Narodowościowych (19)⁵. Charakterystycznym zjawiskiem w tych wyborach było wystąpienie odrębnego ugrupowania działającego wśród wyborców białoruskich pod nazwą Związek Trudowików. Zdobył on znaczną liczbę głosów na terenie gminy (30%) oraz niewielką w mieście (prawie 3%).

W wyborach do Sejmu 1928 r. większą liczbę głosów w mieście uzyskały listy: Bloku Mniejszości Narodowościowych — 1141 (blisko 45%), PPS — 366 (14%), Katolicko-Ludowa — 344 (nieco ponad 13%), Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) — niespełna 8%, PSL Wyzwolenie — 279 (prawie 11%). Pozostałe głosy padły na: Ogólnożydowski Blok Wyborczy — 140, listę „Ruską” 88 i Stronnictwo Chłopskie 5. Rozproszenie głosów było tu większe niż w wyborach w 1922 r. Klęskę poniosła endecja, mimo że tym razem występowała w tym okręgu wyborczym w bloku z chadecją i PSL Piast (Lista Katolicko-Ludowa). Niedużą stosunkowo liczbę głosów zdobył BBWR. Wyborcy żydowscy w ogromnej większości oddali głosy na Blok Mniejszości Narodowościowych, częściowo Ogólnożydowski Blok Wyborczy, pewna ich część (sympatycy Bundu) mogła oddać głosy na listę PPS. Natomiast wyborcy chrześcijańscy głosowali w sposób bardziej zróżnicowany. Na uwagę zasługuje duży procent głosów, który padł na listy dwóch współpracujących ze sobą partii lewicy: PPS i PSL Wyzwolenie (łącznie ponad 25% głosów).

W gminie Siemiatycze w tychże wyborach większą liczbę głosów otrzymały listy: PSL Wyzwolenie — 1298 (49%), Katolicko-Ludowa — 636 (24%), PPS — 298 (przeszło 11%), BBWR — 258 (niespełna 10%) oraz „Ruska” — 118 (nieco powyżej 4%). Pozostałe głosy padły na Stronnictwo Chłopskie (28), Blok Mniejszości Narodowościowych — 4 oraz Ogólnożydowski Blok Wyborczy (2)⁶. Na terenie gminy sukces wybor-

⁵ Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 r., Warszawa 1926, s. 17—18.

⁶ Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 r., Warszawa 1930, s. 5—6.

czy PSL Wyzwolenie i PPS był znacznie większy niż w mieście (60% głosów). Dużo też większe niż na terenie miasta straty poniosła endecja. Wyborcy narodowości białoruskiej głosowali głównie na listy PSL Wyzwolenie oraz PPS, a w mniejszym stopniu na listę „Ruską” (poniżej 4% głosów).

W wyborach do Sejmu w 1930 r. liczba list wyborczych w okręgu była mniejsza niż w poprzednich wyborach, powstało bowiem kilka bloków wyborczych.

W Siemiatyczach poszczególne bloki wyborcze otrzymały następującą liczbę głosów: Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej — 883 (blisko 41%), BBWR — 580 (blisko 27%), Centrolew (blok stronnictw ludowych i PPS) — 267 (ponad 10%), Ogólnożydowski Narodowy Blok Gospodarczy — 220 (10%), Lista Narodowa (blok endecji z chadecją) — 217 (blisko 10%). W porównaniu z ubiegłymi wyborami nastąpił duży spadek głosów odanych na Centrolew (o 15%), mniejszy na endecję (o 3%). Natomiast BBWR uzyskał bardzo duży przyrost głosów (o 19%). Ugrupowania żydowskie w zasadzie utrzymały dotychczas zajmowane pozycje.

W gminie Siemiatycze wybory dały zupełnie inne wyniki niż na terenie miasta. Pierwsze miejsce zajęła lista Centrolewu — 686 głosów (39%), drugie — BBWR — 645 (blisko 36%), zaś na trzeciej pozycji uplasowała się lista Narodowa — 467 głosów (prawie 26%)⁷. W porównaniu z ubiegłymi wyborami duże straty poniósł Centrolew (o 21%), natomiast BBWR zwiększył poważnie liczbę swych wyborców (o 26%).

Wybory do Sejmu w 1935 i 1938 r. zostały zbojkotowane przez opozycję. Dlatego też wyniki wyborców, przeprowadzonych w okręgu na jedną tylko listę — prorządową, nie są miarodajne do określenia wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych w mieście i gminie.

3. RUCH ROBOTNICZY

Siemiatycze już w XIX w. były lokalnym ośrodkiem skupienia klasy robotniczej. W okresie międzywojennym istniały tu zakłady przemysłu materiałów budowlanych (kaflarnie, cementownia), przemysłu drzewnego (fabryka sklejek, fornirów, tartak), garbarnia i 4 młyny wodne. Były to przeważnie małe zakłady. Pewną liczbę robotników zatrudniały również drobne zakłady rzemieślnicze różnych branż. 3 majątki obszarne istniejące w gminie zatrudniały, oprócz dodatkowego najmu w okresie żniw, kilkudziesięciu robotników rolnych. Łącznie robotnicy stanowili poważną liczbowo grupę społeczną zarówno na terenie miasta, jak i gmi-

⁷ Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z dnia 16 i 23 listopada 1930, Warszawa 1935, s. 4.

ny. Ich organizację utrudniało jednakże duże rozbieżności między poszczególnymi branżami (przemysł budowlany, drzewny, garbarski, spożywczy, odzieżowy i inne) oraz rozbieżności narodowo-wyznaniowe. Robotnicy żydowscy należeli do innych organizacji społecznych niż robotnicy chrześcijańscy. Ruch robotniczy w Siemiatyczach niemal do momentu odzyskania niepodległości w 1918 r. miał więc w dużej mierze charakter żywiołowy i nie odgrywał poważniejszej roli w życiu społecznym miasta.

Wybuch Rewolucji Październikowej w Rosji był czynnikiem aktywizującym ruch robotniczy na ziemiach polskich, w tym również na terenie województwa białostockiego. Wielu mieszkańców Siemiatycz przebywało wówczas w Rosji, jako żołnierze lub ludność ewakuowana („bieżency”), i było bezpośrednimi świadkami wydarzeń rewolucyjnych. Część z nich już w 1918 r. wróciła do stron rodzinnych. W grudniu 1918 r. w Krupicach powstała Rada Chłopska. Jej organizatorami byli: Sacharczuk i Aleksander Matejczuk. W niedługim czasie została ona rozwiązana, a jej organizatorzy — aresztowani. Po zajęciu Siemiatycz przez Armię Radziecką w czasie wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. w mieście tym powstał Komitet Wojskowo-Rewolucyjny. Odrodziła się również Rada Chłopska w Krupicach. Aktywnymi jej członkami byli: Antoni Sitarski, Stanisław Sawicki, Teodor Kisiel oraz Paweł Doliński z Rogawki⁸. Klęska wojsk radzieckich, a następnie represje w stosunku do organizatorów tych akcji, spowodowały przejściowy spadek fali rewolucyjnej w okolicach Siemiatycz.

Jednakże już od 1922 r. Komitet Okręgowy Komunistycznej Partii Robotniczej Polski w Siedlcach podjął działalność organizacyjną w okolicach Siemiatycz. W rezultacie powstał w Siemiatyczach Komitet Dzielnicowy KPRP. W skład jego egzekutywy wchodził: Symcha Szczytnicki, Władysław Furchel i Józef Doliński. Komitetowi temu podlegały 2 komórki w Siemiatyczach (polska i żydowska) oraz komórki lub pojedynczy członkowie w Czartajewie, Rogawce, Moszczoniej Pańskiej, Boratyniu, Ruskim i Bacikach Średnich. W sierpniu 1925 r. nastąpiły masowe aresztowania członków KPRP w całym powiecie bielsko-podlaskim. W rezultacie tych akcji zlikwidowana została organizacja komunistyczna w Siemiatyczach, a jej członkowie stanęli przed sądem. Dziesięciu aresztowanym udało się udowodnić przynależność do KPRP. Symcha Szczytnicki i Władysław Furchel skazani zostali na 4 lata więzienia, Paweł Karpiuk-Chełmski, Trofim Filipuk, Sender Ołtuski, Józef Doliński i Wacław Stanecki — na 3 lata, zaś — Abram Garber, Icek Czyżyk i Dawid Cype-

⁸ S. Pawlata, *Wież białostocka w walce z ustrojem burżuazyjnym*, Białystok 1952, s. 11–12.

liński — na półtora roku. Wszyscy zobowiązani zostali ponadto do pokrycia kosztów sądowych, które wynosiły po 240 lub 135 zł, w zależności od wysokości otrzymanej kary⁹.

Represje te spowodowały przerwę w działalności organizacyjnej KPRP na obszarze miasta i gminy. Jednakże już w 1926 r. podjęta została działalność rewolucyjna na tym obszarze, z innego jednak ośrodka dyspozycyjnego.

W lipcu lub sierpniu 1926 r. odbył się w Siemiatyczach wiec posła Niezależnej Partii Chłopskiej, Adolfa Bona¹⁰. Po rozgromieniu Niezależnej Partii Chłopskiej na obszarze tym podjęło działalność propagandową Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”. W latach 1928–1929 w okolicach Siemiatycz kolportowano gazetę „Samopomoc Chłopska”, a najbardziej czynnym członkiem ZLCh „S” była Wiera Bajdzińska. Została ona aresztowana 26 września 1928 r., ale „Samopomoc Chłopską” kolportowano w Siemiatyczach jeszcze w styczniu 1929 r.¹¹

W 1928 r. nastąpiło odrodzenie komunistycznej organizacji w Siemiatyczach. Podlegała ona już wówczas Komitetowi Okręgowemu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Białymstoku. Głównymi jej organizatorami byli wówczas: Symcha Szczytnicki i Sender Ołtuski, którzy wrócili do Siemiatycz po odbyciu kary więzienia, oraz Całko Kan. Pod ich wpływem znalazł się oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego oraz Biblioteka im. Icchoka Pereca. Organy bezpieczeństwa sparaliżowały ich działalność. Biblioteka im. I. Pereca została rozwiązana, jej działacze zaś — Abram Kiela oraz Symcha Szczytnicki zostali aresztowani¹². Nie udało się im jednak udowodnić przynależności do KPZB.

Organizacja komunistyczna działała w Siemiatyczach aż do końca 1932 r. Miała ona wpływy w oddziałach związków zawodowych robotników drzewnych i odzieżowych. Jej członkowie wywieszali transparenty z hasłami rewolucyjnymi w przeddzień Święta 1 Maja oraz kolejnych rocznic Rewolucji Październikowej. W Siemiatyczach istniał wówczas Komitet Rejonowy KPZB. Do najbardziej czynnych działaczy partii należeli: Symcha Szczytnicki, Sender Ołtuski, Szmul Dąbrowski, Josel Fiszler i Stanisław Tomczuk. W Siemiatyczach istniała również komórka

⁹ Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, Akt oskarżenia i wyrok w procesie komunistów siemiatyckich, sygn. 105/2.

¹⁰ „Niezależny Chłop”, 16 VIII 1926.

¹¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB), 41, k. 77–78; 47, k. 61.

¹² APB, UWB, 41, k-98; 42, k-109.

Komunistycznego Związku Młodzieży oraz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR).

Ciągle rewizje, areszty i przesłuchania zmusiły najbardziej aktywnych członków partii: Symchy Szczyńskiego, Sendera Oltuskiego oraz Stanisława Tomczuka do opuszczenia Siemiatycz. W lipcu 1932 r. aresztowano 4 członków KPZB, a od listopada 1932 r. meldunki władz bezpieczeństwa nie zawierały już danych o działalności KZPB w Siemiatyczach¹³.

Na terenie miasta istniała również Polska Partia Socjalistyczna. Działała ona wyłącznie wśród robotników polskich i ukształtowała się organizacyjnie na tym obszarze znacznie później niż KPP. Miała ona swoich sympatyków już w okresie wyborów do Sejmu w 1922 r., czego dowodem były głosy mieszkańców miasta i gminy oddane wówczas na listę kandydatów PPS.

Jednakże początki organizacyjnej działalności partii datują się dopiero od czasu kampanii wyborczej do Sejmu w 1928 r. i związane są z osobą Stanisława Dubois. On to kandydował na posła z ramienia PPS w okręgu nr 4, do którego należały Siemiatycze, w wyborach do Sejmu w 1928 i 1930 r. Rozwinął też na tym obszarze aktywną działalność organizacyjną i propagandową. Np. 20 maja 1928 r. zwołał wiec w Siemiatyczach, na którym przemawiał Maksymilian Gomoliński z Białegostoku¹⁴. 16 grudnia 1928 r. w związku z wyborami do rad miejskich miejscowa organizacja PPS zwołała wiec, który zgromadził około 300 osób. Przemawiał S. Dubois¹⁵. Następny wiec z udziałem tego mówcy odbył się 30 kwietnia 1929 r. i zgromadził około 400 osób¹⁶.

Nastąpiła wyraźna aktywizacja miejscowej organizacji PPS. Podjęła ona akcję organizacji klasowych związków zawodowych wśród robotników chrześcijańskich. Zorganizowany w 1933 r. wiec 1-majowy zgromadził około 300 osób¹⁷.

Delegatem na konferencję okręgową PPS w Hajnówce 16 grudnia 1933 r. był przedstawiciel siemiatyckiej organizacji Stanisław Siennicki. Na konferencji tej został wybrany w skład Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Hajnówce¹⁸.

7 października 1934 r. organizacja PPS zorganizowała w Siemiatyczach wiec, na którym wystąpił delegat CKW PPS, Stanisław Niemycki¹⁹. S. Dubois, nie będąc już posłem, utrzymywał kontakty z siemia-

tycką organizacją PPS. 12 stycznia 1936 r. zorganizował wiec, który zgromadził około 400 osób. Wiec został rozwiązany przez policję. Tegoż dnia S. Dubois wygłosił odczyt o wrażeniach z pobytu w Palestynie. Frekwencja osiągnęła liczbę około 200 słuchaczy²⁰. W lipcu 1937 r. S. Dubois ponownie gościł w Siemiatyczach. Na zebraniu w zamkniętym pomieszczeniu wygłosił on odczyt pt. „Faszyzm i demokracja”²¹.

Na czele organizacji PPS w Siemiatyczach stał Komitet Miejsowy, podległy Powiatowemu Komitetowi Robotniczemu w Bielsku Podlaskim z siedzibą w Hajnówce. Najbardziej aktywnym działaczem wśród jego składu był Stanisław Siennicki. Komitet utrzymywał ścisłą współpracę z miejscową organizacją Bundu, szczególnie wśród klasowych związków zawodowych, a także z organizacją Stronnictwa Ludowego.

Miernikiem wpływów PPS były wybory do Rady Miejskiej w Siemiatyczach w 1939 r. PPS uzyskała wówczas 5 mandatów radnych na ogólną liczbę 16²².

Wśród robotników żydowskich duże wpływy miała Komunistyczna Partia Polski, a także Powszechny Związek Robotników Żydowskich w Polsce, zwany popularnie Bundem²³. Partia ta znajdowała się na lewicy ruchu socjalistycznego w Polsce; w przeciwieństwie do syjonistów uważała, że Polska jest również ojczyzną robotników żydowskich, ale równocześnie wysuwała postulat autonomii kulturalnej ludności żydowskiej oraz stała na stanowisku odrębności żydowskiego ruchu robotniczego. Tworząc odrębne żydowskie organizacje robotnicze, rozbijała jedność klasową robotników. Stanowisko to było krytykowane zarówno przez KPP, jak i PPS.

Brak jest danych o początkach partii Bund w Siemiatyczach. Niewątpliwie od dawna miała tu swoich zwolenników. W wyborach do Sejmu w 1922 r. Bund zdobył w Siemiatyczach 203 głosy.

Pierwsze dane o działalności organizacyjnej ruchu, który reprezentował Bund, pochodzą dopiero z 1928 r. W maju tegoż roku w Siemiatyczach działały organizacje społeczne: Stowarzyszenie Biblioteki im. Icchoka Pereca²⁴, Liga Proletariackiej Kultury oraz Związek Żydowskiej Socjalistycznej Młodzieży „Przyszłość” (Cukunft)²⁵. Ta ostatnia organizacja liczyła 4 koła z 61 członkami. Jej przewodniczącym był w 1928 r. Anczel Szczabinowicz. W tymże roku powstał w Siemiatyczach Komitet

¹³ Ibidem, 50, k. 40, 69 i 128; 58, k-107, 60, k. 36, 60, 71; 67, k. 70, 80 i 116.

¹⁴ Ibidem, 39, k. 160.

¹⁵ Ibidem, 42, k. 105.

¹⁶ Ibidem, 48, k. 145.

¹⁷ Ibidem, 71, k. 120.

¹⁸ Ibidem, 71, k. 205—208.

¹⁹ Ibidem, 76, k. 183.

²⁰ UWB, 91, k. 8.

²¹ UWB, 97, k. 78.

²² „Robotnik Białostocki”, nr 137, 17 V 1939 r. oraz nr 178, 28 VI 1939.

²³ Bund w języku jidisz podobnie, jak i w niemieckim, znaczy związek.

²⁴ Ischock Perec, pisarz, klasyk literatury w języku jidisz.

²⁵ APB, UWB, 40, k. 30.

Miejscowy Bundu²⁶. Działalność partii koncentrowała się na dwóch sprawach: propagandy założeń programowych Bundu oraz organizacji robotników żydowskich w klasowych związkach zawodowych.

22 czerwca 1929 r. miejscowy oddział Ligi Proletariackiej Kultury zorganizował odczyt działacza związku zawodowego metalowców z Warszawy Iszera Goldberga na temat aktualnej sytuacji politycznej w Polsce i wynikających stąd zadań proletariatu. Na odczycie było 150 osób²⁷. W sierpniu tegoż roku z inicjatywy Bundu powstał w Siemiatyczach oddział Stowarzyszenia Robotniczego Wychowania Fizycznego „Jutrznia” (Morgensztern), liczący 37 osób²⁸. W 1930 r. miejscowa organizacja Bundu zorganizowała pochód 1-majowy z udziałem około 80 osób²⁹. 26 sierpnia tegoż roku odbyła się akademii w II rocznicę powstania w Siemiatyczach miejscowej organizacji Bundu³⁰. We wrześniu tegoż roku członkowie Ligi Proletariackiej Kultury rozlepiali w Siemiatyczach odezwę o treści antywojennej. Interweniowała w tej sprawie policja³¹. W wyborach do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Siemiatyczach 27 lutego 1932 r. lista Bundu uzyskała 249 głosów (ponad 30% ogólnej liczby głosujących), co zapewniło jej dwa miejsca na ogólną liczbę 10 miejsc w Zarządzie³².

Bund miał zdecydowaną przewagę wpływów wśród żydowskich robotników i drobnych rzemieślników w Siemiatyczach. Działaczami tej partii byli: Jankiel Uryszysz, Icek Garber, Motel Malinowicz i Dawid Kramarski. Bund ściśle współpracował z miejscową organizacją PPS. Z lokalu Ligi Proletariackiej Kultury często korzystały organizacje PPS oraz klasowych Związków Zawodowych.

W latach trzydziestych w Siemiatyczach pojawił się nowy nurt w żydowskim ruchu robotniczym — syjonistyczno-socjalistyczny. Brak jest jednak danych o jego działalności. Rzecznikiem nurtu była Liga Pracującej Palestyny. W wymienionych poprzednio wyborach do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej zgłosiła ona odrębną listę kandydatów. Lista ta zdobyła 115 głosów (blisko 14%). Zapewniło to jej jedno miejsce w Zarządzie gminy, które zajął jej przedstawiciel Szlomka Maliniak³³.

Związki Zawodowe nie tworzyły się samorzutnie, lecz powstawały z inicjatywy i pod kierownictwem politycznym poszczególnych partii poli-

²⁶ Ibidem, 57, k. 174.

²⁷ Ibidem, 48, k. 197.

²⁸ Ibidem, 49, k. 65.

²⁹ Ibidem, 53, k. 53.

³⁰ Ibidem, 57, k. 174.

³¹ Ibidem, 56, k. 46.

³² Ibidem, 100, k. 24.

³³ Ibidem.

tycznych. Brak jest danych dotyczących początków ruchu zawodowego w Siemiatyczach. Pierwsze związki zawodowe powstały już prawdopodobnie na początku lat dwudziestych, lecz po pewnym czasie z różnych przyczyn działalność ich zamarła.

W 1929 r. miejscowe organizacje Bundu oraz PPS podjęły akcję reaktywowania związków zawodowych.

Klasowy związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego powstał jeszcze w 1928 r. Początkowo skupiał wyłącznie robotników żydowskich. Inicjatywę zorganizowania robotników chrześcijańskich podjął Marek Dowgialski, kierownik Okręgowego Sekretariatu Związku w Białowieży. 2 lutego 1929 r. odbyło się ogólne zebranie członków obu oddziałów związku: żydowskiego i chrześcijańskiego. Podjęto na nim uchwałę o połączeniu obu oddziałów. Nowo wybrany zarząd liczył 8 osób, w tym 4 Polaków i 4 Żydów. W nowym związku silne wpływy zdobyli od początku komuniści: funkcję wiceprezesa Zarządu Oddziału objął Sendor Oltuski, jeden z przywódców miejscowej organizacji KPZB³⁴.

22 czerwca 1929 r. z inicjatywy Bundu powstał oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Liczył on około 50 członków, wyłącznie Żydów. Prezesem oddziału był Winer Alter³⁵.

W sierpniu 1929 r. w Siemiatyczach działał już oddział Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Odzieżowego, którego prezesem był Szmul Dąbrowski³⁶. W listopadzie 1929 r. istniały już koła Związku Zawodowego Robotników Rolnych w majątkach: Altein i Baciki Średnie³⁷. W okresie tym powstały prawdopodobnie również oddziały Związku Zawodowego Budowlanych (kaflarze), Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego. Związki Zawodowe ze względu na swą liczebność były oporą poszczególnych partii robotniczych. W ich zebraniach brali udział tacy znani działacze ruchu robotniczego, jak S. Dubois oraz Marian Czerwiński. One też były inicjatorami i organizatorami strajków robotniczych.

Charakterystyczną cechą ruchu zawodowego w Siemiatyczach był jego związek z partiami socjalistycznymi. Nie istniały tu w ogóle chrześcijańskie związki zawodowe, ani też organizowane przez endecję („Praca Polska”), czy Narodową Partię Robotniczą (Zjednoczenie Zawodowe Polskie). Nieco inaczej było w innych częściach województwa.

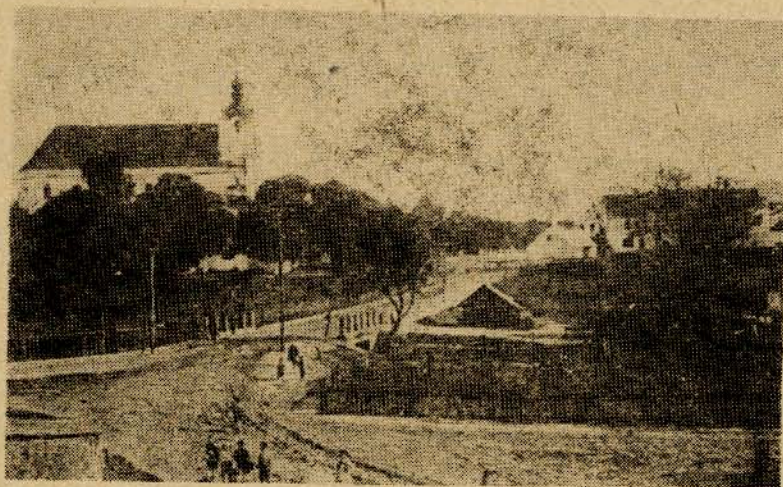
Jedynie wśród robotników przemysłu drzewnego i ceramicznego nastąpił rozłam i część z nich przeszła do prorządowego Związku Związków

³⁴ Ibidem, 47, k. 90 i 101.

³⁵ Ibidem, 48, k. 201; 49, k. 12.

³⁶ Ibidem, 49, k. 70.

³⁷ Ibidem, 50, k. 87.



2. Ulica 3 Maja w Siemiatyczach — okres międzywojenny,
ze zbiorów A. Nowickiego

Zawodowych (ZZZ). Przewagę wpływów wśród robotników tej branży miał jednak związek klasowy, do którego po pewnym czasie wróciła część rozłamowców. Prezesem oddziału ZZZ w Siemiatyczach był w 1938 r. Ludwik Wróblewski. W tymże roku związek ten liczył na terenie Siemiatycz około 60 członków³⁸.

W 1936 r. w Siemiatyczach również działały związki zawodowe będące pod wpływem prorządowej PPS — dawnej Frakcji Rewolucyjnej, która powstała w rezultacie rozłamu PPS w 1928 r. W Siemiatyczach istniały oddziały dwóch takich związków — przemysłu chemicznego oraz budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów (kaflarze)³⁹. Nie znana jest liczba członków tych związków; nie ulega jednak wątpliwości, że klasowe związki zawodowe, tak pod względem liczebności, jak i aktywności, dominowały w ruchu zawodowym w Siemiatyczach. Do akcji podejmowanych przez związki klasowe przyłączały się pozostałe związki (np. sprawa podpisania umów zbiorowych)⁴⁰.

Związki zawodowe były też organizatorami strajków robotniczych, których wiele było w Siemiatyczach w okresie międzywojennym.

Od 8 do 28 marca 1929 r. strajkowali robotnicy fabryki fornirów braci Maliniak. Domagali się oni podwyżki płac o 30% oraz uznania przez fabrykantów istnienia związku zawodowego. Strajk zakończył się sukce-

³⁸ Ibidem, 114, k. 55 oraz 115, k. 4.

³⁹ „Walka”, nr 5 (1031) z 2 II 1936 r. oraz nr 18 (1044) z 24 V 1936.

⁴⁰ APB, UWB, 115, k. 74.

sem robotników, którzy uzyskali podwyżkę płac o 20% oraz uznanie związku⁴¹.

W lipcu 1935 r. strajkowało 250 kaflarzy Siemiatycz, zaś w październiku tegoż roku robotnicy fabryki kafla Chaima Dajcza⁴².

Od 16 do 30 listopada 1937 r. strajkowało ok. 80 robotników fabryki sklejek Melbe. Powodem strajku było zamknięcie zakładu na czas remontu. Strajkujący domagali się ponadto podwyżki płac. Akcją kierował miejscowy oddział ZZZ. Strajk zakończył się zwycięstwem robotników. Uzykali oni podwyżkę płac oraz podpisanie umowy zbiorowej⁴³.

14 lipca 1938 r. nastąpił powszechny strajk kaflarzy Siemiatycz. W wyniku strajku robotnicy uzyskali znaczną podwyżkę płac⁴⁴.

Strajki wystąpiły także w 1939 r., w tym również w miesiącach poprzedzających wybuch wojny. Nie wszystkie strajki zakończyły się sukcesem robotników.

Siemiatycze pozostawały jednak lokalnym ośrodkiem ruchu robotniczego. Stosunkowo niewielka liczba robotników oraz rozproszenie między poszczególne branże i zakłady ograniczały rozwój tego ruchu. Klasa robotnicza Siemiatycz nie wyłoniła ze swoich szeregów działaczy w skali chociażby powiatu. Głównym ośrodkiem ruchu robotniczego na tym obszarze pozostawała Hajnówka.

4. RUCH LUDOWY

Z uwagi na istnienie licznej warstwy drobnych posiadaczy ziemskich działał także ruch ludowy tak w mieście, jak i na terenie gminy. Jego początki sięgają okresu okupacji niemieckiej podczas I wojny światowej. Na obszar ten docierały egzemplarze pisma „Wyzwolenie”.

W listopadzie 1918 r. w Siemiatyczach istniało koło Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie⁴⁵. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w okręgu wyborczym, który obejmował obszar powiatu bielsko-podlaskiego, zgłoszona została lista kandydatów na posłów z ramienia PSL Wyzwolenie, na którą padła pewna liczba głosów w mieście, jak i w gminie.

Także w okresie wyborów do Sejmu w 1922 r. prowadzona była kampania propagandowa na rzecz stronnictwa, a więc w Siemiatyczach 5 czerwca 1922 r. zgromadził około 2000 osób. Przemawiali na nim członkowie władz naczelných stronnictwa, Michał Róg i Wincenty Baranow-

⁴¹ Ibidem, 47, k. 207 oraz 48 k. 11.

⁴² Ibidem, 85, k. 64 oraz 111, k. 10.

⁴³ Ibidem, 113, k. 47; 114, k. 107 i 109.

⁴⁴ Ibidem, 103, k. 8.

⁴⁵ „Wyzwolenie”, nr 3 z 10 I 1919.

ski⁴⁶. Akcja propagandowa przyniosła znaczne rezultaty, gdyż liczba głosów, które padły na kandydatów stronnictwa zarówno na terenie powiatu, jak i miasta oraz gminy Siemiatycze, wzrosła kilkakrotnie w porównaniu z poprzednimi wyborami.

Jednakże istniały znaczne dysproporcje między wpływami tego stronnictwa a jego stanem organizacyjnym. Koła stronnictwa nie przejawiały większej aktywności, wiece obsługiwane były przez posłów wybranych w innych okręgach wyborczych.

W 1927 r. część kół PSL Wyzwolenie przeszła do nowo utworzonego Stronnictwa Chłopskiego. 13 lutego 1927 r. powstał w Siemiatyczach Zarząd Powiatowy Stronnictwa Chłopskiego na czele z Władysławem Brusiem z gminy Narojki. Większość kół SCh skupiona była w gminie Narojki; brak jest natomiast danych o istnieniu kół SCh w gminie Siemiatycze.

Mimo osłabienia spowodowanego rozłamem, PSL Wyzwolenie kontynuowało działalność w okolicach Siemiatycz. Np. 1 listopada 1927 r. odbył się wiec z udziałem około 250 osób. Na wiecu przemawiali senator Aleksander Izyski oraz Jan Iwaniuk z Czeremchy⁴⁷.

W wyborach do Sejmu w 1928 r. nastąpił dalszy wzrost głosów, które padły na kandydatów stronnictwa na terenie miasta i gminy.

Wiec posła Michała Roga, który odbył się w Siemiatyczach 20 maja 1929 r., zgromadził około 500 uczestników⁴⁸.

Od połowy 1929 r. zamarła działalność kół stronnictwa na terenie miasta i gminy. Natomiast w tymże roku podjęło działalność na terenie powiatu Bielsk Podlaski Polskie Stronnictwo Ludowe Piast. Zapoczątkowało ją zorganizowanie 7 stycznia 1929 r. Sekretariatu Powiatowego Stronnictwa w Siemiatyczach. Kierownikiem Sekretariatu został Władysław Górski⁴⁹. Początkowo prowadził działalność na terenie tylko gmin Siemiatycze i Narojki. W latach 1929—1930 w wyniku działalności organizacyjnej W. Górskiego na terenie gminy Siemiatycze powstało 15 kół stronnictwa, liczących około 340 członków⁵⁰. Koło w Siemiatyczach zorganizowane przez senatora Alfonsa Erdmana liczyło około 20 członków⁵¹.

10 listopada 1929 r. odbył się zjazd powiatowy PSL Piast w Siemiatyczach. Uczestniczyli w nim: senator A. Erdman oraz poseł Dominik Łoś. Na zjeździe wybrano Zarząd Powiatowy stronnictwa. Prezesem zo-

⁴⁶ Ibidem, nr 26 z 25 VI 1922.

⁴⁷ APB, UWB, 38, k. 128.

⁴⁸ Ibidem, 48 k. 114.

⁴⁹ Ibidem, 47, k. 18.

⁵⁰ Ibidem, 47, 49, 50, 56, 57.

⁵¹ Ibidem, 47, k. 53.

stał Jan Kurek ze wsi Bujaki w gminie Narojki, zaś sekretarzem Władysław Górski, zamieszkały w Siemiatyczach⁵².

Stronnictwo liczyło wówczas na terenie całego powiatu około 40 kół, zrzeszających 800 członków. Niewątpliwie rozwój stronnictwa był imponujący, jednakże nowo założone koła nie odznaczały się większą aktywnością, a cały ciężar prac organizacyjnych spoczywał na barkach W. Górskiego, wspomaganego przez senatora A. Erdmana oraz kierownika utworzonego w kwietniu 1930 r. Sekretariatu stronnictwa Brańsku, Józefa Pietrzaka.

W 1930 r. PSL Piast wzięło udział w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, wchodząc w skład bloku wyborczego, popularnie zwanego Centrolewem. W ramach kampanii przedwyborczej W. Górski we wrześniu 1930 r. zorganizował wiece ludności w Leszczkach, Laskowszczyźnie, Bacikach Średnich, Romanówce i Bacikach Dalszych. Frekwencja na wiecach wahała się od 20 do 40 osób⁵³. Jednakże w październiku 1930 r. nastąpił rozpad powiatowej organizacji PSL Piast. Senator A. Erdman, a w ślad za nim W. Górski oraz J. Pietrzak przystąpili do ugrupowania prorządowego — Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem⁵⁴. Spowodowało to likwidację stronnictwa w powiecie oraz było jedną z przyczyn porażki wyborczej Centrolewu w okręgu wyborczym nr 4.

W 1931 r. w wyniku zjednoczenia PSL Wyzwolenie, Stronnictwa Chłopskiego oraz PSL Piast powstało Stronnictwo Ludowe. Zjazd powiatowy SL odbył się w Siemiatyczach 30 sierpnia 1931 r.⁵⁵ Wybrano na nim Zarząd Powiatowy Stronnictwa.

Niestety, działalność SL na terenie powiatu była mało aktywna i skupiała się głównie na terenie gmin: Narojki i Mielnik. W Siemiatyczach w 1938 r. mieszkał etatowy instruktor Stronnictwa, Józef Czyżewski⁵⁶. Nie doprowadziło to jednak do rozwoju organizacyjnego stronnictwa na terenie gminy. Tak więc z chwilą upadku PSL Piast w 1930 r. ruch ludowy na terenie miasta i gminy Siemiatycze praktycznie zamarł.

5. UGRUPOWANIA BURZUAZYJNE

Pewne wpływy polityczne wśród ludności polskiej Siemiatycz miała również endecja. Brak jest danych z początku działalności organizacyjnej endecji nie tylko w okolicach Siemiatycz, ale również w całym ówczesnym powiecie bielsko-podlaskim. Prawdopodobnie oddziaływanie ideolo-

⁵² Ibidem, 57, k. 4.

⁵³ Ibidem, 56, k. 19.

⁵⁴ Ibidem, 56, k. 136.

⁵⁵ „Wyzwolenie”, nr 48, 23 VIII 1931.

⁵⁶ APB, UWB, 11, k. 74.

giczne endecji występowało już w końcu XIX w., jednak nie dysponujemy materiałami o działalności organizacyjnej tego ugrupowania na terenie powiatu do 1936 r.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. wykazały znaczne wpływy endecji w zachodniej części powiatu, podobnie zresztą jak następne wybory do Sejmu w latach 1922, 1928 i 1930. Brak jest jednak wyraźnej pracy organizacyjnej Stronnictwa Narodowego. Występowała jednak działalność propagandowa w postaci wieców poselskich, np. 14 lipca 1927 r. odbył się w Siemiatyczach wiec posła Józefa Jankowskiego⁵⁷.

9 czerwca 1929 r. gościł w Siemiatyczach inny poseł endecji, Zygmunt Berezowski. Jego ojciec zdołał zgromadzić jedynie 70 osób⁵⁸.

Działalność organizacyjną Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu bielsko-podlaskiego podjęto dopiero w 1936 r., a w okolicach Siemiatycz — w rok później.

W sierpniu 1937 r. powstało w Siemiatyczach koło SN, liczące około 40 osób. Jego przewodniczącym był Aleksander Krzesiak, sekretarzem — Władysław Michniewicz⁵⁹.

29 września 1937 r. z inicjatywy Zarządu Powiatowego SN w Bielsku Podlaskim, którego prezesem był wówczas ks. Jan Duda-Dziewierz ze Strabli, odbyło się duże zgromadzenie członków i sympatyków SN z Siemiatycz, a także z okolic Ciechanowca, Grodziska, Drohiczyzna i Sokołowa Podlaskiego, w którym uczestniczyło około 500 osób⁶⁰.

W roku następnym, 29 września 1938 r., kolejne zgromadzenie, zorganizowane w Siemiatyczach przez działaczy SN, skupiło około 2500 osób. Przemawiał ks. Jan Duda-Dziewierz⁶¹. SN nie zdołało się jednak umocnić organizacyjnie w okolicach Siemiatycz. W drugiej połowie lat trzydziestych nastąpił burzliwy rozwój organizacyjny SN na terenie powiatu bielsko-podlaskiego. Objął on jednak tylko zachodnią część powiatu oraz gminy nadbużańskie. Istniejące w Siemiatyczach koło SN nie przejawiało większej aktywności, a na terenie gminy w ogóle nie było kół stronnictwa. Okolice Siemiatycz nie wydały żadnego wybitniejszego działacza endecji, choćby w skali powiatu, czy nawet gminy. Kler rzymskokatolicki w większości sympatyzował z endecją, ale żaden z księży z terenu miasta i gminy nie związał się z określonym ugrupowaniem politycznym. Ograniczało to możliwości rozwoju organizacyjnego stronnictwa, choć

⁵⁷ Ibidem, 37, k. 163.

⁵⁸ Ibidem, 48, k. 157.

⁵⁹ Ibidem, 110, k. 53.

⁶⁰ Ibidem, 110, k. 62.

⁶¹ Ibidem, 111, k. 80.

miało ono liczne grono sympatyków, o czym świadczą wyniki wyborów do Sejmu poszczególnych kadencji.

W latach dwudziestych niewielkie wpływy polityczne wywierała na tym obszarze również chrześcijańska demokracja. Brak jest jednak danych o działalności organizacyjnej tego ugrupowania na obszarze całego powiatu bielsko-podlaskiego, podobnie jak o działalności Narodowej Partii Robotniczej.

Pewne wpływy polityczne w latach trzydziestych zdobyły sobie ugrupowania prorządowe. Miały one sympatyków, o czym świadczą wyniki wyborów do Sejmu w latach 1928 i 1930. Jednakże jedynymi śladami działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem były wiece przedwyborcze. Brak jest natomiast danych o istnieniu w Siemiatyczach powstałego w 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN).

Wśród ludności żydowskiej działały odrębne ugrupowania polityczne. Jednym z nich byli ortodoksi. Główną ich partią była Agudas Izrael. Była to partia konserwatywna oparta na ideologii religijnej. Nie mamy danych o istnieniu w Siemiatyczach miejscowej organizacji tej partii. Miała ona jednak liczne grono swoich sympatyków. Np. w wyborach do Zarządu Gminy Wyznaniowej w Siemiatyczach ortodoksi uzyskali 172 głosy (prawie 21%) i 2 miejsca w Zarządzie⁶².

Drugim nurtem politycznym byli syjoniści, propagujący powrót Żydów do ich pierwotnej ojczyzny — Palestyny. Prawdopodobnie ruch syjonistyczny miał swoich sympatyków w Siemiatyczach jeszcze przed I wojną światową. W okresie międzywojennym ruch ten przybrał określone formy organizacyjne. Tworzyły go organizacje kulturalno-oświatowe, młodzieżowe, sportowe oraz polityczne. Niemal corocznie organizowano uroczyste akademie ku czci twórcy ruchu syjonistycznego, Teodora Herzla. Cieszyły się one dużą frekwencją. Np. akademie zorganizowana 3 lipca 1939 r. zgromadziła około 400 osób. Głównym mówcą był działacz syjonistyczny z Białegostoku, Mojżesz Mandelbaum⁶³. Dużą popularnością cieszyły się publiczne prelekcje, dotyczące Palestyny. Odczyt przybyłego z Palestyny Szamira Pinkusa, który odbył się 28 kwietnia 1939 r., zgromadził 200 słuchaczy⁶⁴. Taką samą frekwencję zapewnił kolejny odczyt o podobnej problematyce wygłoszony 17 czerwca tegoż roku przez Lejbę Szpicmana⁶⁵. W wyborach do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w 1938 r. syjoniści uzyskali 92 głosy (11% głosujących), jednak faktyczne wpływy syjonistów były większe. Duża aktywność orga-

⁶² Ibidem, 100, k. 24.

⁶³ Ibidem, 112, k. 37.

⁶⁴ Ibidem, 112, k. 14.

⁶⁵ Ibidem, 112, k. 29.

nizacji syjonistycznych i wzrost liczby ich członków świadczą o zwiększających się wpływach syjonistycznych w społeczności żydowskiej Siemiatycz.

W wyborach do Sejmu poszczególnych kadencji syjoniści tworzyli razem z ortodoksami wspólne bloki wyborcze, natomiast w wyborach samorządowych występowali odrębnie. Ogólnie społeczność żydowska była zróżnicowana politycznie. Blokowi ortodoksów i syjonistów przeciwstawiali się sympatycy ruchu komunistycznego oraz Bundu.

Niniejsze opracowanie stanowi ogólny zarys dziejów politycznych Siemiatycz okresu międzywojennego. Nie wyczerpuje ono całokształtu podjętej problematyki. Główną przyczyną jest ograniczona ilość źródeł. Nie zachowały się w ogóle akta własne poszczególnych partii politycznych oraz organizacji społecznych, Rady Miejskiej i Gminnej oraz Sądu Okręgowego w Białymstoku i Sądu Grodzkiego w Siemiatyczach, a także Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim. Zachowane źródła pozwalają jednak ustalić układ sił politycznych w mieście i gminie oraz kierunki jego zmian. Nie odbiegał on w zasadniczy sposób od sytuacji w innych miastach tego obszaru. Warunkowały go: położenie geograficzne miasta i gminy znajdujących się na styku etnicznym polsko-białoruskim oraz charakter Siemiatycz, jako lokalnego ośrodka przemysłu, handlu i usług, a przez to skupiającego klasę robotniczą.

Podobnie, jak i w innych miastach województwa, zaznaczył się podział mieszkańców na społeczność chrześcijańską i żydowską, co miało swoje odbicie w istnieniu odrębnych organizacji społecznych. Internacjonalistyczny charakter miał jedynie ruch komunistyczny. Charakterystyczną cechą układu sił politycznych wewnątrz gminy żydowskiej były silne i trwałe wpływy Bundu, co wyróżniało Siemiatycze (obok takich miast, jak Brańsk, Bielsk Podlaski) na tle pozostałych miast województwa.

Wśród społeczności polskiej trwałe wpływy polityczne miała tylko endecja, a od końca lat dwudziestych również PPS. Endecja, z wielu przyczyn, nie uzyskiwała tak wielkich wpływów, jak w zachodniej części powiatu, i nie zdołała stworzyć silnej i trwałej struktury organizacyjnej. Nie zdołała również zakłócić współżycia społeczności żydowskiej i chrześcijańskiej przez wywołanie incydentów antysemitycznych, jak m.in. w sąsiednim Ciechanowcu.

Ludność białoruska zaznaczyła swoją obecność polityczną przez zgłoszenie odrębnych list w wyborach do Sejmu w 1922 r. Jednakże główna organizacja polityczna tej ludności — Białoruska Włościańsko-Robotnicza

Hromada i jej kontynuator — Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski „Zmahannie” nie podjęły na tym obszarze działalności propagandowej i organizacyjnej. Pewne wpływy polityczne wywierała na tę społeczność Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi. Jednakże represje podejmowane przeciwko komunistom ograniczały zasięg tego ruchu. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych zdobył on silne wpływy przede wszystkim w środowisku robotników żydowskich. Represje podjęte w połowie lat trzydziestych doprowadziły do przejściowej likwidacji tego ruchu. Miał on jednak sympatyków i w sprzyjających warunkach mogło nastąpić jego reaktywowanie.

Waldemar Monkiewicz

ZBRODNIIE HITLEROWSKIE W SIEMIATYCZACH W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Artykuł ten jest wynikiem prac badawczych prowadzonych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku (OKBZHB) w latach 1968—1982. W szerokim zakresie wykorzystano akta tej Komisji zawierające relacje świadków, wywiady przeprowadzone przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, informacje uzyskane od sołtysów poszczególnych wsi oraz od urzędników administracji państwowej, kwestionariusze ankiet Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHwP) z lat 1968—1969, materiały Zespołu Badawczego do Spraw Eksterminacji Wsi, dokumentację techniczną miejsc zbrodni, a także korespondencję od rodzin osób, które zginęły na skutek terroru okupanta.

Z zasobów Archiwum GKBZHwP były przydatne kwestionariusze ankiet Komisji o egzekucjach i masowych grobach przeprowadzonej przez sądy grodzkie w 1945 r. Istotne były również akta byłego Sądu Okręgowego w Białymstoku oraz Sądu w Siemiatyczach, z którego zaczerpnięto materiały stwierdzające zgony i uznanie za zmarłego. Ważną rolę spełniały także dokumenty Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Białymstoku i Urzędu Stanu Cywilnego w Siemiatyczach. Materiały o martyrologii ludności żydowskiej znajdują się m.in. w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie.

W niniejszym opracowaniu zaprezentowano jedynie zbrodnie i inne akty terroru, jakich dopuścił się okupant w Siemiatyczach i okolicznych wsiach znajdujących się w granicach ówczesnej gminy. Z braku dostępnych źródeł nie zajmowano się szerzej problematyką różnorodnych form polityki okupacyjnej wobec miejscowej ludności. Zakres opracowania ograniczono do analizy dotychczas poznanych faktów zbrodni dokonanych na miejscu, aresztowań i wywózek na roboty przymusowe do III Rzeszy, a także wysiedleń, w tym również deportowania ludności żydowskiej z getta w Siemiatyczach do obozu zagłady w Treblince. Należy

podkreślić, iż badania nad opisywanymi zbrodniami hitlerowskimi prowadzono przy czynnym udziale miejscowego społeczeństwa. Wyrazy wdzięczności należą się wszystkim, którzy złożyli zeznania w toku prowadzonych śledztw, lub nadesłali stosowne informacje, w szczególności zaś udzielającym bezpośredniej pomocy w toku wspomnianych prac badawczych: funkcjonariuszom MO, prokuratorom, sędziom, pracownikom i działaczom rad narodowych.

1. ZBRODNI WEHRMACHTU

Agresja III Rzeszy na nasz kraj, dokonana 1 września 1939 r., zapoczątkowała okres terroru i bezprawia. Charakterystyczną jego cechą były okrutne zbrodnie dokonywane przez okupanta zarówno na ludności cywilnej, jak i na jeńcach wojennych. Terror hitlerowski trwał od pierwszych chwil działań wojennych przeciwko Polsce aż do momentu wyzwolenia. Realizowany był przez funkcjonariuszy hitlerowskich wielu instytucji okupacyjnej administracji, nie tylko przez policję, żandarmerię i SS. W szerzeniu terroru uczestniczyło wielu urzędników różnych szczebli, Selbstschutz, organizacje polityczne, gospodarcze itp. Zanim jednak mogli oni przystąpić do realizacji swoich zbrodniczych celów, wyprzedzeni zostali przez żołnierzy niemieckich, którzy wkraczając na nasze ziemie nieśli śmierć i zniszczenie. Podobnie zresztą było przez cały okres okupacji, gdyż Wehrmacht wspomagał, a często kierował zakrojonymi nieraz na szeroką skalę akcjami terrorystycznymi¹.

We wrześniu 1939 r. w okolicach Siemiatycz nie doszło do poważniejszych walk. Wydarzenia decydujące o losach regionu białostockiego rozegrały się na innych terenach. Już jednak w pierwszych dniach działań wojennych miasto przeżyło nalot i zostało zbombardowane przez samoloty nieprzyjacielskie wchodzące w skład Grupy Lotniczej „Prusy Wschodnie”, dowodzonej przez gen. lot. W. Wimmera². W ataku lotniczym na Siemiatycze brały udział 3 samoloty, które po zrzuceniu bomb burzących i zapalających ostrzelały mieszkańców miasta z karabinów maszynowych. W tym czasie przy ul. Głowackiego w jednym z domów ogarniętych pożarem spłonęła żywcem obłożnie chora Paulina Gryńiewicz, licząca 60 lat. Jej siostra, 40-letnia Anna Gryńiewicz w panice wybiegła na ulicę i udała się nad pobliską rzeczkę Kamionkę, gdzie została zastrzelona przez jednego z lotników niemieckich, który po zrzuceniu bomb specjalnie zszedł

¹ Akcje takie były dokonywane między innymi w regionie białostockim. Niektóre zostały opisane w pracy: M. Gnatowskiego, W. Monkiewicza i J. Kowalczyka, *Wies białostocka oskarża*, Białystok 1981.

² Wspomniana grupa lotnicza była podporządkowana 1 Luftflotte, na której czele stał generał lotnictwa, później marszałek Albert Kesselring.

na niższą wysokość, aby celniej (w locie nurkowym) trafić w uciekających ludzi. Jedynie przypadkowemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nie zginęło wtedy więcej osób. Natomiast poważne były straty materialne. Zarówno przy wspomnianej już ulicy Głowackiego, jak też przy innych ulicach i placach miasta spalono lub zniszczono wówczas 134 budynki, w tym 27 mieszkalne³. Dokonany na Siemiatycze nalot może być przykładem rażącego nierespektowania przez Luftwaffe podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Takie pirackie poczynania lotników niemieckich znane są i w innych miejscowościach regionu białostockiego. Należy dodać, że na stacji kolejowej Siemiatycze na skutek ostrzału z niemieckiego samolotu zginął 46-letni Marek Sycz, natomiast w 2 dni później w Anusinie w podobnych okolicznościach zginęła Agata Sylwestrowicz, lat 56⁴.

W tym czasie Siemiatycze przeżyły również dramatyczny moment wycofywania się polskich oddziałów wchodzących w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, a także przemarszu wojsk hitlerowskich, które po przełamaniu polskiego odcinka obronnego „Wizna” i rozbiciu 18 Dywizji Piechoty skierowały się na Brześć Litewski⁵.

Na tyłach wroga pozostały niewielkie grupy żołnierzy polskich, przeważnie z pododdziałów kawalerii. Prowadziły one jeszcze przez pewien czas walkę, m.in. w okolicach Siemiatycz, przez które wiodły trasy przemarszu wojsk hitlerowskich na wschód i południe⁶.

Pobyt oddziałów niemieckich w Siemiatyczach we wrześniu 1939 r. nie trwał jednak długo. W końcu września 1939 r., na mocy traktatu niemiecko-radzieckiego w sprawie delimitacji granicy, wojska niemieckie były zobowiązane opuścić większą część Białostocczyzny. Następowало to jednak stopniowo. W trakcie odwrotu 20 września 1939 r. 6 żołnierzy niemieckich patrolujących drogę Siemiatycze—Mielnik napotkało jadącą bryczkę, w której znajdowała się, nieznana bliżej, rodzina złożona z rodziców w starszym wieku i dorosłych już dzieci: syna i córki. Niemcy zatrzymali bryczkę i podczas rewizji znaleźli w kieszeni syna pistolet, a w bagażu podręcznym — aparat fotograficzny. Po rewizji żołnierze

³ Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku (dalej: OKBZHB), S. 13/80, zeznanie Arkadiusza Oksientowicza, pismo Kierownika Komisariatu MO w Siemiatyczach, a także wykaz strat sporządzony przez Urząd Miasta i Gminy w Siemiatyczach.

⁴ Ibidem, S. 13/80. Niektórzy lotnicy niemieccy chlubili się swoimi zbrodniczymi czynami nie maskując ich zbyt. Np. H. Adler, *Unsere Luftwaffe in Polen*, Berlin 1939, s. 109, 115, 119. Wspomnianą problematykę porusza w swojej pracy Z. Janikiewicz, *Powstanie i upadek Luftwaffe*, Poznań 1972.

⁵ Z. Koszyła, *Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie*, Białystok 1976, s. 238.

⁶ Ibidem, s. 238.

Ogłoszenie.

Ostatnio musiałem stwierdzić pewną opieszałość w wykonywaniu moich rozkazów i życzeń.

Dlatego jeszcze raz wskazuję na następujące rozporządzenia, troskliwego wykonania których należy bezwzględnie przestrzegać.

1. Powitania Żydów w stosunku do Niemców z Rzeszy są zabronione.
2. Powitanie ze strony pozostałej ludności w stosunku do każdego Niemca z Rzeszy jest przywilejem, a dlatego samo przez się zrozumiałym obowiązkiem.
3. Wystawianie po ulicach w liczbie większej niż dwie osoby jest wzbronione. Ulica jest do chodzenia, a nie do waleśania się.
4. Wszystkie bezrobotne osoby mają natychmiast zgłosić się dobrowolnie do pracy obowiązkowej, a mianowicie do wykonywania rozbiórki murów. (Miejsce zbiórki codziennie o godz. 7.30 przed budynkiem Policji).
Osoby wzbraniające się przed pracą, zostaną przewidziane do obozu pracy (obozu karnego w Bielsku).
5. Waleśające się po mieście konie, krowy lub świnię zagrażają bezpieczeństwu ruchu ulicznego. Bydła i konie mają być prowadzone do poidła na uwięzi.

Swobodnie waleśające się bydło zostanie zajęte i zabito, zwracane tylko po zaplaceniu wysokiego wykupu.

podpisany **BECKMANN.**

Komisarz miasta.

1. Ogłoszenie komisarza miasta Beckmanna,
ze zbiorów A. Nowickiego

niemieccy wyprowadzili wszystkich na skraj drogi i rozstrzelali⁷. Nie zdobano ustalić skąd zamordowani pochodzili.

W wyniku wycofania się Niemców poza linię demarkacyjną, którą w okolicy Siemiatycz stanowiła rzeka Bug, miasto uniknęło na pewien czas losów będących udziałem innych okupowanych przez hitlerowców terenów polskich. Trwało to jednak tylko do momentu wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej. 22 czerwca 1941 r. o świcie wojska niemieckie przekroczyły granice ZSRR. Siemiatycze, znajdujące się w strefie przygra-

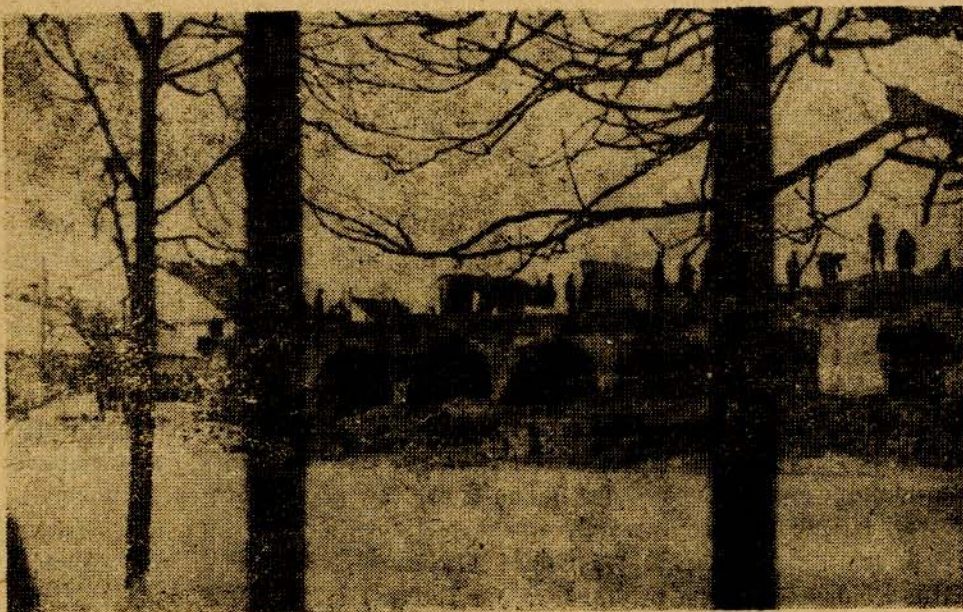
⁷ OKBZHB, S. 13/80.

nicznej, już w pierwszych dniach wojny znalazły się w strefie działań wojennych. W rejonie tym prowadziły natarcie oddziały hitlerowskiej Grupy Armii „Centrum”, dowodzone przez gen. Fedora von Bocka. Wspomniane ugrupowanie niemieckie przełamało opór stawiany przez wojska radzieckie Zachodniego Wydzielonego Okręgu Wojskowego, dowodzonego przez gen. armii D. Pawłowa. Znaczna przewaga sił niemieckich na kierunku brzesko-baranowickim, gdzie napastnik dysponował 16 dywizjami wobec 7 radzieckich, doprowadziła do stosunkowo rychłych postępów wojsk hitlerowskich w pierwszej fazie działań wojennych. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że początkowe osiągnięcia nie przysły Niemcom łatwo, mimo znacznej przewagi sił na głównych kierunkach uderzeń. Szczególnie bohatersko broniły się radzieckie strażnice graniczne rozmieszczone wzdłuż linii demarkacyjnej, skutecznie utrudniając sprawne i szybkie rozwinięcie się sił wroga. Uwidoczniło się to wyraźnie na odcinku środkowego Bugu, gdzie radzieccy pogranicznicy zdeorganizowali Niemcom przeprawy przez rzekę. Użyte na tym kierunku oddziały 4 armii hitlerowskiej (dowódca G. von Kluge), a w szczególności XLIII Korpus Armijny (dowódca G. Heirici) i XLVII Korpus Pancerny dowodzony przez gen. J. Lemelsena po zgnieceniu oporu strażnic pogranicznych napotkały dalsze przeszkody w kontynuowaniu Blitzkriegu. Do 26 czerwca bronił się bowiem w okolicy Drohiczyzna radziecki 16 batalion forteczny, natomiast w pobliżu Siemiatycz do 30 czerwca wydzielone oddziały niemieckie ze składu 252 i 293 dywizji piechoty nie były w stanie zniszczyć radzieckiego 17 batalionu fortecznego⁸.

Od początku działań wojennych przeciw ZSRR hitlerowcy zastosowali bezwzględny terror zarówno wobec cywilnej ludności, jak też jeńców radzieckich. Ofiarą hitlerowskiego bestialstwa padli najpierw mieszkańcy wsi znajdujących się nad Bugu, mimo iż nie uczestniczyli w walkach. Niemcy ostrzelali wsie położone wzdłuż linii demarkacyjnej, chociaż na ich terenie przeważnie nie było wojsk radzieckich. Na skutek tego ostrzału ludność cywilna poniosła straty biologiczne i materialne. W pobliżu Siemiatycz uległa spaleniu w 80% wieś Anusin, a 4 osoby spośród jej mieszkańców poniosły śmierć. W ogarniętych pożarem Krupicach zginęło 10 osób, w tym 4 dzieci, w Rogawce zabito 2 mężczyzn⁹.

⁸ Na ten temat napisali m.in.: M. Gnatowski, *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1979, W. Rudczyk w cyklu artykułów na łamach „Niwy” w latach 1980–1982, a także autorzy zbioru wspomnień uczestników walk pt. *Bug w ogniu*, Mińsk 1965.

⁹ Informacje dotyczące zbrodni popełnionych w pobliżu Siemiatycz przez wojska hitlerowskie znajdują się w aktach przechowywanych w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: AGK) W. 1378 i OKBZHB, S. 1/71 zeznanie Z. Kordala, S. 24/72, 2/76 i 182/68. Zob. również W. Monkiewicz, *Rejestr miejsc i faktów zbrodni pow. Siemiatycze* (maszynopis OKBZHB).



2. Ruiny Ratusza, ze zbiorów A. Nowickiego

Na Siemiatycze najpierw dokonały nalotu samoloty niemieckie, a następnie miasto ostrzelano ogniem z dział. Zginęło wtedy około 100 osób narodowości żydowskiej, m.in. 25-letni niemowa i jego siostra w podobnym wieku. Wśród ofiar bombardowania i ostrzału znaleźli się m.in. Adela Niemyska, lat 38 i 70-letni Ludwik Niemyski, a także kobieta o nieustalonym nazwisku, farmaceutka narodowości rosyjskiej. Zniszczeniu uległo wiele budynków w mieście, m.in.: ratusz, w którym znajdowały się pomieszczenia handlowe i mieszkalne, zachodnia pierzeja Placu Wyzwolenia (dawny Plac J. Piłsudskiego), zabudowa ul. Drohiczyńskiej, Ściegiennego (dawna Kahalna), Kilińskiego, Zaszkolnej, Armii Czerwonej (dawna Polska), a także niektóre fabryczki. Zniszczono kaflarnię Małocha przy ul. Armii Czerwonej, młyn wodny Olędzkiego przy ul. XXX-lecia PRL (dawna Chłus), fabrykę gwoździ i kopyt szewskich przy ul. Krzywej i kaflarnię Belkiesa¹⁰.

Nie tylko bombardowanie i ostrzał artyleryjski pociągnęły za sobą ofiary wśród ludności cywilnej. O wiele więcej osób zamordowali żołnierze niemieccy z pełną premedytacją i bez żadnego związku z działaniami wojennymi. 23 czerwca 1941 r. Niemcy zajęli Baciki Średnie, po czym zatrzymali 2 mężczyzn i chłopca, którzy z braku żywności szli do

magazynu majątku rolnego po artykuły spożywcze. Wszyscy trzej zostali na miejscu rozstrzelani. Powodem tej zbrodni był odwet za ostrzelanie Niemców przez grupę żołnierzy radzieckich¹¹. W Kłopotach-Patrach, po zajęciu tej wsi przez żołnierzy niemieckich, 4 mężczyźni przystanęli obok drogi rozmawiając ze sobą. Zupełnie niespodziewanie zostali zabrani przez Niemców na jedną z przejeżdżających drogą ciężarówek i przewiezieni do leśniczówki w pobliżu Żurobic. Oficer niemiecki w stopniu pułkownika, o nieustalonym dotąd nazwisku, polecił rozstrzelać zatrzymanych, co też niezwłocznie wykonano. Po kilku dniach rodziny odnalazły miejsce zakopania zwłok w pobliskim lesie. Po ekshumacji przeniesiono je na cmentarz¹². 23 czerwca spacyfikowano łączące się ze sobą wsie Wiercień Duży i Wiercień Mały. Niemcy wykorzystali, jako pretekst do pacyfikacji wymianę strzałów z wojskami radzieckimi w pobliżu tych wsi. Poza spaleniem zabudowań żołnierze niemieccy rozstrzelali 6 mężczyzn i 3 kobiety z żydowskiej rodziny Tykockich, pochodzącej z Siemiatycz, a także 4 jeńców radzieckich i 3 miejscowych rolników¹³. Podobnej pacyfikacji dokonano w Wólce Nadbużnej. Niemcy spalili zabudowania i zrabowali dobytek mieszkańców tej wsi. W toku pacyfikacji zamordowali 12 mężczyzn i kobietę. Nie wszystkie ofiary mordu zginęły na miejscu, większość poniosła śmierć w pobliskich Słochach Annapolskich¹⁴, gdzie odbyła się najbardziej krwawa pacyfikacja zorganizowana przez hitlerowców. W dniu pacyfikacji w pobliżu Słoch Annapolskich doszło do ostrzelania samochodu wojskowego przez wycofujących się żołnierzy radzieckich i zabito oficera niemieckiego jadącego tym samochodem. W odwecie, w 2 dni później żołnierze niemieccy podpalili zabudowania i idąc tyralierą strzelali do napotkanych osób lub przebijali je bagnetami. W rezultacie wspomnianej akcji 47 mieszkańców tej wsi poniosło śmierć¹⁵.

W przeciwieństwie do pozostałych terenów regionu białostockiego, a

¹¹ AGK, kwestionariusze o egzekucjach i grobach masowych, Baciki Średnie gm. Siemiatycze, S. 24/72 relacja Ryjko, zeznanie Z. Poniatowskiego, pismo MO z 10 VI 1972.

¹² OKBZHB, S. 2/76, wywiad MO z 8 VI 1968 zezn. Kłopotowskiej, F. Kłopotowskiego, W. Wiercińskiego, dokumentacja techniczna, pismo sołtysa wsi Kłopoty-Patry do OKBZH w Białymstoku z 26 XI 1971, akty zgonów (dalej. a.z.) S. Kryńskiego, K. Kłopotowskiego, A. Kłopotowskiego.

¹³ Szczegóły związane z tą pacyfikacją znajdzie Czytelnik w cytowanej już książce *Wies białostocka...*, s. 180 i 181.

¹⁴ Ibidem, s. 159 i 160.

¹⁵ Wszystkie opisane fakty są udokumentowane. OKBZHB, S. 30/72, zeznania świadków. Przebieg walk o wyzwolenie Siemiatycz i okolic znalazło odbicie w pracy P. Batowa, *W marszu i boju*, Warszawa 1978. Autor dowodził wówczas 65 armią radziecką wchodzącą w skład I Frontu Białoruskiego. W pracy tej pisze, że z Wysokiego Litewskiego w kierunku Drohiczyzna (a więc przez Siemiatycze) wycofywały się 5 dywizja pancerna S Wiking oraz 35 i 292 dywizja piechoty.

¹⁰ Wyczerpanie strat znajduje się w wykazie sporządzonym przez Urząd Miasta i Gminy w Siemiatyczach.

nawet innych miejscowości położonych w pobliżu, nie stwierdzono w Siemiatyczach zbrodni dokonywanych przez bataliony policyjne i inne oddziały tyłowe. Natomiast w morderstwach dokonywanych na miejscowej ludności brała udział niemiecka straż graniczna. Przykładem tego było rozstrzelanie na bindudze nad Bugiem 2 mężczyzn z Czartajewa, działaczy administracji radzieckiej¹⁶.

Kolejna fala zbrodni popełnionych przez Wehrmacht nastąpiła podczas odwrotu wojsk hitlerowskich. Niektóre wsie zostały również spacyfikowane. W Boratyniu Ruskim zginęło wówczas 6 osób (w tym jedna kobieta), które nie zdążyły ukryć się w pobliskich lasach. W Kłopotach-Stanisławach żołnierze Wehrmachtu zamordowali kobietę w średnim wieku, która nie opuściła swych zabudowań. Pastwą pacyfikacji padła natomiast wieś Moszczona Królewska, gdzie 25 lipca 1944 r. Niemcy najpierw zamordowali 50-letniego Bazylego Kuzawińskiego, po czym spalili częściowo wieś. W trakcie pacyfikacji dalszymi ofiarami zbrodni byli: 60-letnia Anna Woropa, Anastazja Leszczyńska, Grzegorz Kożuchowski; Sylwestra Adamiuka przebito bagnetem, a Jana Datzuka najpierw przebito bagnetem, następnie zaś ciężko rannego, zastrzelono. Żona Adamczuka zginęła z rąk żołnierzy niemieckich w miejscu, gdzie Adamczukowie przechowywali należące do nich bardziej wartościowe przedmioty, zrabowane zresztą przez wspomnianych żołnierzy.

Potwierdzeniem tego, że Niemcy wycofując się z terenów naszego regionu w wielu wypadkach mordowali przypadkowo napotkanych mieszkańców, może służyć wieś Rogawka, w której zginęli wówczas 2 mężczyźni w zaawansowanym wieku. W Siemiatyczach spośród 2 ofiar, jedną był 17-letni chłopiec. W Szerszeniach ofiarami hitlerowskiego barbarzyństwa byli 3 mężczyźni w średnim wieku. Charakterystyczną cechą tych wszystkich zbrodni był fakt, że ich sprawcy kierowali się najczęściej wyłącznie nienawiścią narodowościową; czasem popełniano je podczas rabunku mienia stanowiącego własność ofiar. Sprawcami zbrodni byli żołnierze niemieccy 2 armii dowodzonej przez gen. W. Weissa¹⁷.

2. ZBRODNI GESTAPO, ZANDARMERII I ADMINISTRACJI CYWILNEJ

W okresie okupacji hitlerowskiej Siemiatycze były siedzibą władz miejskich i gminnych. Amtskomisarzem był Buchholz, liczący około 40 lat, wysoki, tęg, szpakowaty. Spośród jego dwóch zastępców jeden

¹⁶ Skład władz hitlerowskich w Bielsku Podlaskim opublikowany został w cytowanej wyżej książce *Wież białostocka...* s. 146. Natomiast nazwiska funkcjonariuszy policji i administracji w Siemiatyczach ustaliłem na podstawie akt AGK W. (1086); OKBZHB, S. 183/68.

¹⁷ AGK, W. 1086; OKBZHB, S. 183/68.

był pochodzenia ukraińskiego, nazywał się Todorow, lub Chwedrow; komisarzem rolnym był Drews (drugi zastępca). Amtskomisariatowi gminy podlegały następujące miejscowości: Anusin, Baciki Bliższe, Baciki Dalsze, Baciki Średnie, Boratyniec Lacki, Boratyniec Ruski, Ccele, Czartajew, Jagielki, Jasienówka, Kajanka, Klukowo, Kłopoty-Bujny, Kłopoty-Patry, Kłopoty-Stanisławy, Karsewice, Laskowszczyzna, Leszczka, Łojki, Moszczona Pańska, Ogrodniki, Olendry, Ossolin, Rogawka, Romanówka, Siemiatycze, Skiwy, Sławiczyn, Słochy Annopolskie, Szerszenie, Tołwin, Turna Duża, Walendziuki, Wiercień Duży, Wiercień Mały, Wyromiejki i Zalesie.

Brak źródeł archiwalnych nie pozwala na bliższe zapoznanie się z działalnością cywilnej administracji hitlerowskiej miasta i gminy Siemiatycze, która przejęła władzę od Wehrmachtu 1 sierpnia 1941 r. Należy zatem przyjąć, iż nie było zasadniczych różnic w prowadzonej przez tę administrację polityce okupacyjnej zarówno w Siemiatyczach, jak też w innych miastach i wsiach Bezirk Białystok.

Miasto i gmina Siemiatycze podlegały Kreiskomisariatowi w Bielsku Podlaskim, na którego czele stał Thubenthal. Komendantem powiatowym żandarmerii w tym mieście był Rehne, szefem placówki gestapo Schwede. Natomiast w Siemiatyczach największą władzę policyjną miał oberleutnant żandarmerii Domersdorf. Liczył on około 40 lat, był wysokim szatynem, średniej tuszy, o owalnej twarzy. Oberleutnantowi podlegało kilka posterunków żandarmerii, m.in. w Siemiatyczach. Jego komendantem był Rhode, lat około 45, siwawy, niski, krępy. Żandarmami byli: Hochmeister około 45-letni blondyn, wysoki, tęgawy; Müller, lat około 30, średniego wzrostu, blondyn, krępy; Postel, lat 50, blondyn, niski, krępy; Rühfer, lat 40, szatyn, wysoki, szczupły; Adolf Rudolf, lat 28, wysoki, szatyn; Karol, lat 35, wysoki, tęg, ciemny blondyn; Kurt, lat około 30, tęg, blondyn; Wilhelm Kaiser, lat 30, średniego wzrostu i tuszy; Omega, lat około 40, blondyn, średniego wzrostu, utykający na nogę; Rudolf Hochstein, lat 25, wysoki, szczupły, ciemny blondyn; von Morstein, wysoki, szczupły, lekko pochylony, w średnim wieku, a także Bach. Oprócz żandarmerii znajdował się w Siemiatyczach posterunek policji porządkowej — Schutzpolizei. Na jego czele stał Herman Reschke, lat 40, niski, krępy, szpakowaty, pochodził z Saksonii. Była także stosunkowo nieliczna policja pomocnicza¹⁸.

Represje, jakie spadły na miejscową ludność wkrótce po objęciu władzy przez administrację cywilną, dotknęły najczęściej osoby, które pełniły funkcje polityczne i społeczne w czasie władzy radzieckiej. Np. z Bacik Dalszych zabrano 2 mężczyzn, których prawdopodobnie rozstrze-

¹⁸ Ibidem.

lano w lesie Osuszek koło Pilik. W podobnych okolicznościach jesienią 1941 r. zabrano i zamordowano mieszkańca Wiercienia Dużego. Inny charakter miała jedna z egzekucji w Siemiatyczach. Żandarmi zatrzymali wówczas 2 mężczyzn, po czym przywiązali ich do słupów przy ul. Polskiej (obecnie Armii Czerwonej) bezlitośnie bijąc i torturując. Dających jeszcze znaki życia dobili strzałami z pistoletów. W tym samym czasie został zabrany do aresztu adwokat Józef Czerniawski, którego wprowadzie zwolniono, lecz zmarł on na skutek utraty zdrowia w wyniku pobicia go w areszcie¹⁹.

Mordowanie ludności żydowskiej było w okresie okupacji hitlerowskiej na porządku dziennym. Jednym z pierwszych tego typu zdarzeń było rozstrzelanie 50-letniego szewca Uszera i jego syna Jankiela, na kolonii w Boratyńcu Lackim i zrabowanie ich mienia za to, że złożyli skargę na swoich sąsiadów. Spalono również ich zabudowania, a we wsi zamordowano mężczyznę pochodzącego z sąsiedniej miejscowości²⁰.

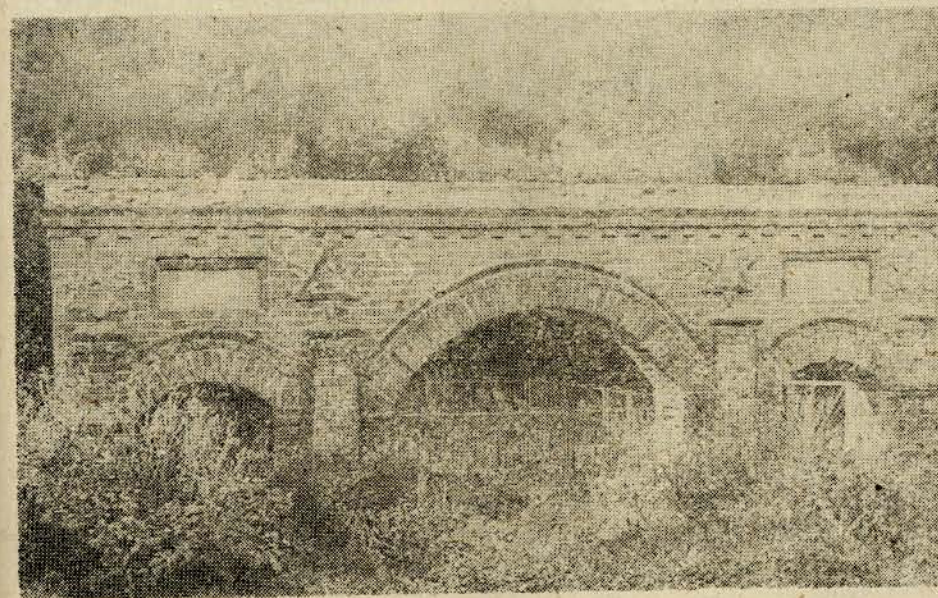
Od sierpnia 1941 r. władze hitlerowskie przystąpiły do organizowania getta w Siemiatyczach. Usytuowano je w kwartale ulic: Górnej, Wysockiej, Słowiczyńskiej, Koszarowej, na tzw. Zamościu. Teren getta ogrodzono wysokimi płotami z drutu kolczastego, uniemożliwiającymi przedostanie się na zewnątrz. Na niewielkim stosunkowo terenie skupiono ludność żydowską Siemiatycz i niektórych pobliskich wsi. Łącznie w getcie znalazło się około 4200 mężczyzn, kobiet i dzieci²¹.

Warunki bytowe Żydów w getcie były koszmarnie. Nieliczne budynki mieszkalne musiały pomieścić kilkakrotnie większą liczbę mieszkańców. Sytuację pogarszał fakt, iż na skutek izolacji getta od pozostałej części miasta nie można było w zasadniczy sposób wpłynąć na podwyższenie niskich przydziałów żywności dla Żydów. Pomoc prześladowanym przez hitlerowców Żydom znalazła się więc w centrum uwagi działających w Siemiatyczach organizacji antyfaszystowskich, polskiej i radzieckiej. Pomoc ta świadczona w warunkach konspiracyjnych nie zawsze jednak docierała w porę i do najbardziej potrzebujących. Żydzi w poszukiwaniu żywności często opuszczali bez zezwolenia getto, mimo groźącej za to kary śmierci. 22 października 1942 r. około godziny 9 żandarmi rozstrzelali Fajwela i Pejsacha Borychów. W tym czasie z inicjatywy miejscowej placówki Armii Krajowej, dowodzonej przez kpt. Antoniego Pucka ps. „Bruźdycz”, Żydzi zostali powiadomieni o zamierzonej przez Niemców likwidacji getta. W konsekwencji tego ostrzeżenia około 300

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Liczbę ludności żydowskiej Siemiatycz autor przyjął na podstawie statystyk przedwojennych. We wsiach w pobliżu Siemiatycz w zasadzie ludności żydowskiej nie było.



3. Grobowce na cmentarzu żydowskim w Siemiatyczach, fot. J. Czapko

osób pojedynczo lub niewielkimi grupkami opuściło getto, na ogół po-myślnie, co nie znaczy jednak, że wszyscy uciekinierzy doczekali końca okupacji. W przeddzień likwidacji getta na polecenie Amtskomisarza rolnicy z Siemiatycz i okolicznych wsi otrzymali wezwania, aby 2 listopada 1942 r. o godzinie 7 przybyć z furmankami na ulicę Pałacową. Krytycznego dnia o świcie getto zostało otoczone kordonem składającym się z żandarmów z miejscowego posterunku, jak też oddziału policyjnego przybyłego z Bielska Podlaskiego. Wkrótce po zgromadzeniu furmanek żandarmi i policjanci ruszyli do akcji. Po wkroczeniu do getta przystąpili do natychmiastowego wysiedlania ludności. Za pośrednictwem Judenratu (rady żydowskiej) zapewniono wysiedlonych, że będą wywiezieni do innej miejscowości, gdzie będą pracowali z większym dla siebie pożytkiem niż w Siemiatyczach. Żydom pozwolono zabrać ze sobą jedynie bagaż podręczny. Żandarmi bili kolbami wysiedlonych, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Mimo gęstego kordonu policji, Szejna Bałgiel, lat 41, oraz młoda kobieta o nieustalonym nazwisku próbowali przedostać się przez ogrodzenie getta w pobliżu ul. Górnej. Oboje zostali jednak zastrzeleni. Ucieczka powiodła się natomiast M. Kotlar, która dzięki pomocy Józefa Sielickiego wydostała się poza miasto. W trakcie wywożenia Żydów furmankami na oddaloną około 7 km stację kolejową dwóch młodych mężczyzn próbowało kolejno ucieczki, wykorzystując bliskość



4. Tablica pamiątkowa na cmentarzu żydowskim przy ul. Polnej na terenie byłego getta, fot. J. Czapko

lasu Łojkowskiego (za Chłusem)²². Obaj zostali jednak dostrzeżeni przez konwojentów i zamordowani.

Na stacji kolejowej podczas wpędzania Żydów do wagonów towarowych żandarmi i policjanci używali siły i bili starając się pomieścić w każdym wagonie maksymalną liczbę osób (około 70–100). W takich warunkach przejazd Żydów z Siemiatycz do obozu zagłady w Treblince stał się koszmarem. W Treblince wszystkich nieszczęśników skierowano do komór gazowych, gdzie ponieśli śmierć. Jedynie nielicznym udało się zbiec z transportu kolejowego. Łącznie wymordowano około 3900 osób²³.

Mienie żydowskie zrabowali funkcjonariusze niemieckich władz w Siemiatyczach. Zostało ono zabezpieczone przez nich niezwłocznie po wysiedleniu Żydów. Natomiast bagaż podręczny, zabrany podczas opuszczania getta przez wysiedlanych, zrabowali SS-mani w Treblince²⁴.

Po likwidacji getta w Siemiatyczach żandarmi rozstrzelali mężczyznę

²² Przebieg likwidacji getta w Siemiatyczach autor oparł na dokumentach znajdujących się w aktach śledztwa (OKBZHB), S. 183/68.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem. Sposób dokonywania rabunku mienia ofiar mordowanych w Treblince znalazł wyraz m.in. w opracowaniu: *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979.

i 2 kobiety, którzy przybyli ze wsi, by wymienić żywność na towary posiadane przez Żydów, a nie wiedząc o likwidacji getta, niebacznie zbliżyli się do jego ogrodzenia. W kilka dni później żandarmi przystąpili do systematycznych obław na terenach byłego getta. 7 listopada żandarmi, w tym m.in. Rudolf, rozstrzelali 3 młodych mężczyzn, którzy nie opuścili getta podczas wysiedlania i ukrywali się. Egzekucji tej dokonano na cmentarzu żydowskim. Podczas wywożenia pozostawionego mienia z terenu getta żandarmi odkryli przy ul. Fabrycznej w zrujnowanych zabudowaniach byłej fabryki sklejek, należącej przed wojną do Maliniaka, grupkę ukrywających się Żydów, wśród których były kobiety i dzieci. Wychodząc z kryjówki Żydzi wynieśli na rękach zwłoki małych dzieci. Całą grupę żandarmi popędzili w kierunku ul. Polnej i tam rozstrzelali. 10 listopada żandarm Rudolf rozstrzelał Żyda Kiejlesa, jego 3-letniego synka oraz 2 młode Żydówki. W innym dniu żandarmi Karol i Rudolf rozstrzelali Żyda i jego 11-letniego syna, który podczas egzekucji podjął próbę ucieczki. Wkrótce po likwidacji getta rozstrzelano Żydów zatrudnionych przy pracach drogowych w miejscowości Klin-Połosy w pobliżu posesji Chraniuka. Natomiast w okolicy stacji kolejowej niemiecki kolejarz, dyżurny ruchu, Albert, pochodzący ze Stuttgartu, zastrzelił z pistoletu dwóch Żydów. Łącznie na cmentarzu żydowskim pochowano 70 osób, w tym Fraima Kejlesa, Abrama Ekstrakta i Mejtę Lew²⁵.

Żydów, którym udało się uniknąć Trebłinki, mordowano i w późniejszym okresie w pobliżu Siemiatycz. Np. 15 grudnia 1943 r. w Moszczonie Pańskiej żandarmi z Siemiatycz zamordowali 7 osób, w tym 5-letnią Mirę, córeczkę Temy Cukiert. Takie wydarzenia zanotowano również w Bacikach Średnich, gdzie podczas kolejnych egzekucji zamordowano 12 osób, w tym 2 kobiety. W lesie Grabina, koło Lachówki, żandarmi zamordowali Berkową z 5-letnim synkiem²⁶.

Na ogół w okolicach Siemiatycz nie było większych skupisk jeńców radzieckich. Stwierdzono jednak, że w pobliskim lesie rozstrzelano 2 jeńców, z których jeden był Gruzinem²⁷.

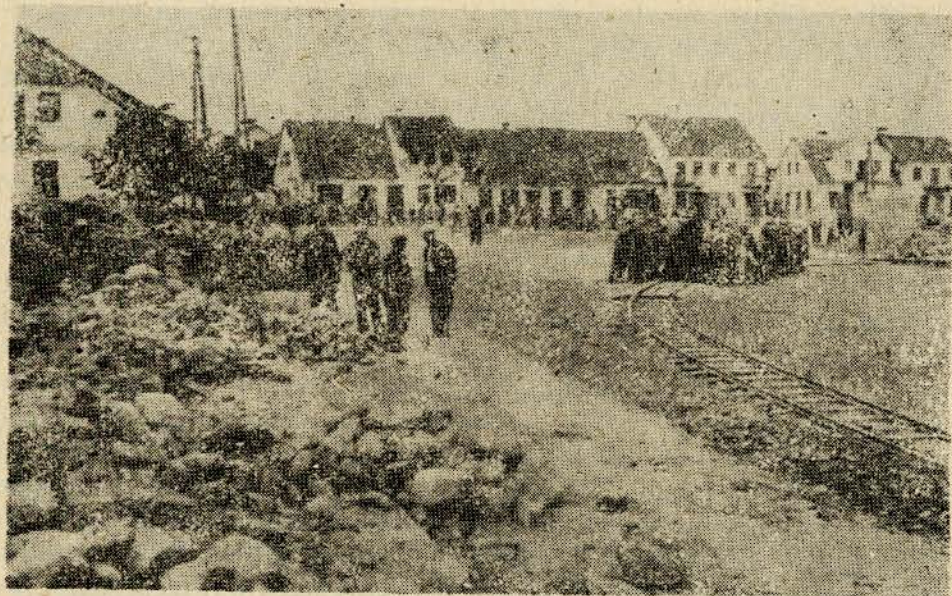
Znany był powszechnie stosunek Hitlera do osób upośledzonych, kalekich, czy chorych psychicznie²⁸. Dlatego też bez dawania dodatkowych rozkazów żandarmeria niemiecka realizując wolę fűhrera mordowała bez

²⁵ Informacje o egzekucjach dokonywanych na Żydach w Siemiatyczach pochodzą ze wspomnianych akt OKBZHB, S. 183/68 oraz opracowania, *Zbrodnie na ludności żydowskiej w rejonie białostockim* (maszynopis OKBZHB).

²⁶ OKBZHB, S. 183/68 zeznanie Franciszka Lubowickiego.

²⁷ OKBZHB, S. 183, zeznanie B. Pietkiewicza, dokumentacja techniczna miejsca zbrodni.

²⁸ Porównaj „Volkischer Beobachter” z 7 VIII 1932, na łamach którego opublikowano przemówienie A. Hitlera na zjeździe partyjnym w Norymberdze.



5. Żydzi pracujący przy odgruzowywaniu rynku (obecnie Pl. Wyzwolenia) w 1942 r. Zdjęcie wykonane przez niemieckiego żołnierza, ze zbiorów Szyszkowskiego z Grabarki k. Siemiatycz

litości „zbędnych zjadaczy chleba”, jak określano tych ludzi w nomenklaturze faszystowskiej. Tego rodzaju fakty „eutanazji” w wydaniu hitlerowskim notowano również w Siemiatyczach. Np. 10 lipca 1942 r. żandarmi zamordowali 30-letniego Stanisława Bielińskiego, który ustawicznie chorował i nie był w stanie podjąć żadnej pracy. W następnym roku zamordowano 34-letniego Czesława Bujnika, chorego psychicznie.

Odrębnym problemem był terror stosowany przez władze hitlerowskie wobec osób uchylających się od wyjazdów na roboty przymusowe do III Rzeszy. Nie stawienie się na wezwanie lub ucieczka z robót były karane śmiercią. Np. we wsi Kułygi jeden z mieszkańców, Pikuliński, został zamordowany przez żandarmów za niestawienie się. Represjom poddawano również członków rodziny tych osób, które weszły w kolizję z władzami na tle robót przymusowych²⁹.

Spośród różnych pobudek zbrodni hitlerowskich zasadniczą okazała się jednak nienawiść narodowościowa. Pretekstem do różnorodnych akcji eksterminacyjnych było zwalczanie ruchu oporu. Na porządku dziennym było okrucieństwo — bicie i torturowanie osób aresztowanych w celu wymuszenia przyznania się do winy i wskazania innych członków organizacji podziemnych. Stosowano także szantaż i inne metody pro-

²⁹ OKBZHB, S. 183/68, list Andrzeja Pikulskiego z 20 I 1972.

wadzące do załamania fizycznego i psychicznego ofiary. Ustalono, że np. mieszkańca Bacik Bliższych Gładysza przywiązano do furmanki i wleczono po ziemi, a 10-letniego E. Sawczuka z Bacik Dalszych pobito pałkami tak dotkliwie, iż po kilku dniach zmarł³⁰.

Nie sposób w tym skromnym opracowaniu wymienić wszystkich faktów zbrodni znanych z relacji i dokumentów, a popełnionych przez hitlerowców na terenie Siemiatycz i okolicznych wsi.

Powszechnie stosowane były w okresie okupacji wywózki na roboty przymusowe do III Rzeszy. Część osób wywiezionych na te roboty zginęła.

W okresie okupacji, zarówno z Siemiatycz, jak też z okolicznych wsi, władze hitlerowskie zabierały miejscową ludność do więzień i obozów. Nie zawsze aresztowani powracali. Nie tylko bowiem kierowano ich do obozów karnych (pn. w Bielsku Podlaskim), skąd przeważnie po stosunkowo krótkim pobycie byli oni zwalniani. O wiele groźniejszy był pobyt w obozach koncentracyjnych, gdzie znaczna część więźniów zginęła, nie mówiąc już o obozie zagłady w Treblince, w którym m.in. wymordowano także ludność żydowską Siemiatycz³¹.

³⁰ OKBZHB, S. 183/68.

³¹ Poruszone problemy ilustrują załączone aneksy I—III.

ANEKSY

Aneks I

Zamordowani przez żandarmerię niemiecką

Miejscowość	Rok lub lata	Liczba egzekucji	Liczba ofiar	w tym		
				męż- czyzn	kobiet	dzieci i osoby do lat 21
Anusin	1942—1943	2	4	4	—	—
Baciki Bliższe	1942—1944	4	19	16	3	—
Baciki Dalsze	1941—1943	2	4	3	—	1
Baciki Średnie	1942—1944	2	12	10	2	—
Boratyniec						
Lacki	1941	1	3	2	—	1
Czartajew	1941—1944	3	9	6	1	2
Kłopoty-Patry	1943	1	1	1	—	—
Kłopoty- Stanisław	1944	1	1	1	—	—
Kułygi	1941—1944	1	1	1	—	—
Lachówka	1942—1943	3	7	4	2	1
Łęszczka	1942—1943	1	5	4	1	—
Moszczona Pańska	1943	1	8	6	1	1
Ossolin	1942	2	2	2	—	—
Romanówka	1942	1	7	3	2	2
Siemiatycze	1941—1944	19	108	80	19	9
Słowiczyn	1941—1944	1	1	1	—	—
Szerszenie	1941—1944	1	1	1	—	—
Tołwin	1942	1	3	1	1	1
Wiercień	1941	1	1	1	—	—
Wyromiejki	1944	1	1	—	1	—
Żurobice	1942	1	1	1	—	—
Razem		50	199	147	33	18

Aneks II

Liczba osób wywiezionych do robót przymusowych

Miejscowość	Liczba zabranych	Mężczyzn	Kobiet	Zginęło dzieci i osób do lat 21
Anusin	21	brak dan.	brak dan.	
Baciki Bliższe	16	5	11	3
Baciki Dalsze	15	9	6	3
Baciki Średnie	20	12	8	1
Cecele	11	5	6	—
Czartajew	20	10	10	4
Hałasówka	2	1	1	—
Kajanka	29	17	12	5
Klukowo	10	6	4	2
Kłopoty-Bujny	8	6	2	—
Kłopoty-Patry	1	1	—	1
Krasawice Stare	2	1	1	—
Krupice	12	5	7	2
Kułygi	4	2	2	—
Lachówka	4	2	2	—
Laskowszyczyna	6	2	4	—
Łęszczka	3	3	—	—
Moszczona Pańska	16	12	4	1
Ogrodniki	7	3	4	3
Olendry	2	2	—	2
Ossolin	2	2	2	—
Rogawka	8	6	2	2
Romanówka	16	11	5	—
Siemiatycze	60	32	28	5
Skiwy	4	3	1	—
Słowiczyn	3	3	—	—
Szerszenie	3	3	—	3
Tołwin	17	12	5	1
Wiercień Duży	15	12	3	1
Wólka Biszewska	4	—	brak dan.	—
Wólka n. Bugiem	10	9	1	3
Wyromiejki	8	5	3	2
Zalesie	5	2	3	1
Żurobice	9	7	2	1
Razem	327	178	149	46

Aneks III

Liczba aresztowanych

Miejscowość	Liczba aresztowanych	W tym		Liczba osób, które zginęły
		Mężczyzn	Kobiet	
Baciki Bliższe	3	2	1	1
Baciki Dalsze	4	4	—	—
Cecele	2	2	—	—
Czartajew	8	7	1	5
Hałasówka	1	1	—	—
Kajanka	1	1	—	—
Krupice	6	6	—	5
Lasowszczyzna	1	1	—	—
Leszczka	1	1	—	1
Moszczona Pańska	1	1	—	—
Ossolin	8	8	—	—
Osmola	2	2	—	2
Rogawka	4	4	—	4
Romanówka	6	4	2	—
Siemiatycze	16	16	—	4
Tołwin	16	16	—	—
Wólka Nadbużna	1	1	—	1
Razem	81	77	4	23

Henryk Majecki

POCZĄTKI WŁADZY LUDOWEJ W SIEMIATYCZACH

1. WYZWOLENIE SIEMIATYCZ. WARUNKI POWSTANIA WŁADZY LUDOWEJ

Latem 1944 r. w wyniku ofensywy wojsk radzieckich w ramach tzw. operacji białoruskiej (kryptonim „Bagration”) została wyzwolona część województwa białostockiego. 65 Armia I Frontu Białoruskiego, nacierając od strony Puszczy Białowieskiej, 20 lipca opanowała Białowieżę i Hajnówkę, 21 lipca Kleszczele i Czeremchę, i przekroczyła linię kolejową oraz szosę relacji Białystok—Siedlce. 22 lipca zostały wyzwolone Boćki i Siemiatycze. W ten sposób 65 Armia wbiła się klinem w linię obronną wojsk niemieckich, wyprzedzając znacznie swoich sąsiadów z prawej i lewej strony. W tym czasie nieprzyjaciel zmobilizował w rejonie Bielska Podlaskiego znaczne siły pancerne oraz piechotę, które zatrzymały przejściowo siły 48 Armii, sąsiadujące z prawej strony z 65 Armią. Równolegle 23 i 24 lipca nieprzyjaciel wycofał się z rejonu Wysokie Mazowieckie w kierunku Kleszczele—Czerwonka—Bug i wyszedł na tyły 65 Armii, odcinając ją od jednostek wojsk radzieckich współdziałających z nią na południu, a oskrzydliwszy ją od południa, zahamował jej dalszy marsz w kierunku Bugu. Nastąpiło przejściowe zatrzymanie ofensywy wojsk radzieckich na tym odcinku frontu, a teren miasta i gminy Siemiatycze przez tydzień znajdował się w strefie przyfrontowej. W wyniku zaciętych walk wojska radzieckie opanowały 1 sierpnia Drohiczyn oraz równolegle most kolejowy i drogowy na Bugu. 30 lipca jednostki 48 Armii opanowały Bielsk Podlaski doprowadzając do styczności obu atakujących armii. Stworzyło to warunki do kontynuowania ofensywy w kierunku zachodnim. W jej wyniku 12 sierpnia opanowano Ciechanowiec, a w konsekwencji dalszych walk rejon Siemiatycz znalazł się już poza strefą przyfrontową¹.

¹ Daty wyzwolenia poszczególnych miejscowości są podane wg pracy B. Dolaty *Indeks dat wyzwolenia niektórych miejscowości polskich w latach 1944—1945 przez Armię Radziecką i ludowe Wojsko Polskie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 2, Dodatek; Na temat przebiegu działań wojennych w rejonie Siemiatycz pisze Z. Koszyła, *Wyzwolenie Białostocczyzny przez Armię Radziecką w 1944—1945 roku*, Białystok 1964, materiał powielany do użytku wewnętrznego.

Podczas działań wojennych rejon Siemiatycz doznał poważnych strat. Według szacunkowych danych zniszczono 60% budynków mieszkalnych prywatnych oraz około 50% budynków użyteczności publicznej², zniszczeniu uległy zakłady przemysłowe, przy czym niektóre zostały celowo wysadzone przez cofające się wojska niemieckie, a także urządzenia komunalne. Zniszczenie elektrowni pozbawiło mieszkańców miasta i okolic energii elektrycznej. Poważnie zmalała również liczba mieszkańców miasta. Szacunkowo określano liczbę mieszkańców Siemiatycz w 1939 r. na 7850 osób, zaś tuż po wyzwoleniu na około 3000³. Po zakończeniu działań wojennych powróciło do miasta wielu jego mieszkańców. Spis ludności w 1946 r. wykazał w Siemiatyczach 4106 osób, a więc nieco ponad 52% stanu z okresu przedwojennego. Niemal całkowitej eksterminacji uległa ludność żydowska, stanowiąca przed wojną ponad 60% ogółu mieszkańców. Spowodowało to istotne zmiany w strukturze narodowościowej ludności miasta, a także w strukturze zatrudnienia, gdyż ludność żydowska pracowała niemal wyłącznie w sferze usług i drobnego przemysłu, czyli w zawodach pozarolniczych.

Również gmina Siemiatycze doznała poważnych strat. 9 wsi zniszczono w 80%, 6 zaś w mniejszym procencie. Łącznie zniszczono 245 gospodarstw, które utraciły 190 budynków mieszkalnych oraz 375 gospodarczych. Ogółem w gminie zniszczono około 25% budynków⁴. Częściowemu zniszczeniu uległy zbiory 1944 r., a zdewastowanie okopami oraz zaminiowanie znacznego obszaru użytków rolnych nie pozwoliło na rozpoczęcie jesiennych prac siewnych. Poważnie zmalała liczba zwierząt gospodarczych.

Straty zbiorów w 1944 r., znacznej ilości zapasów żywności podczas pożarów oraz rekwizycje żywności dokonane przez wojsko spowodowało ogromne trudności w zaopatrzeniu w żywność mieszkańców miasta i gminy.

Nie mniej trudna była w Siemiatyczach i okolicy sytuacja polityczna. W okresie okupacji hitlerowskiej na terenie województwa białostockiego, w tym również w okolicach Siemiatycz, nie działała Polska Partia Robotnicza, nie było również załączków władzy ludowej w postaci konspiracyjnych rad narodowych, ani jakichkolwiek organizacji robotniczych, czy demokratycznych. Siemiatycze w okresie międzywojennym były znacznym skupiskiem klasy robotniczej. Istniał też ruch robotniczy, ale rozbity narodowościowo (odrębne organizacje polskie i żydowskie), branżowo

² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Zarząd Miejski w Siemiatyczach (dalej: ZMS), 7, k. 13. Inne źródła podają jednak znacznie mniejszy procent zniszczeń (25—30%).

³ Ibidem.

⁴ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB), 1298, k. 82—83.

(przemysł ceramiczny, garbarski, spożywczy, odzieżowy) oraz politycznie (ruch komunistyczny, socjalistyczny oraz organizacje prorządowe). W okresie okupacji klasa robotnicza uległa procesowi degradacji i częściowej eksterminacji (robotnicy żydowscy). Działacze ruchu robotniczego zginęli w czasie okupacji lub też opuścili Siemiatycze. Przetrwała nieliczna grupa byłych członków i sympatyków PPS. Nie prowadzili oni jednak w okresie okupacji żadnej działalności. Podobnie też nie działał w okolicach Siemiatycz ruch ludowy. Zorganizowani byli natomiast ludzie reprezentujący obóz londyński. Działała w tych okolicach Armia Krajowa oraz organizacje obozu narodowego — Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) oraz Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Obóz ten przygotowany był do przyjęcia władzy państwowej w momencie zakończenia okupacji niemieckiej.

2. POWSTANIE WŁADZY LUDOWEJ

Z chwilą wyzwolenia Białegostoku rozpoczęła się walka polityczna o przejęcie władzy politycznej w mieście i województwie. Podjęły ją dwie zwalczające się siły — przedstawiciele PKWN oraz okręgowy delegat rządu emigracyjnego. Rozwój sytuacji politycznej w kraju działał wówczas na korzyść delegatów PKWN. Przejęcie władzy przez Delegaturę rządu emigracyjnego nie powiodło się, jednakże obóz londyński nie pogodził się z nową sytuacją polityczną, utrzymał dotychczasowe struktury organizacyjne w konspiracji, opracowywał nowe formy działalności, wzywał ludność do bojkotu nowych władz, rzekomo samowładnych i antynarodowych.

Delegaci PKWN w Białymstoku wysłali na wyzwolone części województwa grupy wojskowych oraz działaczy społecznych w celu zapoznania ludności z Manifestem PKWN, organizacją ochrony mienia społecznego i opuszczonego, a także organizacji rad narodowych szczebla gminnego i powiatowego.

Koordynatorem działań polityczno-propagandowych i organizacyjnych na terenie powiatu Bielsk Podlaski, w skład którego wchodziły wówczas miasto i gmina Siemiatycze, był oficer Ludowego Wojska Polskiego, przedwojenny działacz KPP Michał Drzewiecki, mianowany starostą w tym powiecie.

Oficerowie LWP z pomocą przydzielonego im aktywu społecznego organizowali wiece ludności w poszczególnych wsiach i miastach. Porządek takiego wiece bywał następujący: odczytanie Manifestu PKWN, odpowiedzi na pytania zebranych, wybór delegata do składu gminnej rady narodowej, wybór sołtysa. Kolejnym etapem było organizowanie wiecej ludności we wsiach stanowiących siedziby władz gminnych. Również tam

odczytywano Manifest PKWN, następnie listę radnych, na której znajdowali się delegaci z poszczególnych wsi gminy. Listę tę zatwierdzano w głosowaniu jawnym. Przeprowadzona w ten sposób organizacja rad narodowych w porównaniu z istniejącymi w tej sprawie aktami normatywnymi, a także praktyką z okresu międzywojennego, nie wzbudzała wątpliwości natury formalno-prawnej. Również w okresie międzywojennym (w wielu przypadkach w latach trzydziestych) odstępowano od zasady głosowania powszechnego na rzecz przyjmowania ustalonych w toku dyskusji list radnych. Za przyjęciem takiego sposobu wyborów przemawiała sytuacja wojenna.

Na terenie gminy Siemiatycze więcej gromadzkich przeprowadzonych zostało między 20 a 25 sierpnia 1944 r. Gminna Rada Narodowa powstała 25 sierpnia 1944 r. i w tymże dniu odbyła swoje posiedzenie. Na posiedzeniu tym wybrano Zarząd Gminny w składzie: wójt Jan Olędzki ze wsi Grzyby-Orzepy, podwójci Józef Zalewski oraz 3 ławników. W skład GRN wchodziło wówczas 16 radnych, wyłącznie rolników, w tym dwóch pochodzenia białoruskiego, a pozostali — Polacy. Zarząd Gminny zatrudniał sekretarza gminnego, którym został Hieronim Fiedoruk z Siemiatycz. Urząd Gminy rozpoczął urzędowanie 1 października 1944 r., z siedzibą w Siemiatyczach⁵. Delegatem Gminy do Państwowej Rady Narodowej został wójt J. Olędzki.

Organizacja władzy ludowej na terenie miasta nastąpiła później. Władze wojewódzkie oraz powiatowe w Bielsku Podlaskim, biorąc pod uwagę duże zniszczenia w poszczególnych miastach, znaczny ubytek ludności, sięgający w wielu przypadkach powyżej 50% poprzedniego stanu, a w związku z tym i częściową zmianę ich funkcji, zamierzały utrzymać ustrój miejski w samym Bielsku Podlaskim, natomiast pozostałe miasta pozbawić praw miejskich i wcielić do sąsiednich gmin. Dotyczyło to Brańska, Ciechanowca, Siemiatycz i Kleszczel. Dlatego też nie tworzone w nich miejskich rad narodowych i nie organizowano urzędów miejskich, a traktowano je jako części gmin. W Siemiatyczach wyznaczono sołtysa. Jednakże z niewiadomych przyczyn w składzie GRN nie był reprezentowany żaden mieszkaniec Siemiatycz, chociaż ludność miasta stanowiła około 1/3 ludności gminy w jej nowych granicach. Prawdopodobnie było to następstwem oporu ludności miasta w stosunku do wymienionego wyżej projektu władz wojewódzkich i powiatowych.

Opór mieszkańców wymienionych miast doprowadził do przywrócenia w nich ustroju miejskiego, najpierw w Siemiatyczach, a następnie w Brańsku i Ciechanowcu. Natomiast Kleszczelom nie przywrócono wtedy praw miejskich.

⁵ Ibidem, UWB, 812, k. 32; 1298, k. 82—83.

MRN w Siemiatyczach powołano 23 września 1944 r. W jej skład weszło wówczas 16 radnych reprezentujących różne środowiska społeczne (rzemieślników, rolników, robotników, urzędników, nauczycieli)⁶. Pierwszym burmistrzem Siemiatycz był Stanisław Bujalski. Urząd Miejski w Siemiatyczach rozpoczął pracę 4 października 1944 r., tj. od momentu zaangażowania do pracy sekretarza miejskiego — Konstantego Buraka⁷. Delegatem miasta do PRN w Bielsku Podlaskim został nauczyciel Grzegorz Barwijk. Natomiast nie powołano wówczas Prezydium MRN, a obradom Rady przewodniczył burmistrz. Było to niezgodne z obowiązującymi w tej sprawie aktami normatywnymi, a szczególnie ustawą KRN z 11 września 1944 r. *O organizacji i zakresie działania rad narodowych*⁸. Podobna sytuacja istniała w innych powiatach województwa.

Na pierwszych posiedzeniach MRN i GRN w Siemiatyczach powołały odpowiednie komisje problemowe. Jednakże nie mamy dokładnych informacji na ten temat, gdyż nie zachowały się protokoły z pierwszych posiedzeń tych rad.

Następnym krokiem było zorganizowanie posterunku MO. Obejmował on zasięgiem działania obszar miasta i gminy Siemiatycze i zatrudniał około 10 funkcjonariuszy. Powstał we wrześniu lub na początku października 1944 r. (dokładna data nie jest znana).

Kolejnym krokiem było zorganizowanie zaopatrzenia ludności oraz organizacja życia gospodarczego i społecznego.

Podjęto odbudowę elektrowni, zakładów ceramicznych i mydlarni. Uruchomienie elektrowni okazało się niemożliwe do końca 1944 r. z powodu braku turbiny. Mydlarnia nie mogła również podjąć pracy, gdyż brakowało surowców⁹. Odgruzowano ulice i zaczęto odbudowę kilkuset prywatnych budynków mieszkalnych. Jeszcze w 1944 r. zaczęła pracę Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.

Z niewielkim opóźnieniem zaczęto naukę w roku szkolnym 1944/1945. Na szczęście budynek szkolny w Siemiatyczach, wzniesiony w 1932 r., był niezniszczony. Pomieścił on nie tylko szkołę podstawową, ale także gimnazjum i liceum ogólnokształcące oraz kursy nauczycielskie¹⁰.

Również na terenie gminy podjęły pracę wszystkie szkoły, z tym, że były to szkoły jednoklasowe (10) i dwuklasowe (5). Jedyna szkoła siedmioklasowa zlokalizowana była w Siemiatyczach. W szkołach tych brakowało kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Jednakże zajęcia w poszcze-

⁶ Ibidem, UWB, 1298, k. 78—80.

⁷ Ibidem, 812, k. 12—13.

⁸ Dz.U., 1944, nr 5, poz. 20.

⁹ APB, UWB, 158, k. 6.

¹⁰ APB, ZMS, 7, k. 14—15.

gólnych klasach odbywały się. Na terenie miasta i gminy brakowało również żłobków i przedszkoli.

Już po wyzwoleniu podjął pracę Szpital Miejski kierowany przez dra Arciszewskiego. Mieścił się w budynku poklasztornym. Pierwszymi pacjentami było około 30 rannych podczas działań wojennych. Szpital dysponował około 100 łózkami. Stan kadry lekarskiej w mieście nie był zadowalający. Było tylko 3 lekarzy i wszyscy w wieku emerytalnym¹¹. W 1944 r. uruchomiono również Rejonowy Ośrodek Zdrowia oraz podjęto prace nad organizacją Biblioteki Miejskiej¹².

Tak więc, mimo niezbyt sprzyjających warunków, powstały w Siemiatyczach organy władzy ludowej oraz podjęto pracę nad odbudową gospodarczą miasta i gminy. Organizacja życia politycznego następowała jednak powoli i z oporami.

Na terenie powiatu Bielsk Podlaski w październiku 1944 r. istniały już komórki PPR: w Bielsku Podlaskim, Ciechanowcu i Hajnówce. Ich przedstawiciele powołali do życia Komitet Powiatowy. Natomiast w Siemiatyczach pierwsza komórka PPR powstała dopiero w styczniu 1948 r. i liczyła zaledwie 3 członków¹³. We wsi Baciki Średnie 3 grudnia 1944 r. powstała pierwsza w gminie komórka PPR, licząca początkowo 3 członków, wyłącznie rolników¹⁴.

Natomiast komórka PPS powstała w Siemiatyczach w grudniu 1944 r. była jedną z pierwszych (obok Hajnówki i Bielska Podlaskiego) w powiecie. Prawdopodobnie liczyła kilka osób. Pierwszymi jej członkami byli m.in. Henryk Wróblewski (późniejszy sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Białymstoku) oraz Antoni Wróblewski, burmistrz Siemiatycz w latach 1945—1947. Miejska organizacja PPS jeszcze w grudniu 1944 r. delegowała 4 swoich członków do składu MRN¹⁵. Brak jest natomiast danych o funkcjonowaniu w 1944 r. na terenie miasta i gminy organizacji społecznych.

3. REFORMA ROLNA

Równolegle z procesem kształtowania się władzy ludowej trwały prace nad realizacją reformy rolnej, którą zapowiadał Manifest PKWN, zaś zasady realizacji określał dekret PKWN z 6 września 1944 r.

¹¹ Ibidem, k. 13 i 15.

¹² Ibidem, k. 15.

¹³ Archiwum KW PZPR w Białymstoku (dalej: AKW), 5/VI/3.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ APB, UWB, 812, k. 99.

Na terenie gminy Siemiatycze tylko 3 majątki ziemskie podlegały przejęciu na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi. Były to: Altein, własność Kobylińskiego, zajmujący 191,53 ha, w tym użytków rolnych 127,26 ha, Baciki Średnie, własność Henryka Ciecierskiego, o powierzchni 97,05 ha, w tym użytków rolnych — 81,75 ha oraz Czartajew, własność Stanisława Wołka, o powierzchni 245,28 ha¹⁶. Łączny areal gruntów wymienionych majątków wynosił 533,86 ha, co stanowiło niespełna 2% użytków rolnych gminy.

Zabezpieczeniem majątków zajął się Powiatowy Urząd Ziemski w Bielsku Podlaskim, ale faktycznie prace parcelacyjne zaczęto po ukazaniu się instrukcji PKWN z 11 października o pełnomocnikach do spraw reformy rolnej i przyspieszeniu związanych z nią prac.

Ogólne kierownictwo nad przebiegiem prac związanych z realizacją reformy rolnej w powiecie Bielsk Podlaski objął członek PPR, Bazyli Wasiluk. Na teren poszczególnych gmin skierowani zostali pełnomocnicy gminni oraz brygady robotnicze. W toku przygotowywania reformy rolnej podjęto decyzję o całkowitym wyłączeniu spod parcelacji majątku Czartajew, z przeznaczeniem go na cele oświaty rolniczej. Natomiast pozostałe majątki zostały rozparcelowane. Nastąpiło to w listopadzie 1944 r.

Przez parcelację majątku Altein 10 rodzin robotników rolnych otrzymało 59,50 ha, 40 rodzin chłopów małorolnych — 87,20 ha, 1 gospodarstwo średniorolne upełnorolniono arealem 1,50 ha, 43,33 ha ziemi (lasy) wyłączono spod parcelacji.

W wyniku parcelacji majątku Baciki Średnie 10 rodzin robotników rolnych otrzymało 41,00 ha ziemi, 26 rodzin chłopów małorolnych — 34,75 ha, upełnorolniono 3 gospodarstwa średniorolne gruntami o łącznej powierzchni 6,00 ha, pozostałe — 15,30 ha wyłączono spod parcelacji¹⁷. Ogółem chłopci gminy Siemiatycze otrzymali 229,95 ha ziemi, co stanowiło niespełna 1% użytków rolnych gminy. Reforma rolna nie zmieniła więc zasadniczo struktury gospodarstw rolnych gminy. Powstało 20 nowych gospodarstw rolnych (0,8% ogólnej liczby gospodarstw), zaś 70 upełnorolniono posiadany areal (3%). Istotne znaczenie miała więc reforma przede wszystkim dla robotników rolnych wymienionych majątków oraz chłopów z tychże wsi.

Bilans polityczny reformy rolnej był znaczny. W wyniku jej realizacji powstała komórka PPR w Bacikach Średnich, mająca możliwości dalszego rozwoju.

¹⁶ APB, Powiatowy Urząd Ziemski w Bielsku Podlaskim, 10, k. 1.

¹⁷ Ibidem.

4. WALKA O UTRWALENIE WŁADZY LUDOWEJ

Na początku 1945 r. nastąpiła dalsza stabilizacja życia społecznego i gospodarczego na terenie miasta i gminy. W styczniu uruchomiono kafiarnię w Siemiatyczach¹⁸. Trwały prace nad organizacją Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Odnotowano również pewne sukcesy w dziedzinie życia politycznego. Wzrosła liczebnie komórka PPS w Siemiatyczach. W styczniu w Bacikach Średnich do PPR wstąpiło dalszych 3 członków. Sekretarzem został Piotr Gawryluk z Siemiatycz¹⁹. Jednakże wiosną 1945 r. sytuacja polityczna znacznie się pogorszyła w związku z podjęciem walki zbrojnej przez reakcyjne podziemie. Na terenie powiatu Bielsk Podlaski zaczęła działać osławiona brygada AK „Łupaszki”. Zaktywizowały działalność miejscowe organizacje AK, NOW i NSZ. W terenie pojawiły się grupy zbrojne poszczególnych organizacji, okresowo łączące się w celu przeprowadzania określonych akcji. Nastąpiły wypadki mordowania ludzi, którzy opowiedzieli się za nową władzą. Atakowane były posterunki MO. Równocześnie wzmożła się działalność polityczno-propagandowa podziemia.

6 kwietnia 1945 r., w godzinach wieczornych, dobrze uzbrojona, licząca około 100 osób grupa podziemia, rozbroiła posterunek MO. W trakcie strzelaniny kilka osób odniosło rany, a jedna zmarła²⁰.

W kwietniu i maju 1945 r. zamordowani zostali milicjanci: Czesław Dudziński i Eugeniusz Bartniczuk, funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Jan Jaremkó, leśniczy Aleksander Szymański i jego syn Wiktor oraz Antoni Andrzejczuk, rolnik z Laskowszczyzny i Jan Nalewajko, rolnik ze wsi Zabłocie.

W nocy z 1 na 2 czerwca 1945 r. nastąpił nowy atak na Siemiatycze. I wówczas również rozbrojono posterunek MO. Ograbowano Spółdzielnię Rolniczo-Handlową i zdemolowano pomieszczenia Urzędu Miejskiego²¹.

Posterunki MO oraz siły, jakimi dysponowała Komenda Powiatowa w Bielsku Podlaskim, okazały się niewystarczające do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w powiecie. Do walki włączono wojsko. Już w kwietniu 1945 r. do Białegostoku przybył 9 pułk Wojsk Wewnętrznych, a następnie 11 pułk WW oraz jednostki WP. Jednostki te rozlokowano w poszczególnych powiatach. Rozpoczęły one walkę z grupami zbrojnymi podziemia.

26 lipca 1945 r. niedaleko Siemiatycz rozbito zgrupowanie oddziałów

¹⁸ APB, UWB, 159, s. 1.

¹⁹ AKW, 5/VI/3, k. 5.

²⁰ APB, UWB, 947, k. 34.

²¹ Ibidem, 941, k. 31.

AK „Szumnego”²². Zginął wówczas jego dowódca oraz 45 podwładnych, zaś 24 zostało rannych. Oddział przestał istnieć. Działał on na terenie powiatu Sokołów Podlaski²³ oraz w południowej części powiatu Bielsk Podlaski. W nowej sytuacji, która powstała po wprowadzeniu do akcji oddziałów KBW i WP, podziemie zdecydowało zlikwidować zgrupowania oddziałów istniejące w wielu powiatach. W ten sposób uległa likwidacji brygada „Łupaszki”.

Południowa część powiatu Bielsk Podlaski nadal była zagrożona działalnością mniejszych grup podziemia. Przeprowadzona akcja propagandowa i ogłoszona amnestia nie przyniosły większych rezultatów.

W nocy z 15 na 16 października 1945 r. zamordowani zostali w Siemiatyczach: ogrodnik Stanisław Miłkowski i jego żona Eugenia, zaś w nocy z 19 na 20 tego miesiąca większy oddział podziemia (prawdopodobnie „Młota”) znów opanował miasto. Zrabowano 3 sklepy spożywcze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, 2 prywatne sklepy spożywcze oraz młyn Władysława Ekielskiego. Uprowadzono zastępcę komendanta posterunku MO Mikołaja Filipczuka, i następnie zamordowano. Jego ciało znaleziono przy drodze między Siemiatyczami a wsią Słowiczyn²⁴. W październiku 1945 r. zamordowany został sekretarz Zarządu Miejskiego Konstanty Burak, a do końca roku zginęło jeszcze 2 milicjantów oraz kilka innych osób. Wszyscy zamordowani byli bezpartyjni, nie angażowali się w działalność polityczną, a jedyną ich „winą” było wykonywanie powierzonych im obowiązków na zajmowanych stanowiskach. W przypadku rolników wystarczyła nieostrożna pozytywna wypowiedź na temat władzy ludowej. Sytuacja taka wywierała wpływ na kształtowanie się życia politycznego. Rozpadła się komórka PPR wskutek opuszczenia przez jej członków dotychczasowych miejsc zamieszkania. Zmarła działalność miejscowej komórki PPS. Na terenie miasta nie istniały żadne organizacje społeczne poza Ochotniczą Strażą Pożarną. W obawie o swoje życie i mienie repatriowała się znaczna część ludności białoruskiej mieszkającej na terenie gminy.

Mimo tych trudności, bez zakłóceń funkcjonowały Miejska i Gminna Rada Narodowa oraz ich organy wykonawcze. Do rozbrojonych posterunków MO przybywali inni funkcjonariusze. Następowala dalsza odbudowa życia gospodarczego. Uruchomiono elektrownię miejską, rzeźnię

²² Wprawdzie AK została formalnie rozwiązana w styczniu 1945 r., jednakże struktura organizacyjna białostockiego okręgu AK pozostawała bez zmian. Organizacja otrzymała nazwę AKO — Armia Krajowa Obywateli, potocznie nadal jednak używano w okręgu nazwę AK.

²³ H. Majecki, *Białostocka w pierwszych latach władzy ludowej 1944—1948*, Warszawa 1977, s. 125—126.

²⁴ APB, UWB, 159, k. 58.

oraz 5 młynów. Normalnie funkcjonowało szkolnictwo oraz służba zdrowia.

W celu poprawy stanu bezpieczeństwa 5 lutego 1946 r. w mieście został zakwaterowany batalion WP z 18 dywizji piechoty. W ten sposób położono kres napadom na miasto i rozbrojeniom posterunku MO. Poprawa stanu bezpieczeństwa następowała powoli. W dalszym ciągu zdarzały się mordowania osób podejrzanych o sprzyjanie władzy ludowej. Było ich jednak znacznie mniej niż w 1945 r. W 1946 r. organizowano liczne wiece i zebrania ludności miasta i gminy w związku z referendum ludowym, a następnie wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Zebrania te obsługiwane jednak były przez grupy operacyjne WP, kandydatów na posłów oraz prelegentów Wojewódzkiego i Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy, przy stosunkowo biernym uczestnictwie miejscowej ludności. W dalszym ciągu nie funkcjonowały partie polityczne i organizacje społeczne. Powodem była głównie obawa miejscowej ludności przed represjami ze strony podziemia, które w 1946 r. nadal utrzymywało swoją strukturę organizacyjną, a na pograniczu powiatów Sokółów Podlaski oraz Bielsk Podlaski aż do końca 1947 r. aktywnie działał oddział AK (WiN) „Młot”. Nie działało natomiast w Siemiatyczach i okolicy opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe.

W 1947 r. wraz z poprawą sytuacji politycznej w kraju stabilizowało się życie w powiecie. Zwycięstwo sił demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zakończyło okres zmagania o charakter ustroju w naszym kraju. Ustawa o amnestii stwarzała możliwości likwidacji reakcyjnego podziemia.

Jednakże proces stabilizacji politycznej w południowej części powiatu Bielsk Podlaski postępował bardzo powoli. Znaczna część członków organizacji podziemia zerwała z dotychczasową działalnością. Jednakże w podziemiu pozostała znaczna część członków organizacji Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Nie ujawnił się również „Młot” wraz ze swoimi podwładnymi, a nawet zaktywizował swoją działalność jesienią 1947 r. Na terenie gminy aż do 1951 r. dokonywano morderstw o charakterze politycznym. Opóźniało to proces stabilizacji politycznej.

W październiku 1947 r. na terenie gminy rozpoczął działalność Związek Samopomocy Chłopskiej, w mieście aktywizowały działalność związki zawodowe. W listopadzie 1947 r., jako pierwsze w gminie, powstało w Czartajewie koło Stronnictwa Ludowego²⁵.

W styczniu 1948 r. powstała w Siemiatyczach komórka PPR, licząca początkowo 3 członków. Powstawały dalsze komórki, a w marcu tegoż roku zorganizowany został Komitet Gminny PPR, obejmujący swoim

działaniem obszar miasta i gminy Siemiatycze. W czerwcu 1948 r. w szeregach PPR było już 51 członków, z tego 12 robotników, 30 chłopów oraz 3 pracowników umysłowych. W październiku tegoż roku gminna organizacja PPR miała 1 komórkę w mieście oraz 4 na terenie gminy, liczące łącznie 93 członków, w tym 54 chłopów²⁶.

Słabiej natomiast rozwijała się miejscowa organizacja PPS, licząca w przededniu zjednoczenia około 10 członków²⁷. Po zjednoczeniu weszli oni w skład miejscowej organizacji PZPR.

Od 1947 r. również Stronnictwo Demokratyczne podjęło działalność na terenie miasta i gminy.

Pochód święta 1 Maja 1948 r. zgromadził około 2500 uczestników, zaś w obchodach Święta Ludowego tegoż roku wzięło udział około 2000 osób²⁸.

Były to przejawy budzącego się życia politycznego. Towarzyszyły mu stopniowe, choć powolne, osiągnięcia w dziedzinie dalszej odbudowy oraz rozwoju życia gospodarczego.

²⁶ AKW, 5 (VI) 3.

²⁷ Ibidem, 19 (VI) 1, k. 130.

²⁸ Ibidem, 5 (VI) 2, k. 154.

²⁵ APB, Starostwo Powiatowe Bielsko-Podlaskie, 89, k. 7—8.

ANEKSY

Aneks I

Skład osobowy Miejskiej Rady Narodowej w Siemiatyczach
w grudniu 1944 r.

Imię, nazwisko i narodowość	Zawód	Rok urodzenia
Polacy		
Grzegorz Barwijnuk	rolnik	1896
Józef Boratyński	robotnik	1907
Stanisław Bujalski	urzędnik	1907
Józef Karpowicz	rolnik	1905
Michał Kochański	szewc	1897
Julian Kośnik	robotnik	1894
Jan Pawlak	szewc	1900
Kazimierz Peretko	rolnik	1895
Ludwik Rycerz	urzędnik	1893
Jan Smorczewski	robotnik	1914
Stanisław Stawiecki	rolnik	1901
Jan Szyszko	rolnik	1895
Adam Wilgat	rolnik	1908
Henryk Wróblewski	rolnik	1913
Bolesław Zaleski	rolnik	1892
Białorusini		
Aleksander Manturewicz	technik	1915
Józef Oksientowicz	młynarz	1889

Źródło: APB, UWB, 812, k. 12-13.

Aneks II

Obszar i ludność gminy Siemiatycze według stanu na 1 XI 1944 r.

Nazwa wsi	Liczba ludności	Liczba gospodarstw	Areał ziemi uprawnej w ha ²
1	2	3	4
Anusin	371	89	1027,60
Baciki Bliższe	407	80	618,95
Baciki Dalsze	317	78	259,00
Baciki Średnie	288	62	287,00
Boratyniec Lacki	209	51	258,00
Boratyniec Ruski	423	75	411,00
Ceciele	346	84	602,00

cd. aneksu II

1	2	3	4
Czartajew	779	117	993,00
Grzyby-Orzepy	76	19	184,00
Jesionówka Mała	103	24	583,00
Jesionówka Stara	83	19	
Kłopoty-Bańki	89	26	334,00
Kłopoty-Bujny	214	34	540,00
Kłopoty-Patry	159	30	407,96
Kłopoty-Stanisław	145	51	462,00
Krasewice-Czerepy	51	13	88,77
Krasewice-Jagielki	60	17	162,26
Krasewice Stare	79	23	194,97
Krupice	470	111	1070,00
Kajanka	239	64	645,00
Klekotowo	187	47	211,00
Klukowo	268	53	355,00
Kułygi	218	44	369,00
Lachówka	154	32	433,00
Laskowszczyzna	84	21	109,21
Leszczka	144	32	184,79
Moszczona Pańska	415	91	1143,00
Ogrodniki	257	57	338,00
Olendry	125	28	126,00
Ossolin	216	46	471,00
Rogawka	507	130	944,00
Romanówka	435	90	930,00
Skiwy Duże	163	39	268,00
Skiwy Małe	190	43	486,00
Słochy Annopolskie	509	133	706,00
Słowiczyn	71	17	158,00
Tołwin	415	85	1177,00
Turna Duża	333	74	537,00
Turna Mała	131	29	184,00
Wiercień Duży	312	54	888,00
Wólka nad Bugiem	205	48	118,00
Wólka Biszewska	89	14	190,04
Wyromiejki	121	29	325,00
Zalesie	130	33	167,00
Zurobice	560	106	1061,00
Razem	11 147	2 449	21 007,55

* Niniejszy wykaz nie obejmuje obszaru lasów państwowych oraz majątków obszarniczych.
Źródło: APB, UWB, 812, k. 86-88.

Aneks III

Wykaz osób poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej
na terenie miasta i gminy Siemiatycze *

Imię i nazwisko	Imię ojca	Data i miejsce urodzenia	Data i miejsce gdzie poległ
1	2	3	4
Antoni Andrzejczuk	Teodor	1926 Laskowszczyzna	2 V 1945 Laskowszczyzna
Eugeniusz Bartniczuk funkcjonariusz MO w Siemiatyczach	—	15 IX 1921	3 V 1945 koło Siemiatycz
Konstanty Burak sekretarz Zarządu Miejskiego w Siemiatyczach	Jakub	6 IV 1903 Narajki	9 XI 1945 Siemiatycze
Kazimierz Charytoniuk rolnik	Kazimierz	1928	19 IV 1950 Jasionówka Stara
Antoni Dawidziuk kierowca	Onufry	1921 Siemiatycze	21 VII 1945 przy stacji PKP Siemiatycze
Czesław Dudziński funkcjonariusz MO	Maciej	29 III 1918	18 IV 1945 Skiwy
Mikołaj Filipczuk funkcjonariusz MO	Stefan	6 XI 1926 wieś Lada, gm. Hajnówka	20 X 1945 Siemiatycze
Stanisław Folwarski funkcjonariusz MO	Antoni	1 I 1917 Kózkki, pow. Siedlce	30 I 1951 wieś Wypychy
Edward Gan pracownik spółdzielni rolniczo-handlowej w Siemiatyczach	Stefan	1910	25 XII 1946 Kąty
Grzegorz Gierasimiuk weterynarz	Michał	15 I 1891 Siemiatycze	3 II 1946 koło Siemiatycz
Franciszek Ilczuk stolarz	Jakub	1893	8 XI 1945 wieś Krasewicze Stare
Jan Jaremko funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białym Podlaskim	Stanisław	9 VIII 1925 wieś Knorydy, pow. Bielsk Podlaski	maj 1945 Siemiatycze
Aleksander Kalita funkcjonariusz MO	Teodor	11 XI 1921	10 VIII 1945 Siemiatycze
Andrzej Karpiuk rolnik	Konstanty	1891 Moszczona Pańska	1 X 1951 Moszczona Pańska

cd. aneksu III

1	2	3	4
Antoni Karpiuk rolnik	Andrzej	1931 Moszczona Pańska	1 X 1951 Moszczona Pańska
Mikołaj Karpiuk sklepowy	Andrzej	1922 Moszczona Pańska	1 X 1951 Moszczona Pańska
Bronisław Krasowski funkcjonariusz MO	Jan	6 XI 1907	9 IV 1947 wieś Ogrodniki
Józef Łopuch funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białym Podlaskim	Franciszek	21 II 1925 pow. Wieluń	1 XI 1945 Siemiatycze
Franciszek Madejski komendant posterunku MO w Siemiatyczach	Michał	18 XII 1913 pow. Lubartów	13 XII 1945 Siemiatycze
Antoni Migus rolnik	Franciszek	1900 Żurobice	6 I 1946 Żurobice
Eugenia Miłkowska rolniczka	Jan	9 XII 1890 wieś Kojły pow. Bielsk Podlaski	15 X 1945 Siemiatycze
Stanisław Miłkowski rolnik z Jesionówki	Kazimierz	1887	15 X 1945 Siemiatycze
Jan Mioduszeński rolnik, sołtys we wsi Żurobice	Aleksander	1905	15 X 1945 Siemiatycze
Jan Nalewajko rolnik z Zabłocia	Teofil	1909	2 V 1946 Zalesie
Aleksander Nicyporuk gajowy, sklepowy	—	1893	17 I 1946 Siemiatycze
Stanisław Stodołko gajowy	Franciszek	1914	4 VII 1949 koło Żurobic
Aleksander Szymański pracownik nadleśnictwa	Antoni	1886 Siemiatycze	30 V 1945 koło Siemiatycz
Wiktor Szymański uczeń	Aleksander	1925	30 V 1945 koło Siemiatycz
Stanisław Wierciński rolnik	Stanisław	18 IV 1912 Wiercień Duży	2 X 1952 Wiercień Duży
Józef Wierszczak rolnik	—	1923	13 I 1945 Siemiatycze
Bolesław Wójcik młynarz	Marcin	1901	9 III 1946 Słowiczyno
Czesław Wójcik młynarz	Bolesław	1918	9 III 1946 Słowiczyno
Nina Zarzecka rolniczka	Konstanty	1926	25 X 1945 Siemiatycze

* Niniejszy wykaz nie obejmuje żołnierzy WP i KBW, którzy pochodzili z tego terenu lub tam zginęli.

Źródło: Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne, Warszawa 1970; Polegli w walce o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie. Materiały z weryfikacji osób pomordowanych przez bandy reakcyjnego podziemia w latach 1944–1953, Białystok 1969

Bazyli Cieczuga

ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE OKOLIC SIEMIATYCZ I JEGO OCHRONA

Ziemie województwa białostockiego w okolicy Siemiatycz, podobnie jak i inne połacie tego regionu, w pierwszych wiekach naszej ery porastały jeszcze mniej lub bardziej zwarte lasy. Pod koniec pierwszego tysiąclecia i na początku drugiego na terenie nadbużańskim skupiło się najstarsze w tamtych stronach osadnictwo. Do XIII w. zostały już zajęte ziemie między Bugiem i rzeką Narwią. Zasięg tego osadnictwa wytyczały ówczesne ruskie grody, takie jak: Brześć, Kamieniec, Mielnik, Drohiczyn, Brańsk, Bielsk i Suraz¹.

Było to niewątpliwie osadnictwo typu rozproszonego. Najgęściej, jak pisze J. Wiśniewski², zamieszkałe były oba brzegi Bugu wraz z jego dopływami, a szczególnie brzegi rzeki Nurzec. Wyspy osadnictwa ruskiego tworzone były również nad rzekami: Narwią, Orlanką, Łoknicą i Narewką. Mniej lub bardziej zwarte lasy pod naporem wspomnianych osadników zaczęły się zmniejszać.

W drugiej połowie XII i w XIV w. na skutek najazdów na te ziemie Jadźwingów, Mazowszan i Litwinów osadnictwo to zaczęło się kurczyć, a rozszerzał się areal lasów. Osadnictwo ponownie skupiało się głównie nad Bugiem koło Drohiczyzna oraz wokół innych starych grodów, takich jak: Mielnik, Brańsk, Bielsk i Suraz. Na tereny nadbużańskie w okolice Siemiatycz na przełomie XIV i XV w. dociera osadnictwo mazowieckie. W XV i na początku XVI w. napływa fala osadnictwa ruskiego. Książęta litewscy mają wokół starych, ruskich grodów duże obszary niezasiedlone, tworząc z nich tzw. dobra hospodarskie, które obejmowały przeważnie zasiedlone puszcze. Do dóbr znanych w tym okresie należały dobra bielskie, obejmujące tereny daleko na południe i północ od tego

¹ J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa miejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVIII wieku*, [w:] *Navukowy Zbornik, Bielsk* 1964, s. 3—38.

² Ibidem.

grodu. W ich skład wchodziła między innymi Puszcza Bielska, która na południu obejmowała tereny dorzecza Nurca i Leśnej, a więc sięgała do liny rzeki Bug. Sądzić należy, że puszcza ta cofała się pod naporem osadników właśnie znad Bugu. Tereny puszczy zmniejszały się w XV w., kiedy to drogą wodną zaczęto eksportować drzewo z Podlasia. Do XVI w. Puszcza Bielska była całkowicie skolonizowana³, zostały z niej tylko gdzieś większe, zwarte masywy leśne, między innymi w okolicy obecnej miejscowości Narew (Puszcza Ładzka), gdzie ten maszyn leśny należy teraz do Puszczy Białowieskiej. Jeżeli przyjmiemy za Falińskim i Hereźniakiem⁴, że puszcza sięgała na południu po Bug, to na południowych jej krańcach przetrwało w XVI w. większe skupisko leśne zwane Puszczą Mielnicką. A być może, obecna Puszcza Mielnicka jest częściowo pozostałością dawnej Puszczy Bielskiej.

Ziemia siemiatycka należy do makroregionu zwanego Niziną Północno-podlaską. W tym makroregionie wyróżnia się trzy grupy wysoczyzn: na północnym zachodzie Wysoczyzna Kolneńska (najwyższe wzniesienie 214 m n.p.m.), na wschodzie — Białostocka, obejmująca również Wzgórze Sokólskie (wzniesienie 239 i 243 m n.p.m.) oraz na południu Niziny Północnopodlaskiej znajduje się Wysoczyzna Bielska, obejmująca również Wysokomazowiecką i Drohiczką. Jeśli chodzi o Wysoczyznę Drohiczką, to kulminacja następuje w okolicy Mielnika i wynosi 210 i 204 m n.p.m. Obejmuje ona 1556 km² powierzchni⁵. Ten obecny obraz fizjograficzny okolic Siemiatycz jest wynikiem zmian, które zachodziły przede wszystkim w okresie polodowcowym.

Podłoże prekambryjskie (krystaliczne podłoże) w okolicy Mielnika występuje na głębokości 1516 m, wtedy, jak np. w okolicy Krynek, zalega na głębokości 229 m. Jest to starszy prekambry, młodszy tu nie występuje. Są to granitoidy, w mniejszym zaś stopniu gnejsy. W permie teren ten pokrywa płytkie morze, miąższość pokładów permskich na tym terenie jest niewielka, dochodzi do 100 m. Morze się cofa, by ponownie zająć te tereny w jurze⁶, po następnym cofnięciu się morze wkracza ponownie w okresie kredowym, utrzymując się przez cały ten okres. Ukształtowane podłoże czwartorzędu sięga tu miąższości 60—150 m. Nad Bugiem wychodzą na powierzchnię gliny zwałowe, należące do najstarszego stadia zlodowacenia środkowopolskiego. W okolicy Mielnika i Ra-

³ *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI—XVIII w.*, praca zbiorowa pod redakcją A. Wyrobisza, Warszawa 1981. Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, s. 210.

⁴ B. J. Faliński, J. M. Hereźniak, *Zielone grądy i czarne bory Białowieży*, Warszawa 1977, s. 45 i 67.

⁵ J. Kondracki, *Polska północno-wschodnia*, Warszawa 1972, s. 272.

⁶ Ibidem.

dziwiłówki w formie porwaków w morenie przedostatniego zlodowacenia występują złoża wapieni kredowych.

Okres polodowcowy na ziemi siemiatyckiej, podobnie jak w całej północno-wschodniej Polsce, charakteryzował się na przestrzeni tysiącleci pewnymi zmianami klimatycznymi, co z kolei wpływało w znacznym stopniu na zmiany szaty roślinnej. Zgodnie z powszechnie istniejącym poglądem⁷, z ziem tych lodowiec ustąpił około 10 500 lat p.n.e. Po ustąpieniu lodowca pierwsza roślinność, która się pojawiła, stanowiła tzw. tundrę krzewiastą. Były to skupiska przeważnie wierzb (*Salix herbacea*, *Salix reticulata*, *Salix retusa*), brzozy (*Betula nana*, *Betula humilis*) oraz dębika ośmiopłatkowego (*Dryas octopetala*). Tereny podmokłe miały roślinność torfowisk niskich, zaś miejsca suchsze — roślinność stepową. Okres ten zwany jest starszym dryasem. Po nim następuje ocieplenie klimatu (9800—8800 lat p.n.e.), zwane *allerodem*. W tym czasie na ziemi Polski wkraczają brzozy drzewiaste (*Betula verrucosa*, *Betula pubescens*) oraz sosna (*Pinus silvestris*). Później następuje ponowne ochłodzenie klimatu, w literaturze fachowej zwane młodszym dryasem (8800—8000 lat p.n.e.). W północno-wschodniej Polsce ponownie pojawia się roślinność tundrowa, jest to już tzw. tundra parkowa, w skład której wchodziły głównie brzozy krzewiaste i drzewiaste oraz sosna. Po tym ochłodzeniu następuje ocieplenie, zwane okresem preborealnym (około 8000—7000 lat p.n.e.). Formują się lasy brzozowe, w późniejszym zaś okresie brzozowo-sosnowe. W drugiej połowie tego okresu po raz pierwszy pojawiły się drzewa ciepłolubne, przede wszystkim wiąz i olsza.

Dalsze ocieplenie, obejmujące lata około 7000—4000 p.n.e., nastąpiło w okresie zwanym w literaturze przedmiotu borealnym. Klimat staje się bardziej wilgotny, na tereny północno-wschodnie Polski wkracza leśniczyna, sosna zaczyna przeważać nad brzozą, w końcowej zaś fazie tego okresu zwiększa się udział gatunków ciepłolubnych, takich między innymi, jak: olsza, wiąz, lipa i dąb, gdzieś występował również jesion. W ten sposób wykształciły się pierwsze lasy mieszane. Po tym okresie ukształtowały się najkorzystniejsze w holocenie warunki termiczne i wilgotnościowe. Okres ten nazwany został atlantyckim i trwał od 4000 do 3000 lat p.n.e. Lasy brzozowo-sosnowe ustępują, ich miejsce zajmują lasy mieszane, głównie dębowe z domieszką olszy. Z północy i południa wkracza na te ziemie świerk, znany już w tym czasie w Puszczy Biał-

⁷ B. Czeczuga, *Characteristic climatic changes in the northeastern region of Poland during the postglacial period on the basis paleolimnological investigations. Paleolimnology of Lake Biwa and the Japanese Pleistocene*, Tokyo 1975, v. 3, s. 519—529.

wieskiej. W niektórych częściach Polski zaznacza się już wtedy wpływ człowieka na zbiorowisko leśne.

Okres następny, zwany subborealnym (3000—1000 lat p.n.e.), charakteryzował się ponownym oziębieniem klimatu. Niektóre drzewa ciepłolubne zaczęły ustępować. Dąbrowy mieszane na naszym terenie stopniowo przekształcały się w zbiorowiska dębowo-grabowe, zwiększał się również udział świerka.

Później nastął okres subatlantycki (1000 lat p.n.e. do chwili obecnej), z większą wilgotnością i nieznacznym ochłodzeniem. Na omiawianym terenie przeważały wtedy zbiorowiska borowe.

Dla formowania się zespołów leśnych najważniejszy był okres subatlantycki, albowiem wtedy powstały zbiorowiska leśne zbliżone swoim składem do zbiorowisk teraźniejszych^{*}.

Jeśli chodzi o klimat okolic Siemiatycz, to zbliża się on bardziej do klimatu kontynentalnego, charakteryzującego się stosunkowo dużymi kontrastami między latem i zimą. Lato często bywa dość ciepłe, zima zaś stosunkowo ostra. Średnia temperatura roczna waha się 7—7,5°C, natomiast średnia temperatura najcieplejszego miesiąca, jakim jest lipiec, wynosi około 18°, a najchłodniejszego — jakim jest styczeń — minus 4°C. Liczba dni z opadami waha się w granicach 150—180 dni, zaś okres wegetacji zamyka się w granicach 190—205 dni. Średnia roczna suma opadów waha się w granicach 500—600 mm, zaś zachmurzenie stanowi 68% i nie odbiega od średniej krajowej.

W niektórych miejscach okolic Siemiatycz podłoże jest bogate obecnie w CaCO₃, co determinuje występowanie określonej flory na tym terenie. W dni pogodne gleba występująca na podłożu wapiennym może rozgrzewać się znacznie, powodując jednocześnie znaczny spadek względnej wilgotności powietrza. W takich specyficznych warunkach może się rozwijać tylko flora przystosowana do klimatu suchego i ciepłego. Są to przeważnie gatunki roślin kserotermicznych, a część z nich u nas zaliczana jest do grupy tzw. roślinności pontyjskiej. Do miejsc o specyficznych warunkach sprzyjających rozwojowi roślinności kserotermicznej należą wzniesienia w okolicy Mielnika, a przede wszystkim tzw. Góra Rowska o obszarze około 1 ha, oraz drugie wzniesienie zwane Górą Uszesną. Kilka dobrze wykształconych płatów roślinności pontyjskiej posiada również tzw. Góra Zamkowa (180 m n.p.m.).

Wzniesienia te porasta dość obficie jałowiec pospolity (*Juniperus communis* L.), w niektórych miejscach tworząc zwarte kępy. Spotkać tu można brzozę brodawkową (*Betula verrucosa* Ehrh.), szalik pospolity

^{*} Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce, praca zbiorowa pod redakcją A. Żabko-Potapowicza, Warszawa 1965, s. 787.

(*Rhamnus cathartica* L.), gruszę pospolitą (*Pirus communis* L.), sosnę zwyczajną (*Pinus silvestris*, szczególnie na górze Uszeście), śliwę tarninę (*Prunus spinosa* L.), dereń (*Cornus sanguinea* L.), a także trzmielinę brodawkowatą (*Evonymus verrucosa* Soop.). Miejsca otwarte, nie porośnięte przez wyżej wymienione drzewa i krzewy, wypełniają rośliny kserotermiczne bądź to typu zaroślowego lub murawowego. Co zaś się tyczy Góry Rowskiej, to spotykane na niej rośliny kserotermiczne zestawiono poniżej:

Niektóre gatunki roślin pontyjskich występujące na górze Uszeście

- | | |
|---------------------------------------|--|
| 1. <i>Cimicifuga europaea</i> Szipez. | 7. <i>Pulsatilla patens</i> (L.) Mill. |
| 2. <i>Gentiana cruciata</i> L. | 8. <i>Viola collina</i> Bess. |
| 3. <i>Allium montanum</i> Schmidt | 9. <i>Veronica teucrium</i> L. |
| 4. <i>Prunella grandiflora</i> Jacq. | 10. <i>Stachys recta</i> L. |
| 5. <i>Scorzonera purpurea</i> L. | 11. <i>Filipendula hexapetala</i> Galib. |
| 6. <i>Gypsophila fastigiata</i> L. | 12. <i>Anthemis tinctoria</i> L. |

Niektóre gatunki roślin występujące na górze Rowskiej

- | | |
|---|--|
| 1. <i>Anemone silvestris</i> L. | 15. <i>Verbascum phoeniceum</i> L. |
| 2. <i>Pulsatilla pratensis</i> (L.) Mill. | 16. <i>Scabiosa ochroleuca</i> L. |
| 3. <i>Oxytropis pilosa</i> (L.) DC | 17. <i>Medicago falcata</i> L. |
| 4. <i>Silene otites</i> (L.) Wib. | 18. <i>Helianthemum ovatum</i> (Viv.) Dun. |
| 5. <i>Anthericum ramosum</i> L. | 19. <i>Koeleria gracilis</i> Pers. |
| 6. <i>Asperula tinctoria</i> L. | 20. <i>Dianthus carthusianorum</i> L. |
| 7. <i>Cytisus ratisbonensis</i> Schaeff. | 21. <i>Veronica spicata</i> L. |
| 8. <i>Cytisus nigricans</i> L. | 22. <i>Eryngium planum</i> L. |
| 9. <i>Phleum Boehmeri</i> Wib. | 23. <i>Hieracium pratense</i> Tausch. |
| 10. <i>Aster amellus</i> L. | 24. <i>Fragaria viridis</i> Duch. |
| 11. <i>Campanula boloniensis</i> L. | 25. <i>Trifolium montanum</i> L. |
| 12. <i>Verbascum phlomoides</i> L. | 26. <i>Salvia pratensis</i> L. |
| 13. <i>Astragalus cicer</i> L. | 27. <i>Salvia verticillata</i> L. |
| 14. <i>Seseli annuum</i> L. | |

Do najczęściej spotykanych tu roślin zaliczyć należy zawilec wielokwiatowy (*Anemone silvestris* L.) oraz sasanę łąkową (*Pulsatilla pratensis* (L.) Mill.).

Na najwyższym wzniesieniu koło Mielnika, jakim jest Góra Uszeście (204,1 m n.p.m.), oprócz spotykanych roślin na Górze Rawskiej, na szczytowych wzniesieniach, głównie po stronie południowej, porasta roślinność pontyjska.

Na szczególną uwagę zasługuje występowanie na wzgórzach w okolicy Mielnika takich gatunków, jak: aster gawędka (*Aster amellus*), czosnek skalny (*Allium montanum*), dzwonek boloński (*Campanula bolo-*

niensis), głowienka wielokwiatowa (*Prunella grandiflora*), ostrołódka kosmata (*Oxytropis pilosa* (L.) BC), pluskawica europejska (*Cimicifuga europaea*), szczodrzewiec rozesłany (*Cyttius ratisbonensis*), wężyk stepowy (*Scorzonera purpurea*), goryczka krzyżowa (*Gentiana cruciata*), zawilec wielokwiatowy (*Anemone silvestris*), sasanka łąkowa (*Pulsatilla pratensis*) oraz sasanka otwarta (*Pulsatilla patens*). Są to gatunki występujące stosunkowo rzadko, a takie jak: goryczka krzyżowa, zawilec wielokwiatowy, sasanka łąkowa oraz sasanka otwarta objęte są na terenie naszego kraju ochroną gatunkową.

Na podkreślenie ponadto zasługuje występowanie w okolicy Siemiatycz mniej lub bardziej zwartych również kompleksów leśnych. Przede wszystkim wspomnieć należy kompleksy leśne ciągnące się od Mielnika do Dziadkowic, jako pozostałość po dawnej Puszczy Mielnickiej. Jest to przeważnie na części wysoczyzn las sosnowy. Występują tu również lasy mieszane z dębem, lipą, klonem, grabem, brzozą oraz świerkiem. Zaś w poszycie występuje leszczyna oraz jałowiec. Są to zbiorowiska leśne, zwane grądami grabowo-dębowymi. W niektórych zaś miejscach w niewielkich płatach występują same dąbrowy. Natomiast inny drzewostan występuje w samej dolinie Bugu. Jest to przeważnie las typu łęgowego, w skład którego wchodzi dąb, topola czarna, jesion, olszyna, klon, gdzieś wiąz, lipa oraz brzoza.

Zwierzyna występująca w okolicy Siemiatycz niczym szczególnym nie różni się od zwierzyny na terenach przyległych. Jedynie może wody Bugu i występujące w dolinie tej rzeki starorzecza posiadają faunę charakterystyczną dla większych rzek. W faunie lądowej w okolicy Siemiatycz występują sarny, dziki, lisy, borsuki, kuny, zające, wiewiórki oraz nietoperze. Ptaki reprezentowane są przez kilka gatunków sikorek, dzięciołów, spotkać tu można kosy, zięby, kowaliki, gołębie dzikie, wilgi oraz kruki. Na otwartej przestrzeni częstym gościem bywa kuropatwa, zaś coraz rzadszym ptakiem — przepiórka. W starorzeczach częstymi dość bywalcami są kaczki, głównie krzyżówka, cyraneczka oraz głowienka. Ponadto gnieździ się tu łyska oraz kurka wodna. Na przelotach zatrzymuje się wiele innych gatunków ptaków wodnych, między innymi kaczka świstun.

W wodach Bugu i starorzeczy, a także rzeki Nurca występują jeszcze liczne gatunki ryb. Spotkać tu można kielbie, płocie, krasnopiórki, jazie, okonie, leszcze, szczupaki, sandacze, bolenie, miętusy, brzany, ukleje, świnki, a wytrwałym wędkarzom trafia się nieraz sum⁹.

Mimo że destrukcyjny wpływ człowieka na przyrodę w województwie białostockim zaczął się w przeszłości w okolicach Siemiatycz, to na sku-

tek specyfiki budowy podłoża, a przede wszystkim wystających na powierzchnię utworów kredowych, przetrwała i utrzymuje się nadal na wzniesieniach w okolicy Mielnika roślinność kserotermiczna i typu pontyjskiego. Co prawda znane są w województwie inne stanowiska roślinności kserotermicznej, lecz ustępują one murawom kserotermicznym w okolicy Mielnika. Są to murawy kserotermiczne, występujące na pagórkach kemowych, jako pozostałości ustępującego lodowca w okolicy wsi Haćki, Proniewicze oraz Hryniewicze Duże. Mielnickim murawom kserotermicznym ustępują te, a nawet tego rodzaju zbiorowiska roślinne, znane na Pojezierzu Mazurskim. Toteż od dłuższego czasu są zgłaszane postulaty objęcia ochroną prawną w postaci rezerwatu wzgórz porośniętych roślinnością kserotermiczną i pontyjską w okolicy Mielnika. Wydaje mi się, że czas najwyższy, aby projekt ochrony tej roślinności został zrealizowany. Wzniesienia w okolicy Mielnika, jako szczególna osobliwość natury na tym terenie, w żadnym wypadku nie kolidują z działalnością gospodarczą i powinny być zachowane dla przyszłych pokoleń.

Biorąc ponadto pod uwagę znaczne wylesienie terenów w okolicy Siemiatycz należałoby, wydaje mi się, lasy w okolicy Mielnika utrzymać jako pozostałość po dawnej Puszczy Mielnickiej, zbiorowiska te powinny być użytkowane według statusu miernego pozyskiwania, a nawet wyodrębnić okazalsze drzewostany typu dubraw do ochrony prawnej.

Jeżeli mają być w przyszłości zrealizowane plany wykorzystywania wód mineralnych tej ziemi, to tym bardziej należałoby zadbać o utrzymanie urozmaiconego krajobrazu. Wobec tego utrzymać co prawda nie-liczne starorzecza, jako miejsca łęgowe ptactwa wodnego, wydmy piaszczyste w dolinie Bugu i inne osobliwości przyrodnicze tego terenu. W granicach obecnego województwa białostockiego nie mamy zbyt dużo terenów, aby na tak małej powierzchni zagęszczone były tak różne fizjograficznie i florystycznie obiekty.



134 940

⁹ S. Stolarczyk, *Nadbużańskie Podlasie*, Warszawa 1981, s. 55.

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
Józef Maroszek, Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV—XVIII w. (do 1801 r.)	7
Antoni Oleksicki, Zabytki architektury w Siemiatyczach a przemiany w roz- planowaniu przestrzennym miasta w XVIII w.	43
Grzegorz Sosna, Rys historyczny parafii prawosławnej w Siemiatyczach . .	51
Bogusław Toczko, Siemiatycki Dom Zgromadzenia Księży Misjonarzy w świe- tle własnych rachunków gospodarczych z lat 1736—1743	65
Adam Dobroński, Siemiatycze pod zaborem rosyjskim (1807—1914)	83
Jerzy Szumski, Własność ziemska w gminie Siemiatycze w latach 1861—1914	115
Henryk Majecki, Życie polityczne na terenie miasta i gminy Siemiatycze w okresie międzywojennym	135
Waldemar Monkiewicz, Zbrodnie hitlerowskie w Siemiatyczach w okresie II wojny światowej	155
Henryk Majecki, Początki władzy ludowej w Siemiatyczach	173
Bazyli Czczuga, Środowisko przyrodnicze okolic Siemiatycz i jego ochrona	189